PRAWO
POLITYCZNE
NARODU POLSKIEGO

PRZEZ

X. WINCENTEGO SKRZETUSKIEGO S. P.

Necessarium imprimis est nôsse Rempublicam; idque latè patet: quid habeat militum; quid valeat Aerariô; qua quisque sit lege, conditione, foedere; tenere consuętudinem decernendi; nôsse exempla Majorum. *Cic: Lib. 3. de Leg.*

TOM II.

W WARSZAWIE
w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX. *Scholarum Piarum.*

1784.

PORZĄDEK ROZDZIAŁOW TOMU II.

ROZDZ:

✿)o(✿

PRAWO
POLITYCZNE
NARODU POLSKIEGO.

ROZDZIAŁ I.

O Stanie Duchownym Oboyga Obrządkow.

JAko Rzymska Religia iest obrządku dwoistego w Polszcze, tak też i Duchowni iedni są Łacińskiego, drudzy Greckiego-Unickiego Obrządku. Zaczniymy mowić o pierwszych, iako i dawnieyszych w Rzplitey, y większe prerogatywy maiących.

Duchowni obrządku Łacińskiego.

Od czasu wprowadzenia do Polski pod Panowaniem Mieczysława I. Religii Chrześciańskiey, Duchowni, iako Ministrowie i stroże teyże Religii, poczęli iak w innych wszystkich Chrześciańskich Kraiach, tak i w tym Krolestwie, być znakomitszą Narodu częścią, i oprocz wspolnych z innemi Obywatelami, używać Praw i przywileiow szczegulnych, ktoremi ich pobożna Panuiących i Narodu dobroczynność nadała. Ktore były te Prawa i Prerogatywy, oraz iakie w nich poźnieyszemi czasy nastąpiły odmiany i określenia, zaraz powiemy.

Biskupi Senatorowie.

Duchowieństwo Polskie nie iest osobnym Rzplitey Stanem całowładność Narodową składaiącym, iak iest dotąd w Szwecyi, lubo po nastąpioney tam dawno w Religii odmianie. Biskupi Polscy iako w porządku Duchownych przez swoie dostoieństwo pierwsze mieysce trzymaią, tak przez ustawy Kraiowe są częścią Senatu Narodowego. A lubo wyrazy te, ktore w Prawach naszych często czytamy: *Rady Duchowne i Swieckie*, zdaią się niby rozrożniać Senat Duchowny od Swieckiego, atoli Biskupi, z Woiewodami, Kasztelanami, i Ministrami, ieden tylko Stan Senatorski składaią, i zawsze z ogolney głosow Senatorskich większości tworzy się Decyzya w Izbie Senatorskiey. Tak właśnie, iak wyższa

Parla-

Parlamentu Angielskiego Izba, iedną tylko iest, lubo się składa z Duchownych i Swieckich Lordow, i sprzeciwienie się wszystkich nawet Duchownych, nie iest ważne przeciwko większości zdań Lordow Swieckich. U nas iednak, gdyby kiedy chciano na Seymie co takowego stanowić; coby Prawom i Przywileiom Duchowieństwa było przeciwne, na ow czas niepozwalanie Duchownych Senatorow, aczkolwiek daleko w liczbie drobnieyszych, bo dzisiay tylko iuż trzynastu przeciwko stu czterdziestu, ważnym i skutecznym byćby powinno naprzeciw większości głosow Swieckiego Senatu. Statut albowiem Krola Alexandra wyraźnie mowi, że ani Duchowny przeciwko Swieckiemu, ani Swiecki przeciwko Duchownemu Stanowi nic uchwalać nie może, coby iednego lub drugiego Prerogatywom uszczerbek przynosiło. Wszakże przypadek ten prawie nigdy nie powinienby się trafić, ile że Przywileie Duchowieństwa zostaią pod mocną zasłoną przysiąg Krolewskich, Praw Kardynalnych, i Religii Narodu.

Duchowni Urzędnicy w Stanie Rycerskim.

Prerogatywy Biskupow Polskich, ile Senatorow, tak ogolne iako i szczegulne opisane są w *Rozdziale IX. Tomu I.* Procz Biskupstw, posiadaią Duchowni w Koronie i Wielkim Xięstwie Litewskim niektore Stanu Rycerskiego Urzędy, mia-

nowicie: Sekretarye, Referendarye, Pisarstwa Wielkie; iaka im na mocy tych Urzędow służy powaga, mowiło się w *Rozdziale IX.* i ieszcze niżey mowić o tym przypadnie. Jeden z tych Urzędnikow obierany bywa Sekretarzem do Rady Nieustaiącey; ktorą funkcyą lubo dotąd Duchowni sprawuią, Prawo atoli nie wyłącza i Swieckich. Kustoszem także Koronnym, ktora godność między Urzędami Koronnemi iest umieszczona przez Konstytucyą Roku 1776. zawsze bywa Duchowny; *masz o tym pod Rozdziałem XI.* o Prezydencie i Deputatach Duchownych w Trybunale Głownym Koronnym, powie się *pod Rozdziałem o Trybunałach.* Naostatek, mogą Duchowni odbywać Poselstwa do Dworow zagranicznych, wyiąwszy do Rzymskiego; do ktorego Duchowne osoby wysyłać, Prawo Roku 1736. zabroniło. W reszcie, wszystkie Prawa, swobody, wolności, i przywileie Stanowi Szlacheckiemu służące, służą oraz i Duchownym Szlacheckiego rodu będącym.

Kapituły. Kapituły, czyli zgromadzenia Prałatow i Kanonikow, przy Katedralnych Kościołach mieszkać obowiązanych, miały przedtym Prawo obierania swoich Biskupow; ale to zakłocone pod panowaniem Krola Ludwika, osłabione pod Władysławem Jagiellonem, zginęło zupeł-

nie

nie pod Kazimierzem Synem iego. (a) Potym nie tylko Biskupow mianowanie, ale i rozdawanie przednieyszych Prelatur w Kapitułach i Kollegiatach, stało się, i iest dotąd Prawem Krolewskim, (b) zwłaszcza po nastąpionych z Papieżami, a mianowicie z Klemensem VII. (c) i Krolem Zygmuntem I. w Roku 1525. Konkordatach, ktore Seym Krakowski w Roku 1532. potwierdził.

Prawa o Korteza-nach.

Zeby Prawo Krolewskie mianowania do Prelatur w Kapitułach, i Kollegiatach, i do Beneficyow w Dobrach Krolewskich, tudzież Szlacheckie w maiętnościach ich dziedzicznych, żadnego nie ponosiło uszczerbku, obwarowały Kraiowe ustawy, przepisuiąc surowe kary na *Kortezanow* czyli tych, ktorzyby one upraszać w Rzymie i otrzymywać ważyli się z po-

A 3 krzy-

(a) Uwagi Kromera nad zniszczonym tym Kapituł Prawem, można czytać w Historyi iego: *De rebus Polonorum. Lib. XXV.*

(b) Co Konstytucya Roku 1775. ustanowiła o mianowaniu do Biskupstw, mowiło się w *Tomie I.*

(c) Bulla Klemensa VII. Biskupom Polskim, i innym Osobom Duchownym Prawo mianowania do Kościelnych Beneficyow maiącym (co się iednak rozumieć nie ma o Dobrach dziedzicznych) zostawia sześć Miesięcy wolnych to iest: Luty, Kwiecień, Czerwiec, Sierpień, Pazdziernik, i Grudzień; w innych zaś sześciu zawakowane Beneficya należą do podawania Stolicy Rzymskiey.

krzywdzeniem Prerogatywy Krolewskiey. A naprzod Statut Krola Alexandra Roku 1505. karać ich rozkazuie na osobach i maiątkach, a nawet ich Krewnych, przyiacioł, i pomocnikow. Uchwała ta potwierdzona i w zupełney mocy swoiey zachowana pod Zygmuntem I. w Statucie Roku 1510. surowszemi karami obostrzona została w Roku 1532. bo konfiszkatą Dobr wszystkich winowaycy, i wywołaniem z Kraiu; co samo ponowiły Seymy Roku 1538. 1540. a Roku 1641. Konstytucya, i do Wielkiego Xięstwa Litewskiego Prawo to rozciągnęła; nakoniec Seym Grodzieński R. 1726. wszystkie dawnieysze o Kortezanach Prawa potwierdził.

Dostoieństwa Duchowne sami Szlachta posiadać maią.

Odkąd zdatne do Duchownych Urzędow Osoby w łonie swoim Narod znaydować począł, i mogł się iuż bez sprowadzania Cudzoziemcow obchodzić, Biskupstwa i znacznieysze Prelatury nie były nigdy dawane, tylko rodowitym Polakom Stanu Szlacheckiego. A gdy z czasem Osoby pospolitego urodzenia wdzierać się na Duchowne dostoieństwa poczęły, z wielką Kościołow i Rzplitey szkodą, a Stanu Rycerskiego pokrzywdzeniem; (d) ustanowił Krol Jan Albert Roku

(d) Słowa te wyięte są z Statutu Jana Alberta Roku 1496. tit: *De Plebeiis ad Ecclesias ma-*

Roku 1496. aby na potym w Kapitułach i Kollegiatach znacznieyszych Prelatury, Kanonie, i przednieysze Prebendy, posiadali sami z Oyca y z Matki Szlachta Polscy, ktorych Szlachetne urodzenie mogłoby się tak pewnie okazać, iak się dowodzić zwykło w Prawie Krolestwa pospolitym niepodeyrzane Szlachectwo.

Potwierdził toż samo Statut Krola Alexandra Roku 1505. przydaiąc, że i ci za Szlachtę co do Urzędow Duchownych, poczytani być maią, ktorzy z Oyca Szlachcica chociaż z Matki nie Szlachcianki zrodzeni są, byleby Rodzice ich zawsze obyczaiem Szlacheckim żyli, i Mieyskich zabaw nie sprawowali. Wszakże dzisiay rownie z Matczynego iak Oyczystego rodu wywod Szlachectwa potrzebny iest w Kapitułach, a to na fundamencie Praw poźnieyszych mianowicie Roku 1607. *tit: O Dygnitarstwach i Beneficyach Duchownych.* Pod Zygmuntem I. nie tylko że dawnieysze o tym Prawa ponowione są w Roku 1510. ale nadto ustawa Roku 1532. pobudki ich wykłada, mowiąc: (e) ,, Gdy wiele ,,Rzplitey naszey na Duchownym Stanie ,, ,,należy

jores non admittendis. Vol: 1. fol: 262. także Alexandra Roku 1505. tit: *Statuta Ecclesiarum &c.* Vol: 1. fol: 302.

(e) Vol: 1. fol. 510. tit: *Cum magna &c.*

„należy i gdy Kościoły Krolestwa Pol-
„skiego z Dobr Krolewskich i Ziemskich
„nadane są, naprzod dla utrzymania
„przyzwoicie czci Boskiey i obrządkow
„Religii, a potym dla zachęcenia ludzi
„nauką i przymiotami znakomitych, o-
„sobliwie zaś Szlachty, z ktorych wie-
„lu nie miałoby ochoty albo sposobu przy-
„kładania się do nauk, gdyby Stan Du-
„chowny nie wystawiał nadziei, że z
„niego i sami się utrzymywać i Kre-
„wnych swoich ratować mogą; przeto
„Szlachecki Stan, iako nayznacznieysza
„i nayważnieysza część Narodu, mogąc
„częstokroć zubożeć, bądź przez rozro-
„dzenie się familii, bądź przez rożne
„insze przypadki, pierwsze do chleba
„Duchownego Prawo mieć powinien.„

Ponowiono też Statuta wielą poźnieyszemi Konstytucyami; a na Seymie Koronacyinym Władysława IV. Roku 1633. przydano, „ażeby i w Wielkim Xięstwie
„Litewskim ludzie pospolitego rodu,
„sposobem Koronnym, nie mieli dostę-
„pu do Kanonii i Prelatur, zostawi-
„wszy iednak przy Prerogatywach swo-
„ich tych, ktorzy przed tą Konstytucyą
„stanęli.„ Naostatek Konstytucya Seymu Konwokacyinego Roku 1764. wszystkie dawnieysze Prawa o nieprzyimowaniu do Katedr i Kollegiat, tylko lu-

dzi

dzi Stanu Szlacheckiego, w swoiey mocy i surowości zachowała.

Mogą iednak trzymać niektore Plebeii.

Zeby iednak i Stanu pospolitego ludzie nie byli bez zachęcenia do użytecznych nauk i do usług Rzeczypospolitey, pozwoliły im Prawa Koronne trzymać niektore Kanonie, iak nazywaią Doktoralne, we wszystkich Kapitułach i Kollegiatach znacznieyszych. Statut Jana Alberta Roku 1496. pozwala, ażeby w Kapitułach tych, gdzie dawne były na Doktorow fundacye, ieszcze ieden Teologii, ieden Prawa, i ieden Medycyny Doktor, mogł być przyięty, gdzie zaś takowych funduszow dawniey nie było, tam dwoch z Teologii, dwoch z Prawa, a ieden z Medycyny, maią być umieszczeni. Ale nad tę przepisaną liczbę nie ma się znaydować w Kapitułach więcey Osob pospolitego rodu, pod karą wywołania z Kraiu, i utraty nie tylko Duchowieństw tak otrzymanych, ale i wszelkich Dobr, podług Konstytucyi R. 1607. W Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Katedry nie maią Kanonii żadnych Doktoralnych do umieszczenia ludzi urodzenia pospolitego.

Zakony.

Oprocz Duchowieństwa Swieckiego, są w Polszcze, iak i w innych Krolestwach, rożne Zakonow Panieńskich i Męskich zgromadzenia. Fundowanie i nadawanie Klasztorow, dawniey za samemi

Fundacye Klasztorow.

memi Krolow Przywileiami czynione, potym zaczęło potrzebować utwierdzenia całey Rzeczypospolitey na Seymie. Konstytucya R. 1635. lubo wiecznemi czasy zakazała wszelkiego oddalania dobr Ziemskich od Rycerskiego Stanu, zostawiła iednak wolność wszystkim Obywatelom tak Duchownym iak Swieckim, ażeby z Dobr swoich Ziemskich Szlacheckich mogli nowe fundacye czynić, z tym warunkiem, iż czyniący takowy Fundusz ma w przytomności zupełnego Sądu Ziemskiego *tacto pectore* wyrzec te słowa, ktore przy rezygnacyi powinny być do Aktow zapisane. *Sub fide, honore, & conscientia Deum testor*, że tę Fundacyą czynię *de nova radice* z Dobr moich własnych, żadnych pieniędzy za nię nie wziąwszy, ani z żadney zmowy, ale tylko z pobożności i dobrowolney hoyności moiey, nie czyniąc nic *in fraudem* teraznieyszey Konstytucyi i Prawa pospolitego. Wszakże Konstytucya Roku 1669. zakazała zupełnie, zapisywać Dobra dziedziczne na nowe Fundacye bez pozwolenia Stanow Rzeczypospolitey, pod nieważnością takowych zapisow, tak w Koronie, iako i w Wielkim Xięstwie Litewskim; co samo w R. 1726. i na Seymie R. 1768. ponowiono.

Przyimowanie do Klasztorow

Ze niektore w Polszcze Klasztory miały Przywileiami swoiemi obwarowane,

no, ażeby Niemieckiego tylko Narodu Osoby do zgromadzenia przyimowały, pokazuie się z Statutu Krola Zygmunta I. pod Rokiem 1511. gdzie zaleca się Xięży Biskupom, ażeby każdy w swoiey Dyecezyi będących Klasztorow Przywileie przeyrzał; a gdzieby się nie znaydowało to, żeby sami tylko Niemcy przyimowani byli, tam baczyć maią, aby zwyczay ten niesprawiedliwy, a Narodowi Polskiemu krzywdę czyniący, był zniesiony, i żeby napotym zarowno Polacy iak Niemcy mieścić się w pomienionych Klasztorach mogli.

Co do wieku, w ktorym należy do Klasztorow przyimować, dawniey na same ustawy Kościelne wzgląd miano. Seym Warszawski Roku 1768. ustanowił, ażeby do Klasztorow nie wolno było wstępować, tylko po dwudziestym czwartym Roku skończonym, Młodzieńcom, a Pannom lat szesnaście maiącym; a to pod karami na Rodzicow, Opiekunow, i wszelkiego nazwiska władzę nad małoletniemi maiących, i tych samych, ktorzyby Rodzicow nie maiąc, i z Opieki iuż wyszedłszy, prawo pomienione przestąpili. Klasztor także przeciwko Prawu temu przyimuiący Osobę *non sui juris*, bez pozwolenia Pana, tysiącem grzywien ma być karany w Sądzie Ziemskim. Wreszcie aby ustawa

ta

ta o nie przyimowaniu w młodszym wieku pewnieyszą miała exekucyą, obiecała Rzeczpospolita, wezwać w tym powagi Stolicy Rzymskiey. Od rozporządzenia tego co do lat, wyięte były zgromadzenia XX. Jezuitow i Piarow; a przez Konstytucyą R. 1775. i XX. Bazylianow.

Zakonnicy nie dziedziczą.

Dawniey do Męskich Klasztorow wstępuiący Młodzieńcy krwie Szlacheckiey, przypadaiącą na nich fortuny częścią mogli byli wolnie rozrządzać, przez co częstokroć szczupliła się i zamieniała maiątkow Szlacheckich istność; ale Konstytucya Seymu Konwokacyinego Roku 1764. uchwaliła, ażeby każdy Szlacheckiego rodu Młodzieniec do Zakonu wstępuiący, poskończonym Nowicyacie czynił przed Grodzkiemi lub Ziemskiemi ktoremikolwiek Aktami zrzeczenie się na Sukcessorow swoich wszelkiey Substancyi, sam zaś aby przestawał na dziesiątey cząstce tey części, ktoraby na niego podług Prawa natury i Kraiowych ustaw przypadała; dziesiątą tą cząstką mogąc podług woli swoiey rozrządzać. Prawo to przez Konstytucyą Roku 1768. i do Zakonnic iest rozciągnione, z tym ostrzeżeniem: iż wyprawa ma im być dawana w sprzętach, a nie w gotowych pieniądzach, tudzież część do życia im służąca, po śmierci ich nie ma się dostawać Klasztorom, ale powrocić

do

do Sukcessorow Krewnych powinna. Przedtym zaś pod Zygmuntem I. Roku 1527. uchwalono było, iż Zakonnice, lubo w Dobra Oyczyste i Macierzyste mogą wstępować, oddalić iednak ich nie mogą, ale przestawać maią na połowie czyńszow, ktore im Krewni corocznie wypłacać będą, drugą zaś pieniężnych czyńszow połowę, iako i wszystkie inne pożytki z Dobr wynikaiące ciż Krewni dla siebie zatrzymaią, i z nich ciężary Rzeczypospolitey, i wyprawę woienną podeymować będą; a na Dobra takowe po zmieraiących Zakonnicach naybliżsi Krewni nastąpią. (f)

Lubo Klasztory Polskie nie wszystkie od Krolow są założone i nadane, ale w znaczney części od Panow i Szlachty; Opatow iednak i Proboszczow Klasztornych obieranie, i Duchownemi i Kraiowemi

Opactwa i Probostwa Klasztorne.

(f) Klasztory Panieńskie Konstytucyą R. 1690. w sprawach osobistości wymagaiących, przez osiadłego Szlachcica w każdym Sądzie odpowiadać mogą. Bespieczeństwo tychże Klasztorow Panieńskich tak iest obwarowane Konstytucyą Roku 1616. że ktobykolwiek Panienkę iaką do Klasztoru na wychowanie i naukę oddaną gwałtem wziął pod iakimkolwiek pozorem Prawa lub Pokrewieństwa, a nawet wszedł za fortę Klasztorną bez pozwolenia Panny Starszey, takowy na powodztwo Jnstygatora pozwany, infamią na Seymie karany być powinien.

iowemi Prawami Zakonnikom wolne, od naydawnieyszych czasow przyzwolenia i potwierdzenia Krolewskiego wymagało. Oprocz świadectwa Dzieiopisow, czytamy w Statucie Roku 1460. że Klasztor Lubieński obowięzuie się nie przystępować do nominacyi obranego Opata, poki łaskawe Krola dozwolenie nie nastąpi. Tamże Biskup Poznański obiecuie, że podług Prawa i zwyczaiu dawnego, konsekrować nie będzie Opata, aż za Krolewskim potwierdzeniem. Wolność tedy obierania Opatow, lubo Klasztorom służyła, zawsze iednak z wiedzą Biskupow i z względem na Osoby od Krolow zalecane. *Ad electionem quidem, Regius assensus, & Episcopi auctoritas accedat oportet*, mowi Kromer lib: 1. *De situ Poloniæ & Gente Polona.* Tenże świadczy, że Prawo Klasztorow za iego iuż czasow nadwerężone było, przez Biskupow naprzod, a potym i przez Krolow. *Abbatum & Præpositorum eligendorum jus, Collegia Monachorum hactenus retinuère; sed jam vix retinent, ab Episcopis primùm, deinde à Regibus etiam, labefactatum & violatum.*

Ażeby na Opata, albo Proboszcza Klasztornego, Polak Szlachcic, godny Zakonnik z tego Klasztoru, w ktorym Opactwo zawakuie, lub w niedostatku z inszego, a nawet i pospolitego rodu,

gdzieby

gdzieby Szlachcica takiego znaleść nie można, obierany bywał, i od Krola Biskupowi do instytuowania podawany, ustanowił Zygmunt I. w Roku 1538. Konstytucya Roku 1550. przydała, iż na Opata obierany, z Oyca i z Matki Szlachcic, godny Zakonnik być powinien, a gdyby w Klasztorze takiego Zakonnika nie było, tedy godny Szlachcic z Duchowieństwa Swieckiego teyże Dyecezyi ma być obierany, od Krola potwierdzany, a od Biskupa instytuowany, i Professyą owego Zakonu uczynić powinien. W Roku 1588. ponawiaiąc to Prawo, ieszcze i to przydano, ażeby po zeyściu Opata, rządy Klasztoru, dochody Zakonnikom zostawiwszy, trzymali Biskupi; żeby porozumiawszy się z Krolem składali prędko Elekcyą, a podług prawa i starego zwyczaiu, przyzwoicie obranego Opata Krolowi oznaymowali, i od niego potwierdzonego instytuowali. Jnaczey otrzymuiący Opactwa, karom na Kortezanow przepisanym podlegać maią. Powyższe Konstytucye potwierdził znowu Seym Roku 1607. z dodatkiem, ażeby Opactwa do Biskupstw przyłączane, ani dwa iedney Osobie dawane nie były, tudzież aby Opaci obowiązkom w Prawie opisanym dosyć czynili. (g)

Ko-

(g) Konstytucya Roku 1550. włożyła na Opa-

Koadjutorye Opactw żeby nie były dawane małoletnim do wyższego święcenia ieszcze niezdatnym, obwarowano na Elekcyi Krola Michała roku 1669.

Mimo te ustawy Kraiowe, były częste do Stolicy Apostolskiey zanoszone skargi, i sprzeczki o Prawo mianowania do Opactw, ktore Zakonnicy, na Prawie Duchownym zasadzeni, do samych Klasztorow należeć, a nie do Krolow, utrzymywali, i często wyraźnemu Krolewskiemu żądaniu sprzeciwiali się. Wspomina Stanisław Łubieński Biskup Płocki, że Zygmunt III. iadąc do Szwecyi, umyślnie

---

tow obowiązek, ponieważ w Klasztorach nie był takowy Zakonnikow poczet, iak bywał przedtym, ażeby pewną liczbę Szlacheckich Dzieci chowali, i one ludziom godnym dawali uczyć Nauk wyzwolonych, według tego iak każdemu Opatowi własny iego Dyecezyi Biskup naznaczy. Dawniey wykonywali chwalebnie powinność tę Opaci; teraz podobno dla tego wolnemi się od tego obowiązku być sądzą, iż dochody wszystkich Opactw i Klasztorow znacznie są zeszczuplone, wielu rozdzielone przez Kommendę, wszędy zaś Klasztory trzymaią dostateczną liczbę Zakonnikow.

Nie należy tu zamilczyć, iż J. X. Michał Kosmowski Opat Klaustralny Trzemeszyński, uczynił przed kilką laty Fundusz na Szkoły, i Konwikt dla dwunastu Młodzi Szlacheckiey w Trzemesznie, ktory z wdzięcznością przyięła Rzeczpospolita, i potwierdziła na Seymie Roku 1775.

myślnie do Czerwińska wstąpił, ażeby tameczne Opactwo oddał Kardynałowi Batoremu; ale bardzo wiele doznał odporu, i nie wprzod zezwolenie Klasztoru otrzymał, aż Nuncyusz Papieski *Malaspina* oświadczył, iż ta iest wyraźna wola Oyca S. i klątwą sprzeciwiaiącym się zagroził.

Gdy podobnegoż odporu częstsze były przykłady, gdy wznowiona pod Krolem Michałem sprzeczka nie zaspokoiła się powagą Papieża, ktory lubo mianowanych od Krola Opatow potwierdził, więcey iednak Klasztorom, niżeli Prawu Krolewskiemu sprzyiać zdawał się, Krol Jan III. używał wszelkich sposobow, ażeby było ułatwić te spory. Traktował w Jaworowie z Przełożonemi XX. Cystersow, i żądał ażeby z piętn stu Opactw, ktore na ow czas w Polszcze trzymali, pięć należało do rozdawania Krolow Polskich dla Prałatow przy Dworze mieszkaiących, resztę zaś ażeby ciż Zakonnicy posiadali. Gdy staranie to daremne było, zlecił Krol Xiążęciu Michałowi Radziwiłłowi, ażeby interes u Stolicy Rzymskiey wyrabiał, ale i tam uskutkowaniu tey ugody sprzeciwiły się Klasztory Polskie.

Pod Augustem II. na Seymie Roku 1699. obrażone Stany, iż niektorych Opatow od Krola mianowanych Klasztory nie przyięły, chciały, ażeby dobrami

Opackiemi Krolewscy Kommissarze rządzili, pokiby Papież mianowań Krolewskich nie potwierdził; tamże Konstytucyą napisano, ażeby zaraz po Seymie ustawy Narodowe o Opactwach bez wszelkiey zwłoki były przywodzone do skutku. Na Seymie Grodzieńskim R. 1726. w Konstytucyi wyznaczaiącey Poselstwo do Rzymu, zlecono Janowi Tarłowi Lubelskiemu na ow czas Woiewodzie, upraszać Oyca S. imieniem Rzeczypospolitey, aby Krolewskim Prerogatywom i Kardynalnym Narodu Polskiego Prawom ubliżać nie pozwalał, iuż przez inne uciążliwości niektore, iuż osobliwie przez wdzieranie się Zakonnikow do Opactw bez nominacyi Krola. Tamże obostrzono, aby się nikt nie ważył Opactw i innych Beneficyow Duchownych do prezentacyi Krolewskiey należących, bez prezenty i nominacyi Krola obeymować, pod karami w dawnieyszych Prawach wyrażonemi; w czym dozor Ministrom *Statûs* i Hetmanom zlecono. Nie przyszło wtedy do skutku to Poselstwo, dopiero pod Augustem III. w R. 1736. (h) tenże

(h) Krol August III. Opatow od Papieża bez nominacyi Krolewskiey potwierdzonych approbował, a Stany Rzeczypospolitey uchyliły ostrzeysze Konstytucyi Seymu Grodzieńskiego wyrazy; ktorą powolnością uięty Dwor Rzymski chętnym się pokazał do ugody.

tenże Tarło Woiewoda iuż Sandomirski z Kamillem Pauluci Nuncyuszem Klemensa XII. zawarł ugodę na Radzie Senatu w Wschowie Roku 1738. potwierdzoną, mocą ktorey dwanaście Opactw, to iest: Tynieckie, Łubińskie, Płockie, XX. Benedyktynow, Wąchockie, Mogilskie, Suleiowskie, Wągrowieckie, Jędrzeiowskie, Paradyskie (i) XX. Cystersow; Czerwińskie, Trzemeszyńskie XX. Kanonikow Lateraneńskich, Hebdowskie XX. Norbertanow; a trzynaste, Probostwo Miechowskie XX. Kanonikow Regularnych *Custodum Sepulchri* w Kommendę pozwolonych, zupełnie mianowaniu Krolewskiemu oddano; innym zaś Klasztorom warowana wolność obierania Opatow z potwierdzeniem Papieskim.

Tych to trzynastu Opactw rozdawnictwo maią w ręku swoich Krolowie, ażeby niemi nadgradzali osobom Stanu Duchownego, ku sobie i Rzeczypospolitey zasłużonym, tudzież Biskupow szczupleysze dochody maiących opatrywali. Krol Jmć Panuiący przyobiecał na Sey-

 mie

(i) Konstytucya Roku 1768. opiewa, ażeby Klasztor Paradyski XX. Cystersow, Dobra do siebie należące i pod obcym Panowaniem maiący, zaraz do wolnego obierania swoich Opatow powrocił, skoroby dzisieyszy Xiążę Prymas innym na to mieysce Opactwem został opatrzony.

mie Roku 1768. traktować z Stolicą Apostolską, ażeby i reszta Opactw na podział wystarczyć mogących, były pozwolone w Kommendę; iakoż w Roku 1776. Opactwa: Lendzkie i Bledzeiowskie XX. Cystersow, za pozwoleniem Papieskim do szafunku Krolewskiego przybyły.

Annaty. Nazwiskiem Annat oznaczaią się pieniądze te, ktore obeymuiący głownieysze Duchowieństwa, posyłaią do Rzymu, według ocenienia w Xięgach Kamery Rzymskiey zapisanego. Cożkolwiek bądź o pierwszym wprowadzeniu tego zwyczaiu, ktore iedni w trzynastym, drudzy w czternastym wieku kładą; to pewna, że Duchowieństwo Polskiego Narodu, rownie iako i innych Państw, płaciło od naydawnieyszych czasow taxę Rzymowi, przy wstępie na znacznieysze Stanu swoiego dostoieństwa. A lubo na Soborze Bazyleyskim zakazane było Annat wybieranie, Konkordaty iednak Papieżow z Narodami, i w innych, i w naszym Kraiu zwyczay ten utrzymały.

Pod Panowaniem Zygmunta I. poczęto narzekać na tę opłatę, iako uciążliwą, i z Kraiu nie naybogatszego pieniądze znaczne wynoszącą, chciano oraz, ażeby raczey na obronę Rzeczypospolitey obracana była. Jakoż w Roku 1544. ustanowiono wyprawić do Rzymu

Posel-

Poselstwo upraszaiąc Oyca S. żeby Annat z dawnego zwyczaiu iemu płaconych a od Soboru Bazyleyskiego zabronionych, na potrzeby Rzeczypospolitey ustąpił. Za Zygmunta Augusta naprzod w R. 1567. napisano Konstytucyą pozwalaiącą, ażeby Annaty zostawały w Koronie na obronę Rzeczypospolitey, nie czyniąc żadney wzmianki o Poselstwie do Rzymu, ani o pozwoleniu Papieża; a potym w Roku 1569. winę dwoistey takiey Summy, iaka do Rzymu imieniem Annaty płacona była, na nieposłusznych włożono. Ustawy te i kary, ponowiono pod Krolem Stefanem Roku 1576.

Na ostatek pod Zygmuntem III. R. 1607. stanęła Konstytucya, mowiąca że do skutku przywodzi dawnieyszych Krolow ustawy, ale w rzeczy samey to opiewaiąca, ażeby otrzymuiący od Krola w Koronie lub w W. X. Litewskim Biskupstwa, tyłą drugą Summę, iaką na Annatę do Rzymu płacą, do Skarbu Rzeczypospolitey w Rok po expedycyi Sakry wnosili, pod karą podwoyney takieyże Summy. Przydaie taż Konstytucya, iż Rzeczpospolita dosięże w tey mierze pozwolenia Oyca S. ale chociażby postanowienie to z przyczyn iakowych skutku teraz nie wzięło, przecież ie na zawsze niewzruszonym mieć chce, nic iednak takowym rosporządzeniem nie uymuiąc

Prawom Stolicy Apostolskiey. Znayduiące się w Ustawie tey przeciwności, i niezgodność z dawnieyszemi Prawami do ktorych niby stosownie miała bydź napisaną, każdy oczywiście widzi, a podobne przykłady częściey w Prawodawstwie naszym znayduią się.

Nie przyszło nigdy do skutku to ustanowienie; pieniądze do Rzymu, od Osob obeymuiących znacznieysze Duchowieństwa chodziły zawsze, i dotychczas idą; tylko że po ustanowieniu w Roku 1775. papieru stęplowanego, a uczynionym iego rosporządzeniu przez Kommissyą Skarbową, Duchowni prawie drugie Annaty do Skarbow Rzeczypospolitey wnoszą przez opłacanie tegoż papieru na Przywileie i prezenty.

Sukcessya po Duchownych.

Po Duchownych Swieckich Dobra dziedziczne posiadaiących, Krewni zawsze też Dobra bez wszelkiey wątpliwości odziedziczali; co się tycze wstępuiącey do Klasztorow Szlachty, iuż się wyżey wspomniało, iak maiątkiem ich rozrządziła Rzeczpospolita. Konstytucya Roku 1768. zmieraiącym bez Testamentu Duchownym Swieckim rodu Szlacheckiego, i Opatom Klasztornym, na zbiory nawet Duchowne wyznaczyła pewnych Dziedzicow, uchwalaiąc, ażeby tak po pierwszych, iako i drugich, do wszystkich pozostałych ruchomości, Inwen-

wentarzy, i Summ gotowych, Krewni zmieraiących należeli następuiącym sposobem: Po Opatach Klasztornych (k) maią się trzy części zbiorow ich wszystkich Sukcessorom, a czwarta Klasztorowi dostawać. Po Duchownych Swieckich, zaspokoiwszy służących i długi, potrąciwszy przyzwoite na pogrzeb i ratunek duszy wydatki, oraz nadgrodziwszy uszczerbek, ieżeliby się iaki z przyczyny zmarłego w Inwentarzu Kościelnym być okazał, z pozostałego maiątku część iedna Kościołowi, a trzy Sukcessorom iść powinny. Dla czego zalecono Dziekanom i Konsystorzom Biskupim ażeby nieodwłocznie o śmierci Duchownego Sukcessorow ostrzegłszy, wraz z niemi, albo gdy odlegli są, z Kollatorem lub dwoma godnemi Parafianami, ruchomości, Inwentarze, i pieniądze gotowe spisawszy, Prawu temu dosyć czynili; a w przypadku pokrzywdzenia, *forum* w Ziemstwie lub Grodzie dla Sukcessorow wyznaczono.

Dobra Duchowne, iedne są wieczystym Prawem Kościołom, Biskupstwom, Kapitułom, Zgromadzeniom Duchownych, Dobra Duchowne.

(k) Ze Prawo to rozciąga się i do Sukcessorow Opata nie Szlachcica, decydowała Rada Nieustaiąca przez swoię rezolucyą wydaną w Roku 1779.

nych lub Klasztorom nadane, inne Prawem zastawnym. Dobr tych mogł przedtym przymnażać Stan Duchowny, bądź przez kupno, bądź przez pobożnych Osob fundacye i zapisy; ale na Seymie Roku 1635. stanęła Konstytucya moc swoię od czasu Elekcyi Władysława IV. mieć maiąca, ażeby na potym Dobra Ziemskie od Stanu Rycerskiego do Duchownego, ani darowizną, ani przedażą oddalane być nie mogły, pod nieważnością takowych tranzakcyi, i karami na przyimuiących one w Aktach wszelkich. Darowanie iednak ubogiemu Kościołowi Farnemu sztuki iakiey gruntu nie iest poczytane za przestępstwo. Do Zakonow wstępuiący, Dobra takowe dziedziczne służbą Rzeczypospolitey obowiązane przed uczynieniem Professyi sprzedawać mieli, Summami gotowemi mogąc podług woli swoiey rozrządzać. Nowe fundacye, iakim sposobem w tymże Prawie są pozwolone, iuż się wyżey wspomniało. Względem Kapituł, zostawił tenże Seym oboiętność, odkładaiąc do przyszłego czasu decyzyą, czyli o nie nabywaniu Dobr Ziemskich, czyli o czynieniu z nich służby Woienney, zgadnąć z wyrazow Konstytucyi nie można. Wszakże wyroki Sądow Seymowych Roku 1641. i znowu 1652. osą-

dziły,

dziły, (1) iż Prawem tym Kapituły obowiązane być nie mogą, dopoki Stany Rzeczypospolitey na Seymie wątpliwości nie ułatwią. Poźnieysze Prawa nawet Mieyskich Dobr oddalać do Stanu Duchownego zabroniły, mianowicie Konstytucya Roku 1676.

Prawa te o nie oddalaniu Dobr Ziemskich i Mieyskich, kilkakrotnie potym odnowiono, a ostatecznie na Seymie Konwokacyinym R. 1764. i Extra-ordynaryinym R. 1768. wyrazy ogolne tey ostatniey Konstytucyi: *favore Communitatum* Stanu Duchownego, podobno iuż i o Kapitułach wątpliwość wszelką uprzątnęły. Pozwolenia tedy całey Rzeczypospolitey potrzeba, ilekroć Stan Duchowny chciałby Dobra iakie nabywać. Seym Roku 1775. pozwolił Xięży Piarom Prowincyi Koronney, ażeby zebrawszy swoie Summy Funduszowe, Widerkaufowe, lub rękodayne, mogli nabyć Dobr Prawem dziedzicznym, byleby całkowite kupno Summy 800,000. Złotych Polskich nie przenosiło, na co baczność mieć maią Grody i Ziemstwa, i zaświadczenia do Metryk Koronnych przesyłać. Podobneż po-

(1) Były to sprawy o Dobra Kapitułom po wspomnioney Konstytucyi darowane; pierwsza między Garwaskiemi i Kapitułą Krakowską; druga między Raciborskiemi i Kapitułą Warszawską; w obydwoch razach też Dobra Kapitułom przysądzono.

pozwolenie na lat dziesięć dane iest i Prowincyi Litewskiey tegoż Zgromadzenia, a Summa do 500,000. Złł: Pol: określona.

Summy Duchowne.

Wspomniona Roku 1635. Konstytucya zachowuiąc w całości przeszłe Widerkaufy, na potym uchwaliła, ażeby Dobra tak obligowane, zawsze zostawały w possessyi Dziedzicow, ktorzy z nich podług należącey Summy po siedm od sta rocznego czynszu płacić będą. Żeby zaś pod pozorem Widerkauffow Dobra Ziemskie od Stanu Szlacheckiego nie odpadały, nie będzie mogł żaden większey Summy na maiętność zaciągać, iak połowę iey wartości. A natura *inscriptionum reemptionalium* żeby odmienianą nie była, wolno Dziedzicowi tak zainwadyowane Dobra każdego czasu wykupić, Summę wziętą odliczaiąc za przypozwaniem do Urzędu Grodzkiego na dwanaście tygodni przed wykupnem. Seym Roku 1768. ponawiaiąc iż Dobra Stanowi Duchownemu zainwadyowane *titulô reemptionis aut obligationis*, zawsze wykupione być mogą przez Sukcessorow lub nabyte Prawo maiących, przydał i to, że nie maią być rachowane żadne reparacye, ani pretensye gruntowe; tudzież że Duchowni przy wykupnie takowych Dobr poprzysięgać maią wyliczoną rzetelnie Summę, i iako im Dziedzic nic nad nię

pod

pod żadnym pozorem lub obowiązkiem nie przypisał.

Seym Roku 1775. czyńsze od Summ wszelkich Duchownych i Kościelnych w Koronie do puł czwarta, a Wielkim Xięstwie Litewskim do sześciu od sta zmnieyszywszy, przyobiecał prędką sprawiedliwość obmyślić dla Duchownych w Koronie, ażeby w odbieraniu swoiey należytości zwłoki nie cierpieli; wszakże to do tychczas skutku nie wzięło, lubo wspomniona Władysława IV. Konstytucya o nie zapłacenie takowych czyńszow wyznaczyła iuż była *forum* i Proces do Grodu na Kwerele.

Nie tylko zaś Dobr Ziemskich ani Mieyskich nabywać Stanowi Duchownemu nie wolno; nie tylko wszelkie nowe Fundusze bez pozwolenia całey Rzeczypospolitey są zabronione; ale nawet żadnych zapisow i legatow przez Testamenta czynić na Stronę Duchownych i Kościołow taż Konstytucya Roku 1768. pod nieważnością onychże nie pozwala; a Seym Roku 1776. ieszcze i ręcznych legatow dla Stanu Duchownego po uczynionym Testamencie zakazał.

Dawnych Krolow i Xiążąt Przywileiami Dobra Duchowne uwolnione były od wszelkich prac, ciężarow i podatkow. Zygmunt I. chcąc zamiast potoczney obrony pewnieyszą Rzeczypospolitey obmyślić

Podatki z Dobr Duchownych.

myślić, postanowił na Seymie Krakowskim z Radami i Posłami Ziemskiemi, ażeby wszystkie Dobra Ziemskie na pobor były oszacowane. Stan Duchowny, lubo iako tenże Statut Zygmuntowski zaświadcza, z Dobr sobie nadanych nie podlegał nigdy ciężarowi służby Woienney, przecież widząc potrzebę i niebespieczeństwo Oyczyzny odstąpił dobrowolnie ztwierdzanych sobie kilką wiekami swobod, i pozwolił Dobra swoie rownie z innemi Obywatelami oszacować. Od tego czasu Duchowni stanowione na każdym Seymie Pobory wspolnie z Narodem całym opłacali. Procz tego ieszcze w każdey prawie zdarzaiącey się potrzebie wspierali Oyczyznę dobrowolnemi składkami, waruiąc sobie zawsze całość swobod i Przywileiow swoich, oraz że nigdy do większych podatkow nad Stan Rycerski pociągani nie będą. Od Seymow Roku 1775. i Roku 1776. Duchowni Polscy nie tylko wszystkie inne ciężary zarowno z Stanem Swieckim dzwigaią; ale nadto łaskawy ratunek czyli *Subsidium Charitativum* 600,000. z Korony, a 100,000. Zł: z Wielkiego Xięstwa Litewskiego, imię tylko dawne zachowawszy, iest w rzeczy samey nowym na Duchowieństwo nałożonym podatkiem, ktory więcey nad Swieckich Obywatelow opłaca; a przytym i od

sta-

stanowisk Żołnierskich, ani zimowych stacyi, Dobra Duchowne nie są wolne, lubo to wielą Prawami iest im obwarowane.

Częstą iest w Prawach naszych wzmianka o Kompozycyi, czyli ugodzie między Stanami Duchownym i Swieckim, ktora iedenastą Konstytucyami Seymowemi (m) naznaczana, potym blisko pułtora wiekiem uśpiona, na koniec za naszych czasow wskrzeszoną, lecz rownie iak i przeszłe wszystkie nieuskutecznioną została. Długich tych niesnasek i sporow między Duchownemi i Swie- *Compositio inter Status-*

(m) Pierwsza o Kompozycyi Konstytucya iest Roku 1573. druga Roku 1576. trzecia Roku 1578. czwarta Roku 1581. piąta Roku 1687. szosta Roku 1588. siodma Roku 1607. osma Roku 1609. dziewiąta Roku 1618. dziesiąta Roku 1631. iedenasta Rokn 1633. Gdy w Roku 1635. kłotnie o Dziesięciny cożkolwiek zaspokoione były, ustała o Kompozycyi wzmianka aż do ostatniego Konwokacyinego Seymu, na ktorym z przyczyny zaszłych wprzod między Obywatelami Xięstwa Mazowieckiego i Duchowieństwem sporow, znowu materyą Kompozycyi między Stanami wznowiono. Na Seymie Koronacyinym Roku 1764. Krol Jmć Panuiący wyznaczył tym końcem Duchownych i Swieckich Deputatow, ktorzy dnia 28. Września Roku 1765. ziechać się do Warszawy mieli, i dzieło to przez tyle lat żądane, a nigdy nie ziszczone do skutku przyprowadzić. Wszakże i z tey ostatniey Deputacyi tenże był pożytek, co i z dawnieyszych wszystkich.

Swieckiemi iedneyże Rzeczypospolitey Obywatelami, dwa były nasiona: Dziesięciny i Jurysdykcya Duchownych.

Dziesięciny.

Od wniesienia do Polski Religii Chrześciańskiey, Duchowni tych wszystkich stanu swoiego Praw, swobód, i Przywileiow poczęli używać w Polszcze, ktoremi nadani byli i w innych Kraiach; wszystkie te utwierdziła im Krolow i Xiążąt naszych powaga. Dziesięciny Prawem Krolewskim za pogaństwa będące, za Chrześciaństwa ustąpione zostały Kościołom i Religi Ministrom. Ale zaraz w początkach, obowiązek ten oddawania Kapłanowi dziesiątey zbioru części, zdawał się być uciążliwością niektorym. Pisze Długosz, że ieszcze pod Bolesławem Chrobrym, nowo nawroceni Polacy zrzucić z siebie chcieli ten ciężar; ale Krol wyrokiem swoim przytłumił pierwszą tę niezgody między Duchownemi i Swieckiemi iskierkę. Wznowione pod Kazimierzem W. między Szlachtą Dyecezyi Krakowskiey i Biskupem z teyże samey przyczyny kłotnie, zaspokoione zostały powagą Krola, pośrzednictwem Jarosława Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, a powolnością Bodzianty Krakowskiego Biskupa.

Wszczęta raz o dziesięciny między Duchowieństwem i Swieckiemi przeciwność, często się potym wznawiała, a nay-

naybardziey od czasow panowania Zygmunta Augusta do czasow Władysława IV. Kłotnie te lubo zawieranemi do czasu ugodami bywały zagadzane, nigdy iednak nie mogły być zupełnie uspokoione. Dopiero za wydanym Stolicy Rzymskiey pozwoleniem, ktore Jerzy Ossoliński Krola Władysława IV. i Rzeczypospolitey Poseł u Papieża Urbana VIII. wyiednał, stanęła na Seymie Roku 1635. Konstytucya, iż z Krolewskich Dobr Dziesięcina ma być zawsze wolna wytyczna; z Dobr zaś Szlacheckich każdy Biskup ugody przez Plebanow uczynione wiecznemi czasy w swoiey Dyecezyi utwierdzi, albo gdyby się Duchowny ugodzić niechciał, tedy Biskup z dwoma Kapituły swoiey Kanonikami Szlachtą, na żądanie każdego Szlachcica, Dziesięcinę pieniężną umiarkuie ułoży i wyznaczy. O zapłacenie iey *forum* do Grodu na Kwerele bez Appellacyi. Wolno iednak każdemu Szlachcicowi dawać z gruntow swoich Dziesięcinę wytyczną, i do tegoż Sukcessorow swoich obowiązać; a o Dziesięciny takowe Proces ma być do Ziemstwa a potym na Trybunał. W teyże Konstytucyi przydano iest, iż Duchowni z Dziesięcin wytycznych przykładać się do poborow powinni; powtore że z gruntow tych, z ktorych Dziesięcina

idzie

idzie, Małdraty iść nie maią, i wzaiemnie, chyba gdzieby o tym iasne fundusze i zapisy okazano. Zwyczay także dawania Mesznego (n) zamiast Dziesięciny, tak w Dobrach Krolewskich iako i Szlacheckich, gdzie o to żadne spory nie zachodziły, potwierdzono. (o) Prawo to o Dziesięcinach, ażeby w mocy zupełney zachowane było, postanowił Seym R. 1678. oraz Dekreta wszystkie przeciwko niey wypadłe, nieważnemi być ogłosił. Seym Roku 1768. *forum* w sprawach o Dziesięciny iedynie w Sądzie Ziemskim naznaczył z Appellacyą do Trybunału tak w Koronie iako i w W. X. Litewskim, a na wyzywaiących do Sądu Duchownego, winę tysiąca grzywien wskazał. Nakoniec w Roku 1775. Stany Rzeczypospolitey ustanowiły, iż Bullę Urbana VIII. o Dziesię-

(n) *Małdrat* znaczy dwie Cwiertnie, to iest iak cztery Korce miary dzisieyszey. *Meszne* znaczy Dziesięcinę w ziarnie dawaną, a nie w snopie.

(o) Ustawa ta Roku 1635. czyli zupełnie do Bulli Urbana VIII. stosownie iest napisana, każdy osądzić może, obiedwie przeczytawszy. W materyi o Dziesięcinach, i powszechnie o Duchowieństwie Polskim, są dwa wyborne Pisma godnego i uczonego Prałata: Pierwsze: *Prawdziwy Stan Duchowieństwa w Polszcze.* Drugie: *Uwagi Polityczne względem Duchowieństwa Polskiego do nowego Praw Zbioru podane w R.* 1778.

Dziesięcinach z Dobr Szlacheckich, chcą mieć uskutecznioną, i do exekucyi przywiedzioną.

Jurisdykcya Duchownych

Drugą niesnasek i przeciwności między Duchownemi a Swieckiemi przyczyną, była Jurisdykcya Stanowi Duchownemu służąca, iuż to względem Osob Duchownych, iuż w niektorych przypadkach i względem Swieckich. Duchowieństwo Polskie naydawnieyszym, a uroczystą wszystkich Krolow przysięgą stwierdzonym Przywileiem, wyięte iest od władzy Sądu Swieckiego, tak *in personalibus criminalibus* iako też *in civilibus realibus*, wyiąwszy sprawy z Dobr Ziemskich wynikaiące, w ktorych u Sądu Swieckiego rosprawiać się powinni. Statut Alexandra Roku 1505. cztery takich spraw gatunki wymienia, to iest: o gruncie, o zbiegłych poddanych, o zaboystwie i ranach. Ze spory *de foro in Civilibus realibus* między Duchownym i Swieckim Stanem ieszcze zaspokoione przed Władysławem IV. nie były, znać z wyrazow Konstytucyi R. 1635. ktorą potwierdzaiąc Seym Roku 1768. postanowił, ażeby Duchowni w Koronie i w W. X. Lit. nie zasłaniaiąc się żadnemi Przywileiami, z Dobr swych naturę Ziemską maiących zapozwani, w Ziemstwie lub w Grodzie odpowiadali. *Więcey o tym znaydziesz pod*

osobnemi o Sądach i Trybunałach Rozdziałami.

W sprawach osobistych Kryminalnych, zawsze w Duchownym tylko Sądzie odpowiadali Duchowni, podług wyraźnego Prawa Polskiego, że Duchowny na głownym iakim występku znaleziony, ma być oddany własnemu Biskupowi do Sądu i ukarania; a gdyby tego wymagała zbrodni wielkość, złożony z Kapłaństwa według Praw Kościelnych Biskupią władzą winowayca, odsyłany bywa do Zwierzchności Swieckiey po karę. Przywiley ten Stanu Duchownego nie raz był sprzeczony, a nawet i zgwałcony. Władysław IV. chcąc zaspokoić narzekania Swieckich, że w takowych sprawach często przez Appellacye pociągani byli od Duchownych do Rzymu, a przez to na przewłokę i koszta znaczne wyprowadzani, wyiednał u Papieża Urbana VIII. Bullę pozwalaiącą, ażeby sprawy Kryminalne Duchownych z Swieckiemi, kończyły się zawsze w Krolestwie, rozeznawanie ich w pierwszey instancyi naznaczaiąc Biskupom czyli ich namiestnikom, w drugiey Arcy-Biskupowi Gnieźnieńskiemu iako Metropolicie, w trzeciey Nuncyuszowi Papieskiemu w Polszcze będącemu; w przypadku zaś potrzeby, Kommissye zawsze maią być Kraiowym Biskupom

skupom poruczane. Pozwolenie to Papieskie stwierdziła prawem swoim Rzeczpospolita na Seymie R. 1635.

Jurisdykcya Duchowna nad Osobami Duchownemi nie tak podobno raziła Swieckich, iako raczey to, że i oni temuż Sądowi podlegać musieli, nie tylko w sprawach wszelkich ściągaiących się do Religii, lub związek z nią iaki maiących, ale nawet i w niektorych oczywiście Swieckich. Pod Kazimierzem W. stanęło postanowienie, przyięte potym za Prawo, i do Statutu pod Władysławem Jagiellonem Roku 1433. wciągnione, ażeby Swieccy do Sądu Duchownego wyzywani nie byli, chyba w sprawie Duchowney albo z Duchowną połączoney. Ponowił toż Prawo Jan Albert Roku 1496. Alexander Roku 1505. i Zygmunt I. Roku 1510. Wszakże zostawiona w samychże ustawy wyrazach oboiętność, nie oznaczaiąc pewnych granic między Duchownemi i Swieckiemi sprawami, nasienia wszczętych raz sporow nie przytłumiła. Zygmunt I. chcąc niezgody te zaspokoić, i wszelkie między władzami przeciwności uprzątnąć, wyznaczył z Duchowieństwa i Swieckiego Stanu bieglejsze w Prawie Osoby, do wyszczegulnienia spraw, ktore każdemu Sądowi należeć miały. Zamoyski i Myszkowski Sekretarze Koronni z

Duchownych, Pieniążek Sędzia Krakowski, Krzyżanowski Podsędek Poznański, Macieiowski Sędzia Sandomirski, Niemoiewski Sędzia Jnowrocławski, z Swieckich, określiwszy wspolną umową granice władzy Duchowney, ułożenie swoie podali Krolowi Zygmuntowi, ktory ie za zgodą wszystkich Stanow wyrokiem Seymu Piotrkowskiego R. 1543. utwierdził.

Podług tego Prawa, należące do Sądu Duchownego sprawy były; o Wierze, kacerstwach, odszczepieństwach, bluźnierstwach przeciwko Bogu, odstępstwach od Wiary, Dziesięcinach, Sakramentach, Symonii, lichwie świętokradztwach, zaboystwach, ranieniach lub pobiciach Osob Duchownych, Swiętokupstwach, tudzież sprawy tych Osob, ktore się uciekaią pod obronę Kościołow albo Klasztorow, (p) wyiąwszy nocnych pustoszycielow, rozboynikow, złodzieiow publicznych, podpalaczow, i wolności Duchowne gwałcących, ktorych swobody Kościołom pozwolone ochraniać nie mogą; także o czary, gusła, czyńsze wie-

(p) Bespieczeństwo i uszanowanie Kościołow i Klasztorow Prawami Kraiowemi mocno było dawniey obwarowane; nawet w Roku 1616. do słow nieuczciwych drugiemu tamże powiedzianych, karę infamii przyłączono; ktory ostatni punkt, iż się zdał być nazbyt su-

wieczyste, prowizye, Widerkaufy, poświątne czyli nadania Kościelne; niemniey sprawy ubogich i sierot, ktore własnemi rękami zarobić sobie nie mogą; sprawy o Dzieciach prawego lub nieprawego łoża, i tych, ktorzy się dobrowolnie do Prawa Duchownego zapisuią, wyiąwszy zapisy poddanych Szlacheckich, o uderzenia i występki przeciwko Osobom Kościelnym Swięcenie maiącym, albo i Kościołom popełnione, o Prawo podawania do Plebanii, Altaryi, Prebend, i innych Duchowieństw; o rozwodzie i powroceniu wiana między Osobami rozwiedzionemi; o Testamenta sprawy w oboiey władzy mogą być sądzone, wyiąwszy gdyby co na Kościoł lub pobożne uczynki odkazano. Przeciwko temu postanowieniu wyzywaiąca na Sąd Osoba Swiecka lub Duchowna winę czternastu grzywien popada.

Jeszcze pod tymże Krolem odzywały się narzekania Swieckich przeciwko Sądowey Duchownych władzy; wzmogła

 się

rowy, uchyliła Konstytucya R. 1618. wreszcie mieyscowa Klasztorow i Kościołow wolność, zawsze była szanowaną podług Kościelnych ustaw, ktore oprocz wspomnionych w Prawie Polskim przypadkow, wyłączaią ieszcze od tego dobrodzieystwa winowaycow zelżonego Maiestatu, i tych ktorzy w poiedynku przeciwnikow swoich zabiiaią.

się przeciwność między Stanami pod Zygmuntem Augustem, gdy rożność wierzenia co raz bardziey szerząca się, władzę Duchowieństwa obalić chciała. Na Seymie Piotrkowskim Roku 1552. liczne były Posłow i Senatorow, głosy przeciwko Biskupom, ktorzy w Sądach swoich o Wiarę, Obywatelow od czci i maiątku odsądzali. Mowiono: iż rzecz iest wolności pospolitey niebespieczna, a powadze Krolewskiey uwłocząca, ażeby Szlachcica Polskiego kto inny, a nie sam Krol o cześć, gardło, i maiętność sądził; proszono Krola, ażeby władzy sobie właściwey z rąk nie puszczał, ani się nią z nikim nie dzielił. Po długich między stronami sporach, wyszedł Krolewski Dekret, w ktorego opisaniu nie zgadzaią się Bielski z Gornickim. Pierwszy pisze, „iż „Sąd o Wierze podług dawnych Praw „i zwyczaiow, Biskupom Krol przysądził; że przerażeni tym Posłowie pro„sili Biskupow, żeby się z exekucyą „Krolewskiego Dekretu zatrzymali aż „do porozumienia się i ugodzenia; że „Biskupi Jurisdykcyą swoię do Roku „zawiesili, obiecuiąc w czasie tym nie „używać iey przeciwko żadnemu Szla„chcicowi, ażby znaleziony był spo„sob, ktorymby dosyć czyniło się Ko„ścielnym i Kraiowym ustawom; nako-

„niec

„niec że po skończonym tym Seymie, „zamiast spodziewanego pokoiu roziątrzyły się i owszem bardziey między Stanami zawaśnienia. Gornicki przeciwnie mowi: „że po długim rozbieraniu tych rzeczy, Krol takowy uczynił Dekret: iż z strony Wiary, nikomu innemu uznanie nie należy kto dobrze albo źle wierzy, iedno Biskupom; lecz około poczciwości nie onych to Sąd. Tym Dekretem Stan Duchowny tak był obrażon, iż uczyniwszy protestacyą że się gwałt dzieie ich Prawom, kilka dni do Rady nie chodzili. Y od tych czasow nie tylko Sąd Biskupi z strony Wiary ustał, ale i listow onych do Starostow wydawać z Kancellaryi przestano, żeby się wwięzowali w imiona tych Szlachcicow, ktorzy klątew przez Rok i sześć Niedziel nie znieśli z siebie. (q)

(q) Gdy Duchownym trudna była exekucya na przesądzonych w ich Sądzie, postanowił Władysław Jagiełło, a potwierdził syn iego Kazimierz III. ażeby Starostowie czynili exekucyą przeciwko tym, ktorzyby Rok na sobie Klątew nosili. Pod Zygmuntem Augustem exekucya ta Starostom była zakazana Roku 1563. lecz gdy Duchowni pozywali Starostow, że exekucyi czynić niechcą, Seym Piotrkowski Roku 1565. pozwy takowe zniszczył, a wydane przed dwoma laty postanowienie utwierdził.

Gdy w dziesięć lat potym, czynienie exekucyi zabronione Starostom zostało przez Seymową uchwałę, spory Duchowieństwa z Swieckiemi odkładane zawsze bywały do Kompozycyi, ktora iako się iuż wspomniało, tylekroć naznaczana, nigdy żadnego skutku nie przyniosła. Dopiero za ustanowieniem Trybunałow, po nastąpioney o Dziesięcinach Konkordacie, po napisanych rożnych Konstytucyach względem spraw pod wątpliwość przedtym podpadaiących, i będących przyczyną kłotni nieskończonych, zdaią się uśmierzone być nieiako te zatargi, lubo z znacznym przywileiow Stanu Duchownego uszczerbkiem. Jakie są w szczegulności te sprawy, ktore dawniey do Sądu Duchownego należące, pociągnione zostały poźnieyszemi ustawami pod Sąd Swiecki, mowić o tym przypadnie pod Rozdziałami: *o Trybunałach i o innych w Kraiu naszym Jurisdykcyach Sądowych.*

Duchowni Obrządku Greckiego-Unickiego.

Z przyłączeniem do Krolestwa Polskiego Rusi, Litwy, Wołynia, i Kiiowa, Religia Grecka Obywatelom tychże Prowincyi wolna i zabeśpieczona została. Starali się z dawna Katolicy, aby było Grekow z Kościołem swoim ziednoczyć. Pod Władysławem Synem Jagiellona, Jzydor Metropolita Kiiowski obiecał był Eugeniuszowi Papieżowi

wi złączenie to przywieść do skutku, za co Kardynałem od niego mianowany został; ale schwytany od swoich, długo w Moskwie w więzieniu siedział. Była i pod Stefanem nadzieia tegoż złączenia, lecz także nieskuteczna; dopiero pod Panowaniem Zygmunta III. w Roku 1595. część iedna Grekow z Metropolitą Kiiowskim, Arcy-Biskupem Połockim, i czterema Biskupami, to iest: Włodzimirskim, Łuckim, Chełmskim, i Pińskim, do iedności Kościoła Rzymskiego przystąpili, Unią na Synodzie Łuckim przyięli, i Posłow do Rzymu dla oddania posłuszeństwa Oycu S. wyprawili. Pierwsza ta Unia gdy dla odstępstwa niektorych, dla nieukontentowania i wzaiemnych sporow między Unitami i Dyzunitami, słabieć z czasem poczęła, odnowioną i wieczyście ugruntowaną została na Synodzie w Zamościu Roku 1720. złożonym.

Duchowni Religii Greckiey Unitow, Urzędnikami Rzplitey nie bywaią, ani Biskupi ich Senatorami nie są; Biskupstwa, Opactwa, i znacznieysze Duchowieństwa Greckie, aby dawane nie były tylko Szlachcie Narodu Ruskiego i teyże Religii, obwarowano iest Prawami. W reszcie Duchowni obrządku Greckiego Unitow, tymże Prawom podlegaią,

legaią, też ponoszą ciężary, i też same posiadaią przywileie, co i Duchowieństwo Katolickie Obrządku Łacińskiego, chyba że w czym szczegulne ustawy odmiennego co przepisały. *Więcey o Obywatelach Greckiey Religii znaydziesz w następuiącym Rozdziale.*

Obrządek Ormiański.

Osiadli dawniey w Polszcze Ormianie, przyłączyli się do Kościoła Rzymskiego pod panowaniem Jana Kazimierza. Złączenie to sprawili staraniem swoim Roku 1666. Mikołay Torosowicz pierwszy Ormianow Polskich Arcy-Biskup, i X. Pidou Teatyn, z Rzymu od Kongregacyi *de propaganda* do Polski przysłany. Maią swego Arcy-Biskupa, ktorego Katedra iest we Lwowie, i ktoremu Konstytucyą Roku 1768. pierwsze z wakuiących Opactw Obrządku Greckiego Unitow, za fundusz nadać przyobiecano.

ROZDZIAŁ II.

O Obywatelach inną od Panuiącey Religią wyznawaiących.

SAma dawniey Katolicka Rzymska Religia w całym Krolestwie Polskim wyznawana, a od Narodu gorliwie strzeżona, i przeciwko wszelkim w wierzeniu odmiennościom broniona była. Kazimierz W. Ruś Czerwoną do Korony przyłączywszy, Religią obrządku Greckiego Obywatelom zostawić nienaruszoną obiecał.

W początkach pietnastego wieku, gdy sąsiedzkie Czechy zarażone zostały błędami Hussa, postanowił Władysław Jagiełło na Ziezdzie Wieluńskim Roku 1424. ażeby wszelkiego Stanu Obywatele przeciwnych dawney wierze nauk chwytaiący się lub onym sprzyiaiący, imani i karani byli iak o występek przeciwko Krolewskiemu Maiestatowi; żeby z Czech do Polski przychodzący pytani byli o Wiarę przez Biskupow i Papieskich Inkwizytorow; żeby bawiący się w Czechach Polacy w czasie wyznaczonym do Kraiu niechybnie powracali pod utratą czci i maiętności na nieposłusznych; pod temiż karami wszelkiego z Cze- Dawne Prawa o Religii.

Czeskim Narodem handlu Polskim Obywatelom zakazano.

Pod Władysławem Jagiellończykiem podpisana w Korczynie Roku 1438. Konfederacya całey Korony przeciwko Nowowiercom, ktorych za nieprzyiacioł Oyczyzny mieć i iak przeciwko takim powstawać obowiązano się. Gdy w następuiących latach, oprocz Hussytow, Lutra i Kalwina nauki, tudzież wskrzeszone przez Socyna i wielą nowemi pomnożone Aryańskie błędy, w kradać się do Polski i co raz bardziey szerzyć poczęły, ustanowił Zygmunt I. R. 1543. oprocz innych wielu wyrokow rożnemi czasy wydanych, ażeby z obcych Kraiow powracaiący żadnych nowych o Wierze nauk ani Xiąg takowe nauki zawieraiących, do Krolestwa wnosić i rozsiewać nie ważyli się, pod karami w dawnieyszych Statutach wyrażonemi. Dawniey zaś, bo w Roku 1525. Janusz Xiążę Mazowiecki wydał Dekret, ażeby w całym Mazowieckim Xięstwie, a osobliwie w Mieście Warszawie, żaden nauki Lutra nie wyznawał, nie utrzymywał, nie rozsiewał, nie bronił, pod utratą życia i wszelkiego tak ruchomego iak nieruchomego maiątku.

Stanowione przeciwko Nowowiercom Prawa nie były dość skuteczne do zapobieżenia złemu, ktore surowość kara-

nia

nia iątrzyła bardziey niż leczyła. Pod Panowaniem Zygmunta Augusta, ktoremu Krolowi przypisuią Dzieiopisowie zbyteczne nowościom pobłażanie, rozmnożyła się liczba tych, ktorzy dawney Religii odstąpiwszy, do wszelkiego rodzaiu Wiar nowych przystawali. Wszakże sam tenże Krol nie tylko kilkokrotne Mandaty do Starostow i innych Urzędow wydał, ażeby nowym Sektom krzewić się w tym Krolestwie nie dozwalali, ale nad to na Seymie Lubelskim Roku 1566. zalecał Posłom, ażeby Sektom, ktore są niebespiecznieysze, a zwłaszcza tym, co czci i chwały Synowi Bożemu uymuią, zabiegali; do czego nie przyszło, mowi Bielski, bo iuż i między Posłami wielu Aryanow było.

W bez-Krolewiu po śmierci Zymunta Augusta okazała się liczba i potęga tych, ktorzy Katolikami nie byli. Piasecki i Łubieński piszą, że Senatu połowa, a Stanu Rycerskiego możnieysza część nowe nauki wyznawali. Tych więc powaga, a Katolikow przerażenie świeżym przykładem obcych Kraiow, ktore z przyczyny odmienności Wiary zamieszania ciężkiego i domowych woien doznały, powodem były do spisania i postanowienia Konfederacyi z strony Religii. Przyrzekaią sobie wzaiemnie za siebie i potomkow swoich Stany Konfederacya Roku 1573.

Rzeczy-

Rzeczypospolitey, ktore wspolnym nazwiskiem mianuią się *Dissidentes de Religione*, pokoy wieczysty między sobą zachować, dla rożney Wiary i odmiany w Kościołach, krwie nie przelewać, ani się z tey przyczyny karać konfiszkatą Dobr, poczciwością, więzieniem, wygnaniem, i tego żadney Zwierzchności lub Urzędowi nie dozwalać i nie pomagać; a gdyby kto chciał to czynić, choćby też za pretextem Dekretu, albo postępkiem iakim Sądowym, przeciwko takiemu obowięzuią się wszyscy powstawać. Przydaie daley taż Konfederacya, iż zwierzchności Panow nie nadweręża, ani poddanych posłuszeństwa nie rozwalnia; owszem gdyby gdzie bunty iakie pod pozorem Wiary trafiły się, tedy iako zawsze było, będzie i teraz wolno każdemu Panu poddanego nieposłusznego, *tàm in spiritualibus, quàm in temporalibus*, podług rozumienia swego ukarać. Nakoniec, że wszystkie dostoieństwa do Krolewskiego podawania należące, Arcy-Biskupstwa, Biskupstwa, i wszelakie Beneficya Kościelne dawane być nie maią, tylko Osobom Kościoła Rzymskiego i Szlachcie Polskiey podług Statutu; a Beneficya Kościołow Greckich ludziom teyże Religii.

Przeciwko Konfederacyi tey lubo się protestowali Duchowni, a nawet i z Swie-

Swieckich niektorzy, atoli w przysięgę Krola Henryka i ten Artykuł włożono, iż pokoy między Dyssydentami zachowa, i że z przyczyny Religii nikogo ani sam uciśnie, ani uciskać nie pozwoli. Protestowali się znowu w Paryżu przeciwko temu Artykułowi przysięgi, Adam Konarski Biskup Poznański, Woyciech Łaski Woiewoda Sieradzki, Xiążę Mikołay Krzysztof Radziwiłł Marszałek Nadworny W. X. Lit. Rzeczypospolitey do Henryka Posłowie. Gdy na ostatek i podczas Koronacyi Henryka protestacye te imieniem Duchowieństwa były ponowione; Krol w swoim potwierdzeniu Praw Narodowych, przydał następuiący Artykuł: *Caeterùm*, co się tknie *contro-„versos Articulos*, o ktorych nie tylko „tu, ale ieszcze i we Francyi był ie „mały spor, tedy o nich na Seymikach „Powiatowych od Nas sprawę dostate-„czną weźmiecie.

Obrany Krolem Polskim Stefan potwierdzaiąc Prawa Rzeczypospolitey, i Artykuły Henrykowi przedtym podane, tak mowi: „A iż wyżey listy, przy-„wileie, i wolności Duchowne, z in-„nemi potwierdziliśmy, to niechcemy „aby co wadziło Artykułowi przysięgi „Naszey, to iest, żebyśmy pokoy mię-„dzy temi, ktorzy są rożni w Wierze, „zachowali; &c. ktory Artykuł mo-

„cnie

„cnie, nienaruszenie, i skutecznie, o„biecuiemy i przyrzekamy zachować.„ Y znowu: „Warowali to sobie niektó„rzy Obywatele Koronni Konfederacyą „osobliwą, że *in causa Religionis* ma„ią być w pokoiu zachowani, ktorą my „im obiecuiemy trzymać czasy wie„cznemi.

Po śmierci Stefana Konfederacya Krakowska Roku 1587. Woiewodztw Krakowskiego, Sandomirskiego, i Lubelskiego, dawnieyszą *inter Dissidentes de Religione* Konfederacyą, iako przestrzegaiącą pokoiu i miłości Braterskiey, w zupełney mocy swoiey zostawiła. Konwokacya Warszawska potwierdzaiąc tęż Konfederacyą dla wnętrznego pokoiu, przydaie: „Ze coby się dla umocnienia „iey, lub poprawy excessow z obudwoch „stron potrzebnego zdawało, to na Sey„mie Elekcyi przyszłey przez wszyst„kie Stany Oboyga Narodu uczynić się „będzie powinno. Także ieżeliby kto „onę targać chciał, o takowym każdym „tamże rozsądek uczynić się ma przez „Stany wszystkie tak Duchowne iak „Swieckie, lub Deputowanych od Sta„now.„ Wszakże i Mało-Polską Konfederacyą Zebrzydowski Starosta Generalny Krakowski, i Jordan Starosta Sandecki, podpisali z tym warunkiem, ile nie uwłoczy Prawu dawnemu tak pospolite-

litemu, iako i prywatnemu czyiemu; i Konwokacyi Warszawskiey sprzeciwiali się: Karnkowski Prymas, Baranowski Biskup Przemyski Podkanclerzy Koronny, Goślicki Biskup Kamieniecki, Kryski Woiewoda Mazowiecki, przydaiąc w podpisach swoich na Recessie Warszawskim około elekcyi, ten warunek: *exceptô Articulô Confœderationis inter Dissidentes de Religione.*

Zygmunt III. pokoy między Dyssydentami o Religią, zachować poprzysiągłszy, przyobiecał starać się, ażeby exekucya oboiey stronie służąca, przeciwko gwałtownikom tegoż pokoiu była postanowiona; co że na Seymie Koronacyi iego stać się nie mogło, do naypierwszego Seymu odłożono wraz z kompozycyą między Stanami Swieckim i Duchownym. Pod tymże Krolem, gdy się skarżyli Dyssydenci (nazwisko to dawniey wszystkim Obywatelom w Religii rożniącym się wspolne, oznaczać poczęło samych Luteranow, Kalwinistow, i Grekow Nie-Unitow) iż uciążani bywaią Dekretami Trybunalskiemi z strony Wiary, stanęła Konstytucya na Seymie Roku 1627. ażeby wszelkie Trybunałow Dekreta przywłaszczaiące sobie moc prawodawczą, albo wzruszaiące pokoy pospolity, ważności żadney nie miały. W Roku 1631. na

Seymie Warszawskim uchwaliły Stany, ażeby wszelkie rozruchy i gwałty pod pozorem Religii Katolickiey od swawolnych ludzi działane, a pokoy pospolity tym samym targaiące, sądzone były na Trybunałach między sprawami gorącego występku, i tak karane iak gwałty przeciwko spokoyności powszechney.

Na Konwokacyi Generalney Roku 1632. nie tylko pokoy i bespieczeństwo podług dawnieyszych Konfederacyi Dyssydentom stwierdzono, ale nadto warowano, ażeby Dekreta Trybunalskie, ferowane przeciwko spokoyności tychże Dyssydentow, w żadnym Urzędzie exekwowane nie były, iako nie maiące żadney wagi po Konstytucyi Roku 1627. Także Mandaty wszystkie, pokoy Dyssydentow wzruszaiące, za przeszłego panowania wydane, zniesione są, i w dalszym czasie podobne wychodzić nie będą. Co się tycze publicznego nabożeństwa, to pozwolone Dyssydentom w Miastach Krolewskich, gdzie przedtym mieli swoie Kościoły, ktorych gdzie dawniey nie mieli, tam nowych stawiać zabroniono. Na ostatek ponowiono Konstytucyą Roku 1631. o Sądzie względem spraw zgwałconego Dyssydentom pokoiu, przydaiąc ażeby Osoba Duchowna o takowe przestępstwo obwiniona odpowiadała w Sądzie Duchownym; zaś

Mi-

Ministrowie Dyssydenckiey Religii, żeby w Koronie do Swieckiego Sądu przyzwoitego zapozywani byli, a w W. X. Lit: odpowiadali w Wielkim Kole; a w sprawach z ich Aktoratu, żeby tam krzywd swoich dochodzili, gdzie *forum* będzie obwinionego. Gdy przeciwko ustawom tym zaszły protestacye nie tylko Duchowieństwa, ale i wielu Swieckiego Stanu Katolikow, dołożono w przysięgach Władysława IV. iż pokoy Dyssydentom ma być w całości trzymany mimo wszelkie protestacye, nie naruszaiąc iednak Praw Kościoła Katolickiego Rzymskiego.

Konfederacya Generalna Warszawska Roku 1648. prawie słowo w słowo powyższą Konwokacyą powtorzyła i potwierdziła; i obrany Krolem Jan Kazimierz podług dawnieyszego zwyczaiu pokoy Dyssydentom zachować poprzysiągł; iako zaś Duchowni i niektorzy z Katolikow Swieccy, Konwokacyą i Elekcyą podpisali z warunkiem całości Praw Kościoła Rzymskiego, i z uchyleniem Artykułu o Dyssydentach, tak znowu ci w podpisach swoich warowali sobie całość pokoiu i beśpieczeństwa, Prawami i przysięgami Krolow ostrzeżonego. Tymże sposobem po Krolach Janie Kazimierzu, Michale, Janie III. pisane były i podpisywane Konfederacye

Generalne, Elekcye, i przysięgi Krolow; wyiąwszy że od Roku 1668. zaczęto przydawać następuiący warunek: „a Xięstwo „Mazowieckie przy Prawach swoich „względem Religii wcale zachowuiemy.

O Nabożeństwie prywatnym Dyssydentow, iak Roku 1632. Konfederacya uchwaliła, tak i poźnieysze wszystkie utwierdziły, że mogą beśpiecznie w prywatnych domach modły swoie odprawiać, iednak bez Kazań i śpiewania. Taż wolność obwarowana iest dla Dyssydentow do Warszawy na Akty publiczne lub Sądy przyieżdżaiących, albo przy Dworze Krolewskim bawiących się; wyiąwszy iednak ludzi pospolitych chociażby i *Serwitoryat* (r) maiących, ktorym tego nie pozwolono. Konfederacya Roku 1696. choć o tym wyraźnie nie wspomina, zdaie się iednak toż samo potwierdzać, zachowuiąc w całości Konfederacyą Roku 1674. Traktat Warszawski Roku 1717. ponawiaiąc dawniey-

sze

(r) *Serwitoryat* iest Przywiley dawany od Krola tym, ktorzy nie są Szlachta; mocą tego Przywileiu miani są za zostaiących w służbie Krolewskiey, wolni od Zwierzchności niższych Urzędow, przed samym Krolem i iego Sądem odpowiadać powinni, Miasta iednak niektore tak są uprzywileiowane, że nawet Serwitoryaty nie mogą uwłoczyć ich władzy.

sze Prawa, a mianowicie Konfederacyi Generalnych Roku 1632. 1648. 1668. 1674. ktoremi oprocz dawnych Kościołow przed Uchwałami temi zbudowanych zabroniono iest nowych stawiać, ale tylko prywatnego Nabożeństwa w domach i gospodach używać, i to bez Kazań i śpiewania pozwolono; postanowił: „ażeby Kościoły Dyssydenckie przeciwko „wyżey wspomnionym Prawom poźniey „stawione w Miastach, Miasteczkach, „Wsiach, i Dworach, bez żadney od ni„kogo przeszkody zwalone i obalone by„ły, tudzież ażeby odmiennie od Ko„ścioła Katolickiego wierzący, żadnych „schadzek, zgromadzeń publicznych „ani prywatnych i na nich Kaza„nia i śpiewania miewać nie ważyli „się. Przeciwko postanowieniu temu „iawnie lub taiemnie czyniący, Pasto„row zaciągaiący, albo dobrowolnie „przybyłych przyimuiący, naprzod grzy„wnami, potym więzieniem, nakoniec „wygnaniem z Kraiu karani być maią „przez Marszałkow, Trybunały, albo „Starostow Grodowych. Samym tylko „Ministrom Dworow postronnych po„zwolono Nabożeństwa swoie wraz z „domowemi prywatnie odprawiać, na „ktore innym schodzić się nie wolno „pod karami przerzeczonemi." Po Traktacie tym wyiednali sobie Dyssy-

denci reskrypt Krolewski, w ktorym ich zapewniono, że im dotrzymane w całości będzie, cokolwiek dawnieysze Prawa i Umowy Krolewskie obwarowały.

Na Konfederacyi Generalney Warszawskiey Roku 1733. potwierdzono Dyssydentom pokoy według dawnieyszych Konfederacyi, i ostatniego Warszawskiego Traktatu, oraz pewność maiątkow, i rowność Osob obwarowano, tak przecież, ażeby w Izbie Poselskiey, w Trybunałach, i na Kommissyach *activitatem* nie mieli, ziazdow żadnych i schadzek nie odprawiali, Urzędow Koronnych, Litewskich, Woiewodzkich, Ziemskich, Grodzkich, wyiąwszy aktualnych Possessorow, posiadać na potym nie mogli, ani protekcyi u postronnych Mocarstw nie szukali pod ostrością Prawa *de perduellibus* postanowionego. Uchwałę tę, oraz Traktatu Warszawskiego Artykuł, potwierdziła Konstytucya Roku 1736.

Ostatni Seym Konwokacyiny Roku 1764. zabeśpieczył Dyssydentom zupełny pokoy co do Osob, Dobr Ziemskich dziedzicznych tylko, i rowności Szlacheckiey, stosownie do powyższych Ustaw Roku 1717. 1733. 1736. znosząc wszelkie bezprawia przeciwko nim popełnione, i wolność czynienia w Sądzie przyzwoitym naprzeciw przestępcom tych

Praw

Praw każdemu zostawuiąc. Krol Jmć panuiący w Umowach swoich, pokoy Dyssydentom z podobnymże określeniem warował, wyiąwszy, że ostrość Prawa Seymu Konwokacyinego nie miała się rozciągać na prawnych Possessorow Dobr Krolewskich; przyobiecał razem, iż na stawianie nowych Kościołow Dyssydenckich, nie miał wydawać Przywileiow pod nieważnością onychże, a gdzieby w Dobrach Krolewskich takowe Kościoły nowo były przeciwko Prawu budowane, tam Kommissye naznaczać.

Seym Roku 1766. ubespieczaiąc Wiarę Katolicką Rzymską przeciwko Nieunitom i Dissydentom, wszystkie dawne Prawa, osobliwie Roku 1717. 1733. 1736. 1764. wraz z karami na wykraczaiących ponowił; tenże Seym na deklaracye Dworow Rossyiskiego, Angielskiego, Pruskiego, i Duńskiego, wdaiących się za Nieunitami i Dyssydentami w Koronie i W. X. Lit: znayduiącemi się, zapewnił tymże wszystkie Prawa i swobody, ktore im bądź ustawami Kraiowemi, a mianowicie Roku 1717. i poźnieyszych, bądź Traktatami, są niewątpliwie pozwolone; co się zaś tycze użalenia Dyssydentow względem sprawowania Obrządkow swoich, zlecił Biskupom, ażeby trudności te z miłością bliźniego i sprawiedliwością ułatwili. Zau-

ſani w protekcyą Mocarstw zagranicznych Dyssydenci, uczynili Związek, Koronni pod Marszałkiem Golczem w Toruniu, Litewscy pod Marszałkiem Grabowskim w Słucku. Nastąpiła zatym Konfederacya Generalna Radomska, a po niey Seym Extra-ordynaryiny Warszawski Roku 1767. na ktorym Dyssydenci i Grecy Nieunici naypodchlebnieysze sobie Prawa zyskali.

Akt osobny Traktatu Warszawskiego między Rossyą i Polską zawartego, pięć w sobie maiący Artykułow, opiewa *w pierwszym:* Ze Rok 1717. będzie Rokiem normalnym do wzaiemney sprawiedliwości w pretensyach względem Religii zachodzących, a dawnieysze wszystkie umarzaią się, ani ich pod żadnym pozorem wzruszać nie wolno; *w drugim:* Ze Konfederacye Toruńska i Słucka przez Dyssydentow podniesione, uznane są za prawne; że wszystkie Jagiellońskie Statuta o Heretykach, nie ściągaią się do Dyssydentow i Grekow Nieunitow; że Dekret Xiążęcia Mazowieckiego i wszystkie Prawa od Roku 1717. z tym wszystkim coby się i w dawnieyszych po zaczęciu woyny Szwedzkiey Traktatem Oliwskim skończoney, znaydowało przeciwnego Dyssydentom i Grekom Nieunitom, oraz z salwami i warunkami wolnemu ćwiczeniu ich Religii

ligi szkodzącemi, zostaią na zawsze uchylone; że tym, ktorzy nie są Katolikami Rzymskiemi, nie maią być dawane nazwiska Heretykow, Odszczepieńcow, Schizmatykow, Dyzunitow, ale Nieunitow, albo Dyssydentow, Ewangelikow, wiara także ich nie powinna być nazywana Sektą ani Herezyą, ale Wiarą, Religią, lub Konfessyą, a to we wszystkich Aktach publicznych, Drukach, i pismach; że Cerkwie Nieunitow i Kościoły Dyssydentow, aktualnie w Koronie lub W. X. Lit: znayduiące się, z swoiemi Cmentarzami, Szkołami, Szpitalami i wszelkiemi budynkami, nie szukaiąc u Zwierzchności Duchowney Rzymskiey pozwolenia, mogą być naprawiane, a w przypadku ruiny, na nowo stawiane, tam nawet gdzie ich przedtym nie mieli, mogą Dyssydenci i Nieunici stawiać swoie Zbory i Cerkwie, za pozwoleniem Krola Jmci w Dobrach Krolewskich, Dziedzica w Dobrach dziedzicznych; tymże zupełna wolność odprawowania Obrządkow swoich i Nabożeństwa pozwolona, Konsystorze, Synody, Szkoły, Seminarya, zabeśpieczone, wyięcie od wszelkiey Jurisdykcyi Duchowney Rzymskiey nadane, Drukowanie w Kraiu Xiążek do Nabożeństwa swoiego pozwolone, uwolnienie od opłacania *jurium Stolæ* Duchowieństwu Rzymskie-

skiemu ostrzeżone; Małżeństwa między Osobami rożney Religii nie maią być bronione, a Slub dawany będzie przez Xiędza lub Ministra tey Wiary, ktorą wyznaie Oblubienica, Potomstwo spłodzone z Małżonkow odmienney Wiary Synowie w Oycowskiey, Corki w Matczyney chowane być powinny, waruiąc dla Stanu Szlacheckiego umowy przed Slubem uczynione; do obchodzenia Swiąt Katolickich i Processyi nie maią być przymuszani Dyssydenci i Nieunici. Co się tycze obmyślenia im sprawiedliwości, ktorą tyle dawnieyszych Seymow obiecywało, postanowiono *Judicium mixtum*, czyli Sąd złożony z Osob przez połowę Katolickiey Religii, przez połowę Dyssydenckiey lub Nieunickiey. W Sądzie tym wspolnym (zachowuiąc Sądom Zadwornym, Trybunalskim, Podkomorskim, Ziemskim, i Grodzkim, sprawy do nich właściwie należące, i żadnego związku z Religią nie maiące) mieścić się miały wszelkie sprawy, tak z powodztwa iako i zapozwania, czyli *ex Actoratu & reatu*, z Wiarą lub rzeczami Kościelnemi związek maiące, w Grodzie lub Ziemstwie wprzod odsądzone, a przez odwołanie lub odesłanie do złożonego Sądu przychodzące, mianowicie sprawy wszelkie między Katolikami a Nieunitami i Dyssydentami,

zwła-

zwłaszcza o potwarzanie Religii, zaboystwo Duchowney Osoby, gwałty przeciw Osobom Duchownym, Kościołom, Funduszom, Szkołom, Szpitalom, Cmentarzom, Domom Duchownych popełnione, wdawanie się w cudzą Jurisdykcyą i Obrządki Duchowne, spory o Prawo mianowania do Duchowieństw, i o dziesięciny; słowem wszystkie sprawy z Religii i Obrządkow wypływaiące, a spokoyność Dyssydentow wzruszaiące. Temuż Sądowi moc pozwolona przeszłe nawet takiey istoty sprawy, albo ieszcze nie ułatwione, albo z uciążeniem strony iakowey rozsądzone, zacząwszy od Roku normalnego 1717. na nowo przeyżrzyć, ostatecznie sądzić, i wszelką sprawiedliwość czynić. Sprawy zaś Graniczne Dobr Kościelnych i Funduszowych między Katolikami i Nieunitami, prosto do tego Sądu przychodzić miały. Prawo mianowania do Beneficyow Kościelnych, iako Prerogatywa dziedzictwa, Dyssydentom i Nieunitom warowane. Klasztory i Fundacye, ktore po reformacyi sekularyzowano, w tym stanie wiecznemi czasy być powinny, w ktorym podczas tego Traktatu zostawały. Zdatność do Krzeseł Senatorskich, Ministrostw, Dygnitarstw Koronnych i W. X. Lit: Urzędow Ziemskich i Grodzkich, Funkcyi Trybunalskich i Kommis-

missarskich, Poselstw zagranicznych i Seymowych, Starostw Grodowych i nie Grodowych, i wszelkiego nazwiska Dobr Krolewskich, słowem we wszystkich urodzenia Szlacheckiego korzyściach zupełna z Katolikami Rzymskiemi rowność Dyssydentom i Grekom Nieunitom zabespieczona; ani do pozyskania Indygenatu lub nobilitacyi, nie ma im być przeszkodą odmienność Wiary. (s) Na ostatek Mieszczanie Religii Dyssydenckiey i Nieunickiey do zupełney Przywileiow rowności z Katolikami przypuszczeni. Podobneż Prawa i Przywileie

---

(s) Dostoieństwa Senatorskie i Urzędy wszelkie sami posiadali Katolicy, poki sama Katolicka Religia kwitnęła w Polszcze. Od czasow Zygmunta Augusta Dyssydenci rowny z Katolikami do Senatu, do Urzędow, do Funkcyi wstęp mieć poczęli; lubo coraz trudnieyszy, tak dalece, że przeszło sto lat iak żaden z nich nie był umieszczony w Senacie chociaż dopiero w Roku 1733. Prawo oddalaiące ich od Urzędow wszelkich stanęło. Funkcye Poselskie dłużey sprawowali, acz im głosu na Seymach nie raz przeczono. Na Seymie Konwokacyinym Roku 1733. obranym z Dyssydentow Posłom mieysca w Izbie nie pozwolono, oraz tegoż Seymu uchwałą Funkcyi Poselskich sprawować im na zawsze zabroniono.

Indygenaty i Szlachectwa dawane przedtym były samym Katolikom, albo przyłączano warunek o przyięciu Wiary Katolickiey pod nieważnością otrzymanego zaszczytu.

leie w trzech ostatnich Traktatu Artykułach warowane są dla Dyssydentow Miast Pruskich, Xięstwa Kurlandzkiego i Powiatu Piltyńskiego, z uchyleniem Praw i Dekretow dawniey wydanych, a tychże Prowincyi Dyssydentom przeciwnych.

Traktat ten lubo był potwierdzony Roku 1773. iednakowoż Aktem osobnym Traktatu w Roku 1775. podpisanym zwolniony został w następuiących Artykułach. 1*mo*. Ze w Senacie i na Ministeryach Rzeczypospolitey mieścić się nie będą Dyssydenci i Grecy Nieunici. 2*do*. Ze w Stanie Rycerskim wszystkie Urzędy i Funkcye tak Cywilne iak Woyskowe piastować mogą, oraz wszelkich urodzenia Szlacheckiego Prerogatyw i pożytkow są uczęstnikami, Posłami atoli na Seymy więcey obranych z Dyssydentow i Nieunitow być nie może, iak trzech, to iest: po iednemu na każdą Prowincyą. 3*tio*. Ze na mieyscu *Judicii mixti* Assessorye Koronna i Litewska rozsądzać będą wszystkie te sprawy, ktore do tamtego były wyznaczone; *o czym iuż się mowiło w Tomie I. Rozdziale IV.* 4*to*. Ze Dyssydenci i Nieunici umarłych swoich chować nie maią, tylko albo bardzo rano, albo po skończonym Nabożeństwie publicznym Katolikow. 5*to*. Ze w Kościołach tych,

kto-

ktore w przyszłym czasie wystawione będą po Wsiach, Dyssydenci dzwonow używać nie będą. *6to.* Że sprawy rozwodow i separacyi należeć maią do Konsystorzow Katolickich, skoro ieden z Małżonkow będzie Katolik, a drugi Dyssydent.

Grecy Nieunici. Lubo pod nazwiskiem ogolnym Dyssydentow mieszczą się od nieiakiego czasu i ci, ktorzy są Obrządku Greckiego Nieunickiego, iednakowoż osobno o nich stanowiły Prawa nasze. Religia Grecka z przyłączeniem do Polski Prowincyi Ruskich potwierdzona, miała z dawności Prawa i Przywileie swoie, ktore iey nie tylko naruszane nie były, ale i owszem pomnażane Seymow uchwałami. W Roku 1573. postanowiono, iż Greckich Kościołow Beneficya maią być ludziom teyże Religii dawane; przydano w Roku 1576. na żądanie Wołyńskiego Woiewodztwa, iż dostoieństwa Duchowne Greckiey Wiary, tylko Szlacheckiego rodu Osobom dawane będą; w Roku 1588. pozwolono oddalone niesłusznie od Władyctw Greckich i Monasterow Dobra w Sądzie Ziemskim odzyskiwać.

Nastąpiła iako się iuż wspomniało, Unia w Roku 1595. części Grekow z Kościołem Rzymskim, i podział na Unitow i Nieunitow; zaięta z tey przy-

czy-

czyny niezgoda wiele Rzeczypospolitey zakłocenia przyniosła. Skarżyli się Nieunici na Unitow, że mięszali dawne Obrządki, przywłaszczali sobie ich Beneficya i Dobra Kościelne, i wiele innych rzeczy przeciwnych ustawom przodkow czynili. Spory te chcąc zaspokoić Rzeczpospolita, postanowiła na Seymie Roku 1607. iż dostoieństwa i Dobra Duchowne Religii Greckiey, inaczey rozdawane nie będą, tylko według ich Fundacyi i dawnego zwyczaiu, ludziom Szlacheckim Narodu Ruskiego i Obrządkow Greckich, a Osoba iedna dwoyga Beneficyow Cerkiewnych trzymac nie może, pod zapłaceniem tysiąca grzywien donosicielowi; że odprawowanie Nabożeństw podług dawnych Obrządkow ma im zostawać wolne, nie naruszaiąc bynaymniey Prawa ich i sumnienia; nakoniec Bractwa Cerkiewne teyże Religii przy Prawach i Przywileiach swoich zostawiono, a wszelkie postępki prawne, i Bannicye na Duchownych Greckich otrzymane w Koronie i W. X. Litewskim uchylono.

Gdy kłotnie i narzekania wzaiemne nie ustały, a na Seymie Roku 1609. dla nawałności spraw publicznych, zaspokoienia dostatecznego uczynić nie możono, odłożony został do dalszego Seymu interes, z przykazem dla Grekow

tak

tak Unitow iak Nieunitow, ażeby się tym czasem w zupełnym pokoiu zachowali, i iedni drugim żadney uciążliwości nie czynili pod winą dziesięciu tysięcy Złotych, o co *forum* w Trybunale; a ieżeliby strona stronie od Seymu ostatniego gwałtem lub innym sposobem co odięła, wolność czynienia o to prawem w Trybunale *Compositi Judicii* warowana. Odkładana była ta ugoda od Seymu do Seymu, zawsze z ostrzeżeniem zwykłego Nabożeństwa dla Obywatelow Greckiey Religii, uchyleniem wszelkich Dekretow z przyczyny tego porożnienia wypadłych, i nakazaniem oboiey stronie pokoiu.

Na Seymie Konwokacyinym Roku 1632. udali się znowu Grecy do Rzeczypospolitey z prozbą, ażeby zachodzące między niemi trudności uspokoić nakoniec raczyła. Wdał swoie do tey ugody pośrzednictwo Krolewicz Władysław, przydano mu z Senatu i z Koła Rycerskiego Deputatow, spisano warunki pewne względem pogodzenia stron rozdwoionych, ale to wszystko bezskutecznie. Obrany Krolem Polskim Władysław podał znowu inne do ugody śrzodki; i porożnienie nieodwłocznie zakończyć przyobiecał; a tym czasem w ogolnym Praw Rzeczypospolitey potwierdzeniu wszystkie Kościoły Greckie

o Przy-

o Przywileiach ich zabeśpieczył. Warunki od Krola Władysława na Elekcyi podane nie ze wszystkim się podobały Nieunitom, lubo między innemi i to zapewnienie mieli, że na niektorych tylko mieyscach Unici, na innych zaś Nieunici będą bywali Biskupami; żądali od obranego Krola nowych swobod, i takiego ich zabeśpieczenia, żeby żadney wątpliwości nie podpadały. Dane im na Seymie Koronacyinym Dyploma podpisem Krolewskim i Deputatow, oraz pieczęciami Koronną i W. X. Lit: stwierdzone, ktore w zupełney mocy zostawać miało do gruntownego na przyszłym Seymie uspokoienia. Jakoż w Roku 1635. postanowioną zgodę według warunkow na Elekcyi spisanych potwierdzono, i podług nich tak będących w Unii iako i nie będących zachować wieczyście przyrzeczono, umarzaiąc wszelkie sprawy z przyczyny Religii i warunkow tych między stronami wszczęte, i karę dziesięciu tysięcy Złotych Roku 1609. ustanowioną odnawiaiąc.

Lubo pokoy między rozrożnionemi w Religii Greckiey Obywatelami zdawał się iuż być dosyć obwarowany, atoli wkrotce znowu skłocony był, to processami, to przywłaszczeniem Kościołow, to niedozwalaniem wolnego Obrządkow Religii sprawowania. Seym Roku 1641.

zawiesiwszy wszystkie Processa między stronami z przyczyny Religii zaszłe do rozeznania na przyszłym Seymie, żeby więcey podobne sprawy Rzeczypospolitey nie trudniły, Nieunitom wszystkim Duchownym i Swieckim gdy będą zapozwani w sprawach Kryminalnych, *forum* w Koronie na Seymie, a w W. X. Lit: w Kole Wielkim naznaczył; Unitom pozwanym czy z Korony, czy z W. X. Litewskiego, zawsze na Seymie; w sprawach zaś o Cerkwie i Dobra Cerkiewne, ponieważ tam zachodzi rozeznanie Przywileiow, *forum* dla wszystkich na Sądach Relacyinych. W Roku 1647. potwierdzono Prawa Religii Greckiey służące i warunki na Elekcyi Krola Władysława spisane, oraz Kommissarzow tak z Korony, iako i z W. X. Lit: wyznaczono, ażeby do skutku były przywiedzione.

Konfederacya Generalna Roku 1648. wszystkie Prawa i Przywileie Religii Greckiey w całości zachowuiąc przyrzeka na przyszłym Seymie Elekcyi nie będącym w Unii Obywatelom uczynić sprawiedliwość w tym wszystkim, cokolwiek przeciwko warunkom Krola Władysława Seymowemi ustawami potwierdzonym wykracza. Potwierdził też warunki w przysięgach swoich Jan Kazimierz, ale w zakończeniu między Greka-

kami kłotni nie był od Przodkow swoich szczęśliwszy. Przez Kommissyą Hadiacką Roku 1658. zawartą, a na Seymie Roku następuiącego potwierdzoną, pozwolono starodawney Greckiey Religii, z ktorą do Rzeczypospolitey Ruś przystąpiła, tych wszystkich Prerogatyw, ktorych używała Wiara Katolicka; ale Kommissya ta skutku nie wzięła, sam tylko Wyhowski Kozakow Hetman z niey korzystał.

Gdy w Roku 1676. ciągnęła się z Turkami woyna, uchwalono, ażeby Greckiey Wiary Obywatele nie ważyli się pod pozorem interesow Religii i Appellacyi do Patryarchy Konstantynopolitańskiego, z Państw Rzeczypospolitey za granicę wyieżdzać bez Pasu Krolewskiego i wyraźnego pozwolenia, pod karą śmierci i utratą maiątku, zakazana oraz wszelka z tymże Patryarchą relacya pod temiż karami; a wszystkie Grekow sprawy tyczące się Religii, Sądowi Władykow Ordynaryuszow poddane, z wolnością dla uciążonych odwołania się na Sądy Krolewskie Relacyine.

Konfederacye Generalne Roku 1668. 1674. 1696. potwierdzaiąc Grekom wszystkim dawnieysze Przywileie, dodaią warunek: bez ubliżania Prawom Kościołow Greckich Unitow. Ostatnie dwie,

to iest Roku 1733. i 1764. pod ogolnym Dyssydentow nazwiskiem rozumieią i Nieunitow. Co o nich ustanowiła Rzeczpospolita na Seymach 1768. i 1775. iuż się powiedziało.

Aryanie. Aryanie, ktorych ieszcze za Zygmunta Augusta nie mało iuż było w Polszcze, mocniey się potym krzewić poczęli, i podszywać pod Konfederacye pokoy i beśpieczeństwo Dyssydentom waruiące; lubo ani Katolicy, ani Dyssydenci niechcieli im tego przyznawać. Na Seymie Roku 1566. Zygmunt August radził Stanom, ażeby szerzeniu się niebeśpieczney tey Sekty zapobiegały; wszakże ani w tenczas, ani pod następuiącemi Krolami nic o niey nie postanowiono. Pod Władysławem IV. chciano, ażeby Aryanie od Urzędow, Obrad publicznych, i Prawa trzymania Dobr Ziemskich, oddaleni na zawsze byli. W Bezkrolewiu przed obraniem Jana Kazimierza, naradzaiąc się Katolicy o warowaniu pokoiu dla Dyssydentow, oświadczyli nie tylko w głosach na Seymie Konwokacyinym mianych, ale i w pismie do Aktow Grodzkich Warszawskich podanym, że się nie mieszczą w liczbie Dyssydentow, ani swobod im pozwolonych uczęstnikami nie są ci wszyscy, ktorzy Boga w Troycy iedynego nie wyznawaią. A gdy tęż Konfedera-

cyą

cyą Generalną podpisał Jerzy Niemierzyc Podkomorzy Kiiowski, Aryanin, z tym warunkiem: iż nie pozwala, aby kto Prawa iakiego Kościoła chciał rozszerzać z krzywdą i naruszeniem powszechnego wszystkich Dyssydentow pokoiu; Kanclerz W. K. Jerzy Ossoliński podał do Xiąg Grodzkich Warszawskich pismo dowodzące, że Niemierzyc iako Aryanin, nie miał Prawa podpisywać Konfederacyi, i że użyte od niego w podpisie słowa, nie tylko Wierze panuiącey, ale i tolerancyi Dyssydentom, to iest tylko Ewangelikom oboiego wyznania, i Grekom Nieunitom, Prawami Polskiemi dozwoloney, były przeciwne.

Na początku Seymu Roku 1658. Posłowie mieysca Aryanom w Izbie swoiey nie dozwalali, a w dalszym Obrad Seymowych przeciągu uchwalono, ażeby Statut Władysława Jagiellona, śmiercią i Dobr zabraniem karać Heretykow nakazuiący, wykonywany był przeciwko Aryanom przez Starostow i ich Urzędy, pod utratą Starostwa. Surowość atoli ta zawieszona była do trzech lat, w ktorym przeciągu albo się nawrocić mieli Aryanie, albo niechcący błędow swoich odstąpić, powinni byli Dobra swoie sprzedać i wynieść się z Krolestwa, nie mogąc przez ten czas ani Nabożeństw swoich odprawiać, ani się do publicznych U-

rzędow mieszać, pod karami wyżey wspomnionemi. Na Seymie następuiącym Roku 1659. pozwolenie to do lat tylko dwoch określone pod surowością w przeszłey Konstytucyi obostrzoną.

Wygnańcy z Oyczyzny Aryanie rozeszli się po rożnych Europy Kraiach, i tam z maiątkami swoiemi poosiadali. Przeciwko pozostałym i ukrywaiącym się w Polszcze, surowsze co raz wychodziły ustawy. Na Seymie Roku 1662. Konstytucya obiaśniaiąca Prawo Roku 1658. o Aryanach, rosciąga surowość i do białychgłow, i do tych, ktorzy lubo sami Wiarę Katolicką przyięli, Zony iednak lub sługi maią Aryanki, albo Dzieci swoie w tey Sekcie ćwiczyć dozwalaią, albo z Ministrami Aryańskiemi Korrespondencyą utrzymuią, albo Aryanow pieniędzmi lub innym iakim sposobem posiłkuią, lub ukrywaią, przechowuią i zasłaniaią. Ponowiono wszystkie o Aryanach Prawa, na Seymie Konwokacyinym Roku 1668. i na wszystkich poźnieyszych Konfederacyach Generalnych.

Odstępuiący Wiary Katolickiey Rzymskiey, albo Greckiey Unitow, nie mogą się zasłaniać Konfederacyami pokoy i bespieczeństwo Dyssydentom waruiącemi, ale wygnaniem z Państw Rzeczypospolitey karani być maią, podług Kon-

sty-

stytucyi Roku 1668. i wszystkich poźnieyszych, ponowionych Traktatem R. 1768. wyłączaiącym od wspomnionego rygoru tych, ktorzyby się w przypadku odstępstwa Religii Katolickiey, w czasie Traktatu znaydowali.

Znayduią się pod panowaniem Rzeczypospolitey, w Litwie, i na Wołyniu, Obywatele Religii Mahometańskiey. Za czasow Władysława Jagiellona, sprowadzone do Litwy przez Witolda Wielkiego Xiążęcia Litewskiego niektore Tatarow familie, i tamże w Dobrach im wyznaczonych osadzone, miały włożony sobie obowiązek odprawowania służby Woienney, z zupełną od ciężarow innych wolnością. Tatarowie ci służyli zaraz Witoldowi przeciw Prusakom, a potomkowie ich zawsze Krolom i Rzeczypospolitey wierni, iuż w nadworney Krolow Milicyi, iuż w Pułkach Narodowych służąc, w każdey potrzebie dali znakomite swoiego męstwa dowody. Usługi ich nadgradzaiąc Rzeczpospolita, nie tylko im utwierdzała nadane od Wielkich Xiążąt Litewskich Przywileie, ale ieszcze nowemi ie pomnażała. Tatarowie.

Pozwolona im wolność sprawowania Obrządkow Mahometańskich, określona była Konstytucyą Roku 1668. nakazuiącą, ażeby Meczetow swoich stawiać

napotym nie mogli, tam gdzie ich dawniey nie mieli. A Seym Roku 1768. stanowiący, iż Prawa i Przywileie Tatarow, uchwałami wielu Seymow i przysięgami Krolow wszystkich stwierdzone, maią w całości swoiey nienaruszenie zostawać; ponawiaiący oraz, że Tatarowie tak w Koronie iak w W. X. Lit: w Dobrach Krolewskich, Hibernowych, i Ziemskich osiedli, należąc do rownego z Stanem Szlacheckim podatku, nie powinni być pod żadnym pozorem nic więcey uciążani, dodaie iż w swoich lokacyach wolne zawsze mieć będą stawiania i utrzymywania Meczetow.

Dawnieysze Prawa zabraniaią Tatarom brać Zony Chrześcianki, pod karą śmierci i utraty Dobr na obu Małżonkow; nie pozwalały nawet trzymać Chrześcian na usługach domowych, pod winą dwuchset grzywien na Pana, a dwunastu Niedziel wieży na służącego lub służącą. Dobr także nieruchomych nabywać, ani Kontraktami żadnemi trzymać nie mogli. Wreszcie obwarowano im, ażeby w sprawach Kryminalnych, zarowno według Statutu W. X. Lit: iak Stan Szlachecki, sądzili się, ani w żadnych Sądow Kancellaryi depaktowani nie byli. Konstytucya Roku 1678. wydany od Jana III. Koryckiemu Rotmistrzowi Przywiley, ponawiaiąc

Pra-

Prawa o wolności rowne z Stanem Szlacheckim, Chorążym, Murzom, i wszystkim Domom w tymże Przywileiu zawartym, potwierdziła.

Na koniec Seym Roku 1775. w Artykule utwierdzaiącym dawne Tatarow Przywileie to opiewa: „iż Tatarowie „w Wielkim Xięstwie Litewskim będą„cy, mianowicie zacnego Narodu Knia„ziowie, Murzowie, Ułanowie, i wszy„scy Tatarowie ktorzy na Dobrach „Ziemskich mieszkaią, i służbę Wo„ienną odprawuią, albo na Hiberno„wych i Stołowych za wierne usługi i „odwagi przez Wielkich Xiążąt Litew„skich i Krolow Polskich im nadanych „są umieszczeni, przy służących sobie „Prawach, swobodach, wolnościach i „Przywileiach, maią być wiecznemi „czasy zachowani. Tymże pozwolono „Dobr rożnych Prawem wszelakim na„bywać; ludzi Religii Chrześciańskiey „do usług trzymać; Meczety swoie „na mieyscach starych tak na nowo bu„dować, iako i dawne odnawiać, na „Ziemskich i Stołowych Dobrach, bez „żadney od nikogo przeszkody.

Na końcu iedenastego, lub na początku dwunastego wieku, nawracaniem gwałtownym w Niemczech i Czechach prześladowani Żydzi, zaczęli się do Polski z swoiemi maiątkami przenosić. Kra- Żydzi.

iowi

iowi światłem Wiary Chrześciańskiey nie dawno oświeconemu, i ktorego potrzeby mnożyły się wraz z łagodnieyszemi obyczaiami, rod ten przemyślny, obrotny, i sam prawie do handlu wtedy sposobny, stał się pożytecznym i nieiako potrzebnym.

Pierwsze u nas Zydow siedlisko było w Wielkiey-Polszcze, zkąd z czasem i w innych Prowincyach poosiadali. Bolesław nazwany *Pobożny* Xiążę Kaliski, zasłaniaiąc ich od napaści i prześladowania Chrześcian, tudzież od uciążliwości Sądowych Jurisdykcyi, nadał im w Roku 1264. pewne Przywileie i Prawa, ktore Kazimierz W. Roku 1343. potwierdził, a w Roku 1505. Alexander między Statutami Narodowemi umieścił, nie tak sposobem (iak tytuł opiewa) nowego potwierdzania, iako raczey ażeby z nich obrona była przeciwko Zydom.

Panowanie Kazimierza W. nader było Zydom przychylne. Swiadczą Dziejow Narodowych Pisarze, iż Krol ten do Rokiczanki naprzod, a potym do Estery, Zydowek przywiązawszy się, za wdaniem się tey drugiey kochanki swoiey, wiele nowych wolności nadał Zydowskiemu Rodowi. „*Hujus Hester* „*operâ* mowi Kromer, *Gens Judaica* „*magnas prærogativas in Polonia à Re-*

ge

„*ge adepta est, cùm novas, tùm quas* „*ipsi olim Boleslaus Dux Calissiensis* „*in sua ditione concesserat.* „Wszakże tegoż ieszcze Krola uchwałą lichwiarstwo Zydowskie (t) poskromione było, a poźnieyszych czasow ustawy bardziey co raz Zydowskich wolności ukracały; nawet niektore surowsze, do pozbycia ich z Państw Rzeczypospolitey zmierzać zdawały się. Utrzymali się iednak i utrzymuią do tychczas, bądź przez interes Dziedzicow prawdziwy czyli fałszywie wzięty, bądź przez potrzebę handlu, w ktorym za biegłych są pospolicie rozumiani, bądź przez owę zręczność, ktorą potrafili niezmiernych Summ pieniężnych stać się w Kraiu naszym dłużnikami.

Jż dawnym obyczaiem Polscy Zydzi miewali w ubiorze swoim pewne znaki, ktore ich rożniły od Chrześcian, znać z Statutu Zygmunta I. w ktorym przykazuie się im, ażeby Czapki żołte nosili, pod winą złotego iednego za każde prze-

(t) Kazimierz W. Roku 1347. ustanowił, ażeby Zyd pożyczaiący Chrześcianinowi pieniędzy, nie mogł od niego większey lichwy wymagać, ale żeby grosz ieden od grzywny na tydzień *z podziękowaniem* przyimował. Konstytucya Roku 1670. zabroniła Zydom brać więcey od pożyczanych pieniędzy, iak 20. od sta pod nieważnością obligacyi przeciwko temu Prawu zawartych.

przestępstwo tey uchwały, wyiąwszy samych podrożnych. Januszowski świadczy, iż tenże Krol Prawo to uchylił Przywileiem pod Pieczęcią Pokoiową R. 1534. w Wilnie wydanym. Dobra nieruchome, Zapisy, Komory, Cła, Myta, i inne dochody publiczne, ażeby Zydom puszczane nie były, obwarowane iest tak dawnieyszemi iak poźnieyszemi Prawami i Przysięgami Krolow. Na Czeladź domową, wyiąwszy Słodownikow, Browarnikow, i Furmanow, nie wolno Zydom trzymać Osob Religii Chrześciańskiey, pod winą dwochset grzywien na trzymaiących, a dwunastu Niedziel wieży na służących.

Bawią się Zydzi w Polszcze Kupiectwem, Rzemiosłami, lub Szynkiem, a większa prawie część prożniactwem. Seym Roku 1775. chcąc ich do Rolnictwa zachęcić, podał dość użyteczne dla nich warunki, przykazał nawet Rabinom pod karą tysiąca grzywien, ażeby żenić się nie dopuszczali tym, ktorzyby się handlem pozwolonym, Rzemiosłem, Rolnictwem, lub służbą nie bawili, i sposobu pewnego tak do życia iak do opłacania podatkow Rzeczypospolitey nie okazali. Wszakże nie można ich namowić do rolniczey żabawy, od ktorey wstręt maią czy przez lenistwo, czyli przez przesąd, czyli przez

zau-

zaufanie w przemyśle własnym, iż lżeyszym sposobem opędzić skromne potrzeby swoie potrafią, czyli na koniec przez niezapewnioną w wielu rzeczach naszego Prawodawstwa skuteczność.

O handlu Zydowskim Zygmunt I. Roku 1538. postanowił, ażeby zupełney kupczenia wolności nie mieli, ale trzymali się w obrębach, ktore im w tey mierze wyznaczyć miano, oraz ażeby umowy i opisy z głownieyszemi Miastami zawarte w całości zachowali. Pod Zygmuntem Augustem, gdy się skarżono iż handel Mieszczanom Zydzi odeymuią, rozkazano tak Miastom iak Zydom okazać na Seymie wzaiemne między sobą w handlowaniu umowy i podług nich zachować się oboiey stronie zalecono. Ponowiły toż samo poźnieysze Prawa, zakazuiąc Zydom Kupiectwa pomimo umow z Miastami poczynionych. Konstytucya Roku 1768. utwierdzaiąc wolność handlowania Zydom w Miastach ich Zydowskich za Przywileiami ulokowanych, oraz przykazuiąc, ażeby w innych Miastach i Miasteczkach nie przywłaszczali sobie więcey wolności nad tę, ktorą im pozwalaią ugody z Miastami zawarte, zleciła Kommissarzom od Seymu wyznaczonym, ażeby gdzie takowe umowy z Zydami nie stanęły, a Miasta ich robić niechcą,

tam

tam wysłuchawszy przyczyn i sporow stron obudwoch, powagą swoią one iak nayspráwiedliwiey ustanowili; bez ktorych to Paktow, ani handlow i szynkow prowadzić, ani Rzemiosł robić Zydzi nie maią pod surowemi karami. Miasto Warszawa ma z dawności Przywileiami i Prawami swoiemi obwarowane, iż w niey mieszkania Zydzi mieć nie mogą, co też i ostatnie Konstytucye Roku 1768. i 1775. potwierdziły. Podczas Seymow atoli dla wygody powszechney i umiarkowania drożyzny towarow, pozwolono iest Zydom handlować podług dawnych zwyczaiow, za opowiedzeniem się władzy Marszałkowskiey.

Nabożeństwa swoie odprawuią Zydzi w Bożnicach, ktore stawiać mogą za pozwoleniem Krolewskim w Miastach Krolewskich, lub Dziedzica w Dziedzicznych, w takiey iednak odległości, ażeby Nabożeństwu Kościołow Katolickich śpiewaniem swoim nie przeszkadzali. Beśpieczeństwo Osob swoich, domow, i Bożnic maią obwarowane Prawami zlecaiącemi Urzędom Grodzkim karać tych wszystkich, ktorzyby ich napastować, domom, i Szkołom ich gwałty czynić, albo opłaty iakiey wymagać ważyli się. O zabiciu, ochromieniu, ranieniu Zyda, toż się ro-

rozumieć ma, co o podobnychże zbrodniach przeciwko Chrześcianom popełnionych.

W sprawach swoich należą Zydzi do Sądow Woiewodzych, a na Wołyniu do Starościńskich, z wolnością odwołania się do Sądow Zadwornych J. K. Mci. W Miasteczkach atoli i Wsiach Szlacheckich mieszkaiący Zydzi należą do Zwierzchności i władzy Dziedzicow.

Oprocz podatkow z innemi Obywatelami wspolnych, płacą Zydzi Pogłowne po trzy złote w Koronie, a po puł trzecia w Wielkim Xięstwie Litewskim od każdey głowy oboiey płci w Rok po urodzeniu. Pobor ten ażeby sprawiedliwie był wyrachowany i wybierany, zalecono Kommissyi Skarbowey co trzy lata nową Lustracyą wyznaczać, a nadgroda dla sprawuiących Urząd Lustratorski, ma być grosz miedziany ieden od każdego złotego, przy pierwszym tylko tego podatku do Skarbu Rzeczypospolitey wnoszeniu. Zydzi Parafianie do Kahałow swoich Pogłowne na każdą Ratę oddawać maią, i od dwoch starszych Kahalnych podpisane Kwity odbierać, a Dziedzice Dobr, w ktorych się Zydzi Parafianie znayduią, powinni onychże do opłaty punktualney tego Podatku przynaglać, i gdyby mieysce od-

odmieniali, Kahałowi, w ktorym są zapisani, donosić.

O nawroconych do Wiary Chrześciańskiey Zydach, nic nie postanowiły dawnieysze Prawa Koronne, ani im stanu żadnego nie wyznaczyły. Statut zaś Litewski w Artykule VII. Rozdziału XII. to opiewa: „iż ieżeliby ktory Zyd albo Zydowka do Wiary „Chrześciańskiey przystąpili, tedy każda taka Osoba i potomstwo ich za „Szlachcica poczytani być maią.„ Powod tego Prawa nie inny zapewne był, tylko ten, ażeby nadzieią dostąpienia Szlacheckich Przywileiow zachęcali się Zydzi do przyięcia Religii Chrześciańskiey. Lubo zaś oboiętność wyrazow Statutu Litewskiego obiaśniona była poźnieyszemi Prawami, stanowiącemi, iż Szlachectwo Polskie nie może być nikomu dane, tylko na Seymie za zgodą wszystkich Stanow, atoli Neofici gruntuiąc się na wspomnionym Statucie, nie tylko w Wielkim Xięstwie Litewskim, ale i w Koronie, wciskali się do Prerogatyw Szlacheckich, do posiadania Dobr Ziemskich, i Urzędow. Seym Konwokacyiny Roku 1764. boiąc się ażeby rodowite Szlachty Polskiey plemię nie było z czasem zaćmione przez Neofitow, ustanowił, iż Neofici Dobra Dziedzictwem lub zastawą posiadaią-

cy

cy, maią ie w przeciągu lat dwoch sprzedać, i zastawy podnieść, a sami do stanu mieyskiego, lub wieyskiego udać się. Tegoż R. Seymu Koronacyinego Konstytucya Litewska, zostawuiąc w zupełney mocy swoiey powyższą uchwałę, niektore z Neofitow osoby wraz z Sukcessorami nobilitowała, i wszelkich prerogatyw szlacheckich *præciso Scartabellatu* w samey tylko Litwie używać im pozwoliła; dała oraz moc Krolowi Jmci zaszczycenia kleynotem Szlachectwa dziesięciu osob teyże kondycyi Neofitow lub od nich pochodzących, bądź w Koronie, bądź w W. X. Lit: z warunkiem: iż przywileie takowe miały wszystkie wyiść w przeciągu Roku iednego, pod nieważnością poźnieyszych, lub nad liczbę wyrażoną wydanych. Nie dosyć ieszcze było na takim zwolnieniu prawa o Neofitach; postanowiono na Seymie Roku 1768. na żądanie W. Xięstwa Litewskiego, iż wszyscy Neofici, ktorzy tam przed wspomnionym prawem byli nawroceni, nie mieli pod iego rygor podpadać, owszem przy zaszczycie Szlachectwa i iego prerogatywach na zawsze są zostawieni; a że Konstytucya Seymu Konwokacyinego ściągać się ma do tych szczegolnie Neofitow, ktorzy się w przyszłe czasy nawracać będą, obiaśniono.

ROZDZIAŁ III.

O Stanie Mieyskim.

KTorzy nie są Szlachta, tych bądź mieyskiego, bądź wieyskiego rodu będących, prawa nasze *Plebeiuszami* nazywaią, dla rożnicy od urodzenia szlacheckiego. Wszakże Mieszczanie, Miast tylko Krolewskich, bo Szlacheckie należą zupełnie do własności Dziedzicow, maią niektore prerogatywy i przywileie im właściwe, ktore Stanowi Wieyskiemu nie służą.

Miast głownych prerogatywy w Rzeczypospolitey.

Część ta Narodu, ktora w rządnych Kraiach rownie z innemi Obywatelow Stanami do uczęstnictwa naywyższey władzy należy, u nas nie ma żadnego do Rzeczypospolitey wpływania. Dawnieyszemi iednak czasy, gdy powaga Krolow była obszernieysza, a Narodu szczupleysza wolność, wzywani byli na ziazdy i na obrady niektore spraw powszechnych tyczące się, znacznieyszych Miast Obywatele. Tak gdy Kazimierz W. Roku 1343. pokoy z Krzyżakami zawierał, po podpisach i pieczęciach Xiążąt i Baronow, podpisały go i pieczęciami stwierdziły Miasta Krakow, Poznań, Sandomierz, Sandecz, Kalisz,

Wro-

Wrocławek, Brzeście. W Roku 1356. gdy tenże Kazimierz zakładał w Krakowie naywyższy Sąd Magdeburski, oprocz Panow i Szlachty, wezwani także byli do Rady i Mieszczanie. Pod Władysławem III. pokoy w Brześciu R. 1436. z Krzyżakami zawarty, podpisały Miasta: Krakow, Poznań, Sandomierz, Kalisz, Lwow. Między Obywatelami Krolestwa, ktorzy Roku 1438. związek uczynili w Korczynie przy starożytney Religii, i przeciwko wszystkim pokoy pospolity kłocić usiłuiącym, są także wspomnione i Miasta. Na Seymie Radomskim Roku 1505. gdzie zbior dawnych Praw Polskich przez Jana Łaskiego z woli Krola Alexandra zrobiony potwierdzano, znaydowali się także Miast Posłowie. Na Przywileiu Unii Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Koroną Roku 1569. znayduiemy podpisy dwoch Raycow Miasta Krakowa. Na czele Generalney Konfederacyi Warszawskiey Roku 1573. pisane są po Senatorach i Rycerstwie, Miasta Koronne. Kaptur w Krakowie po śmierci Krola Stefana Roku 1586. uchwalony, przyznaie Miastu Krakowowi, iż w Przywileiach swoich ma sobie pozwolony zaszczyt dawania głosu na ziazdach Szlachty. Słowa iego są: „*A iż też* ob immotam semper fidem summo erga Rempublicam studiò

„ præstitam *to głowne Miasto Krakow* cer-
„ tis suîs prærogativîs in ferendis suis in
„ Conventibus Nobilitatis suffragiis de-
„ coratur, iîsdem gaudens, *opowiada*
„ *się* &c. „

Zostało się z tąd w czasach poźnieyszych, że na Seymy Konwokacyine, Elekcyine i Koronacyine, wysyłani bywaią z Miast znacznieyszych Posłowie; i tak na Konfederacyach Generalnych, iak na Aktach Elekcyi Krolow, imiona swoie podpisuią. Zwyczay podpisywania imion wszystkich przytomnych na Konwokacyi Generalney Stanow, lubo nastał ieszcze w Roku 1632. Miast atoli Posłowie dopiero od Roku 1668. podpisywać się zaczęli. Abdykacyą Jana Kazimierza, Miasta: Krakow, Poznań, Wilno, Lwow podpisały. Na teyże Konfederacyi wezwane są wraz z innemi Rzeczypospolitey Stanami na Elekcyą nowego Krola, Miasta, ktorym się ta prerogatywa z dawnego Prawa należy; innym zaś do tegoż zaszczytu wdzierać się chcącym, rozkazano dowieść niewątpliwemi Przywileiami i Prawami, że maią to sobie nadane aby do obierania Krolow wchodziły.

Podobnież *Pacta Conventa* Krolow, po Deputowanych z Senatu i Stanu Rycerskiego, podpisuią Miasta głownieysze, co się zaczęło od obrania Włady-

dysława IV. Na umowach Krola Michała, Warszawy, a na umowach Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA, Lublina i Kamieńca Podolskiego Delegaci przybyli do Miast: Krakowa, Wilna, Poznania i Lwowa. Rzecz osobliwsza, że na umowach Augusta II. Miast Posłowie podpisali się Deputatami *ad Pacta Conventa*, iako i w Roku 1764. ieden z Delegatow Miasta Kamieńca Podolskiego. W zwyczaiu także iest ieszcze od Krola Stefana, że na potwierdzeniu Praw i swobod Narodowych podpisuią się imiona przytomnych z Senatu i Rycerstwa; a od czasow Jana Kazimierza przydawać poczęto i Miasta maiące Prawo wchodzenia do obierania Krolow.

Przydać należy i to, że nazaiutrz po odprawionych Koronacyi obrządkach, Krol w ozdoby Krolewskie przybrany na Tronie w Rynku wystawionym zasiadłszy, przysięgę wierności od Miasta Krakowa i innych Miast głownych odbiera; potym kilku Mieszczan Krakowskich i innych, dotykaiąc w ramię Koronnym i Litewskim mieczem, Kawalerami pasuie, Kawalerowie ci nazywaią się *Equites Aurati*. Obrządek ten, przez ktory w początkach panowania Krolow, Mieyskiego Stanu ludzie, uwolnieni nieiako z gminu, na stopień Szlachet-

Equites Aurati.

nych

nych Rycerzow wynoszeni bywaią dla obrony Miast i Zamkow Krolewskich, lubo dopiero od czasow Zygmunta I. wciąż zachowany być począł, w wyższey atoli starożytności ma swoy początek; przynaymniey ślady iego widać ieszcze pod panowaniem Bolesława Chrobrego. Zaszczyt ten, iako świadczy Piasecki, zaczął tracić dawny szacunek i poważanie, gdy nim Władysław IV. takich ozdobił, ktorzy bynaymniey sztuk Rycerskich świadomemi nie byli. Liczba kreowania tych Kawalerow i wybor Osob zależy zupełnie od woli Krolewskiey; dziwiło atoli wielu, że Krol Michał po Koronacyi swoiey aż ośmnastu pasował. Na ostatek w czasie Seymu Koronacyinego, co na innych Seymach nie bywa, Posłowie Miast głos na Elekcyi maiących przypuszczani bywaią po Posłach Ziemskich do pocałowania ręki Krolewskiey, co prawie od czasow Jana Kazimierza nastało.

Miasta Pruskie. Wszakże Prerogatywy te nie daią Miastom Polskim żadney władzy istotney, ani mocy stanowienia lub opierania się uchwałom Stanow Rzeczypospolitey. Pruskich Miast powaga insza była, poki Prowincya ta od Kraiu Polskiego nie odpadła, trzy bowiem znacznieysze, Gdańsk, Toruń, Elbląg, mieysce w Senacie Pruskim maiące, z taką władzą

dzą do obrad swoiey Prowincyi wchodziły, że bez ich zdania i zezwolenia nic ważnie ustanowić na Generałach nie można było. Mnieyszym Miastom Pruskim, ktore dawniey mieysce na ziazdach Prowincyalnych w Kole Rycerskim miewały, zaszczyt ten przeczony i nie dozwalany był ieszcze w śrzod ostatniego wieku; lubo się z dawnego zwyczaiu pozostało, że Krolewskiemi Uniwersałami bywały zawsze do obrad wzywane. Przysięgę także wierności nowemu Krolowi, nie na Seymie Koronacyinym czyniły większe Miasta Pruskie, ale osobno przed wyznaczanemi od Krolow do odbierania iey Kommissarzami.

Prawo pospolite nie pozwala Dobr Ziemskich trzymać Mieszczanom i Wieyskiego urodzenia ludziom. Statut Jana Alberta Roku 1496. nakazuiąc aby Mieszczanie Dobra Ziemskie iakimkolwiek bądź prawem posiadaiący, one zbyć starali się, i na potym nabywać ich nie mogli, te daie ustanowienia swego przyczyny: że Mieszczanie na wyprawach woiennych i w szyku, mieysca między Szlachtą nie mieli; że się wyłamywali od obowiązku służby Żołnierskiey, ktorey Dobra przez nich posiadane podlegały, i że sprawiedliwa rzecz była, ażeby iakoni niedozwalali Dobrom Mieyskim do Stanu Szlacheckiego przechodzić,

Dobra Ziemskie mogą posiadać niektorzy Mieszczanie.

dzić, tak wzaiemnie Dobra Szlacheckie nie przechodziły do Mieszczan. Alexander w Statucie swoim Roku 1505. lubo zdaie się nie zabraniać Mieszczanom posiadania Dobr Ziemskich, służbę atoli woienną z nich czynić nakazuie bez zasłaniania się żadnemi swobodami i wolnościami. Ale Zygmunta I. ustawa Roku 1538. zakazuie wyraźnie osobom Stanu Mieyskiego trzymać Dobra Ziemskie, z określeniem do lat czterech czasu, w ktorym sprzedać ie byli powinni; wyłącza atoli te Miasta, ktorych Obywatelom posiadanie takowych Dobr na mocy dawnieyszych Przywileiow wolne było. W liczbie takowych Miast, są naprzod Pruskie, ktorym to przy poddaniu się Krolom Polskim warowano, i poźnieyszemi ustawami stwierdzono. W Koronie Miasto Krakow ma dawnemi Przywileiami nadaną tęż wolność dla swoich Obywatelow. Konstytucya Roku 1611. odnawiaiąc powyższe Prawa, ażeby Plebeiuszowie Dobr Ziemskich nie kupowali, przydaie warunek dla Pruskich Miast i Krakowa, mowiąc: „*salvis privilegiis Civitatum* „*Cracoviensis & Pruthenicarum*, w kto- „rych Mieściech wedle Prawa wolno „*privatis Civibus* Dobra kupować, ale „te kupna Miastom należeć nie mogą. Przy tey prerogatywie wszystkiemi poźniey-

źnieyszemi Prawami zostali zachowani i utwierdzeni Mieszczanie Krakowscy.

Chwałkowski w swoim Prawie pospolitym przyznaie podobnąż prerogatywę i Poznańskim Mieszczanom, lubo o tym żadnego śladu w Prawach Koronnych nie masz. Lengnich rościąga ią i do Lubelskich, gruntuiąc się na tych wyrazach Konstytucyi Roku 1703. „Magistrat tego Miasta (Lublina) *ad jura, privilegia, immunitates, ac prærogativam & coæquationem* honorow Miasta Krakowa, przypuszczamy, i aby tych wolności, co toż Miasto Krakow ma, zażywał, pozwalamy.„ Podobnaż Konstytucya o Mieście Lwowie stanęła Roku 1658. i o Mieście Wilnie Roku 1678. Lubo Wilno dawnieyszym ieszcze przywileiem (u) bo od Zygmunta Augusta Roku 1568. danym otrzymało, iż Radni iego z potomstwem swoim są uczęstnikami Szlacheckich prerogatyw.

Konstytucya Koronna Roku 1775. niektorym Mieyskiego Stanu Osobom, tamże *tit: Pozwolenie nabywania Dobr* wyszczegulnionym, i Sukcessorom ich oboy-

---

(u) Przywilęy ten wspominaią Hartnoch i Lengnich z Aarona Alexandra Olizara, u ktorego się znayduie w Xiążce pod tytułem: *De Politica hominum Societate.*

oboiey płci pozwoliła nabywać w Kraiach Rzeczypospolitey Dobr Ziemskich dziedzictwem, lub innych maiętności iakieykolwiek bądź natury. Tegoż Roku Konstytucya Litewska, celem zaludnienia tey Prowincyi, i pomnożenia Kraiowych bogactw, dozwoliła ludziom Stanu Mieyskiego (wyiąwszy Zydow i Chłopow od Panow nie uwolnionych) grunta, Wsie i wszelkie Dobra dziedziczne, Prawem wiecznego dziedzictwa, zastawnym, lub arendownym nabywać, ktore Prawo służyć ma i Cudzoziemcom w Kraiach Rzeczypospolitey osiadać chcącym. Rownie zaś Koronna iak Litewska Konstytucya ostrzegły, że nabywaiący, lubo wszelkie beśpieczeństwo w posiadaniu Dobr takich maią sobie obwarowane, nie mogą atoli dla tego przywłaszczać sobie tytułu Szlachectwa, i innych prerogatyw Stanowi Szlacheckiemu służących. A w sprawach ktore z Dobr wynikaią, w Ziemstwie, w uczynkowych zaś lub Kryminalnych tamże popełnionych, w Grodzie *ex loco delicti* odpowiadać powinni.

Possessye Szlacheckie i Duchowne w Miastach.

Lubo zaś nie wszystkim Mieszczanom, ale tylko szczegulne Przywileie maiącym, wolno iest posiadać Dobra Ziemskie, Szlachta atoli mogą w Miastach kupować Place, Domy, Szpichlerze, z tym warunkiem, iako mowi Kon-

Konstytucya Roku 1550. i wszystkie poźnieysze, ażeby Zwierzchności Mieyskiey z Placow i Domow tych podlegali, oraz wszelkie powinności i ciężary Mieyskie podeymowali. Podobnież Duchowni Dobra Prawu Mieyskiemu podległe w Miastach Krolewskich trzymaiący, wszelkie z nich podatki i obowiązki dźwigać, i do Jurisdykcyi Mieyskiey należeć powinni. Ale Konstytucye Roku 1764. i 1768. zabroniły iuż wszelkiego Dobr, gruntow, i Domow Mieyskich do Stanu Duchownego oddalania, pod nieważnością takowych tranzakcyi, i karami przeciwko przyimuiącym ie Kancellaryom. Wreszcie Possessye takowe bądź przez Szlachtę, bądź przez Duchownych w Miastach nabyte, nie mogą żadnego Kupca ani Rzemieślnika osłaniać od płacenia czyli to z Kupiectwa, czyli z Rzemiosła zwyczaynych Mieyskich podatkow, ktore tak iak gdyby pod Mieszczaninem mieszkali, płacić są obowiązani.

Kamienice puste lub zadłużone.

Konstytucya Seymu Konwokacyinego Roku 1764. przysądza wieczyście Miastom Stołecznym zruynowane Kamienice i Place spustoszone w Miastach będące, z ktorych publiczne i mieyskie podatki przez lat 60. Miasta opłacały; a to nie zostawuiąc żadnego warunku dla Dziedzicow iakiegokolwiek Stanu,

wierzy-

wierzycielow, lub pretensye maiących, ieżeliby po wyszłym od tey Konstytucyi Roku z prawami swoiemi nie odezwali się, y kosztow łożonych Miastom zupełnie nie wrocili. Do tego, gdyby Dziedzic Kamienicy iakiey tak był długami obciążony, iżby ich zaspokoić nie zdołał, Miasto Kamienicę takową do sprzedania podać przez Licytacyą powinno, przedaż ta ciągnąć się ma przez trzy lata, a naywięcey ofiaruiący Panem wieczystym domu zadłużonego staie się.

Ludzie Stanu Mieyskiego patronizować mogą.

Lubo Konstytucya Roku 1726. tylko o Patronach w Trybunale Koronnym i Litewskim stawaiących napisała, że powinni być Szlachta; atoli na niey zasadzony Seym Koronacyiny Roku 1764. ustanowił, że w Wielkim Xięstwie Litewskim w żadney Jurisdykcyi, a w Koronie w Kommissyi Skarbowey, Mieyskiego Stanu ludzie patronizować nie mogą. Wszakże Konstytucya R. 1768. wyiąwszy Trybunały głowne, tudzież Ziemskie i Grodzkie Sądy, pozwoliła ludziom urodzenia Mieyskiego stawać we wszystkich innych Rzeczypospolitey Dykasteryach; tak w Koronie iak w Wielkim Xięstwie Litewskim. Ustawa ta sprawiedliwy wzgląd okazała dla Osob, ktore nie urodziwszy się Szlachtą, ani zaszczytu tego dostąpić nie

mo-

mogąc, pięknemi przymiotami, gruntowną w Prawie biegłością, i ustawiczną pracą, staią się do powszechnych usług przydatnemi; zwłaszcza gdy szlachetnie urodzona Młodzież, przynaymniey w niektorych Prowincyach, bądź przez zabytek iakiegoś przesądu, bądź przez lenistwo, (w) zdawała się wstręt mieć od Professyi nieszczęściem Narodu ludzkiego tak potrzebney, przez cel swoy i obowiązki tak uczciwey, a nawet przez zagęszczone w Kraiu pieniactwo i rzadką Kraiowego Prawa i prawnictwa umieiętność tak zyskowney. Y to podobno było przyczyną, że dotychczas w Grodzkich nawet i Ziemskich Palestrach mieścili się Plebeiuszowie, acz pomimo wyraźne Prawo. Atoli dzisiay nie braknie iuż na osobach rodu Szlacheckiego usposobionych do zastępowania chwalebnie tych mieysc, ktore Kraiowemi ustawami dla nich samych są ostrzeżone.

Cudzo-

(w) Jeszcze za czasow swoich wyrzucał Kromer Narodowi naszemu, zwłaszczą maiętnieyszym i lepiey urodzonym, gnusność i unikanie od pracy. *Jd adeo fit*, mowi on, *sive incuria, segnitie, laborisque fugitatione, quæ plerisque in rebus peculiaris est huic genti. . . . seu quod ditiores otio deliciisque sese dedunt, relicta tenuioribus ingenii & industriæ exercitatione.* Lib: 1. Polon:

Cudzoziemcy i Dyssydenci w Miastach.

Cudzoziemcom w Miastach nie osiadłym, i do Prawa Mieyskiego nie przyiętym, Mieszczaństwa i handle zabronione były przez Konstytucyą R. 1562. Seym Roku 1565. ponowił toż Prawo, i wykonywanie iego zlecił Starostom z Urzędami Mieyskiemi, przydał oraz warunek dla Kupcow Cudzoziemcow osiadłość i Prawo mieyskie otrzymuiących, ażeby Krolowi i Miastom przysięgali, ciężary wszystkie Rzeczypospolitey i mieyskie ponosili, wszelkie posłuszeństwo Mieyskiemu Urzędowi czynili nie broniąc się żadnemi listami, i dobr nabytych z Polski nie wywozili pod karą konfiszkaty. W Roku 1590. pozwolono Kupcom Cudzoziemcom maiętności swoie z Kraiu wynosić, z tym ostrzeżeniem dla miast Krakowa, Poznania, Lwowa i Wilna, ażeby dziesiąta część wynoszonych maiątkow tymże Miastom dostawała się. (x) Nakoniec przez Konstytucyą Roku 1768. ponowione zostały dawnieysze Prawa o Kupcach i Rzemieślnikach Cudzoziemcach, zakazuiąc im, ieźliby Mieyskiego nie przyięli,

(x) O maiątku Cudzoziemca w Państwach Rzeczypospolitey bezdzietnie i bez testamentu zmieraiącego, co ustanowiła Rzeczpospolita na Seymie Roku 1768. mowiło się *w Tomie I. Rozd: IV. pod Art: XXIII.*

ięli, handlow prowadzić, pod wolnym towarow zabraniem, i rzemiosł robić, pod wolnym więzieniem osoby; znosząc oraz i za nieważne uznaiąc wszystkie Serwitoryaty końcem tym od Krola Jmci wyproszone; a Miastom i Cechom przyięcia bez sprawiedliwey przyczyny bronić, albo zapłaty od przyięcia wymagać, surowo zabraniaiąc.

Prawami także mieyskiemi nie wolno było przedtym przyimować do Mieszczaństwa tych, ktorzy Katolikami nie byli; ale Konstytucya Roku 1768. Prawa te uchyliła, a Traktat Warszawski Mieszczanom Religii Greckiey Nie-Unickiey i Dyssydenckiey oboiego wyznania, nadał zupełną z Katolikami Rzymskiemi rowność podług sposobności własney ich stanowi, to iest: że maią używać Praw Mieszczaństwa, sprawować Magistratury w Miastach, w ktorych im się osiąść spodoba, prowadzić handle i Kupiectwa, bawić się rzemiosłami i rękodziełami, zakładać fabryki nie inaczey iednak tylko za Przywileiem Krolewskim w Miastach Krolewskich, lub za pozwoleniem Dziedzica w Miastach i Wsiach dziedzicznych; słowem: mogą używać wszelkich przywileiow, i szukać wszelkich pożytkow stanowi mieyskiemu przyzwoi-

tych,

tych, rownie iak i Mieszczanie Religii Rzymskiey Katolickiey.

O Żydach, ktorzy także są mieszkańcami Polskich Miast, mowiło się w Rozdziale przeszłym, i mowić ieszcze będzie pod Rozdziałem: *O Handlu i Rękodziełach Kraiowych.*

Dochody Miast.

Do Miast Krolewskich przyłączone są zdawna pewne dochody i imiona Ziemskie, ktore na utrzymywanie i naprawianie tychże Miast obracane być powinny. Za panowania Zygmunta Augusta stanęło prawo Roku 1565. ażeby Miasta z wszelkich dochodow i wydatkow swoich liczbę czyniły przed Starostami i Deputatami Starostom od Krola do słuchania rachunkow tych przydanemi. Konstytucya Roku 1567. za rok normalny, od ktorego Miasta z wszystkich pożytkow swoich rachować się, i poprawę Miast okazywać były powinny, naznaczyła Rok 1562. Zbawienne to ustanowienie potwierdzone było kilkakrotnie poźnieyszemi prawami z przydaną na nieposłusznych Mieszczan kary ostrością. Ale przez zaniedbane ich skutkowanie, większe co raz nierządy wkradały się w administracyą dochodow mieyskich, i same Miasta z czasem do ostatniego przyszły spustoszenia. W Roku 1768. chcąc zabiezeć Rzeczpospolita zupełnemu Miast i Miasteczek

upadko-

upadkowi, oprocz innych wielu chwalebnych ustaw zamkniętych pod tytułem: *Warunek Miast*, zleciła Kommissyom, ktore miały być wyznaczone pod nazwiskiem *Boni Ordinis*, czyli *Dobrego Porządku*, ażeby wszystkie zkądkolwiek należące Miastom dochody spisały, i rozmiarkowanie onychże uczyniły, z ktorych Miasta corocznie podług dawnieyszych praw zdawać sprawę powinny. Za ustanowieniem Rady Nieustaiącey, do władzy Departamentu Policyi należy, wszystkich Miast Krolewskich rachunki odbierać i rostrząsać, a dochodami iak naypożyteczniey dla tychże Miast i Rzeczypospolitey rosporządzać.

Miasta Krolewskie rządzą się prawem albo Magdeburskim, albo Chełmińskim, co do sukcessyi, testamentow, postępku prawnego, czynienia sprawiedliwości, *i t. d.* Chełmińskiego, trzyma się oprocz Miast Pruskich, Warszawa i po większey części Miasta w Xięstwie Mazowieckim i Woiewodztwie Płockim leżące; inne wszystkie Magdeburskiego. Prawo to Magdeburgowi naprzod od Cesarza Ottona I. w Roku 947. nadane, Henryk Brodaty Xiążę Sląski, trzymaiąc opiekę nad małoletnim Bolesławem Wstydliwym, wprowadził do Polskich miast niektorych, iako i wiosek, w ktorych

Prawo Mieyskie.

Magdeburskie.

rych przychodniowe z Kraiow obcych, a zwłaszcza z Niemiec osiadali. Leszek Czarny prawa tego nadanie do większey liczby miast i osad Niemieckich rozszerzył. Kazimierz W. zastał ie w używaniu, zwłaszcza w stronach Wielkiey-Polski i Podgorza, Sląsku i Węgrom przyległych. Tenże Krol, widząc Polskę i Ruś, częścią woynami przeszłemi, częścią barbarzyńcow wycieczkami, częścią powietrzem wyniszczoną i ogołoconą z ludzi; Cudzoziemcom bądź sprowadzanym, bądź dobrowolnie do Polski przychodzącym, z placami i gruntami wolności razem niektore i prawo Magdeburskie nadawał. Tymże prawem rządzić się pozwolił i reszcie Miast Polskich, ktore go ieszcze wtedy nie miały. Nakoniec Monarcha ten, chcąc iak naylepszą sprawiedliwość i porządek miastom zapewnić; a znaiąc Kraiowey zwierzchności pokrzywdzenie, oraz dla poddanych swoich przykrość, koszta i niepotrzebną sprawiedliwości przewłokę w tym, że appellacye od Magistratow miast Polskich za granicę chodziły, postanowił Roku 1356. na zieździe Krakowskim za radą i zdaniem Panow Duchownych i Swieckich, tudzież Raycow, Woytow i Ławnikow miast, Sołtysow nawet i innych Starszych Wieyskich, ażeby napotym żadne wywoły-

wania

wania do Magdeburga nie szły, ale ażeby w Kraiu kończyły się, zupełnie wszystkie sprawy. Na ten koniec złożywszy w Skarbcu Zamku Krakowskiego Exemplarz tegoż prawa, (y) nayWyższy Sąd Prowincyalny, do ktoregoby wszystkie od Sądow Mieyskich appellacye zanoszone były, w Mieście Krakowie założył. Zasiadać na tym Sądzie powinni byli Woyt podawany od Krola, i siedmiu Ławnikow obieranych od Generalnego Krolewskiego Prokuratora, czyli Wielkorządzcy Krakowskiego. Przestawać na wyroku tych Sędziow niechcący, odwoływali się do samego Krola, ktory do ostatecznego sprawy rozsądzenia, z sześciu Miast, to iest: Krakowa, Sandomierza, Bochni, Wieliczki, Kazimierza, Olkusza, po dwoch Raycow Kommissarzami wyznaczał.

(y) Z rozkazu Krola Alexandra Jan Łaski wydrukował, i do Statutu od siebie zebranego przyłączył z oryginalnych Exemplarzow poprawione i dopełnione prawo Mieyskie, zawarte w dwoch Xięgach: *Juris Civilis Magdeburgensis & Provincialis Saxonici*, i w trzeciey: *Juris Feudalis*; przydał tamże: *Summam legum Raymundi Parthenopei*; co wszystko Alexander Obywatelom tey Korony do pospolitego używania podał i zalecił. Wyszły potym z Drukarni Łazarza Andrysowicza w Krakowie: *Artykuły Prawa Magdeburskiego* na Polski ięzyk przełożone. A Bartłomiey Groicki Podwoyci Krakowski wy-

Przywiley ten Kazimierza W. gdy przypadkiem niewiedzieć iakim zaginął, odnowił go z Kopiy oryginalnych i potwierdził Władysław Jagiełło R. 1421. i znowu Roku 1444. Syn i następca iego Władysław III. W czasie poźnieyszym, wyższe to Prawo Niemieckie, czyli

---

dał tamże Roku 1559. *Porządek Sądow i Spraw Mieyskich Prawa Magdeburskiego*, w czterech częściach zamknięty; i znowu Roku 1567. *Tytuły Prawa Magdeburskiego do Artykułow dawniey wydanych, i do Porządku Sądow Mieyskich, w sprawach tego czasu nay-więcey kłopotnych, z tegoż prawa Magdeburskiego przydane*; tudzież: *Regesr do Porządku i Artykułow Prawa Magdeburskiego i Cesarskiego.* Wszystkie te dzieła razem zebrane (że o innych Edycyach nie wspomnę) znowu Roku 1629. z Drukarni Franciszka Cezarego w Krakowie wyszły, y złączono z niemi przydatki następuiące: *Statut Toruński około gwałtow i imania Szlachty w Miastach* — *Nauka i obrona czasu przygody ogniowey* — *Postępek wybrany z praw Cesarskich około karania na gardle albo na zdrowiu* — *Ustawa płacy w Sądach Mieyskich, wydana przez Zygmunta I.* — Enchiridion aliquot locorum communium Juris Magdeburgensis *per Joannem* Kirsteyn. Całą tę Drukarni Krakowskiey Franciszka Cezarego Edycyą przedrukowano w Przemyślu R. 1760. Paweł Szczerbicz przełożył na Polski ięzyk z łacińskich i Niemieckich Exemplarzow *Speculum Saxonum* podług porządku abecadła, i *Jus Municipale* z glossami, ktore drukowane są naprzod w Lwowie Roku 1581. a potym w Poznaniu Roku 1610. Dawniey to iest R.

czyli Naywyższy Trybunał Mieyski, zniesiony został; a wszystkie od Sądow Mieyskich appellacye prosto do Sądow Zadwornych Assessorskich iść poczęły. (z) *Znaydziesz o tym pod Rozdz: XIV. O Sądach Zadwornych Assessorskich.*

Prawo Chełmińskie dawniey samym Miastom Pruskim, i to nie wszystkim, bo niektore trzymały się Lubeckiego, służyło. W czasie nieco poźnieyszym, Miasta Xięstwa Mazowieckiego, za nadaniem swoich Xiążąt, używać go poczęły, i dotąd za potwierdzeniem Krolow Polskich, nim się rządzą. Nazwisko Prawa Chełmińskiego Hartnoch i Lengnich z tąd wywodzą, że w Mieście Chełmnie, nayznacznieyszym niegdyś w ca- Chełmińskie.

1535. Mikołay Jaskier Sekretarz miasta Krakowa wydał ięzykiem łacińskim w Krakowie: *Speculum Saxonum* porządkiem Artykułow, i *Jus Municipale Magdeburgense.* Wydanie to Zygmunt I. powagą swoią potwierdził, i Prowincyom Krolestwa Polskiego do używania podał. Drukarnia Zamoyska Dzieło Jaskiera za pozwoleniem i przywileiem Zygmunta III. w Roku 1602. przedrukowała.

(z) Zygmunt August na Seymie Piotrkowskim Roku 1550. przyobiecał, że Sprawy Szlacheckie ktore się w Sądach Niemieckich trafią, sam z Radami swoiemi rozsądzać będzie. A pod Krolem Stefanem Seym Warszawski R. 1578. ustanowił, że wszystkie sprawy z appellacyi *Juris Magdeburgensis Theutonici & Culmensis* Sądowi Krolewskiemu należeć maią.

w całey Prowincyi Pruskiey, założony był Sąd Naywyższy, do ktorego po ostateczne sporow rostrzygnienie z innych miast tegoż prawa używaiących udawano się. Kromer świadczy, że nawet i z Mazowieckich miast appellacye do Skabinatu Chełmińskiego chodziły. *Ac in Masovia quidem, ubi jus Culmense viget, ad Varsaviensem vel Plocensem, hinc porro olim quidem ad Culmensem, nunc autem ad Thorunensem in Prussia Magistratum, atque inde demum ad Regem provocatur. Lib: II. Polon:*

O początku i pierwiastkowym zbiorze tego prawa, oraz czyli iego nazwisko czyniło przedtym istotną od innych praw rożnicę, nic dowodnego twierdzić nie można. Przywiley Ziemi Chełmińskiey w Roku 1233. od Krzyżakow nadany, a po spaleniu się oryginału podczas zgorzenia Chełmna, z niektoremi odmianami i przydatkami w Roku 1251. odnowiony i potwierdzony, miany iest w Prusiech za naydawnieysze prawo; ale w nim żadnych ustaw Sądowych nie masz, ktoreby osobne prawo Chełmińskie składały, chyba że osobnym prawem nazwiemy, iż Przywiley ten każe się trzymać Prawa Magdeburskiego w sądzeniu, Flanderskiego względem Sukcessyi, Feudalnego względem nadań, Śląskiego i Freibergskiego względem

dem dobywania kruszczow i niektorych innych przypadkow. W czasie poddawania się Polszcze Ziem Pruskich, że te nie miały osobnego iednostaynego i powszechnego dla Prowincyi swoiey prawa, ale że podług rozmaitości spraw rożnemi od Narodow obcych wziętemi prawami rozsądzały się, wnosić można z Przywileiu Kazimierza Jagiellończyka, ktory w Roku 1454. Prusakom do Korony przystaiącym wszystkie Prawa, Magdeburskie, Chełmińskie, Pruskie, Polskie, iakiego gdzie używano, potwierdza. (*Vol: I. fol:* 178.) Wszakże znowu w Roku 1476. tenże Krol Kazimierz znosząc i uchylaiąc wszelkie inne Prawa Ziemiom Pruskim od Krzyżakow nadane lub dozwolone, samo tylko Chełmińskie, iakiego na ow czas Ziemia Chełmińska używała, całym Prusom Polskim powszechnie i iednostaynie trzymać, i nim się rozsądzać nakazuie, Słowa Przywileiu Kazimierzowskiego, (*Vol: I. fol:* 229.) *Jus Culmense, quo Districtus Culmensis gaudet & fruitur, juxta ejus veram naturam, substantiam, qualitatem, & conditionem,* i znowu: *juxta tenorem Juris Culmensis, secundùm quod in suis capitulis, punctis, & consuetudinibus, scriptum & declaratum existit...* Słowa te zdaią się mowić o Zbiorze Prawa Chełmińskiego iakoby

pewnym, niewątpliwym, i wiadomym. Zygmunt atoli I. w swoiey Ordynacyi Xięstwa Pruskiego Roku 1526. uczynioney wyznacza Kommissyą do zebrania, ułożenia i spisania Prawa Chełmińskiego, nigdzie dotąd, przynaymniey w autentycznych pismach nie znayduiącego się, nie wątpiąc że uprzątnione zostaną wszystkie zamięszania i nieprzyzwoitości, gdy Prawo to wydrukowane do powszechney wiadomości przyszedłszy, w stałym i iednostaynym u wszystkich zachowaniu będzie. *Cæterùm cùm Jus Culmense scripturîs saltim authenticîs nusquam reperiatur esse sancitum, multaque propterea oriantur incommoda, designamus qui ejusmodi jus cum suis constitutionibus passim colligant diligenter conscribantque, ut deinde typis excusum & evulgatum, ad omnium notitiam perveniat, firmiterque à cunctis observetur.* Vol: I. fol: 463.

Wychodziły potym częste Prawa Chełmińskiego z poprawami i odmianami (a) Zbiory, ale żaden z nich potwierdzeniem Krolewskim upoważniony

(a) Rożne rożnych czasow Prawa Chełmińskiego Zbiory, iuż w Niemieckim, iuż w Łacińskim, iuż w Polskim języku z druku wyszły. Edycya Toruńska Roku 1584. zawieraiąca zebranie Prawa Chełmińskiego w pię-

ny nie został; ztąd owa między Exemplarzami nie tylko co do porządku, ale częstokroć i co do istoty praw rożnica, ktora wiele zatrudniać musi Sąd Zadworny w sprawach do niego z appellacyi przychodzących. W tey bowiem nie iedno-

ciu Xiążkach, miana iest za zbior starożytny, bo z rękopismu pod Rokiem 1394. przedrukowana. Wszakże Hartnoch w swoich Dyssertacyach dowodzi, że rękopism ten w tytule tylko rożnił się od Prawa Magdeburskiego dawniey miastu Wrocławowi przez Xiążęcia Henryka nadanego; ktorego oryginał tenże Hartnoch konfrontował z Exemplarzem Toruńskim. Kommissye od Krolow Polskich wyznaczane do zebrania i ułożenia Prawa Chełmińskiego, tworzyły rożne Zbiory. Gdańsk trzyma się *Jus Revisum*; Toruń przyiął *Jus Emendatum*; insze niektore miasta maią sobie przy erekcyach swoich nadane *Jus Correctum*; insze nakoniec wszystkich tych trzech zbiorow używaią zgadzaiąc w Artykułach sobie przeciwnych. Henryk Hawenstein w swoim Inwentarzu Prawa Pruskiego drukowanym w Gdańsku Roku 1730. ktory nazwał: *Repertorium Juris Pruthenici, nimirum Municipalis, Culmensis Emendati, Correcti, & Revisi: necnon Juris Terrestris Terrarum Prussiae*, trzy te Edycye porządkiem abecadła zebrał, gdzie zgodność lub przeciwność ich każdy do razu widzieć może. W Polskim ięzyku, nie zdarzyło mi się przy tey robocie innych Edycyi mieć pod ręką, iak *Prawo Poprawione Chełmińskie* w pięciu Xięgach, przekładania Pawła Kuszewicza drukowane w Poznaniu Roku 1623. a znowu przedrukowane w Warszawie Roku 1646.

iednostaynośći, gdy iedne Miasta tę, inne drugą Kompilacyą przyięły, nie masz pewnego w sądzeniu prawidła, ale dochodzić potrzeba, ktore prawo w ustawicznym gdzie było używaniu.

Prusy Brandeburskie doświadczywszy rownie iak Polskie, wielu nieprzyzwoitości z wątpliwych i nieiednostaynych Prawa Chełmińskiego Edycyi, żądały u swoiey Zwierzchności, ażeby złe to przez ułożenie pewnych a na całą Prowincyą powszechnych ustaw uprzątnione było. Jakoż za zgodą Stanow, a powagą Jana Zygmunta Margrabi Brandeburskiego Xiążęcia Pruskiego, ułożone zostało i wydrukowane w Krolewcu Roku 1620. Prawo Prowincyonalne Pruskie (*Jus Provinciale Pruthenicum.*)

Stan Rycerski w Prusiech sądził się także przez długi czas iednymże z miastami Prawem Chełmińskim; ale nakoniec sprzykrzywszy sobie częste iego odmiany i poprawy, żądał i otrzymał pozwolenie, ułożenia dla siebie osobnego Prawa Ziemskiego, ktore naprzod Dyplomatem Kroła Zygmunta III. potym ustawą Rzeczypospolitey na Seymie Warszawskim Roku 1598. potwierdzone zostało, i znayduie się *Vol: VI. fol:* 549. pod tytułem: *Jus Terrestre Nobilitatis Prussicæ Correctum.*

W reszcie, iak Prawo Magdeburskie

tak

tak Chełmińskie, przez Konstytucye Seymowe, przez Reskrypta Krolewskie, przez Wielkierze (*Plebiscita*) czyli zgodnie uchwalone od samychże miast ustawy, rożnych odmian i popraw rożnemi czasami doznało: a trącąc w wielu mieyscach nieoświeceniem i dzikością wiekow dawnieyszych, ieszczeby dużo poprawionym być powinno. Dla tych więc poźniey nastąpionych i ieszcze potrzebnych odmian, dla rzadkości Exemplarzy a i tych w wielu mieyscach z sobą niezgodnych, zdaie się potrzebnym koniecznie być nowe Prawa Mieyskiego tak Magdeburskiego, iak Chełmińskiego wydanie, ktoreby dokładnie, zupełnie, do czasow ninieyszych i okoliczności stosownie zebrane, a powagą Zwierzchności naywyższey utwierdzone, było prawem pewnym, iednostaynym, żadney oboiętności i żadnego pozoru do arbitralności w Sądach nie zostawuiącym, a przytym każdemu do nabycia i wiadomości łatwieyszym.

Z woli i nadania dziedzicow, a za potwierdzeniem Krolow i Rzeczypospolitey, rządzą się prawem Magdeburskim lub Chełmińskim, i do uczęstnictwa praw Krolewskim Miastom służących przypuszczone są niektore Miasta Szlacheckie; bo inne tey prerogatywy nie maiące należą zupełnie do porządku Dobr Ziemskich

skich dziedzicznych, wyiąwszy że przywileiami Krolow lub prawem są im pozwolone iarmarki.

Forum Mieszczan i Sądy Mieyskie.

Mieszczanie Miast prawem Magdeburskim lub Chełmińskim rządzących się, w sprawach swoich przed Magistratami Mieyskiemi, a Magistraty z urzędow swoich przed Krolem, odpowiadać powinni, podług Konstytucyi R. 1611. i poźnieyszych, ani do innych w Krolestwie Sądow pociągani być mogą, wyiąwszy przypadki i sprawy z posiadania Dobr Ziemskich wynikaiące, i prawem pospolitym warowane, iako się iuż o tym wyżey wspomniało, i mowić ieszcze będzie w Rozdziałach niższych *O Sądach.* Wszelkie osobne Jurisdykcye Sądowe tak Swieckie iak Duchowne przy miastach i miasteczkach będące zniosła Rzeczpospolita przez Konstytucyą Seymu Konwokacyinego Roku 1764. ponawiaiąc dawnieyszą Roku 1659. takowych Jurydyk zabraniaiącą; w mocy atoli i całości swoiey pozostały te, ktore albo przywileiami Krolow i Xiążąt Dziedzicow, albo osobliwą Konstytucyą są warowane. W Sądach tedy Mieyskich, to iest Radzieckich, w ktorych Burmistrz czyli Prezydent z Radnemi, albo Woytowskich, w ktorych Woyt z Ławnikami zasiada, podług rożności spraw temu lub tamtemu Sądowi należących, ros-

rosprawiaią się Mieszczanie (b) z wolnym do Sądow Krolewskich Zadwornych odwołaniem. Konstytucya Roku 1768. potwierdzaiąc wolności, swobody i przywileie miast, postanowiła, ażeby mieszczanie przed swym Magistratem, a potym tak mieszczanie iako i Magistrat *in Civilibus* przed Starostą, a w Miastach Stołowych przed Administratorem *salva appellatione* do Sądow Assessorskich odpowiadali.

W przypadku Zamiany Dobr Krolewskich za Dobra Ziemskie, warowała Konstytucya R. 1768. Miasteczkom Krolewskim, ażeby zawsze podług przywileiow swoiey lokacyi zostawały pod protekcyą Krolewską, i do Assessorskich Sądow należały. Podobnież Konstytucya R. 1775. Starostwa i Krolewszczyzny prawem Emfiteutycznym puszczać nakazuiąca, prawa Mieyskie i *Forum* Sądow Assessorskich wszystkim Miastom i Miastecz-

(b) Oprocz Radzieckich i Woytowskich Sądow, są ieszcze w miastach Sądy Potoczne, ktore w sprawach pomnieyszych dla prędszey sprawiedliwości sam Burmistrz z Pisarzem w Domu swoim odprawiać może. W niektorych Miastach sprawy przeciwko Urzędnikom mieyskim niedopełniaiącym powinności Urzędowych sądzone bywaią w Sądach Pośredniczych Starościńskich albo Surrogatorskich, ktore Starosta sam, lub od niego mianowany Surrogator odprawia.

steczkom Krolewskim ostrzegła i zabeśpieczyła.

Duchowni i Szlachta place i domy w miastach posiadaiący, iedynie z tychże placow i domow do mieyskiey Jurisdykcyi należą. Gwałt w mieście lub w miasteczku czyniącego Szlachcica może Urząd mieyski poimać, ale sądzić i karać dawniey nie mogł tylko wspolnie z Urzędem Grodzkim, podług Statutu Toruńskiego Roku 1520. w ktorym dodano iest, że gdyby uchwałę tę miasto lub miasteczko zgwałciło, tedy Burmistrz na ow czas będący z iednym Raycą maią być przez Urząd Starościński poimani i na gardle skarani. Wspomniony Statut tak obiaśniony został R. 1538. ażeby Szlachcic za gwałty w mieście lub miasteczku poimany zostawion był pod władzą mieszczan, ieżeli go Urząd Grodzki godnym kary osądzi; ieżeli zaś nie, ma być oddany pod straż Urzędowi Grodzkiemu, dopoki Krol zdania o iego przewinieniu nie uczyni; a za niesłuszne poimanie miasto zapłacić powinno więzionemu grzywien sześćdziesiąt. Ale Konstytucya Roku 1650. ponawiaiąc w inszych punktach Statut Toruński uchwaliła, ażeby gwałty i tumulty w miastach Koronnych lub W. X. Lit: czyniący, w Grodzie sprawowali się, Szlachcic z pozwoloną na Trybunał

bunał appellacyą, Plebeiusz bez appellacyi.

W Prowincyi W. X. Litewskiego, podobnież iak w Koronie, Miasta i Miasteczka Krolewskie i Stołowe, tudzież nie mało Szlacheckich, miały nadane sobie Prawo Magdeburskie. Ale poznawszy długim doświadczeniem Rzeczpospolita, iż założenie mnieyszych Miasteczek Magdeburskich, nie przynosiło zamierzonego w Przywileiach pożytku; że Mieszczanie ich niedbali, lub rolnictwem nieumieiętnie sprawowanym zabawni, żadnego do handlu, kupiectwa, rękodzieł i rzemiosł, nie nabierali zachęcenia; że w Sądach takowych miast przez niedostatek światła potrzebnego w Sędziach, szwankować musiała często niewinność i sprawiedliwość; to poznawszy Rzeczpospolita, ustanowiła na Seymie Roku 1776. ażeby Magdeburgie w Stołecznych tylko i Grodowych miastach, to iest: w Wilnie, Lidzie, Trokach, Kownie, Nowogrodku, Wołkowysku, Pińsku, Mińsku, Mozyrze, tudzież w celnieyszych miastach Stołowych: Brześciu i Grodnie zostały; z poleceniem Kommissyom *Boni Ordinis* ażeby też miasta, co do wewnętrznego porządku, iak nayzupełniey opisały. Jnne wszystkie Magdeburgie zniesione są, z ostrzeżeniem, ażeby Akta ich w Kancella-

Magdeburgie zniesione w W. X. L.

cellaryach Grodow Woiewodzkich lub Powiatowych, w ktorych też miasta leżą, złożone były; ażeby dochody z tychże miast do Skarbu publicznego Kommissya Skarbowa ustanowiła; ażeby takowych miasteczek mieszkańcy procz podatkow Rzeczypospolitey i dawnych powinności dla Starostow, do żadnych innych ciężarow pociągani nie byli; ażeby między temiż mieszkańcami spory Starostowie rozsądzali, z wolną appellacyą w przypadkach z lustracyi wynikaiących do Kommissyi Skarbowey, w innych zaś do Assessoryi; nakoniec z zabeśpieczeniem zupełney dla mieszkańcow własności, i wolności bawienia się handlem lub rzemiosłem. W Dobrach Stołowych zniesione Magdeburgie Administratorow Krolewskich urządzeniu i Sądom zupełnie podlegać maią. Nakoniec w miasteczkach dziedzicznych zostawiona dziedzicom wolność zachować Magdeburgie, ale te do wewnętrznego tylko porządku i potocznego Sądu swych Mieszczan należeć maią, nie wdaiąc się nigdy w sądzenie ustronnych spraw Kryminalnych.

Lubo zaś też same przyczyny, ktore były powodem do zniesienia Magdeburgii w mnieyszych miasteczkach Wielkiego Xięstwa Litewskiego, są i w Koronie, iednakowoż dotąd nic w

tey

tey mierze Rzeczpospolita nie uchwaliła.

Miasta od Ex Officyow uwolnione.

Uciążliwe przedtym były dla Miast Ex-Officya, czyli dawanie Stancyi w mieyscach rezydencyi Krolewskiey dla Dworu Krolewskiego, tudzież w mieyscach i czasie Seymow, Ziazdow publicznych, Trybunałow i Kommissyi, dla Senatorow, Posłow, Deputatow, Kommissarzow. Zniosła tę uciążliwość Rzeczpospolita, a uchylaiąc wszelkie Konstytucye przeciwne, ustanowiła na Seymie Konwokacyinym Roku 1764. ażeby wszyscy ci Stancye sobie naymowali i płacili; a Possessorowie, żeby od naięcia nad słuszność nie wyciągali; naznaczyła oraz tak przeciwko naiemnikom, o niedotrzymanie Kontraktu lub dezolacyą, iak przeciwko Possessorom o depaktacyą, *forum* Sądow Marszałkowskich w Miastach gdzie Seymy, a Sądow Grodzkich, gdzie Trybunały odprawować się będą. Na Prezydya iednak Trybunalskie, y na Chorągwie Marszałkowskie, Urząd Mieyski Stancye *ex officio* ma naznaczać, wyłączaiąc zawsze Pałace, Dworki, i Domy Szlacheckie i Duchowne.

Lex sumptuaria na Stan Mieyski.

Gdy na mieysce staropolskiey mierności wkradać się do Kraiu zbytek począł, a od Stanow wyższych sposobem zarazy, i do niższych przechodzić, wbi-

iały się coraz w wyższą cenę towary zagraniczne przez obszernieysze ich używanie y potrzebowanie. Do tego, Stan Szlachecki troskliwy aż o powierzchowną swoię od Stanu pospolitego rożnicę, rozumiał, że się iego prerogatywom, tym ubliżało, iż osoby niższego urodzenia rownać go przepychem stroiow zdawały się. Chcąc więc Rzeczpospolita i szkodzie Kraiowey zabieżeć, i rożnicę Stanu Szlacheckiego od Mieyskiego w noszeniu się nawet utrzymać, postanowiła naprzod na Seymie R. 1613. ażeby żaden Mieszczanin ani *Plebeius*, wyiąwszy Magistraty, nie zażywał szat iedwabnych i podszewek, ani futer kosztownych, oprocz lisich i innych podleyszych, ani szafianu, pod karą czternastu grzywien na przestępcę za czyimkolwiek doniesieniem, y rzeczy tych donosicielowi przysądzeniem, o co *forum* w każdym Sądzie Mieyskim. Ponowione to prawo w R. 1620. na oboią płeć tak Mieyskiego iak pospolitego Stanu, wyiąwszy tylko Burmistrze, Woyty, i Landwoyty Miast większych; kara do stu grzywien powiększona; *forum* dla Kupcow przed Woytem, a dla Mieszczan w Grodzie, oznaczone. Gdy woyna z Gustawem Adolfem Krolem Szwedzkim trwała, postanowiono na Seymie R. 1629. ażeby Mieszczanie Miast Krolewskich, Duchownych, Szlacheckich,

ckich, nieczyniący dosyć Konstytucyi Roku 1613. płacili corocznie za siebie, żony, dzieci, i czeladź, od każdey osoby po złotemu, a iuż od kary prawem opisaney wolnemi byli do roku; ktore to pieniądze Urząd Mieyski wybierać y do Skarbu W. X. Litewskiego wnosić z przysięgą i za kwitem był powinien. Pod Janem Kazimierzem Roku 1655. potwierdzono dawnieysze o tym 1613. 1620. Konstytucye, z dołożeniem: aby nikt z Plebeiuszow tak w Koronie, iak w W. X. Litewskim, nie ważył się używać Kleynotow, sukien droższych, szat i pasow iedwabnych, futer kosztownych, pod karą tysiąca grzywien na Kupce i maiętnieysze Mieszczany, a dwochset grzywien na uboższe Plebeiusze; o co *forum* z dobr Krolewskich w Sądzie Mieyskim z appellacyą za Dworem, a z dobr Ziemskich w Grodzie bez appellacyi. Dla Magistratow i Urzędow Miast większych warunek ponowiony. Ostatnie to prawo tylko na czas woyny wtedy trwaiącey postanowione, iak wnosić można z iego tytułu: *Lex sumptuaria durante bello*, przez Konstytucyą Roku 1683. na zawsze potwierdzone zostało. Ustawa Seymu Konwokacyinego R. 1764. wznawiaiąc powyższe prawa, Mieszczanom, wyiąwszy Magistraty, szabel, szpad, i innych zakazanych stroiow

nosić zabrania. A Konstytucya R. 1776. dawnieyszych Seymow ustawy do ściśnienia zbytku zmierzaiące w teraźnieyszych osobliwie Kraiu naszego okolicznościach istotnie potrzebnemi uznawszy, wszystkim oboiey płci Stanu nie szlacheckiego osobom, złota, srebra, pereł, kleynotow, koronek, futer drogich, używać zakazuie, tudzież szabel lub szpad noszenia Mieszczanom nie pozwala, chyba w podroży, wyiąwszy Magistraty, ktorzy na to osobne prawa maią; a to pod karą pięciuset grzywien, ktore w Sądzie Mieyskim na przestępcę wskazane być maią, bez żadney appellacyi.

Toż Prawo rozciągnione na Stan Szlachecki.

Wszystkie te prawa do powściągnienia zbytku zmierzaiące, lubo stanowione były na sam Stan Mieyski, wszakże ściągały się iuż i do Szlacheckiego Stanu, przez zakazywane Kupcom Kleynotow przedawanie i sprowadzanie z zagranicy towarow drogich ku utrzymywaniu i podsycaniu zbytku służących. Ale w R. 1776. stanęła wyraźna Konstytucya, ażeby nikt z Obywatelow Stanu Szlacheckiego, iakiegożkolwiek bądź dostoieństwa, nie używał do liberyi sukien i pasamonow zagranicznych, ani złota i srebra, ani zadney zgoła części czyli ozdoby do ubioru ich służącey za granicą robioney; zakaz ten ściąga się rownie do prostego Gemeyna Rzeczypospolitey pie-

szego

szego i konnego. Skor, powozow, szkła, farfur nieporcellanowych zagranicznych, podobnież wszystkim zabronione iest sprowadzanie i używanie; wyiąwszy żeby kto takowych sprzętow dawniey nabył. Nakoniec uchwalono, żeby Woiewodztwa na pierwszych Gospodarskich Seymikach obrały sobie kolory Mundurow Woiewodzkich, ktoreby sami tylko Szlachta nosić mogli, i Sukna do nich Kraiowego używać byli powinni, nie zabraniaiąc nikomu innych sukień nie mundurowych używania; a Ustawy tey przestępca, co do używania towarow Zagranicznych, ażeby winie tysiąca grzywien podpadał. Znowu na Seymie R. 1780. nie przestaiąc Rzeczpospolita doznawać coraz więcey szkodliwych skutkow z Kraiowego zbytku wynikaiących, wznowiła i dawnieysze *de Lege Sumptuaria* ustawy, i osobliwie ostatnią, zakazuiąc wszystkim iakiegożkolwiek bądź Stanu, płci i kondycyi Obywatelom, we wszystkich Kraiach i Prowincyach Rzeczypospolitey, używać szleyff u Mundurow Woiewodzkich, koronek, haftow, galonow, materyi bogatych, meblow zagranicznych drogich, i cokolwiek z ciągnionego złota albo śrebra być może, zostawuiąc do używania grodetury, kitayki, atłasy, gazy, muśliny, blondyny, pod karą dwoch tysięcy grzywien w Grodzie lub Ziemstwie,

stwie, dla delatora należeć od przestępcy maiących. Nakoniec Skarbowym Kommissyom dozor zlecono, aby nikt nowych kleynotow do Kraiu nie sprowadzał, pod Konfiskatą onychże. *Więcey w tey materyi znaydziesz pod Rozdz. V.* O Handlu i rękodziełach Kraiowych.

Propinacya w Miastach i Miasteczkach.

Miasta Krolewskie i Duchowne danemi przywileiami i prawami miały nadaną sobie wyrabiania trunkow i szynkowania wolność, ktorą im Konstytucya R. 1775. w całości zachowała; tęż wolność zostawiła każdemu w Miastach Stołecznych, iako to: Krakowie, Zytomierzu, Łucku, Krzemieńcu, Lublinie, Kamieńcu Podolskim, Łukowie, Bracławiu, Winnicy, Poznaniu, Kaliszu, Wieluniu, Brześciu Kuiawskim, Jnowrocławiu, Dobrzynie, Czersku, Warszawie, Zakroczymiu, Ciechanowie, Łomzie, Rawie, Gnieźnie; daiąc moc Kommissyi Skarbowey, podatek Czopowego i szelężnego z tychże Miast, puszczać Kontraktem arendownym przez licytacyą, do ktorey i Szlachta przypuszczeni być powinni.

Konstytucyą R. 1776. Zydom w Miasteczkach Krolewskich w Koronie, wszelkiey propinacyi zabroniono, a Mieszczanom prawo to, gdzie ie przedtym mieli, stwierdzono, tak iednak, ażeby w przerzeczonych Miasteczkach nie każdy w szcze-

szczegulności na swoy pożytek szynkował, ale żeby Magistrat co rok, lub co trzy lata, imieniem Miasteczka dawał Kontrakty na tęż propinacyą iednemu z pomiędzy Mieszczan maiętnieyszemu, a gdyby się żaden Mieszczanin nie podiął, tedy Possessor do zakontraktowania bliższym być ma; dochod zaś z takowey arendy na powszechny Miasta pożytek pod dozorem Possessora obracany być powinien. W reszcie prawo to zostawiło w całości dawnieysze o propinacyą komplanacye Miasteczek z Starostami, służący tymże dochod podług lustracyi zabespieczyło, i kompozycye z niemi podług Konstytucyi Roku 1768. na potym zawierać dozwoliło.

Nowych Miast i Miasteczek zakładać bez pozwolenia i Przywileiu Krolewskiego, nikomu wolno nie iest; osobliwie zaś, ażeby niepewni i podeyźrzani Szlachta, Miast i Zamkow nie zakładali, i onych od nazwisk swoich, dla udawania tym sposobem niby dawności Familii nie nazywali, baczność Kanclerzom zaleciła Rzeczpospolita przez Konstytucyą Roku 1717. zakazuiąc na takowe osady Przywileiow z Kancellaryi wydawać. Miast nowych zakładanie.

Ze Miasteczka w bliskości Miast dawnych lokuiące się, bywaią częstokroć przyczyną upadku tychże Miast, uchwalono.

lono na Seymie Roku 1768. ażeby na przyszły czas Miasteczka iedno od drugiego bliżey iak na mil dwie stawiane być nie mogły; wyiąwszy gdzieby rzeka dzieliła, tam bowiem iedney tylko mili odległość zachować rozkazano.

Naostatek zważaiąc Rzeczpospolita, iż Miasta ozdobę Kraiowi, wygodę Obywatelom, rozkrzewienie handlu i rzemiosł, pomnożenie bogactw publicznych przynoszą, a chcąc do zamnożenia ich osiadłości zachęcić, pozwalała zawsze nowo lokowanym Miasteczkom wolności od wszelkich Kraiowych podatkow do lat ośmiu; mamy nawet w ustawach Narodowych przykłady dalszego takowey wolności dla niektorych Miasteczek przedłużenia. Owszem i w dawnych Miastach nowo buduiący się i osiadaiący Obywatele miewali od Rzeczypospolitey pozwoloną sobie wolność od podatkow publicznych do lat czterech.

Miasta pograniczne, obronne, i Sądowe.

Miasta pograniczne, obronne i Sądowe, podług dawnieyszych praw, nie mogły być ani dzieciom w dzierżenie, ani białymgłowom w dożywocie dawane; obronne i pograniczne dla potrzeby utrzymywania ich w stanie obrony i ustawicznego strzeżenia zwłaszcza w czasie woyny, co było dawniey istotnym Starostow obowiązkiem; sądowe dla sprawowania Juryzdykcyi Starościńskiey. Po

Seymie

Seymie Roku 1775. na ktorym wszystkie Starostwa i Krolewszczyzny prawem emfiteutycznym puszczać nakazano, pograniczne nawet Starostwa, i inne z Miastami obronnemi lub Sądowemi mogą się dzieciom i białymgłowom dostawać. Starostow Grodowych obieranie, Rzeczpospolita Obywatelom, sposobem elekcyi Podkomorskich i Ziemskich zleciła, iako się mowiło *w Tomie I. Rozdz. XIII.* a straż Zamkow pogranicznych, i Miast obronnych, albo raczey obronnemi dawniey nazywanych, na siebie wzięła. Wspomnieć tu należy Konstytucyą Roku 1620. nakazuiącą, ażeby ludzie Szlacheckiego urodzenia chcący w czasie trwogi uchodzić z żonami do miast obronnych, w żywność na puł roku, strzelbę, proch, i kule, opatrzeni byli, i to wszystko zaraz z sobą przywieźli, inaczey nie maią być do Miast wpuszczeni.

Oprocz tego, co się dotychczas o Miastach i Miasteczkach Krolestwa Polskiego mowiło, i mowić ieszcze będzie *w Rozdziale V. o Handlu*, wspomnieć tu należy szczegulne prawa, ktore Miastom niektorym z ustaw Kraiowych służą. Szczegulne prawa Miast niektorych.

Z Miast naprzod Pruskich, po Traktacie Warszawskim Roku 1773. Toruń tylko i Gdańsk z swoiemi terrytoryami pod panowaniem Rzeczypospolitey zostały. Toruń.

Toruń,

Toruń, ktory za swoię stateczną i nigdy nieskażoną dla Krolow Polskich i Rzeczypospolitey wierność tyle w Ustawach Seymowych ma chwalebnych świadectw, między wszystkiemi Pruskiemi Miastami trzymał zdawna pierwszeństwo, i utrzymany przy nim został przez Konstytucyą Roku 1768. Ze toż Miasto swoim kosztem most utrzymuie na Wiśle, a do wybierania mostowego nie było od Rzeczypospolitey umocowane, przeto na tymże Seymie postanowiono, ażeby wszelkiey kondycyi i stanu ludzie toż mostowe Toruniowi płacili od osoby po gr. miedzianym 1. od konia lub bydlęcia po gr. 2. od barana, owcy, wieprza, lub świni, po szelągu 1. Znakomitszym tego Miasta, rownie iako i Gdańska, przywileiem iest prawo bicia pieniędzy, ktore ażeby do ligi, proby, ważności, i gatunkow pieniędzy Polskich stosowały się, nakazuie Konst: Roku 1766.

Gdańsk. Gdańskowi, mocą, ludnością, handlem, i bogactwami, zdawna sławnemu, Kazimierz Jagiellończyk, przyimuiąc Prusy w poddaństwo, nietylko dawne prawa potwierdził, ale ieszcze wiele nowych swobod i wolności nadał. Gdańsk na wzaiem do powinności niektorych względem Krolow Polskich i Rzeczypospolitey, oraz do wymurowania Pałacu Krolewskiego z stayniami i z szpichlerzem,

rzem, na mieysce zburzonego Zamku, obowiązał się. Walczywszy przeciwko Krzyżakom Gdańszczanie przez lat kilkanaście za wolność Pruską, iak wiele Rzeczpospolitą męstwem i kosztem swoim, zwłaszcza podczas woien Szwedzkich pod Zygmuntem III. i Janem Kazimierzem wspierali, tak znowu innemi czasami nie mało zatrudnienia teyże Rzeczypospolitey i Krolom Polskim przynieśli. Wszczęte w Mieście tym Roku 1526. z przyczyny nowowierstwa rozruchy, Zygmunt I. przytomnością i mądrością swoią uśmierzył, oraz bezprawia wydaną Ordynacyą poprawił. Pod Zygmuntem Augustem narzekano na Gdańszczanow, że obowiązkow na siebie przyiętych nie pełnili, że sobie prawa Krolom i Koronie Polskiey należące przywłaszczali, gleyty Krolewskie gwałcili, Dekretow Krolewskich nie wykonywali, handel Polski ścieśniali, na Krolewskich ludzi listami Krolewskiemi obwarowanych targnęli się, Kommissarzow od Krola zesłanych, do Miasta nie przyięli, nakoniec, pominąwszy inne bezprawia, nie poddanemi, ale sąsiadami i sprzymierzeńcami Krolow Polskich i Rzeczypospolitey, pisać się i nazywać śmieli. Wysłani do Gdańska z Seymu Lubelskiego powtorni Kommissarze, na czele ktorych był Karnkowski Biskup Kuiawski, ułożyli nową dla Mia-

sta

sta Ordynacyą potwierdzoną na Seymie Warszawskim Roku 1570. i znayduiącą się *Vol. II. fol.* 809. Lengnich w swoim Prawie Pospolitym twierdzi, a w swoiey Historyi Pruskiey dowodzić usiłuie, że Ustawy te mimo protestacyi Miasta (c) uchwalone, nigdy nie wzięły skutku, że uchylone zostały od Krola Stefana w Roku 1584. i że uchylenie to powaga Senatu Polskiego w roku następuiącym utwierdziła. Stefan Batory od całey iuż Rzeczypospolitey Krolem uznany, do odstąpienia Maxymiliana Cesarza orężem nakłonić Gdańszczanow był przymuszony. Poźnieyszych naostatek czasow, nieraz Krolowie Polscy wyznaczać musieli do Gdańska Kommissye iuż dla uspokoienia kłotni mieyskich, iuż dla przywiedzenia do skutku Dekretow i Reskryptow

(c) Marcin Bielski społczesny panowaniu Krola Zygmunta Augusta Dzieiopis, obszernie całą tego Gdańszczan z Koroną interessu okoliczność opisuiący, mowi: żé gdy po przeczytaniu Kommissarskich ustaw, Burmistrz Gdański imieniem Mieszczan protestacyą uczynił, iż ie tak przyimuią, ileby dawnym prawom i zwyczaiom tego Miasta nie szkodziły; kazali im Kommissarze ukazać swoie przywileie, ale żadnych nie ukazali, i że dla tego, słowa iego są: *Głuchą protestacyą uczynili, nic nie mianuiąc, że ich to naywięcey obrażało, iż do opatrywania i szafunku dobr pospolitych, przypuścili pospolitego człeka, acz się z tym przed pospolitym człowiekiem nie śmieli odkryć.*

ptow swoich, ktorym to Miasto nieposłusznym być odważało się. W roku 1717. surowsze prawo przeciwko Gdańszczanom postanowiono, aby ich było przywieść do wykonania Dekretow Krolewskich względem nakazaney dla Biskupa Kuiawskiego, do ktorego Dyecezyi to miasto należy, satysfakcyi. Po śmierci Augusta II. Gdańsk przy obraniu Stanisława Leszczyńskiego mężnie obstaiąc, długie oblężenie wytrzymał, a nakoniec Augustowi III. wierność przysiągłszy, w przeciągu iego panowania wiele ucierpiał od domowych rozruchow, na ktorych uspokoienie kilkokrotne były wyznaczane Kommissye. Na ostatnim Konwokacyinym Seymie wszystkich prawie Woiewodztw Posłowie zaskarżenia swoie przeciwko miastu Gdańskowi zanieśli, a przez *Pacta Conventa* obowiązał się Krol Jmć panuiący, zaraz po szczęśliwey Koronacyi swoiey, wyznaczyć Kommissyą, ktoraby Miasto i Magistrat Gdański w obrębie praw skutecznie utrzymała.

Jakie prawa miastu Gdańskowi względem handlu należą, powie się *w Rozdz. V.* Oprocz prawa bicia pieniędzy, i głosowania na Elekcyach Krolow Polskich, (d) ktory przywiley i Toruniowi służy, a

(d) Przed odpadnieniem Prus od Polski, Miasta:

a służył dawniey i Elblągowi, ma ten zaszczyt miasto Gdańsk, iż nie tylko wolne handlowne Miasta, ale nawet i Monarchowie postronni utrzymuią w nim swoich, iuż Agentow, iuż Kommissarzow, iuż Rezydentow, ktorzyby z tym Miastem o interessach handlu tyczących się traktowali. Hollendrzy znaiąc, ile handlowi Europeyskiemu zależy na wolnościach Gdańska, i na iego pod panowa-

niem

Toruń, Elbląg, i Gdańsk, iako częścią Senatu Pruskiego były, tak na Seym Elekcyi wyprawiały Posłow swoich, ktorzyby tam z Stanami Pruskiemi, iuż o nowym Panie, iuż o pożytkach Prowincyi wspolnie naradzali się, i zdanie swoie dawali przez usta pierwszego Senatora Pruskiego, ktory imieniem całych Stanow głosował. Na Elekcyi Jana Kazimierza, po Woiewodztwie Chełmińskim podpisane są Miasta większe Pruskie (Vol. IV. fol. 250. *przez omyłkę wydrukowano* Civitates Prussiæ Minores, *zamiast* Majores) Obranie Jana III. Jan Stefan Wyżga Biskup Warmiński razem i za nieprzytomne na Elekcyi Miasta większe Pruskie, podpisał. Gdy na Konfederacyi Generalney Roku 1648. Miastom do Elekcyi wchodzić chcącym, prawa swoie wywieść rozkazano, Miasta większe Pruskie w protestacyi przed Aktami Zakroczymskiemi uczynioney ostrzegły, iż ustawie tey nie podlegaią. Jakoż Konfederacya Roku 1733. gdy innym Miastom prawo wchodzenia do Elekcyi wywodzić nakazuie, Miast Pruskich większych prerogatywę uznaie, mowiąc: *(Vol. VI. fol. 583.) Salvis Juribus Civitatum Majorum Prussiæ.*

niem Rzeczypospolitey Polskiey zachowaniu, zawsze przy iego całości obstawali. Krol Duński Fryderyk III. Traktatem Roku 1658. zawartym, Portowi Gdańskiemu, gdy tego będzie potrzeba, przybywać z flotą na odsiecz obowiązał się. I przy ostatnim Traktacie *Podziałowym*, gdy całe Prusy Krolowi Pruskiemu dostawały się, Gdańsk z Toruniem pod dawnym Krołow Polskich i Rzeczypospolitey panowaniem zostawiono.

Do Urzędu Burgrabiego Gdańskiego, z czterech podawanych Kandydatow, Krol iednego, podług dawnego prawa i zwyczaiu potwierdza. Płacą corocznie Krolowi Polskiemu Gdańszczanie połowę cła od towarow morzem do Gdańska wchodzących wybieranego, ktore się nazywa *Funtcol*, czyli iak Niemcy piszą *Pfundzoll*, a ktore Rzeczpospolita do intrat Stołu Krolewskiego przez Konstytucyą Roku 1590. przyłączyła. Procz tego płacą pewną Summę pieniężną nazwaną *Ratą*, że częściami do Skarbu Krolewskiego bywa wnoszona. Lengnich twierdzi, że co Konstytucye nasze źle nazywaią *Funtcolem*, nazywać się powinno *Falgieldem*, czyli z Niemiecka *Pfalgield*; pierwsze bowiem było cło morskie za panowania Krzyżakow w Prusiech wybierane, ktore zniosł Przywileiem swoim Kazimierz III. Iakoż i Bielski pisze, że gdy Gdańszczanie

nie chcąc przebłagać Krola Zygmunta Augusta, ofiarowali mu znaczną pieniędzy Summę dawać do żywota, a Krol odpowiedział: że iako w innych sprawach, tak i w tey, nie szuka pożytku i prywaty własney, ale dobra Rzeczypospolitey; przeto, ieżliby wiecznego co Koronie postąpili, do przeiednania osoby swoiey, nie chce im być trudnym; Gdańszczanie podpisali się na płacenie *Falgieldu* i sta tysięcy złotych Pruskich. A lubo obowiązku tego zaraz nie wykonali, gdyż w tym Krol Zygmunt August umarł; pismo iednak ich zostało się przy Solikowskim Arcy-Biskupie Lwowskim, ktory ie na Seymie Krakowskim Roku 1595. Zygmuntowi III. oddał.

Krakow. Stolica Krolestwa całego Krakow, był dawniey mieszkaniem Krolow Polskich, poki mu tego zaszczytu Warszawa nie odięła. Wystawiwszy w niey Zamek Krolewski Zygmunt III. w nim naywięcey mieszkiwać począł, a Następcy Jego statecznie iuż swoie tam założyli mieszkanie. Wszakże pierwey ieszcze i Zygmunt August, i Stefan często przebywali w Warszawie, raz dla bliskości tego Miasta od Prus i Litwy, potym że w ostatnich latach panowania Zygmunta Augusta, Warszawę do Ziazdow Seymowych Stany wyznaczyły. Mimo przeniesioną do Warszawy Krolow rezydencyą,

cyą, zostały się Krakowowi te przywileie, iż tam Krola i Krolowy Koronacya odprawiać się powinna, że w nim iest Skarbiec i chowanie ozdob Krolewskich, że przynaymniey szacownemi Panow i Pań swoich zaszczyca się zwłokami, gdy mu iuż odięto cieszyć się ich obliczem; że był składem Narodowey Instrukcyi przez założenie u siebie Akademii, Matki wielu sławnych nauką Mężow; ktory ostatni zaszczyt przywraca Krakowowi przełożony nad edukacyą Kraiową urząd przez założenie tam, albo raczey wskrzeszenie Głowney Szkoły Narodu.

Założoną w tym Mieście Szkołę Rycerską, czyli Strzelecką, a od Krolow Władysława IV. i Jana Kazimierza znacznemi przywileiami nadaną, potwierdziły Stany na Seymie Warszawskim R. 1676. nazywaiąc ią arcypotrzebną i Miastu, Rzeczypospolitey; zyskała potwierdzenie i od poźnieyszych Krolow, lubo za ustanowieniem Cła Generalnego na ostatnim Konwokacyinym Seymie, korzyści osob tęż Szkołę składaiących, znacznie są umnieyszone. Prawo obierania Burmistrza i Radnych Mieszczanom naprzod służące, Władysław Łokietek Woiewodzie Krakowskiemu oddał; ale Krol Jan III. znowu ie Miastu przywrocił przywileiem swo-

im, ktory na Seymie Grodzińskim Roku 1677. potwierdziła Rzeczpospolita.

Po przeniesieniu do Warszawy rezydencyi Krolow, Miasto Krakow, nad ktore nie wiele pięknieyszych liczy Europa, upadać zaczęło, iuż przez zeszczuploną ludność i zmnieyszony swoy handel, iuż przez wytrzymywane oblężenia, i koszta w czasie woien ponoszone, iuż nakoniec przez niedawne okoliczności, iak dla całego Kraiu, tak też osobliwie dla tego Miasta nieszczęśliwe. Pamiętna zasług Miasta Krakowa Rzeczpospolita, ratowała go ile możności, iuż pozwalaniem w podatkach publicznych ulgi, iuż nadawaniem niektorych libertacyi, i nowych swobod. August III. w Umowach swoich przyrzekł: „Że Miasto Krakow nayulubieńsze niegdyś i nayprzystoynieysze Krolow Polskich mieszkanie, a z wielu przyczyn spustoszone i „upadaiące na handlu, iako z wszech „miar godne Krolewskiego względu, zachowa przy dawnych prawach, swobodach, wolnościach, i przywileiach; „że w nim przemieszkiwać czasami będzie; nakoniec, zabiegać upadkowi tak „sławnego w Europie Miasta, owszem „o sposobach nayskutecznieyszych do iego podźwignienia przemyślać obowiązał „się.” Doznaie rownie toż Miasto nayłaskawszey Krola Jmci panuiącego opieki, i śmie

i śmie sobie czynić nadzieię, że sprawiedliwe iego prozby, i proiekta ulępszyć losy iego albo raczey zachować go od upadku zupełnego mogące, raczy Rzeczpospolita uskutecznić na przyszłym Seymie.

Poznań stołeczne Wielkiey Polski, a z pomiędzy Miast Polskich ludnieysze, handlownieysze, ozdobnieysze, i obronnieysze, zawsze było u Stanow Rzeczypospolitey w szczegulnym względzie; oprocz innych swobod, ktore po części iuż wspomnione są, albo w innym mieyscu wspomnione będą, ma także szkołę Strzelecką, ktorey dawnieysze i ostatnie przywileie potwierdziła Konstytucya Roku 1677. waruiąc cła Rzeczypospolitey i Krolewskie. Miał Poznań Akademią od Biskupa Jana Lubrańskiego, za pozwoleniem Zygmunta I. założoną, ktorą zaniedbaną od iego następcow, Adam Konarski kosztem swoim podźwignąć usiłował. Poznań.

Wielkiego Xięstwa Litewskiego Stolica Wilno, było dawniey Xiążąt Litewskich, od czasow Gedymina założyciela swego, rezydencyą. Oprocz prerogatyw Stołecznym Miastom pozwolonych, znacznemi swobodami zaszczyca się Wilno, ktore iuż przed Unią, iuż po Unii z Koroną, są mu pozwolone, a prawie od wszystkich Krolow potwierdzane. Wszakże poźnieyszemi Rzeczypospolitey usta- Wilno.

wami, iak w innych Miast, tak i w tego przywileiach wiele nastąpiło odmiany. Założona w tym Mieście Roku 1579. kosztem Waleryana Protasewicza Biskupa Wileńskiego; za przywileiem Krola Stefana, a potwierdzeniem Papieża Grzegorza XIII. Akademia, z sławnym w Europie Astronomicznym Obserwatoryum, zostawała pod sprawą XX. Jezuitow; temi czasy przez Magistraturę Rzeczypospolitey naywyższy dozor Edukacyi Kraiowey polecony maiącą urządzona, zaczęła być Głowną Szkołą Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Warszawa

Sławne iuż pod udzielnemi Xiążęty Mazowieckiemi Miasto Warszawa, od czasow Zygmunta III. zacząwszy być mieszkaniem Krolow Polskich, pod panowaniem STANISŁAWA AUGUSTA przyszło do tey obszerności, okazałości, i ozdoby, że się naypierwszym w Europie Stolicom rownać może. Iest mieyscem Seymow, wyiąwszy Koronacyine do Krakowa, i każdy trzeci Ordynaryiny do Grodna, prawem przepisane; Rady Nieustaiącey; Jurysdykcyi Marszałkowskiey, od ktorey to Miasto zupełnie zależy w tym wszystkim, co się do Policyi ściąga; Sądow Krolewskich Relacyinych, Assessorskich, i Referendarskich, Kommissyi Skarbowey i Edukacyiney, Departam: Woyskowego. &c. wreszcie wszystkie Miasta Warszawy

przy-

przywileie względem nie mieszkania i nie handlowania w nim Zydow, względem wolnego wyrobku, szynku, i dowozu trunkow, tudzież względem innych swobod szczegulniey Miastu temu bądź przez udzielnych Xiążąt Mazowieckich dawniey, bądź przez Krolow Polskich poźniey nadane, w całości zostawione i potwierdzone są ostatniemi Rzeczypospolitey ustawami.

Innym Miastom Koronnym lub Litewskim, ieżeli co szczegulnego służy, wspomniało się iuż, lub wspomni w innym mieyscu. Ze celem zakładania Miast i Miasteczek to było, ażeby Mieszczanie handlem się i rzemiosłami ku pożytkowi publicznemu bawili, odsyłam Czytelnika do *Rozdziału V.* gdzie znaydzie opisane prawa Polskie, ktore się tey materyi dotyczą.

Nierząd długi, i zaniedbane przywodzenie do skutku praw acz nayużytecznieyszych, były przyczynami zakorzenionych wielu w Stanie Mieyskim bezprawiow, a nawet i upadku kwitnących przedtym Miast i Miasteczek. Wyznaczone pod panowaniem STANISŁAWA AUGUSTA Kommissye *Dobrego Porządku* iak iuż w niektorych mieyscach dopełniły chwalebnie zamiarow swoiego ustanowienia, tak spodziewać się każą, że gdyby z rowną gorliwością, przezor-

nością, na dobro Miast i publiczne względem, dzieła tego po całey Koronie i Wielkim Xięstwie Litewskim dokończyły, przy zabeśpieczonym Kommissarskich Ustaw władzą Stanow Rzeczypospolitey utwierdzonych pełnieniu, zakwitnąłby niechybnie przyzwoity w Miastach i Miasteczkach porządek, a podźwignienie ich przyniosłoby gruntowną chwałę panowaniu Mądrego Krola.

ROZDZIAŁ IV.

O Stanie Wieyskim.

Nazwisko Wieśniakow.

DO Klassy Wieśniakow należą ci wszyscy, ktorzy nie będąc Szlachtą, w iakieykolwiek natury dobrach wieyskich rolnicze zabawy sprawuią, a razem do panszczyzny, lub czynszow, albo innych powinności ku dziedzicom są obowiązani. W prawach naszych nazywaią się: Wieśniakami *Villani*, Kmieciami *Cmetones*, Rolnikami *Coloni*, *Aratores*, Poddanemi *Subditi*, ktorym nazwiskiem stan ich wyraża się, Chłopami *Rustici*, wyraz ten ostatni nayużytecznieyszych KraiowiObywatelow oznaczaiący, nie wiem przez iaki przesąd wzięty iest za nazwisko zel-

żywe,

żywe, bo Kromer świadczy, że iuż za czasow iego poczytywano ie za takie: *appellationem probrosam.*

Część ta Narodu naylicznieysza, ktorą przez sprawowanie rolnictwa, przystawianie ludzi do woyska, dostarczanie rąk do warsztatow, rzemiosł, i rękodzieł, będąc zdroiem potęgi i bogactw Kraiowych, powinna była pozyskać względy Prawodawcow, w naszym Kraiu nie tylko żadnych przywileiow Obywatelskich nie ma, ale i owszem stan iey poddaństwa mało co rożni się od niewoli. Nie maią nasi Wieśniacy wolności, bo im nie wolno Pana i mieszkania odmienić, Panu zaś wolno ich darować, przedać, zamieniać, ze wsi do wsi przenosić, &c. nie maią własności, bo nie będąc panami osob własnych, iakże mogą panami być maiątku? nie maią sprawiedliwości (ogolnie mowiąc, niektorych albowiem Wieśniakow lepszy iest los iako się niżey powie) bo im nic pod imieniem własnym czynić nie wolno, bo im prawa nasze nie wyznaczyły żadnego Sądu, w ktorymby się o krzywdy i uciążliwości od dziedzicow zadane uskarżyć i upomnieć mogli; owszem z dawności, życia i śmierci ich panami byli dziedzice. Każdy z nas Polakow, mowi Fredro, szczycić się może, iż Wiosek i poddanych swoich małym nieiako Monarchą iest i udzielnym Poddaństwo.

pa-

panem. *Quisque è nobis Polonis sui vulgi & bonorum, parvus quodammodo & absolutus Monarcha est.*

Z władzy tak obszerney i żadnemi nie powściągnioney prawami, mogło częstokroć wynikać, i trafiało się podobno wiele bezprawiow, niesprawiedliwości, gwałtow, okrucieństw. Ztąd iest że Narody obce wyrzucaią Kraiowi naszemu to Prawodawctwa względem Wieśniakow zaniedbanie. Niektorzy nawet z Autorow zagranicznych, mniey podobno stanu wieśniakow naszych świadomi, przypisuią nam w tey mierze dzikość i barbarzyństwo. Z pomiędzy wielu innych, sławny Historyi Filozoficzney i Polityczney osad i handlu Europeyczykow w Kraiach zamorskich Autor, (e) mi-

(e) *L'Abbé Raynal* w Książce swoiey: *Tableau de l'Europe*, w ktorey opisuie rządy dzisieysze Państw Europeyskich, o Polszcze tak mowi: *Cette Constitution, qui s'honore du nom de République, & qui le profane, qu'est-elle autre chose, qu'une ligue de petits despotes contre le peuple?* I znowu niżey tenże Autor mowi: *La Pologne n'ayant qu'un peuple esclave au-dedans, mérite de ne trouver au-dehors que des oppresseurs.* Wydziwić się nie można, iak Filozof ten duchem samey bezwzględney prawdy tchnąć zdaiący się, mogł z taką porywczością przeciwko Rządowi naszemu wyrzec, iż znieważa nazwisko Rzeczypospolitey, ktore sobie przywłaszcza, będąc raczey drobnych

miłością ludzkości, i gorliwością o dobro Wieśniakow uniesiony, pozwolił sobie krzywdzących Rzeczpospolitą naszę wyrazow; i zamiast litowania się nad Polską, gdy od niey tak piękne i tak obszerne Prowincye odrywano, mowi i owszem, że nie był lepszego losu godnym Kray, w ktorym niewolą i poddaństwo cierpią Wieśniacy.

Ale sami nawet, zwłaszcza oświeceni, a ludzkość i sprawiedliwość kochaiący Polacy, uznawali zdawna, że ulepszenie doli Wieśniakow, i ustanowienie praw losy ich zabeśpieczyć mogących, konie-

tyranow przeciwko gminowi związkiem; iak mogł sposobem na Filozofa nieprzystoynym natrząsać się i cieszyć z nieszczęścia Narodu tego, ktory względem obcych Narodow chyba tyle przewinił, że był słabym. Ale to iest powszechna prawie Pisarzow zagranicznych wada, że o naszym Kraiu sądzą i piszą, nie z gruntowney iego wiadomości, ktorey nabyć nie staraią się, lecz z błędliwych powieści albo naszych rodakow, ktorzy częstokroć własney Oyczyzny dobrze nie poznawszy obce Kraie zwiedzaią, albo swoich, ktorzy czas nieiaki w Polszcze przebywszy, tym są mniey Polski świadomi, im więcey rozumieią, że ią doskonale poznali. Przydaymy do tego prawdziwe powody pozorami ludzkości i Filozofii okrywane, a domyślemy się łatwo, dla czego w pisaniu o Polskich Interessach błądzić częstokroć muszą. Wszakże lepiey wiadomym rzeczy swoiego Kraiu, w czytaniu ich dzieł, nie raz się gniewać przychodzi.

koniecznie w Kraiu naszym iest potrzebne. Pomiiam zdania wielu innych; Krzysztof Warszewicki Mąż gruntowną nauką i wielą pismami sławny, w Dziele swoim *De optimo Statu libertatis*, nad niedolą Wieśniakow Polskich tak ubolewa: *Age verò Colonorum oppressionem gravem, & quotidianos à dominis laniatus. Vitam hi inopem & miseram ducunt, sine foro, sine judice, sine lege, addam & sine rege ac religione aliquando, cum pecudum modô etiam diebus festis alicubi laborare cogantur, & nihil minus audeant quàm vel à Rege ipso in dominos auxilia implorare.*

Na te i tym podobne zarzuty, ledwo co więcey do odpowiedzenia znaleść można, nad to, co iuż dawniey na usprawiedliwienie Polakow w tey mierze odpowiedział i Kraiowcom i osobliwie Cudzoziemcom, wyżey dopiero wspomniony Fredro Kasztelan wprzod Lwowski, a potym Woiewoda Podolski: „Wszakże, „mowi on, (f) nasze nad Wieśniaka- „mi

(f) Słowa są Andrzeia Maxymiliana Fredra, w Książce nazwaney: *Scriptorum Fragmenta*, pod Artykułem XIV. w ktorym zarzuty przeciwko Narodowi Polskiemu od Pisarzow niektorych czynione zbiia: *Noster dominatus in plebeculam intra leges conscientiæ est, dum scit quisque è ruricolis, quid operis septimanatim, quid tributi annuatim dominis pendat, ut per*

"mi panowanie zawarte iest w obrębach "słuszności i sumnienia; wie każdy z "poddanych naszych, ile tygodniowey "robocizny ma odbyć, ile rocznego czyń-"szu panom swoim zapłacić, ani przez "sprawiedliwość nie można nic więcey od "nich wymagać nad powinności Inwen-"tarzami opisane. A ieżeli są niekto-"rzy Panowie niesprawiedliwi, tak się "to trafić może u Polakow iak u was, "(do Niemcow to i innych Cudzoziem-"cow mowi) ktorzy, co nam z Kronik wa-"szych wiadomo, nie zawsze dobrych Kro-"low, ale i złych niekiedy miewaliście. "Jarżmo ich tym cięższe dla was być mu-"siało,

---

æquitatem nil extorquere liceat suprà. Si verò sint aliqui Æquitatis violatores, tàm iniquo jure tyranni esse possunt in suos, quàm vestri, si eveniant mali, in vos; cùm annales vestri passim malos ac bonos principes vobis fuisse palam testentur, eoque graviori in vos servitute, quò magis in ingenuos illa exercetur; nostra verò plebecula nisi ad inferiorem parendi sortem nata est, nec totam libertatem vivere sciat; sunt aliis, sunt item mihi pro mea sorte, sed magis per Dei gratiam, sunt, inquam, castra, sunt rura, sunt subditi; cur ergo insolentius meos habeam, cùm sciam hos mihi datos à Deo, & me simul datum illis? illi mihi subjectionem, ego vicissim justum in eos dominium, non extra leges conscientiæ, debeo; utique nos etiam Poloni barbarorum & immanitatis nomina non intra honesta titulorum ponimus; æque nobis virtus cordi est, honestas decori.

„siało, żeście wolnemi być przyzwyczaili „się i umieli; ale nasi Wieśniacy zdaią się „prawie zrodzonemi być do poddaństwa, i „wolności całey nie potrafiliby nigdy „utrzymać. Maią inni Polacy, mam i „ia, ile mi się z przodkow moich dostało, „a raczey z łaski Boskiey, mam mowię „niektore Zamki, wioski, poddanych. „Zacożbym się miał nieludzko i okru„tnie z niemi obchodzić, pamiętaiąc, „że ieżeli oni są dla mnie od Boga dani, „ia wzaiemnie dla nich dany iestem? oni „mi podległość winni, ia wzaiem wi„nien im iestem łaskawe i sprawiedliwe „panowanie. Wszakże przecie i my Po„lacy brzydziemy się dzikością i barba„rzyństwem, kochamy ludzkość i spra„wiedliwość, szczyciemy się uczciwym „sposobem myślenia."

Przyznać należy, iż w wyrazach tych wydaie się piękność i dobroć duszy Maxymiliana Fredra, ale gruntownieyszey odpowiedzi za władzą udzielną panow nad Wieśniakami może kto żądać. Nieograniczone żadnemi prawami, tylko sumnieniem samym, panowanie, czyliż może poddanych beśpiecznemi losu swoiego uczynić? czyliż to podobna ażeby władza nie ściśniona żadnemi przez Prawodawcę granicami, nigdy źle użytą być nie mogła? Iestże pewna, że wszyscy dobr Dziedzice, dopieroż ich Namiestnicy, Dozor-

cy,

cy, &c. będą zawsze ludzkiemi, sprawiedliwemi, zwłaszcza wiedząc, że mogą bezkarnie uciemiężać tych, ktorych poczytuią za własność swoię? Należy wprawdzie ufać, że Religia, oświecenie, rozum, łagodność obyczaiow, rozkrzewienie cnot towarzyskich, nakoniec poznanie własnych pożytkow, przekonywaią wszystkich Dziedzicow, iż się powinni łaskawie z poddanemi obchodzić, iż postanowieni są Oycami dobroczynnemi dla tych, ktorzy im pracą rąk swoich służą, iż nie maią prawa przewodzenia nad temi, ktorych los urodzenia dosyć poniżył; zawsze atoli godzien iest nagany Prawodawca, ktory losy naylicznieyszey i nayużytecznieyszey Kraiowych mieszkańcow części, na samę cnotę i sumnienie Obywatelow spuszczaiąc, żadnego Sądu, gdzieby się pokrzywdzeni upomnieć o niesprawiedliwość mogli, nie postanowił. Ale wniydźmy w roztrząśnienie początkowego i dawnieyszego Polskich Rolnikow stanu, zobaczmy co im podług opisu praw narodowych służyło przedtym, lub teraz służy.

Początkowy stan Wieśniakow w Polszcze.

Od czasow niepamiętnych było w Polszcze poddaństwo *servitus*, iak było u dawnych Grekow, u Rzymian, u Gaulow, Germanow, Saxonow, owszem i u wszystkich potym Narodow, ktore za wniesionym do siebie światłem Religii, nauk, i oby-

i obyczaiow, poznawszy zacność natury ludzkiey, i użyteczność stanu rolniczego, wniosły, że i porządkowi przyrodzonemu, i wierze Chrześciańskiey, i dobru Narodow przeciwnym iest stan niewoli. Wszakże też same oświecone i obyczayne Narody, co czyniły i dotąd czynią w Osadach swoich zamorskich, wiadomo iest z Dzieiopisow poźnieyszych. (g)

Pierwsi Polakow Przodkowie, Kray ten i Narody w nim mieszkaiące mocą oręża podbiwszy, zwyczaiem owego wieku powszechnym zawoiowanych mieszkańcow poczytywali za swoich niewolnikow. Woynami nieustannemi przeciwko Sąsiadom zabawni, tym ściśley trzymali zdobytych poddanych, że się ich utracić obawiali. Ze w Prowincyach tak osiadanych dobra dostawały się Xiążęciu czyli Wodzowi, ktory znowu niektore

(g) Wspomniony wyżey *l'Abbé Raynal* w Tomie IV. swoiey Historyi, między innemi handlu Europeyskiego z Afryką częściami, opisuie dokładnie tę, ktora zależy na kupowaniu tam niewolnikow, i przesyłaniu ich do Ameryki. Anglia, Francya, Hiszpania, Portugalia, zakupuią ich corocznie na sześćdziesiąt tysięcy. Nieszczęśliwe te chciwości i okrucieństwa polerownych Narodow Europeyskich ofiary, do kruszcow dobywania w Ameryce skazane, ile tam cierpią, i iak srogim sposobem uwalniaią się częstokroć z iarzma niewoli, w tymże Autorze czytać można.

ktore z nich rycerzom iako zwycięstwa swoiego towarzyszom, w nadgrodę woiennych usług nadawał, ztąd naypierwszy podział dobr i gruntow w Polszcze na Xiążęce i Rycerskie. Za wniesieniem do Polski Religii Chrześciańskiey, potrzeba Duchowieństwa i opatrzenia mu przyzwoitych dochodow, wprowadziła trzeci dobr gatunek nazwanych Duchownemi, że Kościołom i Klasztorom, częścią od samychże Xiążąt, częścią od Szlachty, zawsze iednak za pozwoleniem i przywileiami Xiążąt iako Monarchow, udzielane i nadawane były, szczodrzey nieco i obficiey podług zwyczayney w nowo-nawroconym Narodzie pobożności i gorliwości. Iako zaś Xiążęta w Narodzie byli udzielnemi; a Rycerze, do odbywania powinności woiennych z posiadanych wiosek obowiązani, przywłaszczali sobie, co skutkiem było feudalnego nierządu, wszechwładne w okręgu maiątkow swoich panowanie, tak też i Duchowieństwu z podobnąż władzą dostawały się fundusze; przeto i w Xiążęcych, i Rycerskich, i Duchownych Dobrach, rownie byli poddanemi rolnicy.

Dawnieysze Rolnikow Polskich powinności, liczne i uciążliwe były. Oprocz albowiem tych, ktore odbywać musieli względem własnych dziedzicow, iuż to w pańszczyznach gruntowych i w innych robo-

Dawne ich powinności.

robociznach, iuż w pieniężnych i rozmaitych daninach, oddawali ieszcze z zbioru własnego dziesięciny Biskupom, lub tym, ktorym oni ich ustąpili; opłacali do Skarbu Xiążęcego podatek *Poradlnym* zwany, po groszy Praskich 12. składali pewną miarę zboża w Zamkach dla dostarczania woyskom żywności, do tychże Zamkow naprawy za powinność chodzili, pod rozwożących listy i rozkazy Xiążęce, podwody przystawiali, Monarchow przeieżdżaiących i wszystkę ich czeladź żywić i podeymować na stanowiskach musieli, psy nawet Xiążęce do myślistwa karmić, i pzestrzegać pod ciężkiemi karami pieniężnemi, ażeby drapieżne ptaki zabawy Xiążęcey ofiar nie wygubiały. Dokładne podatkow, danin, i powinności, ktore dawniey Kmiecie ponosili opisanie, masz w *Historyi Narodu Polskiego*, zwłaszcza w Tomach II. i IV.

Do powinności tych przybywały nie raz inne uciążliwości, ktore nędzni rolnicy od nieludzkiego Rycerstwa ponosić byli przymuszeni. Rozumieli Szlachta, że im wolno było wszelkie gwałtowności popełniać przeciwko tym, ktorych za niewolnikow swoich poczytywali. Bolesław Chrobry, poprawiwszy inne feudalnego nierządu wady; i rząd Monarchiczny w Polszcze utwierdziwszy, starał

się

się oraz wydźwignąć stan Wieyski z niewoli ludzkość i Religią hańbiącey. Monarcha ten za godną Krolewskiego Maiestatu poczytywał zabawę, rozmawiać z Wieśniakami, i dopytywać się, czyli nie byli od możnieyszych pokrzywdzonemi, miał oraz za powinność panuiącego, czynienie sprawiedliwości nieodwłoczney dla pokrzywdzonych nakazywać. Ustanowieni w pewnych Kraiu wydziałach Kasztelanowie, nie tylko Zamkow Krolewskich straż mieli sobie oddaną, ale i Sądow sprawowanie, iak poźniey Starostowie Grodowi; w tych to Sądach ludzie także wieyscy o krzywdy swoie z możnieyszemi rozspierali się, z pewną zawsze dostąpienia sprawiedliwości nadzieią, bo zaręczoną przez opiekę panuiącego. *Miał też Bolesław*, mowi Bielski, *od tego Rzeczniki, ktorzyby w Sądach od ludzi prostych rzecz mowili, bez żadnego datku, bo ie sam Krol opatrzał*. (h)

Słabym Mieczysława II. panowaniem ośmielona swawola, wzmogłszy się w zamieszanym po iego śmierci bezkrolewiu,

(h) Przykład tego Wielkiego Krola naśladuiąc Nayiaśnieyszy STANISŁAW AUGUST, postanowił i uprzywileiował w Sądach swoich Assessorskich i Referendarskich Patrona ludzi ubogich, ktory przyzwoitą pensyą z własnego J. K. Mci Skarbu opatrzony, obowiązany iest utrzymywać sprawy w tychże Sądach ludzi ubogich, bez brania żadney od nich nadgrody.

wiu, nie zachowała żadney miary w obchodzeniu się z rolnikami; a zbuntowanie się prawie powszechne Wieśniakow, przy wielu innych na ow czas klęskach publicznych, skutkiem było uciążliwości i niewoli. Zaradził cożkolwiek nierządowi temu Kazimierz I. wprawili w kluby przyzwoite, iak inne części rządu, tak i zapewnienie sprawiedliwości dla wszystkich Kraiu mieszkańcow następcy Kazimierza; ale rozdzielona na kilka głow po śmierci Bolesława Krzywoustego Monarchia, znowu bezprawia dawne wskrzesiła, a dumnych i pewnych bezkarności panow, cięższemi daleko i przykrzeyszemi Wieśniakom uczyniła.

Kazimierz II. z wielu miar słusznie *Sprawiedliwym* od potomności nazwany, zastał w Kraiu rownie dla Narodu haniebny, iak dla poddaństwa uciążliwy zwyczay, że możnieysi Szlachta, przywłaszczaiąc sobie prawo Maiestatowi służące, lubo od Monarchow skromniey używane, gnębili biednych rolnikow wymaganiem podwod, zabieraniem bydła, przymuszaniem do żywienia dworskiey swoiey czeladzi, wydzieraniem gwałtownym wyrobionego potem maiątku. Nie można bez wstrętu czytać, iak dzikość tę opisuią dawnieysi Kronikarze. Kazimierz Sprawiedliwy znał wszystkę zwyczaiu tego niegodziwość, ale tym ostrożniey

żniey brać się do iego zniesienia należało, że był zadawniony, a możnieyszym Obywatelom użyteczny. Wszakże Roku 1180. na Zieździe Łęczyckim, Monarcha ten tyle przyłożył starania, że barbarzyński ten i Narodu Chrześciańskiego niegodny obyczay, prawem wyraźnym zniesiony i zakazany został. Przydaie Kromer, że dla dodania większey mocy Ustawie tey, przytomni Ziązdowi Łęczyckiemu Biskupi ciężkie klątwy włożyli na tych, ktorzyby napotym żywność, bydlę, albo iakąkolwiek maiątku część rolnikowi zabierać odważyli się. Musiano karami duchownemi grozić przestępcom, bo po osłabioney Kraiu podziałem Monarchow władzy, mniey silną zwłaszcza przeciwko możnieyszym poczęła być Sądow powaga.

Mieli dawniey dziedzictwo i sprawiedliwość.

Mimo te trafiaiące się dawniey bezprawia, mimo wielorakie i ciężkie powinności, o ktorych się wyżey wspomniało, los dawnych Wieśniakow zdawał się być cożkolwiek pewnieyszy, że byli dziedzicami posiadanego maiątku, i że dochodzenie z panami sprawiedliwości mieli sobie obwarowane, a przynaymniey przed podziałem Monarchii pewne i niezawodne. Przechodziły dawniey z rąk do rąk dobra iak i teraz, dawali ie Krolowie Duchownym lub Rycerstwu, przedawali ie Szlachta; ale Kmiecie odmie-

niaiąc panow, nie przestawali być właścicielami i dziedzicami gruntow swoich. W wielu przywileiach czytamy Kmieciow nazywanych dziedzicami; znayduiemy także, iż Sprawy o dziedzictwo chłopskie, do Jurisdykcyi Xiążęcey były wyłączone. Już co się sprawiedliwości tycze, wiadomo iest z Dzieiow starożytnych, że wszyscy Poddani dobr tak Xiążęcych, iako Szlacheckich i Duchownych, sądzili się w Sądach Kasztelanow, ktorych na ow czas niby Powiatowemi Rządzcami i Sędziami, Monarchowie Polscy z ramienia swoiego stanowili. Dziedzice nie mieli władzy sądzenia poddanych swoich, chyba że na to osobne przywileie od Krolow lub Xiążąt otrzymywali. Iakoż prerogatywa ta była często pozwalana naprzod Duchownym, że Xiążęta Polscy czyniąc im fundusze, uwalniali poddaństwo dobr im nadanych od Sądow Kasztelańskich, i wszelkiey swoiey Juryzdykcyi, zostawuiąc rozsądzeniu Opatow, lub iakiegokolwiek nazwiska Przełożonych Duchownych, wszelkie Wieśniakow sprawy. Czasem iednak spory o dziedzictwo chłopskie Sądowi Zadwornemu warowali, iak między innemi opiewa Przywiley Leszka Czarnego w Roku 1286. dany Klasztorowi Tynieckiemu: *Excepta hæreditaria quæstione, pro qua non aliter citabuntur,*

nisi

nisi per literam nostrô sigillô sigillatam. Podobnież dziedziczne dobra Szlacheckie, a nawet nadawane od siebie imiona Szlachcie i Rycerzom, wyimowali częstokroć od władzy swoiey, oddaiąc dziedzicom zupełną moc sądzenia poddanych. Nakielski *in antiquitat: Miechov:* wypisuie Przywiley Bolesława Wstydliwego w Roku 1252. dany Hrabi Klemensowi z Ruszczy Woiewodzie Krakowskiemu; Słowa tego Przywileiu są: *Habeat insuper idem Comes Clemens, & omnes posteri ejusdem, potestatem judicandi homines suos ad omnes sententias juxta formam Curiæ nostræ.* Podobnyż Przywiley zdawna, Płazie, Zawiszy, i Nekandzie z Grzegorzewic służący, a przez Kazimierza W. i Władysława Jagiełłę potwierdzony, wspomina *Okolski in Orb: Polon: tit. Topor.* Zapozwani byli za Dworem przez Mieszczan Lelowskich Kmiecie czyli poddani Jana Płazy, Zawiszy, i Jana Nekandy z Grzegorzewic; protestował się Płaza, i mowił: że będąc tychże samych herbow i familii *Topor* i *Stary koń*, ktorym nadane są z dawności przywileie, ażeby nie mogł nikt sądzić ich poddanych, ani sam Krol, ani Woiewoda, ani żaden Sędzia; przeto oni sami *Toporu* i *Starego konia* herbowni i Familianci, i potomkowie ich czynić z nich sprawiedliwość byli powinni.

D.

D. Plaza intercessit pro Cmetonibus jure suo, quia omnes bipenni & antiqui equi essent, & processissent de uno avo, & de una progenie, & quod haberent ab antiquo unum jus omnes, itaque nemo hominum haberet judicare eorum Cmetones & Servitores, nec ipse Dominus Rex, nec Judex, nec Subjudex, nec ullus judicum, nec Dominus Palatinus, nec aliquis Dominus, nec aliquis Iustitiarius, nisi soli DD. bipenni & antiqui equi, & eorum Successores habent judicare omnia jura, & omnes ultiones, & omnia judicia cum eis facere & exercere.

Przywileie takowe z razu bardzo rzadkie, i za osobliwsze zasługi nadawane, w dalszym czasow przeciągu szerzyć się i powszechnieyszemi być zaczęły; aż na koniec przywłaszczyli sobie moc Sądową nad poddanemi swoiemi ci nawet, ktorzy na to żadnych przywileiow nie mieli, a nędzni rolnicy albo nie mogli z skargami swoiemi do tronu dostąpić, albo się skarżyć nie śmieli, patrząc do koła na przykłady sprawowaney udzielnie przez panow nad poddanemi władzy, i rozumieiąc, że iużwszystkich Wieśniakow los był zrownany, i nikomu nie było wolno utyskiwać na uciążliwość.

Pod panowaniem Kazimierza W. dosyć iuż było w Polszcze tak uprzywileiowanych dziedzicow; wszakże ieszcze

Krol

Krol ten, iako świadczą Dzieie Narodowe, przyimował łaskawie skargi Kmieciow Ziemiańskich, nakazywał dla nich sprawiedliwość, i przestrzegał, ażeby uciążonemi nie byli; zdawał się nawet przychylnieyszym być Wieśniactwu niżeli Szlachcie, *Sic*, mowi Kromer, *ut æquior plebi, quàm nobilitati esse videretur*. Łaskawość ta Kazimierza dla rolnikow nie podobała się niektorym z Panow, ktorzy przez żart nazywali go *Krolem Chłopskim*; ale u kochaiących ludzkość i sprawiedliwość, nazwisko to przynaymniey rowne poważanie znayduie, iak nazwisko *Wielkiego*, temuż Kazimierzowi od potomności sprawiedliwie nadane.

Dziwić się słusznie potrzeba, że Monarcha ten pełen rostropności i sprawiedliwości, maiąc tyle mocy i powagi w Narodzie, a zatym mogąc skutecznie poprawić zbyteczne władzy nad Wieśniakami używanie, iak poprawił inne nierządy pod Piastami dawnieyszemi wniesione, przestał na ustanowieniu niektorych tylko praw względem Wieśniakow; iako to, ażeby maiątek po zmarłym bezpotomnie Kmieciu zostawiony, nie panu wsi dostawał się, iak był przedtym bezprawny zwyczay, ale spadał na bliższe zmarłego krewne; ażeby ieden, a dwoch naywięcey poddanych, mimo wolą Pańską wynieść się ze wsi mogli, wyiąwszy

na-

następuiące przypadki, w ktorych wszystkim poddanym wolno było pana odmienić: gdyby przez rok cały trwał w Klątwie, gdyby corce albo żonie ktorego z poddanych gwałt uczynił, gdyby za iego przestępstwo poddani na maiątkach swoich byli ciążeni; ażeby zbiegły od pana, mimo powyższego prawa i przypadkow wyrażonych poddany, w przeciągu roku iednego był dochodzony, ktory ieżeli dla srogosci dziedzica ze wsi odszedł, nie był winien wracać się, ale trzy grzywny za karę i czynsz roczny podług posiadanego gruntu miał zapłacić. Te i tym podobne prawa, o ktorych niżey mowić przypadnie, nie zabeśpieczały zupełnie losu rolnikow, lubo mamy ślady w Statucie Wislickim, że ieszcze i w tenczas chodziły do Sądow Kasztelańskich niektore sprawy wieyskie. Wszakże bardziey ieszcze godna byłaby podziwienia, ieżeli prawdziwa iest, odpowiedź, ktorą tenże Kazimierz, według świadectwa Bielskiego, dać miał pewnego razu Wieśniakom skarżącym się, że od panow swoich robociznami i podatkami zbytecznie byli uciskani: „Miey chłopie „w kalecie ogniwo, a na polu krzemień „znaydziesz, a łacno sobie z nim spra„wiedliwość uczynisz, ieżli masz krzy„wdę." Iuż podobno i w ten czas obraźliwą było dla Panow i Szlachty rzeczą, tykać

tykać się zbyt wyraznie władzy ich nad poddanemi; a przeto tym ostrożniey postępować musiał Kazimierz W. że nie maiąc potomstwa męskiego, chciał Ludwikowi Siostrzeńcowi swoiemu następstwo po sobie na tron Polski zapewnić.

Stan Wieśniakow będących pod prawem Niemieckim.

Taki był dawniey stan, takie powinności, taki los Wieśniakow pod prawem Polskim zostaiących. Wniesione do Polski, o czym się pod Rozdziałem przeszłym mowiło, Niemieckie Prawo, z razu samym Miastom, potym i Wsiom dla przynęcenia Cudzoziemskich przychodniow, nadawane było. Od dobr Xiążęcych, do ktorych prawo to naypierwey było wprowadzone, przeymowali przykład niektorzy Szlachta i Duchowni, zwłaszcza spustoszone naiazdami Tatarskiemi wioski podźwignąć i zaludnić pragnący. Kazimierz W. prawa Niemieckiego używanie rozszerzył, i przyzwoicie do powagi Narodowey urządził, oraz nietylko Cudzoziemcom do Polski przybyłym, ale i Polakom trzymać ie pozwolił, wyiąwszy, iako mowi Kromer: dobra Szlacheckie, ktore pod prawem Polskim i dawnemi zwyczaiami zostawił; chyba że gdzie niektorzy dziedzice o przywileie na Niemieckie prawo dla Wiosek swoich sami Krola dopraszali się. Osiadaiący pod tym prawem Wieśniacy, mniey ciężarow i więcey wolności znay-

do-

dowali. Za umowami tylko czyli Kontraktami grunta i domy osiadali, na Xiążęcia daleko lżeysze powinności czynili, dziedzicom także do mnieyszych pańszczyzn i danin obowiązani byli, i mieli wolność odeyścia każdego czasu ze wsi, byleby dziedzinę swoię sprzedali, albo rownie bogatego Kmiecia na mieyscu swoim zostawili, lub rolą wszystkę uprawną i zasianą panu oddali. Zaginęło potym w wielu Wioskach prawo Niemieckie, kiedy ci, ktorzy ie sobie mieli nadane, Polskim się przecie w wielu okolicznościach rządzili. Postanowił albowiem na Zieździe Wiślickim Kazimierz W. ażeby tracili Niemieckie prawo, ktorzy porzuciwszy ie, używali Polskiego.

Stan Wieśniakow pod panow: Domu Jagiellońsk.

Z pomnażaiącemi się swobodami Szlachty, podległość Wieśniakow względem dziedzicow ściśleyszą być poczęła. Krolowie Ludwik i Władysław Jagiełło, wiele ciężarow dobrom Ziemiańskim ustąpili, tak dalece, że nie tylko dziedzice, ale i Wieśniacy, co do powinności względem panuiącego dawniey odbywanych, znaczną otrzymali ulgę. Pod następcami Władysława Jagiełły wzrastaiąca co raz bardziey Stanu Szlacheckiego wolność, przestrzegała troskliwie, ażeby upoważnione dawnieyszym zwyczaiem sprawowanie udzielney nad poddanemi władzy,

odię-

odięte dziedzicom lub określone nie było.

Los rolnikow, za panowania Jagiellońskiego Domu, lepszy był z iedney strony, że wolnemi zostali od ciężarow, danin, i podatkow, (oprocz dwoch groszy *poradlnego* z łanu) ktore ponosić pod Piastami musieli; gorszy z drugiey, że przez przywłaszczenie Szlachty, a przez pobłażanie Monarchow, stracili prawo upominania się sądownie o krzywdy od dziedzicow sobie wyrządzane. Ieszcze atoli i w tym okresie znayduiemy ustawy wolnościom Stanu Wieyskiego sprzyiaiące. Według dawnego zwyczaiu, niektorzy poddani mogli panow odmieniać, i do innych się wiosek przenosić. Kazimierz W. postanowił, ażeby nie więcey iak ieden albo dwoch tę wolność w każdych dobrach mieli. Pod Janem Olbrachtem Roku 1496. gdy każdey Ziemi Obywatele za swoim zwyczaiem względem wypuszczania rolnikow obstawali, naprzod im to pozwolono, a potym uchwalono wyraźnie, ażeby corocznie ieden nie więcey Kmieć z każdey wsi mogł wyiść prawnie i wolnie, pod karą na pana wolności tey broniącego; ktore prawo i w Ruskich Prowincyach zachować Zygmunt I. nakazał R. 1507.

O synach także Kmiecych prawa Jagiellońskie stanowią, że gdy ieden tylko będzie, ma zostać na dziedzinie, gdy

zaś

zaś więcey, może z nich ieden odeyść bądź na służbę, bądź na naukę szkolną lub do rzemiosła; a to we wszystkich zgoła dobrach Krolewskich, Duchownych, i Szlacheckich; nie inaczey iednak tylko za pozwoleniem i świadectwem Pana w Szlacheckich wioskach, zwierzchności w Duchownych, Starosty lub Dzierżawcy w Krolewskich. Statut ten Jana Olbrachta potwierdzony przez Alexandra i Zygmunta I. Krolow, gdy na Seymie Bygdoskim Roku 1511. niektorym z Rad zdawał się być mniey sprawiedliwy i wolności pospolitey przeciwny, w tym, że synom Kmiecym odchodzić ze wsi bez dziedzicow dozwolenia zabraniał, zawieszony został za wolą i zgodą Stanow do przyszłego Seymu, ale o nim żadney w czasach poźnieyszych wzmianki nie uczyniono. O dochodzeniu zbiegłych, mimo prawa i pozwolenia poddanych, niżey powiemy. O zamęściu, ktore zawsze wolne być powinno, corek i wdow Kmiecych, Statut Zygmunta I. uchwalił, ażeby chłop nieosiadły poymuiąc corkę Kmiecia osiadłego, u niey na osiadłości mieszkał, i wzaiemnie; co samo i o wdowach rozumieć się było powinno. Względem odbywania pańszczyzny, Zygmunt I. na Seymie Toruńskim Roku 1520. ustanowił, ażeby wszyscy i każdy z osobna

Kmie-

Kmiecie wszelkiey natury dobr i wiosek, ktorzy przedtym dnia w tydzień nie rabiali, na potym ieden dzień w tygodniu dla panow swoich robić byli powinni z łanu, wyiąwszy tych, ktorzy czyńszem pieniężnym, albo zbożym, albo innym iakimkolwiek podatkiem opłacali się dworom od pańszczyzny roboczey; wszakże ustawa ta nie miała się ściągać do tych rolnikow, ktorzy stosownie do osiadaney roli, więcey niżeli dzień w tygodniu panom odrabiać zwykli. Ustawę tę potwierdził Seym Bydgoski, wyimuiąc wsie Krolewskie, ktoreby osobliwym przywileiem to okazały, że na mieysce robot czyńsz pieniężny większy postąpiły. Inne ieszcze niektore o Wieśniakach prawa, za panowania Krolow Jagiellonow postanowione, niżey będą wspomniane.

Po wygasłym Domie Jagiellońskim, zyskawszy Polacy nayznakomitszą wolności prerogatywę, to iest obierania sobie Krolow, i przepisywania im warunkow swobody ich dawne stwierdzaiących lub pomnażaiących; w pierwszym zaraz po śmierci Zygmunta Augusta bezkrolewiu zabeśpieczyli sobie zupełną nad poddanemi swoiemi zwierzchność, ktorą sobie iuż na ow czas aż na życie i śmierć ich przywłaszczali. *Habent sanè in eos Domini vitæ necisque potestatem*; mowi Kromer *lib.* 1. *Polon.* Konfederacya Gene-

Stan dzisieyszy Wieśniakow.

ne-

neralna Warszawska Roku 1573. spokoyność i beśpieczeństwo wszelkie Dyssydentom waruiąc, ostrzegła oraz (*art. 4. fol.* 842. *Vol. II.*) „iż zwierzchności żadney „nad poddanemi, tak panow Duchownych „iako i Swieckich nie ubliża, i posłu„szeństwa żadnego poddanych przeciwko „panom ich nie psuie; i owszem ieżeli„by takowa licencya gdzie była pod po„zorem religii, tedy iako zawsze było, „będzie wolno i teraz każdému panu pod„danégo swego nieposłusznego *tam in* „*spiritualibus*, *quàm in sæcularibus* pod„ług rozumienia swoiego ukarać."

Przez ostatnie dwa blisko wieki, nic w materyi tey na Seymach nie uchwalono, a nawet podobno ani o niey wspomniano, wyiąwszy rożne prawa względem dochodzenia zbiegłych rolnikow stanowione; a przeto los Wieśniakow przez wszystek ten czas zależał zupełnie od arbitralności i sumnienia dziedzicow. Na Seymie Roku 1768. umieszczono między Kardynalnemi Narodu Polskiego prawami: „że całość władzy i własności „Stanu Szlacheckiego, nad Dobrami „Ziemskiemi Dziedzicznemi, i ich pod„danemi, według praw Statutowych ni„gdy odeymowana, ani zmnieyszana nie „będzie. Prawo iednak życia i śmierci „poddanego, nie ma zostawać w ręku „dziedzica, ale gdy poddany popełni kry-

„mi-

„minał, do Sądu Ziemskiego lub Gro-„dzkiego, albo Mieyskiego w Miastach „większych, oddany być powinien.

Mowiło się w *Tomie I.* w *Rozdziale IV.* fol. 61. że dawnieysze prawa nasze zwyczaiem od innych Narodow, zwłaszcza od Niemcow przeiętym, nie karały zaboystwa śmiercią, ale pieniężnym okupem. Mimo niektorych odmian w prawach tych poźniey nastąpionych, zostało się zawsze w Koronie, iż Szlachcic za zaboystwo chłopa, acz dobrowolne i rozmyślne, głowczyzną czyli grzywnami za głowę zabitego zapłaconemi okupował się. Wspomniony Seym Roku 1768. między Kardynalnemi prawami położył następuiące: „ażeby się nikt nie ważył „swywolnie, zuchwale, rozmyślnie, i „dobrowolnie, w nadzieię okupu pie-„niężnego, krwie ludzkiey przelewać, „i za głowę zabitego szacunek stanowić, „waruiąc iak nayuroczyściey, że iako „Szlachcić za Szlachcica, i Chłop za „Chłopa zabicie, na gardle karany być „powinien, tak też gdyby się trafiło, „żeby kiedy Szlachcic chłopa nie przy-„padkowo, ale złośliwie i dobrowolnie „zabił, nie iuż zapłaceniem temu, czyim „on był poddanym, ale straceniem wła-„sney głowy karany być ma w Sądzie „przyzwoitym; zachowuiąc w tey mie-„rze dowod i postępek prawny, oraz o-

„bro-

„brony stronom, zupełnie według prze-
„pisow zawartych w Statucie Wielkiego
„Xięstwa Litewskiego, i w Konstytucyach
„Seymowych. Co się zaś tycze zranie-
„nia, zkaleczenia, lub ochromienia na
„ktorymkolwiek członku, tedy w tako-
„wych sprawach iak nayścisleysza spra-
„wiedliwość dla ukrzywdzonych, rostro-
„pności i sumienney surowości Sędziow
„i Sądow, tam gdzie z prawa należeć
„będzie, zostawuie się; ażeby podobne
„występki podług iakości zadanych ran,
„i stanu osob, ktorym zadane będą, są-
„dzili i karali."

Ze prawo to odwołuie się do Statutu W. Xięstwa Litewskiego, i Konstytucyi także Litewskiey Roku 1726. należy o obudwoch dokładniey wspomnieć. A naprzod Statut Litewski w *Rozdz. XII.* w *Artyk. I.* to opiewa: „że ieżeliby
„ktory Szlachcic z zuchwalstwa, opil-
„stwa, swawolnie, umyślnie, lekce po-
„ważaiąc prawo pospolite, a pastwiąc
„się nad stworzeniem Bożym, człowieka
„prostego stanu, nie Szlachcica zabił, a
„był poymany na gorącym uczynku, w
„czasie w tymże Statucie na gorący u-
„czynek zamierzonym (i) takowy Szla-
chcic

(i) Konstytucya R. 1768. między prawami Kardynalnemi pod *Artykułem IV.* rok i sześć Niedziel wyznaczyła czasu na gorący uczynek;

"chcic za słusznym dowodem ma być "na gardle karany, krom głowczyzny. "Dowod na Szlachcica w takiey rzeczy "nie inakszy być ma, tylko ieżeli go stro_ "na żałobna przy zabitym z sześcią świa_ "dkami, ludźmi dobremi, wiary godne_ "mi, i niepodeyźrzanemi, sam siodmy "poprzysięże, między ktoremi sześcią "świadkami ma być dwoch Szlachty "wiary godnych i niepodeyźrzanych; te- "dy za takim dowodem ten Szlachcic "ma gardłem karany być. Ieżeliby Szla- "chty ku temu dowodowi nie było, te- "dy gdy żałobnik z trzema prostego sta- "nu Swiadkami przysięże, Szlachcic tyl- "ko iuż głowczyznę powinien będzie za- "płacić. Wszakże gdyby ten Szlachcic "powiedział, że z przyczyny i za po- "czątkiem tego zabitego to uczynił, i "brałby się w tym ku dowodowi, ma to

---

a to się rozumieć ma o zaboystwie, kradzieży, rozboiu po drogach, naieżdżaniu domow. W Statucie Litewskim dwadzieścia cztery godzin wyznaczono było przeciwko osiadłemu, i to tylko w mieście albo we wsi, gdzie zbrodnia popełniona, bo gdyby w tym przeciągu do imienia, albo domu swoiego Szlacheckiego winowayca uszedł lub uiechał, iuż ztamtąd nie ma być imany, lecz pozwany; nieosiadłego zaś, na każdym mieyscu, i każdego czasu, wolno imać. *Statut W. X. Lit. w Roz. IV. Artyk. XXX.*

„być iemu dopuszczono. Gdy więc sa-
„motrzeć przysięże z dwiema Szlachtą,
„a chociażby i nie Szlachtą, byleby lu-
„dźmi wiary godnemi i niepodeyźrzane-
„mi, takowy ma być wolen od gardła
„i od głowczyzny. A gdzieby się to po-
„kazało, że ten Szlachcic będąc i przed-
„tym niespokoynym, swawolnie to uczy-
„niwszy, sam ieden tylko brał się ku
„przysiędze bez takowych świadkow, te-
„dy to mu iść nie ma, ale za dowo-
„dem zupełnym strony żałobney, iako
„iest wyżey opisano, ma być karany gar-
„dłem. Gdyby znowu żałobliwa strona
„nie maiąc zupełnego dowodu takiego,
„iak się wyżey wzmieniło, ale tylko sa-
„mowtor albo samotrzeć tego Szlachcica
„poprzysiądz chciała, mianuiąc być, iż
„się to nie przy ludziach stało; tedy
„przecie ten Szlachcic bliższy będzie
„z swym dowodem odprzysiądz się, iż
„to nie umyślnie, ale przymuszony w
„obronie uczynił. Gdy nie ma świadkow
„ku przysiędze Szlachcic, ale sam tylko
„chciałby przysiądz; to iuż strona żału-
„iąca bliższa samotrzeć z sobą rownemi,
„byle dobremi i niepodeyźrzanemi, przy
„zabitym przysiądz, iż nie za począ-
„tkiem iego, ale bezwinnie zabity; a
„obwiniony Szlachcic za takim nie zu-
„pełnym dowodem gardła nie traci, tyl-
„ko głowczyznę zapłacić będzie powi-
„nien.

„nien. A gdzieby Szlachcic taki nie był „na gorącym uczynku poymany, tedy „przecie będąc potym do prawa według „tego Statutu przyciągniony, ma za do„wodem słusznym za zabitego głowczy„znę płacić, i szkody, ktoreby się w „ten czas stały także za słusznym do„wodem oprawić."

Konstytucya Roku 1726. także na Prowincyą W. X. Litewskiego stanowiona, to w sobie zawiera: „Dzieią się nie „Chrześciańskie w Państwach naszych „sprawy, przez ludzi bezbożnych i lek„komyślnych, że dobrowolnie i rozmy„ślnie ieden drugiego zabiiaiąc, zamiast „kary na mężoboycow postanowioney, „okup krwie z potomkami zabitego sta„nowią, i nie przez inkwizycye, przy„sięgi, i inne sądowne wywody, ale „za pokazanym kwitem zapłaconey gło„wy, bez żadnego wyroku Sądowego „oczyszczaią się; co że się dzieie wstecz „Boskim i Swieckim prawom, uchwa„lono za powszechną wszystkich Stanow „zgodą, iż odtąd potomkowie po zabi„tych osobach żadnych kwietacyi mężo„boycom dawać nie będą mogli, nie „tylko pod nieważnością onych, ale też „pod karami siedzenia wieży niższey na „każdego krew braterską przedaiącego; „ale tak potomkowie zabitych, iak Urzę„dnicy Ziemscy i Grodzcy, nakoniec

„wszyscy Obywatele Państw Rzeczypo-
„spolitey, z ktorych każdemu Delato-
„rem być wolno, po Dekretach krymi-
„nalistow imać, i do Sądow oddawać
„mocni będą. Urzędy zaś i Sądy wszel-
„kie takich kryminalistow bądź przy De-
„latorze, bądź bez Delatora, przed i
„po wyroku sądowym imać, a po wypro-
„wadzonych inkwizycyach, ściśle y su-
„rowo w iawnym kryminale sądzić, gło-
„wczyznę Potomkom, i Delatorowi wszy-
„stkie szkody i wydatki przysądzić, u-
„chylaiąc wszelkie kwietacye i zapisy
„na uniknienie kar zasłużonych, przez
„kryminalistę od Sukcessorow nieważnie
„otrzymane, owszem i tych nawet sa-
„mych, ktorzyby takowe zapisy dawali,
„sądzić i karać, pod utratą urzędu, po-
„winni będą. Zadna dawność takowym
„złoczyńcom służyć nie ma, owszem ka-
„żdy mieniący być zaboystwo przypa-
„dkowe albo w obronie własney, sam na-
„wet nie pozwany stawić się u sądu po-
„winien, i uwolnić się sprawiedliwym
„dowodem przez inkwizycye i przysięgi.
„Nakoniec, że iawnym kryminalistom
„i mężoboycom żadna amnistya dawana
„napotym być nie ma, ustanowiono."

Nie można przeczyć, iż sposob dowodu w Statucie przepisany, trudny iest, i mogący częstokroć uwolnić mężoboycę od zasłużoney kary. Wszakże gdyby wspo-

mnio-

mniona dopiero Konstytucya Litewska, Roku 1726. była rozciągniona do całego Kraiu, i do wszystkich każdego stanu ludzi, i miała zupełne wykonanie; gdyby, iako iest w Proiekcie *Zbioru Praw Sądowych*, dosyć było do przekonania zaboycy na sześciu świadkach ocznych iakiegożkolwiek stanu, rozumiem, że na ow czas życie wieśniakow miałoby dostateczne od Prawodawstwa zabespieczenie. Iuż bowiem nad życiem rolnika nikt mocy i władzy nie ma, procz Sądow; kara śmierci za chłopa zaboystwo ustanowiona; delatorem być mogłby każdy iakiegożkolwiek stanu Państw Rzeczypospolitey Obywatel, a Sądowi Jnstygatorowie z mocy Urzędow swoich powinni; ugody wszystkie o krew zabitego nieważne, owszem czyniący ie sądzeni i surowo karani; Grody i Ziemstwa oziębley w takowych sprawach postępuiące utratą swoich Urzędow zagrożone; czas gorącego uczynku w sprawach kryminalnych do roku i sześciu tygodni zamierzony; owszem żadna dawność, ani amnestya mężoboycom nie pozwolona.

Ale posłuchaymy, czego ieszcze od Prawodawctwa Kraiowego żądaią rolnikow naszych obrońcy i przyiaciele. „Odięły wprawdzie prawa, mowią oni, „moc panom nad życiem swoich podda-

nych,

„nych, odięły władzę sądzenia ich w
„sprawach kryminalnych; powściągnęły
„zuchwałość w rozlewaniu krwi wie-
„śniackiey, przez postanowioną na za-
„boycow karę śmierci, ostrzegły nawet,
„ażeby zranienia, skaleczenia, ochro-
„mienia wieśniakow, Sędziowie surowo
„i sumiennie karali; lecz też same pra-
„wa nie oznaczaiąc kar występkom tym
„przyzwoitych, spuszczaiąc się na ro-
„stropność i sprawiedliwość Sędziow,
„*forum* dla pokrzywdzonych ani Dela-
„tora lub Instygatora nie wymieniaiąc,
„ustawie tak świątobliwey nie zaręczaią
„pewnego skutku. A potym, ledwo kiedy
„ziawić się mogły tak dzikie i okru-
„tne stworzenia, ktoreby rozmyślnie i
„dobrowolnie zabiiać poddanego, bądź
„własnego przez zuchwałość i pewność
„bezkarności, bądź cudzego w nadzieię
„pieniężnego okupu, dawniey w Kraiu
„naszym z niesławą Narodową prakty-
„kowanego, odważały się. Tacy Panowie
„podobno się czasem trafić mogą, kto-
„rzy albo przez chciwość imże samym
„szkodliwą, zbytnie powinnościami i
„robociznami uciążaią poddanych, albo
„przez charakteru religią i edukacyą nie
„ułagodzonego surowość, żadnego w ka-
„raniu tychże poddanych umiarkowania
„nie zachowuią. W takowych pokrzy-
„wdzeniach, gdzież się mogą upomnieć

„O

„o sprawiedliwość Wieśniacy? Nie maiąż „prawa wołać do Naywyższey Narodo„wey Zwierzchności, ażeby raczyła sku„teczniey zapewnić bespieczeństwo tym, „ktorzy przy naycięższych dla dobra spo„łeczności pracach, a naymnieyszych w „niey korzyściach, chętnie iednak na „losie swoim przestaią? Niechay zostaną „co do karności cywilney, iak zosta„wali, pod władzą i Jurisdykcyą Dzie„dzicow, wyiąwszy sprawy kryminalne, „ktore zawsze do sądow Narodowych na„leżeć maią; ale też niechay im będzie „wolno szukać sprawiedliwości w Sądzie „Grodzkim w pokrzywdzeniach nastę„puiących: gdyby dziedzic poddanego „swoiego do zranienia lub kalectwa ka„rał; gdyby go w więzieniu nad miarę „przewinienia dłużey trzymał; gdyby „mu nie załogę dworską, lecz własny „iego maiątek, lub spadek po oycu albo „krewnym (k) należący zabierał, gdy-

„by

(k) Pod Zygmuntem III. Roku 1588. stanęła Konstytucya, ażeby Kaduki w Miasteczkach i Wioskach Szlacheckich, tak Duchownych, iak Swieckich, po poddanych, nie na kogo innego, lecz na panow przypadały, *salva tamen jure proximorum;* ale w Ustawie tey, stopnia krewnych wieyskich nie oznaczono, chyba, iż rozumieć chciano, że iak po Szlachcie, tak po Wieśniakach, dopiero w niedostatku krewnych osmego stopnia, maiątki Kadukiem przypadać maią.

"by go do pańszczyzn lub danin nad „Jnwentarz pociągał; nakoniec gdyby „sobie nad nim kary kryminalne przy-„właszczał. Proiekt *Zbioru Praw Są-„dowych*, materyą tę tak dokładnie i ro-„stropnie wyłożył, że i sprawiedliwość „dla poddanych, i posłuszeństwo dla pa-„now zupełnie zabeśpieczył."

Dochodzenie zbiegłych Poddanych.

Poddani do gruntow przywiązani, *adscripti glebæ*, z żonami i dziećmi swoiemi tak są własnością Dziedzicow, że im nie wolno pod żadnym pozorem ze wsi odchodzić bez dozwolenia panow; owszem ci dochodzić i odbierać zbiegłych maią prawo, żadną iuż dzisiay dawnością, czyli *preskrypcyą* nie określone. Nie służą iuż teraz Wieśniakom dawne Kazimierza W. i Krolow Jagiellonow Statuta, względem wolności dla iednego lub dwoch naywięcey, wyiścia ze wsi corocznie, względem dozwolonego odeyścia dla srogości pana, lub innych przyczyn wyżey wspomnianych, nakoniec względem niebronienia Kmiecym synom, gdy ich iest kilku, udawania się do rzemiosł, lub na nauki. Te, mowię, wszystkie dawnieysze dla Wieśniakow prawa, poźnieyszemi ustawami i zwyczaiami są zniesione, tak dalece, że nawet ani do Stanu Duchownego udawać się, i przyimowanemi być nie mogą bez pozwolenia Dziedzicow. Sposob do-

cho-

chodzenia prawem, i odzyskiwania zbiegłych poddanych, rożny w rożnych czasach opisały Seymowe Konstytucye, i nie iednakowy na wszystkie Woiewodztwa; ale o tym mowić się będzie w osobney Książce *Prawa Cywilnego Polskiego.*

Nic wprawdzie dla Dziedzicow pożądańszego być nie może, iako przyzwoita dobr osiadłość, ktora iest zasadą ich maiątku; przeciwnie przez nieludność poddanych, gospodarstwo rolnicze i wioski same upadać muszą. Sprawiedliwa przeto iest troskliwość, ażeby wioski nietylko opuszczane nie były przez odchodzenie rolnikow, ale i owszem coraz bardziey zaludniały się. Wszakże ledwo kiedy trafić się może, ażeby chłop pracowity, rządny, i gospodarny, pod panem łaskawym i sprawiedliwym mieszkaiący, maiątku potem wyrobionego beśpieczny, i podług stanu swoiego szczęśliwym się być rozumieiący, przez swawolę i zuchwałość samę, opuszczał wieś, w ktorey używał wszystkich przyzwoitych sobie korzyści, i ucięźenia żadnego nie doznawał. Doświadczenie i owszem uczy, a wrodzone rodowi ludzkiemu szczęśliwości pragnienie tak wiedzie, że się cisną poddani pod ludzkich i dobroczynnych panow, a samych tylko srogich i nieczułych na nędzę ludzką

opu-

opuszczaią. Ieżeli więc interesem panow iest, ażeby się nie zmnieyszała liczba ich poddaństwa, iest rownie obowiązkiem obchodzić się z poddanemi ludzko, łagodnie, i sprawiedliwie, a sposob ten skuteczniey daleko zapewni Dziedzicom osiadłość wiosek, niżeli wszystkie prawa na dochodzenie i odzyskiwanie zbiegłych pozwolone.

Dzisieysze powinności Wieśniakow ku Rzpltey.

Poddani Dobr Szlacheckich, Duchownych, i Swieckich, nie maią innych ciężarow względem naywyższey Narodowey Zwierzchności, tylko opłacanie podatku *Podymnego*, ktory podług uczynionego stosownie do żyzności Ziem i Woiewodztw umiarkowania, rożnie bywa płacony; o czym mowiło się iuż w *Tomie I. Rozdz. XVIII.* Wreszcie Dobra Szlacheckie wolne są od gwałtownych werbunkow, od leż Zołnierskich, i od wszelkich innych powinności, iakim w innych Kraiach, gdzie Stanu Wieyskiego los zdaie się być szczęśliwszy, podlegaią. Rozmiarkowanie podatku *Podymnego* na Gospodarzy, wolno iest samym Dziedzicom czynić, byleby całkowita Dymow liczba podług lustracyi opłacaną była do Skarbu Rzeczypospolitey. Niektorzy z Panow muszą częstokroć zastępować swoich poddanych; znayduią się nawet tak dobroczynni, iż to chętnie dla ulżenia im czynić zwykli.

Nie

Nie można w tym mieyscu nie wspomnieć rzadkiego ludzkości dla Wieśniakow przykładu. Zostawił go Jan Lipnicki, Obywatel Woiewodztwa Sandomirskiego, odkazuiąc pewną pieniędzy summę, ażeby z rocznego od niey procentu, podatki Rzeczypospolitey, za ubogich Wieśniakow Dobr Ziemskich Powiatu Sandomirskiego zastępowane były. Zgromadzone na Seymie Warszawskim Roku 1647. Stany Rzeczypospolitey utwierdziły wieczyście powagą swoią tak piękny i tak chwalebny fundusz. Słowa Konstytucyi są: (*Vol. IV. fol.* 111.) „Uważaiąc pobożną fundacyą Ur. Jana „Lipnickiego, Obywatela Sandomirskie„go, ktorą pobożnym i chwalebnym „przykładem, zastępuiąc od podatkow „Rzeczypospolitey ubogich Komornikow, „Chałupnikow, i Zagrodnikow Dobr „Ziemskich, Woiewodztwa a Powiatu San„domirskiego, uczynił, dawszy pewną „summę, aby z prowentu od niey ro„cznego, podatki publiczne za pomie„nionych poddanych płacone były, iako „o tym Zapis od niego uczyniony, sze„rzey *obloquitur*; tę fundacyą powagą „Seymu ninieyszego utwierdzamy, tak „iednak, że ieżeli zapisana summa nie „wystarczy, to się do podatkow ciż pod„dani przykładać będą powinni."

Fundusz Lipnickiego.

Jak wielka była ta summa, gdzie lo-

lokowana, i iakim sposobem dziś obrocona, mimo dość usilne staranie nie mogłem się pewnie dowiedzieć. Wszakże nie znalazłem nigdzie w Konstytucyach poźnieyszych żadnego śladu, ażeby o niey Rzeczpospolita inaczey rozporządziła. Ale to wiem, że ieżeli iakie fundusze, to zapewne takie powinnyby być święte, i nienaruszenie dotrzymywane; ieżeli gdzie, to w takich osobliwie okolicznościach, ludzkie dobroczynnego Fundatora intencye, należałoby iak nayskrupulatniey dopełniać; nakoniec ieżeli co, to podobne przykłady, przeciwko oszczercom Narodu Naszego naymocniey stwierdzaią, co powiedział wspomniony wyżey Fredro: *Utique nobis etiam Polonis virtus est cordi, honestas decori.*

Powinność Wieśniakow ku Duchownym.

Zwierzchności Duchowney oddaią poddani z gruntow i zbiorow swoich dziesięcinę snopkową albo pieniężną, podług dawnieyszego postanowienia, lub poźnieyszey umowy. Materya dziesięcin, iak była przedtym nasieniem kłotni i niezgody między Stanami Duchownym i Swieckim, tak dzisiay zdaie się być poniekąd ułożoną, i przez Prawodawstwo Kraiowe, i przez powolność Xięży, ktorzy ieżeli gdzie wieczystych Kompozyt nie czynią, gdy się o nie Dziedzice nie staraią, przynaymniey łatwi są do każdoroczney z Dziedzicami ugody. Ale czy-

czyliż panowie uczyniwszy pieniężną ugodę ogolnie za dworską i chłopską dziesięcinę, mogą przecie u chłopow swoich wytykać, gdy dla tych lżey podobno i użyteczniey byłoby, część na siebie przypadaiącą zapłacić?

Co się tycze powinności Chłopskich względem panow, te w Polszcze są daleko cięższe, niżeli w innych Narodach. Pańszczyzna, ktorą poddani co tydzień do dworow odbywaią, rożna iest podług zwyczaiu Prowincyi, i obszerności gruntow chłopom nadanych. Lżeysza w Ruskich Woiewodztwach; w Polskich, zwłaszcza w Krakowskim, Sandomirskim, i Wielko-Polskich niektorych, tak iest wyciągniona, że tam między innemi podupadania chłopow przyczynami, i ta iest nieposlednia. Nigdzie częściey iak tam nie widać spadaiących Kmieci, i niechętniey na role Kmiece idących gospodarzy. Odstręczaią się, iuż trudnością znalezienia tak liczney czeladzi, iakiey potrzebuie odbycie pańszczyzny dworskiey, i roli swoiey dopilnowanie; iuż że wszystkie prace, zabiegi, i wyrobki własne obracać muszą na teyże czeladzi wyżywienie i zapłacenie.

Powinności Wieśniakow względem Dziedziców.

Oprocz roboczey pańszczyzny, odprawiaią poddani strożą dworską, dzienną i nocną, a mieyscami i podroże niektore, za powinność; procz tego, obo-

wią-

wiązani są, przynaymniey w wielu dobrach, oddawać do dworow pewną liczbę kapłonow i iay, gdzie niegdzie nawet pewną miarę grzybow, orzechow, lub tym podobną daninę. W reszcie, wszystkie te powinności wykonywaią chłopi bez szemrania, byle im nad dawne Jnwentarze, ktorych oni zawsze są pamiętni, ciężarow nie przyczyniano. Pańszczyzny i daniny te nadgradzaią się poddanym przez to, że pańskie grunta osiadaią; że dworską maią załogę, ktorą ieżeli zmitrężeie, dwory odnawiać muszą; że w przypadku trefunkowego i bez winy swoiey podupadnienia, od panow ratowanemi bywaią; że o utrzymywaniu mieszkań ich i gospodarskich budynkow, panowie myślą.

Nic przyzwoitszego nad zwyczay pewnych Woiewodztw, w ktorych zdawna maią Chłopi wyznaczoną sobie z umiarkowaniem dzienną robotę, bądź to ciągłą, bądź ręczną. Nie potrzeba tam dostawiać im przykrych częstokroć dozorcow, chyba dla dopilnowania, ażeby dobrze zrobili; bo wiedząc ile wyrobić powinni, sami dla siebie spieszą się, ażeby prędzey z pańskiego zeszli; nie maią przyczyny narzekać, że są uciążeni pracami albo przez nazbyt wczesne w pole wychodzenie, albo przez pożne w noc schodzenie, bo tam panom nie o to chodzi,

dzi, iak wiele chłopi przez dzień zrobią, ale żeby wymierzoną sobie dniową robotę, należycie odbyli.

Mowiło się wyżey, iż dawniey pańszczyzna chłopow nierownie była lżeysza, i że dopiero Zygmunt I. postanowił, ażeby z łanu dzień ieden w tygodniu odrabiali. Ale wkrotce potym, zwłaszcza od bezkrolewia po Zygmuncie Auguście, panowie pomnożyli dworskiey robocizny. Marcin Bielski, ktory pod panowaniem Krola Stefana w Roku 1576. umarł, pisze w swoiey Kronice, iż za iego czasow, iuż chłopi nierownie więcey niżeli przedtym, dla dworow rabiać musieli.

Poddani Dobr Duchownych

W Dobrach Duchownych od Xiążąt i Krolow Polskich, albo od Szlachty Duchowieństwu nadanych, pozostało się, że tam pańszczyzny, lubo większe niżeli dawniey, mnieysze iednak są niż poddanych Szlacheckich; ale też Wioski Duchowne oprocz wspolnego z innemi podatku, do trzymania żołnierzy na stanowiskach, i do płacenia *Subsidii Charitativi* należą.

Poddani Dobr Krolewskich.

W Krolewszczyznach los poddaństwa szczęśliwszy iest, nie tylko co do robocizn i powinności dworskich, ktorych nad Jnwentarze lustracyami potwierdzone nie mogą pomnażać Starostowie ani Dzierżawcy; ale też co do dochodzenia

spra-

sprawiedliwości, ktorey zawsze pewnemi są poddani wiosek Krolewskich w Koronie w Sądach Referendarskich, w W. Xięstwie Litewskim w Assessorskich, o ktorych pod osobnemi Rozdziałami mowić się będzie. Ale do Skarbu Rzeczypospolitey, oprocz podatku Podymnego, puł-podymne opłacać, i stanowiska żołnierskie podeymować muszą. W Ekonomiach, czyli Dobrach Stołu Krolewskiego poddani, publiczne podatki rownie z poddanemi Dobr Krolewskich ponoszą, wolności także niektore maią, a sprawiedliwości u Administracyi Krolewskiey poszukuią. Wszakże to rozumieć się ma o samych tylko poddanych, bo sprawy z Dobr wynikaiące, podług rożności swoiey do rożnych Jurisdykcyi Sądowych należeć mogą, iako o tym powie się niżey pod Rozdziałami: O Sądach.

Uwolnienie poddanych.

Jakiemi sposobami przedtym Chłop poddany (*adscriptus glebæ*) mogł zyskiwać wolność, mowiło się wyżey wspominaiąc niektore względem Wieśniakow prawa Kazimierza W. i Krolow Jagiellonow. Dzisiay nie może inaczey tego daru pozyskać, tylko przez nadanie swoiego gruntowego pana i prawego dziedzica, bądź tylko ręcznym pismem i herbowną pieczęcią, bądź zeznaniem w Aktach Woiewodztwa swoiego utwierdzone;

dzone; a takowego nadania, żaden z następnych Dziedzicow nie ma prawa cofać i odwoływać.

Oprocz rolnikow poddanych, pańszczyznę dworską odbywaiących, lub czyńszuiących, są ieszcze w dobrach tak Krolewskich i Stołowych, iak w Szlacheckich i Duchownych, Sołtysi. Ustanowienie Sołtystw zdaie się taki mieć początek: że dawni Xiążęta i Krolowie Polscy zarosłe i puste grunta nadawali prywatnym niektorym, ażeby tam osiadaiąc, a przemysłem, pracą, i kosztem swoim, dobywaiąc pożytkow ziemnych, rolnictwo Kraiowe pomnażali, zakładali wioski, rudy, huty, kuźnice, młyny, &c. Biorący do uprawiania lub dobywania takowe grunta, albo stawić karczmę, młyn, lub co podobnego ofiaruiący się, mieli z razu zupełną wolność od wszelkich danin i powinności, ale z czasem włożono na nich służbę woyskową i podwody. Panowie Swieccy i Duchowni w Dobrach swoich podobnymże sposobem Sołtystwa zakładali, wolność naprzod zupełną do lat pewnych Sołtysom nadaiąc, a potym czyńsz iaki i powinności niektore dla dworow naznaczaiąc. Sołtysi.

Kazimierz W. postanowił, ażeby wszyscy Sołtysi, tak Krolewscy, iak Swieckich i Duchownych Panow, woienną bez żadney wymowki służyli. Pod

Krolami Zygmuntem I. i Zygmuntem Augustem, utrzymywali Duchowni, że Sołtysi ich wolnemi być powinni od służby woienney; ale im tego dowodzić Przywileiami nakazano, a tym czasem ażeby służba szła ze wszystkich Sołtystw iakieykolwiek bądź natury tak osiadłych, iako i skupionych, uchwalono. Obowiązek czynienia służby z Sołtystw, odmieniony potym został na podatek pieniężny, a i ten bardzo szczupły, bo tylko iuż z samych Dobr Krolewskich; iescze i tam będących Sołtystw wielka część albo do Starostw lub Dzierżaw są przyłączone, albo Miastom niektorym nadane. W Dobrach Szlacheckich i Duchownych, Sołtystwa albo skupione są przez panow, albo ieżeli w naturze swoiey pozostały, to Sołtysi tylko iuż do rownych z inszemi poddanemi podatkow Rzplitey należą.

Wspomniony wyżey Kazimierza W. Statut zabrania możnym i wziętym osobom mimo woli Panow Sołtystwa kupować pod nieważnością kupna, a to z tey przyczyny: „że (słowa są Statutu) „urząd Sołtysow zawsze iest na służbie, „i na rozkazanie panow swoich gotowi „być, i co każą czynić za prawem są „powinni." W roku 1507. ustanowiono, ażeby Sołtystw, Woytostw, i młynow swoich Sołtysi, Woytowie, i Młynarze

odda-

oddalać ani zastawiać bez dozwolenia panow nie mogli pod utraceniem summy, co samo i poźnieysze Konstytucye ztwierdziły.

O nieposłusznych panom i niepożytecznych Sołtysach uchwalił Władysław Jagiełło Roku 1420. (l) ażeby do sprzedania Sołtystw swoich przymuszonemi byli, a w niedostatku obcego Kupca, sam Dziedzic wsi może na siebie Sołtystwo otrzymać, za oznaczeniem iego wartości przez Urząd Ziemski. Konstytucya Roku 1563. wszystkie takowe Sołtystwa w ustanowieniach i opisach swoich utwierdziła, mieniąc ie być każdego czasu na skupie przez Dziedzicow, gdzieby

(l) W Statucie tym napisano: że Pan może wziąć Sołtystwo i sprzedać, *recipere & vendere;* ale Statut Roku 1511. obłędliwość powyższego sprawiedliwym wykładem poprawiaiąc, nakazał na mieysce słowa *wziąć*, położyć słowo *rozkazać*, to iest: *pracipere vendere*, zamiast *recipere & vendere.*

Nie iedna podobno taka w Prawach naszych znayduie się omyłka. Między innemi znacznieysza iest owa, ktorą na Seymie Warszawskim Roku 1699. poprawiono. „Ponieważ (słowa są Konstytucyi) przez omyłkę weszło w Konstytucyą Roku 1690. pod „tytułem: *Podymne*, słowo uymuiące ro„wności, mieniąc *mnieyszą Szlachtę*, przeto „za zgodą wszech Stanow, słowo to na za„wsze znosiemy, przyznaiąc, że w rowności „większego ani mnieyszego nie masz.”

by dożywocie nie zakroczyło podług dawnych oryginalnych przywileiow.

Rozsądzali przedtym Sołtysi sprawy między Wieśniakami, przy powinnościach niektorych dla panow, a obowiązku służby woienney dla Rzeczypospolitey. *Officium Sculteti est*, mowi Przyłuski, *jus inter Cives dicere*, *& heri sui*, *imprimisque belli munia obire.* W naywyższym nawet Magdeburskim Sądzie, w Krakowie przez Kazimierza W. założonym, zasiadali wieyscy Sołtysi; i dzisiay ieszcze w niektorych dobrach do obowiązku ich należy pilnować wewnętrznego między chłopami porządku, i mnieysze ich spory ułatwiać. Ale po zdiętym z Sołtystw woienney służby obowiązku, iuż nie tylko chłopi, ale nawet i Szlachta w Dobrach Szlacheckich i Duchownych posiadać Sołtystwa zwykli.

Chłopi lożni czyli nieosiadli.

Nieludności dobr wieyskich, i niedostatkowi potrzebnych do gospodarstwa rolniczego osob, tak w Krolewskich, iak w Szlacheckich i Duchownych wsiach, zabieżeć chcąc Jan Olbracht, postanowił Roku 1496. ażeby Mieszczanie pod winą czternastu grzywien za każde przestępstwo, nie przechowywali u siebie chłopow takowych, ktorzy domow własnych i osiadłości nie maiąc, schraniaią się do Miast i Miasteczek, gdzie ani służby roczney nie przyimuią, ani rzemio-

miosła żadnego nie robią, ani pewnego do wyżywienia się sposobu nie maią, albo też bez listow świadecznych od pana do Miast przychodzą; ale tylko godzinnych, dziennych, lub tygodniowych podeymuiąc się robot, czasami na kradzież i łupiestwo udawać się mogą, a w porze żniw na wsie wychodząc, większey tam nad zwyczay i sprawiedliwość zapłaty wyciągaią. Tenże Statut poniżey uchwala, ażeby Starostowie, Dzierżawcy, Szlachta, Panowie mieysc, i Urzędnicy, chłopow i niewiasty w czasie żniwa z Polski za granicę wychodzić chcących, a przez to trudność w dostaniu robotnikow Kraiowi swoiemu czyniących, zatrzymywali, i na roboty Obywatelom tego Krolestwa oddawali. Ponowił toż prawo Alexander Roku 1503. pozwalaiąc zatrzymuiącym takowych zbiegow, trzymać ich u siebie przez Miesiąc na robocie bez zapłaty, a potym do dobr, z ktorych wyszli, odsyłać nakazuiąc. Zygmunt I. Roku 1519. przydał, ażeby chłopi loźni, do trzeciego dnia od swoiego przyyścia do Miast i Miasteczek nie oddaiący się w służbę roczną, albo rzemiosło, przez Urząd Mieyski imani, i do robot publicznych obracani byli; co samo i innym panom w Dobrach i maiętnościach swoich wolno z niemi uczynić. Tenże Krol zważaiąc, iż dla czę-

stego

stego chłopow zbiegania, gospodarstwo Kraiowe znacznym szkodom podlega, ustanowił w Roku 1523. ażeby Oracz, Kmieć, Zagrodnik, lub iakikolwiek inny poddany, albo synowie ich, nad wolą i wiadomość pana gruntowego, uciekaiący do innych Kraiow, przez Staroscinskie i Mieyskie urzędy chwytani byli, i do robot obracani dopoty, aż się panowie o nich upomną, ktorym za okazaniem, że ich właściwie są poddani, wydanemi być powinni, wziąwszy od iednego dwanaście groszy za pracę i pilność w zatrzymaniu. Wszystkie te o loźnych chłopach Statuta potwierdził Zygmunt August Roku 1563.

Zebracy. Już za panowania Jana Olbrachta, iak czytamy w Statucie Roku 1496. mnostwo żebrakow męskiey i niewieściey płci tak wielkie w Kraiu naszym ziawiło się, iak w żadnym innym Krolestwie; a między niemi znaydowało się naywięcey takich, ktorzy nie przez prawdziwą potrzebę i zupełną zarobienia niemoc, ale przez swawolą i gnusność udawali się na żebraninę, zgorszenia wielkie czyniąc, i częstokroć gwałtem lub zdradami dostaiąc, czego wyprosić nie mogli. Uchwalił więc wspomniony Krol za zgodą Panow Rad i Posłow Ziemskich, a za przykładem innych Chrześciańskich Krolestw, ażeby w Miastach, Miasteczkach, i

Wsiach,

Wsiach nie więcey żebrakow było, tylko tyle, ile Urzędy Mieyskie, lub panowie naznaczą; ażeby w Miastach i Miasteczkach Rada, a po wsiach Panowie mieyscowi z Plebanami, dawali znaki dla oznaczenia liczby tych, ktorym z sprawiedliwych przyczyn żebrać pozwolą. Bez takowych znakow znalezieni na żebraninie, maią być imani na służby, albo Starostom oddawani do sypania wałow, lub roboty około Zamkow. Pozwolono iednak panu, wysłużonym, i ku żadney robocie niemocnym, dawać świadeczne listy, pod ktorych obroną, chociażby znakow nie mieli, mogą wszędy prośić iałmużny.

Czemużby nie raczey do Szpitalow brani być mieli prawdziwie ubodzy i zarobić sobie nie mogący? Wszakże domow takich i wtedy iuż było nie mało, i dzisiay iest daleko więcey. W Państwie Chrześciańskim, w Narodzie z ludzkośći i miłosierdzia szczycącym się i słynącym, dziwno iest widzieć tyle włoczących się po Kraiu żebrakow i kalekow, tyle na gnoiu albo na błocie leżących po ulicach nędznikow, gdy przecie pobożność i ludzkość Polakow uczyniła nie mało funduszow na Szpitale. Niechby Magistratow Kraiowych, Biskupow, Plebanow, Dziedzicow oko wglądało pilnie w obracanie dochodow Szpi-

tal-

talnych, niechby rozeznawani byli prawdziwie potrzebni i niemocni od mogących sobie na wyżywienie zarobić, niechby ci drudzy władzą Urzędową przymuszani byli do pracowania, a tamci do osiadania w Szpitalach; niechby zagranicznych włoczęgow, iak o tym liczne są dawnieysze prawa, do Kraiu nie wpuszczano, a zapewne Szpitale Polskie wystarczą na obięcie i utrzymanie Polskich żebrakow. (m)

Gdy dzisiay dozor nad Szpitalami i funduszami ich tak w Koronie iak w W. X. Litewskim oddany iest przez Konstytucyą Roku 1780. Kommissyom *Boni Ordinis*, ktore do Departamentu Policyi od-

---

(m) Dawniey daleko toż samo prawie mowił Przyłuski Pisarz Ziemski Krakowski w Statucie swoim w X. I. w Przedmowie do R. XX. Słowa iego są: *Mirum certè videri debet, quod in nostra gente humanitatis alioqui nomine commendata, ea inhumanitas esse cernitur, quod istud omne genus inopum ad certas domos, quarum plurimæ sunt, non recipitur, vel saltem per Magistratus non cogitur; sed partim vicatim & ostiatim mendicantes cernas, partim in fimo & luto ulceribus plenos, non rarò etiam validos jacere, & clamoribus prætereuntes discruciare videas & audias; cum & veris tantum ac indigenis pauperibus beneficium illud impendendum esset, & curati ac validi ad aliquod opus pœnis etiam essent adigendi. Inferendi itaque essent in eam rem oculi Episcoporum & Magistratuum, ac omnes veri &*

odnosić się, i od niego zależeć powinny; należy się spodziewać, że pobożne cnotliwych Obywatelow intencye w założeniu i nadaniu Szpitalow, będą przyzwoicie uskutkowane, a hańba Narodu, z tak licznie tułaiącego się u nas żebractwa przy takiey Kraiu nieludności, zagładzoną zostanie; zaręcza o tymże w Dobrach Dziedzicznych, Panow ludzkość i religia, a Plebanow i Zwierzchności Duchowney czułość.

Niżeli ten Rozdział o Stanie Wieyskim skończemy, uczyńmy ieszcze niektore przynaymniey nad poddaństwem Polskim uwagi, gdy dzieła tego zamiar nie pozwala się daley rozszerzać z materyą

Uwagi niektore o Poddaństwie.

---

indigenæ pauperes in domos essent recipiendi, vestiendi, pascendi, potandi, & visitandi, contra suppostitii & alienigenæ (nisi pro his justa causa subsit) pellendi & operibus mancipandi. Caput autem ejus reformationis esset, si Magistri hospitalium & domesticos sæpe lustrarent ac distinguerent, & de vicis verè ægrotos ac inopes ad hospitalia compellerent; validos autem illos hominibus illudentes foras pellerent; et si præterea hebdomadatim rationem eleemosynæ facerent. Tanta scilicet impietas est carnem nostram despicere in fratribus, ut pauperes neglexisse, sit occidisse, illis etiam subtraxisse aliquid, sacrilegii instar esse censeatur. Ne ergo ipsimet hospitalium Magistri ac Seniores, Epulonem vel Judam imitentur, caveant; alter enim istorum ob Lazarum neglectum, alter ob furta eleemosynæ, pænas dederunt.

teryą tak ważną, bo i cały Kray, i każdego Pana interessuiącą. *Cum enim agricolæ*, mowi Przyłuski, *omnium in Republica ordinum fulcrum & quasi oeconomi sint, Reipublicæ quoque interest, ne quis eorum servitute abutatur.* Tegoż Przyłuskiego rady są: ażeby pańszczyzny z pomiarkowaniem od Wieśniakow wymagać, a tak będą do łaskawych panow przywiązani: *si clementer operæ exigantur ab illis, fide benignitati respondebunt*; ażeby zakupne i dziedziczne mieli grunta, a tak zbiegać nigdy nie będą: *si emptos fundos habeant, à fuga abstinebunt*; ażeby wolnością byli nadani, a tak pogańska owa niewola umiarkowaną zostanie przez Chrześciańską sprawiedliwość: *si verò manumittentur, tunc ethnica servitus inter Dominos & illos, ex Christiana moderabitur æquitate.* Toż samo wtedy i insi niektorzy Oaywatele sądzili, toż samo dziś wielu godnych, ludzkich, i oświeconych Panow myślą i mowią, toż samo podobno i wszyscy dobr wieyskich Dziedzice chętnie byliby gotowi uczynić, to iest: nadać wolnością i dziedzictwem poddanych, Pańskie nawet grunta między nich podzielić, i na czyńsz puścić, byleby oswobodzeni od kłopotow gospodarskich, i poddanych szczęśliwszemi uczynić mogli, i sami być o dochodzie swoim zabespieczeni.

„Ale

„Ale Proiekt ten, mowią: acz na „pozor chwalebny, i pełen ludzkości, „nie iest w skutku łatwo podobny, o- „wszem doznałby zapewne niezwycię- „żonych trudności. Gruba Wieśniakow „naszych prostota, zadawnione do nie- „woli przywyknienie, nierządność i nie- „znaiomość gospodarstwa, będą zawsze „na zawadzie uskutecznieniu tak wspa- „niałego zamiaru. Przyzwyczaieni z „przymusu tylko, i pod okiem groźnych „dozorcow pracować, mało co więcey „nad potrzeby teraźnieysze być starowne- „mi, nadzieię pokładać w zapomożeniu „od Panow, ktorzy interessowani są do „zachowywania ich iestestwa, nie zechcą „zapewne przyiąć tey stanu swoiego od- „miany; poruczone im samym wszystkie „gospodarskie starania poczytaią za na- „zbyt trudne; powinność myślenia o so- „bie, o familii, o czeladzi, o dobytku, „o sprzętach i budynkach gospodarskich, „o zapłaceniu Dziedzicowi rocznego „czyńszu i podatku Rzeczypospolitey, „zdawać się im będzie ciężarem siły ich „przenoszącym. Wszakże tego wszystkie- „go doznali w dobrach swoich panowie „niektorzy, odmiany tey z poddanemi „własnemi doświadczyć chcący. W in- „nych znowu dobrach, lubo taż odmiana „uskutecznioną przez niektorych panow „została, atoli nie przyniosła spodziewa-

„nych

„nych pożytkow, gdy poddani zamiast co „mieli być sami przez nię szczęśliwsi, „a panom i Kraiowi użytecznieysi, wszy„stkie te nadzieie zawiedli.”

Nic prawdziwszego nad to, że dzieło uwolnienia rolnikow, bez przyzwoitego przygotowania nie może być uskutkowane, a zatym ani przedsiębrane być powinno. Wieśniacy Polscy wypuszczeni znagła na wolność, nie będąc wprzod do przyięcia tego daru usposobionemi, nie będą umieli z niey korzystać, i zapewne iey źle użyią. Ale na czymże to przygotowanie zależy? oto naprzod na spędzeniu tey grubey i ciemney prostoty, ktorą są zamroczeni. Niech będzie przy każdym Kościele, iak iest zamiar Prześwietney Kommissyi Edukacyi Narodowey, Parafialna Szkołka; niechay w niey młodzi Wieśniacy uczą się wiadomości stanowi swoiemu właśnie potrzebnych i użytecznych; niechay te nauki dawane im będą iak naystosowniey do ich poięcia; niechay przytym dziedzice, plebani, szkołek parafialnych dozorcy, umieią w nich wmowić trzeźwość, rządność, gospodarność, żabiegłość, a wtedy zostawszy panami osob swoich, panami choć szczupłego maiątku, ale własnego, poznaią, że nowy ich stan, nie tylko ich od pracy nie uwalnia, ale i owszem mocnieyszych im pobudek do pracowa-

nia

nia dodaie, a nabyte rozumu oświecenie przyda im nowych sposobow do uczciwego zarobku. Na ow czas panowie będą beśpiecznie mogli powierzyć im i dworskich gruntow, nie wątpiąc, że czyńsz, na ktory się ugodzą, niezawodnie zapłacą.

Ułatwienie w Kraiu i pomnożenie odbytu na rolnicze zbiory, koniecznie także iest potrzebne. Trudna teraz Dziedzicom przedaż, byłaby potym nierownie trudnieysza wieśniakom. Miast albowiem większych, to iest handlownieyszych cokolwiek i osiadleyszych, oprocz Warszawy, Krakowa, i Poznania, prawie nie mamy; Miasteczka dość rzadkie i nieludne, zdrożyły od celu założenia swoiego, gdy albo Mieszczanie ich, zamiast bawienia się handlem, rzemiosłami, i rękodziełami, uprawy gruntow pilnuiący, albo osiadłe w nich Zydowstwo szczuple potrzebom swoim dogadzać umieiące, małą bardzo czynią konsumpcyą. I zkądże dostaną tyle gotowego grosza rolnicy, ile im wtedy potrzeba będzie na opłacenie podatku Rzeczypospolitey, i dworskiego czyńszu, a razem na opędzenie potrzeb gospodarskich, gdy dzisiay widziemy, że z drobną nawet zbioru swoiego resztą, ktora im od potrzeb własnych pozostaie, ledwo się uprzątnąć mogą? gdy dzisiay sami nawet Dziedzice,

lubo

lubo przy daleko licznieyszych sposobach, tyle iednak doznaią przykrości przez zatamowanie i zatrudnienie odbytu?

Te dwie przyczyny iak dzisiay po wielkiey części początkiem są ubostwa poddanych Polskich, tak i potym byłyby im przeszkodą do wykonania przyiętych obowiązkow. A zatym zdaie się, że w Kraiu naszym odmiana względem stanu Wieśniakow nie może być poczynana i powszechnie czyniona, dopoki i oni do teyże odmiany przyzwoicie usposobionemi nie zostaną, i przeszkody zawadzaiące dotychczas odbytowi rolnych produktow uprzątnione nie będą, a Miasta i Miasteczka w ludność, handel, rzemiosła, i rękodzieła nie zakwitną. (n) Ale obszernieysze tey materyi traktowanie zachowuię sobie do osobnego pisma, bo Książki tey granice i zamierzenie mowić o niey więcey nie pozwalaią.

ROZ-

(n) Oprocz Warszawy, ktorą przez mieszkanie w niey Krolewskie, i rożnych Juryzdykcyi sprawowanie, ma cożkolwiek znacznieyszą ludność i odbyt większy; Krakow przedaży dobrey nie ma, chyba w ten czas, kiedy się na pogranicznym Śląsku, i w zakordonowanym Podgorzu nie urodzi. Przyległe Państwom Pruskim Ziemie szczęśliwsze cożkolwiek są, bo i u siebie ludnieysze i handlownieysze maią Miasteczka, i snadnieyszy za granicę odbyt. Inne Prowincye albo go wcale nie maią, albo w nim wiele doznaią przykrości przez zatrudniony Gdańska handel.

ROZDZIAŁ V.

O Handlu i Rękodziełach Kraiowych.

POlska od naydawnieyszych czasow żadnego prawie z Narodami obcemi handlu nie wiodła. Obfituiąc w produkta własne potrzebom i wygodom mieszkańcow swoich dostarczaiące, niemi się obchodziła; nie znaiąc ieszcze zbytku przy starożytney obyczaiow prostocie, nie potrzebowała wymysłow zagranicznych; nie maiąc industryi, i tylko woiowaniem na utrzymanie lub rozszerzenie granic zabawna, nie umiała korzystać przez udzielanie Sąsiadom Kraiowych płodow zbywaiących od iey użycia; słowem: nie miała inney z Narodami Sąsiedzkiemi kommunikacyi, tylko przez boie i napaści wzaiemne, zwłaszcza, że na ow czas i Sąsiedzi Polscy do koła rownie byli prostemi i dzikiemi.

Czechowie pierwsi, iak religii Chrześciańskiey światło i obyczaie łagodnieysze, tak i znaiomość produkcyi niektorych zagranicznych do Polski wniosłszy, naydawnieysze podobno związki handlowne z Polską mieć zaczęli. Sąsiedzkie, a niekiedy pod iednymże panowaniem

bywa-

bywaiące, lub pod sprzymierzonemi i pokrewnemi Krolami Węgry; Sląsk z Prowincyi Polskiey wydziałem osobnych Xiążąt uczyniony; część Prus Krolom Polskim poddana; Multany i Wołoszczyzna w hołd przyięte; Wielkie Xięstwo Litewskie z Koroną ściśle ziednoczone; Jnflanty przyłączone do Krolestwa; częste z graniczącemi Moskalami interesa, woyny, i traktaty pokoiu, iak kommunikacyą z Narodami postronnemi, tak i handel Polski za czasem rozszerzyły.

Ale ani zamiar tey Książki, ani dopieroż granice tego Rozdziału, rozwodzić się obszernie z tą materyą, i opisywać iak dawnieyszy tak teraźnieyszy stan handlu Polskiego, nie pozwalaią. Celem moim iedynym iest wyłożyć krotko dawnieysze i poźnieysze prawa Polskie, ściągaiące się *naprzod:* do handlu Kraiowego wewnętrznego; *powtore:* do wyprowadzania produkcyi Kraiowych za granicę; *potrzecie:* do sprowadzania w Kray towarow zagranicznych; *poczwarte:* do rzek spławnych i drog publicznych; *popiąte:* do Miast składowych; *poszoste:* do osob handlem i kupiectwem bawiących się; *posiodme:* do rzemiosł, fabryk, i rękodzieł Kraiowych; przy końcu znacznieysze artykuły Traktatow handlowych między Polską i Mocarstwami postronnemi zawartych, wspomniane będą.

Co się

Co się tycze handlu wewnętrznego, ten, że od dawnych czasow w Polszcze pewnemi ustawami był opisany, znać z Statutu Władysława Jagiellona w Roku 1420. w Warcie wydanego; w ktorym tenże Krol zaleca Woiewodom, ażeby z Starostami i z innemi Ziemi swoiey Urzędnikami, miary zboża, sukien, i innych rzeczy ziemskich, ktore bywaią przez Kmiecie na targ wożone, i ktore się znayduią w Krolestwie, na każdy rok wydawać, tudzież cenę ich stanowić, podług zwyczaiu z dawna zachowanego, byli powinni. Odnowił toż prawo Kazimierz Jagiellończyk, stanowiąc Roku 1451. ażeby każdy Woiewoda w swoim Woiewodztwie we wszystkich Miastach i Miasteczkach pewną miarę i obyczay przedawania rzeczy, i płacenia rzemieślnikom naznaczał, i pilnował, żeby Obywatele Kraiowi przedażą uciskanemi nie byli. Tenże Kazimierz nakazuiąc w kupowaniu i przedawaniu rzeczy iednostayność zachować, obwarował oraz handlu wewnętrznego wolność, wydanym prawem w Nieszawie Roku 1454. ażeby Miasta i Miasteczka pod czas targow nie czyniły zakazywania dla pożytku swoiego, a ku szkodzie innych; ale żeby każdemu na targ przyieżdżaiącemu wolno było przedawać i kupować rzeczy podług upodobania

I. Prawa o handlu wewnętrznym.

swoiego. Zygmunt I. ponowił powyższe prawa o zachowaniu iednostayney miary i wagi, o stanowieniu ceny przez Woiewodow na rzeczy przedayne, i o nie tamowaniu kupna ani przedaży w czasie targow i iarmarkow.

Ustawy o miarach, wagach, łokciach.

Wszakże gdy w każdym prawie Woiewodztwie odmienne były wagi i miary, nie mało ztąd zawadziło się w Kraiu nierządow, ktorym zabiegaiąc Zygmunt August postanowił na Seymie Piotrkowskim Roku 1565. ażeby po wszystkiey Koronie iednostayna waga trzymana była, to iest: 32. łoty, albo 48. skoycy maią składać ieden funt; 32. funtow maią ważyć kamień ieden; a pięć kamieni takowych czynić cetnar. Co się tycze łokcia do mierzenia wszelakich towarow, naznaczono ażeby w całey Koronie iednakowy był trzymany, to iest iakiego na ow czas Krakowskie Woiewodztwo używało. O korcach wtedy tyle postanowiono, ażeby w każdym Woiewodztwie, a na Rusi i w Mazowszu w każdey Ziemi iednaki był, to iest iakiego używano w głownieyszym Mieście każdego Woiewodztwa, albo Ziemi Ruskiego i Mazowieckiego Woiewodztw. W reszcie zalecono Rycerstwu umowić się na Powiatowych Seymikach przed blisko przyszłym Seymem, ieżeliby się im podobało mieć iednakowy po całym

Krolestwie korzec, i iakowy być miał. Na trunki wszelakie kwarta Krakowska naznaczona po wszystkiey Koronie; a takich kwart żeby szło cztery na garniec, garcy 24. na baryłę, a beczka piwa żeby w sobie zawierała garcy 72. Te wszystkie wagi i miary wymierzone i cechowane oddano Woiewodom, ażeby zaraz po skończonym Seymie uczyniwszy zwołanie Dygnitarzow i Urzędow Starościńskich, oraz Rady głownieyszego Miasta, ogłosili im ninieyszą ustawę; a miary i wagi sprawiedliwie wymierzone pod swoią cechą do Zamku, oraz do Ratuszow każdego Miasta i Miasteczka oddawali, a tam przez Burmistrze żeby każdemu potrzebuiącemu wymierzane były sprawiedliwie, nic za to nie wyciągaiąc. Takowe miary i wagi żeby wszędy były używane, pod winami w Statutach opisanemi warowano. Tegoż Seymu Ustawa uchwaliła o suknach Kraiowych, ażeby inaczey robione nie były, tylko dwa łokcie Koronne w szerz bez krayki, a w zdłuż łokci trzydzieści, pod zabraniem węższych albo krotszych sukien przez Woiewodow albo ich Podwoiewodzych; z ktorych zabranych połowa na Skarb Krolewski, a połowa na Woiewodę przypadać miała.

Były i poźnieyszych czasow odnawiane o mierze iednakowey prawa, ale

skutek zupełny dopiero prawie od Roku 1764. mieć zaczęły. Ustanowione na Seymie Konwokacyinym Kommissye Skarbowe dopełniaiąc dane sobie od Rzeczypospolitey zlecenie, ułożyły miarę powszechną, Koronna na Prowincye Koronne, a Litewska na W. X. Litewskie; ktore to ułożenie potwierdziły Stany na Seymie szczęśliwey Koronacyi Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA. Mocą Ustawy tey stosownie do wspomnioney Zygmunta Augusta Konstytucyi, wszystkie dawne miary są zniesione, a nowe postanowione, i onych iednakowość po wszystkich Miastach, Miasteczkach, i wsiach Krolewskich, Szlacheckich, i Duchownych ostrzeżona, wykonanie i dozor Woiewodom, Starostom, tudzież Urzędom ich i Zwierzchności Mieyskiey zlecony. Treść ustanowienia tego iest: aby korzec Polski, ktory wszędy ma się nazywać iednakowo Warszawskim, zawierał w sobie garcy 32. ćwierci zaś cztery, każdą po 8 garcy. Łokieć ma mieć calow 24. nie wzruszaiąc miary prętowey starodawney co do włok. Kamień funtow 32. funt łotow Wrocławskich 32. Cetnar kamieni 5. Szafunt kamieni 13. Grzywna łotow 16. Garniec dwa połgarca, a kwart 4. Kwarta 4 kwaterki; Konew 5 garcy; Beczka garcy 72. Połbeczka garcy 36.

Wszy-

Wszystkie takowe miary, wagi, łokcie, garce, &c. maią być wymierzone i cechowane, ani inszych używać nigdzie i nikomu nie wolno.

Kommissyi Skarbowey W. X. Litewskiego podobneż ułożenie potwierdzone zostało ustawą Rzeczypospolitey na Seymie Roku 1766. Treść iego iest następuiąca: Do mierzenia zboża miarą iednostayną ma być Beczka zawieraiąca w sobie Cwierci 4. Cwierć ośmin 2. Ośmina szesnastek 2. Szesnastka garcy szynkowych 9. Ośmina 18. Cwierć 36. Beczka 144. Garniec tak do wymiaru wspomnionych miar iako i do mierzenia wszelakich trunkow służyć maiący, mieć w sobie powinien wnętrznie mierzony wgłąb. calow 7. cwierci dwie i iednę osmą część cala; a zaś w szerz: calow 4. trzy ćwierci i także osmą część cala, podług skali na tychże garcach znaydować się powinney; w takowy garniec wchodzi połgarcowek 2. do połgarca kwart 2. do kwarty połkwartowki 2. Garniec cechowy zawiera dwa szynkowe; cechowych garcy 6. czyli szynkowych 12. wchodzi do czaszy, ktorą się miody prasne w przedażach mierzyć powinny. Funt ma w sobie łotow 32. Kamień funtow 40. Cetnar kamieni 5. Łokieć calow 20. na skali wymierzonych.

Ustawie tey Woiewodowie, Starostowie, Urzędy ich, Miasta, i wszyscy każdego stanu Obywatele posłusznemi być powinni, nie tylko pod winą dawnieyszemi prawami opisaną, ale nad to w Koronie: pod zapłaceniem tysiąca grzywien, a w Miastach pod odsądzeniem od Urzędu, ludzie zaś niższego urodzenia, pod siedzeniem w turmie przez ćwierć Roku; w W. X. Litewskim innych miar, wag, łokci, do przedawania lub kupowania używaiący, winę stu kop groszy Litewskich zapłacić będą powinni.

O stanowieniu ceny na rzeczy.

Wspomniało się wyżey, iż naznaczanie każdoroczne ceny rzeczom w Kraiu przedaynym należało zdawna do obowiązku Woiewodow i ich Urzędow. Prawo to wielą poźnieyszemi Konstytucyami ponowione zostało, z wyłączeniem Miast Rezydencyi Krolewskiey, gdzie do Juryzdykcyi Marszałkowskiey należy iak dozor miar, wag, i łokciow sprawiedliwych, tak stanowienie ceny na żywność i towary, wyiąwszy zboża i produkta Szlacheckie. Konstytucya Roku 1775. uchwalaiąc podatek Czopowego i Szelężnego, zostawiła wszystkim co do przedaży trunkow wolność zupełną naznaczenia ceny bez wszelkiey od Urzędow i Juryzdykcyi przeszkody.

Zleco-

Zleconego Woiewodzińskim i Marszałkowskiemu Urzędom dozoru sprawiedliwey ceny, zamiarem było, ażeby nikt w nabywaniu rzeczy ku potrzebom pospolitym służących, i w płaceniu rzemieślnikow, uciskanym być nie mogł. W corocznym szacowaniu rzeczy, i wymierzaniu taxy, stosowano się do okoliczności czasow obfitszych lub mniey urodzaynych. Nic bowiem sprawiedliwszego nad to, ażeby przy taniości zboża, cena także chleba i trunkow z zboża robionych spadała; ażeby przy obfitości innych produktow, snadnieysze też było ich nabycie; ażeby naostatek przy większey wyżywienia się łatwości, roboty rzemieślnikow taniey były płacone. Sprawiedliwość ta nie zawsze będzie zachowaną, gdzie każdy przedaiący swoy towar, każdy rzemieślnik swoię robotę, mogą dowolnie szacować. Przezorność tego prawa rozciągała się nawet do rzeczy z zagranicy do Kraiu naszego wchodzących, i w pospolitszym u Polakow używaniu będących; iako się niżey powie pod Artykułem: *O towarach Zagranicznych.*

Dla wygody i większey Kommunikacyi mieszkańcow, oraz dla rozkrzewienia Kraiowego handlu, postanowione są Targi i Jarmarki w Miastach i Miasteczkach Krolewskiemi na to przywileiami Targi i Jarmarki.

leiami nadawanych. Jeszcze Zygmunt I. w Roku 1507. postanowił, ażeby na wsiach i innych mieyscach przywileiu nie maiących, Targi i Jarmarki z uszkodzeniem Miast nie bywały, pod utraceniem rzeczy na przedaż sprowadzonych, wyiąwszy zboże i bydło wszelkie. Od przyieżdżaiących na wspomnione Jarmarki, było przedtym w Miastach i Miasteczkach Krolewskich wybierane *Targowe*, iuż to na Woiewodzy, iuż na Starościński, iuż na Mieyski Urząd; sami tylko Duchowni, Szlachta, i poddani ich, gdy zboże lub rzeczy swe domowe ku żywności służące przedawali, albo na potrzebę własną kupowali, wolnemi od targowego byli. Ale Konstytucya Seymu Koronacyinego Roku 1764. zwyczay ten handlowi szkodę przynoszący zniosła, uchylaiąc wszelkie w tey mierze komużkolwiek nadane prawa i przywileie, pod karą dwoch tysięcy grzywien przeciwko ważącemu się wyciągać tey daniny. Podobnież i Miasteczek Dziedzice powinniby poznosić u siebie iarmarkowe opłaty, aby po uprzątnionych zawadach, i handel Kraiowy zakwitnął, i Miasteczka ich lepiey się zapomogły.

II. O produktach Polskich za granicę idących.

Naycelnieyszym Kraiu Polskiego produktem, iest wszelkiego gatunku zboże, ktorego Polska, lubo przy nader drobney mieszkańcow swoich ludności, przy nędznym

dznym Wieśniakow stanie, przy nie naydoskonaley sprawowanym gospodarstwie rolniczym, taką przecie obfitość wydaie, że opędziwszy domowe potrzeby wszystkie, mogła corocznie przed ostatnim Prowincyi swoich odpadnieniem, przeszło na sto tysięcy łasztow za granicę przedawać. Kromer pisze, iż rolnictwo Polskie dopiero pod mądrym, łagodnym, i spokoynym Krolow Zygmunta I. i Zygmunta Augusta panowaniem, pilniey sprawowane być poczęło; dawniey zaś Kray ten samemi prawie lasami był zarosły, zwłaszcza dla częstego powietrza i woien, rolnictwu nieprzyiaźnych. (o) Atoli i dawniey iuż, zwłaszcza z Ruskich Prowincyi, dostarczali Polacy zboża innym Narodom, iako o tym liczne mamy w Kraiowych Dzieiopisach świadectwa. (p) Słowem: rolnictwo pierwey

u nas

(o) *Sylvestris fuit superioribus temporibus pleraque omnis Polonia. Ex ecne autem tempore, ex quo habitari cæpit, an posteà pestium, bellorumque incommodis eò redacta, non liquet. Sed Sigismundi Senioris, filiique ejus Sigismundi Augusti optimorum, & mitissimorum, sapientiumque Regum studio diuturnam pacem nacta, nunc ubique diligenter excolitur, frugum, leguminumque ferax, & pratis abundans.* Cromer: Lib. 1. Polon.

(p) Długosz, Kromer, i Bielski piszą, że w Roku 1415. Cesarz Wschodni Emmanuel II. i Patryarcha Konstantynopolitański, przysłali

u nas było kwitnące, niżeli w innych Kraiach, ktore w niedostatku swoim nie raz od Polski zasilenia szukały. Oprocz Wschodniego Państwa, Niemcy, Dania, Szwecya, Francya nawet, Hiszpania, Anglia, Włochy, Hollandya, Polskim zbożem opatrywały nie raz potrzeby swoie, i Osad w nowym Swiecie założonych; tak dalece, że Polskę szpichlerzem całey Europy, iak niegdyś Egypt i Sycylią szpichlerzami Rzymu, nazywano. Handel ten zboża wnosił do Kraiu naszego wielkie pieniądze, poki insze Narody nie obrociły wszelkiey usilności do ulepszenia rolnictwa swego, a osobliwie poki Polakow zagraniczny zbytek nie zaraził. (q)

Zy-

---

do Krola Władysława Jagiellona Posłow, prosząc o zaratowanie zbożem ich Państwa, ktoremu na ow czas Turcy ostatnią prawie zgubą grozili; i że Władysław przystawił im go obficie do Portu Kaczubeyskiego nad Morzem Czarnym, ktory Port, iako i Miasto Oczakow, według Bielskiego, do Polski wtedy należał. Wyspy nawet niektore na Archipelagu leżące, iż bywały dawniey zbożem Polskim przez Czarne Morze dostawianym opatrywane, znayduiemy w Sarnickim.

(q) Długosz i Bielski pierwszą zbytku Polskiego Epokę kładą ieszcze pod panowaniem Kazimierza Jagiellończyka, mowiąc: że po zakończoney Pruskiey woynie, Polacy udali się na wszelkie zbytki i roskosze.

Zygmunt I. zważaiąc pożytki Narodowe z wolnego z Sąsiedzkiemi Kraiami handlu wynikaiące, postanowił R. 1532. ażeby tak Polakom wolne było wywożenie wszelkiego zboża za granicę, iako i Cudzoziemcom zaieżdżanie po nie i skupowanie, wyiąwszy gdyby kiedy inaczey radziły nagłe Krolestwa tego i oczywiste potrzeby, ktorych rozeznanie Krolowi z Radami i Posłami Ziemskiemi należeć będzie. Jakoż są niektore w Seymowych Konstytucyach przykłady zakazywanego zboż wywozu. Między innemi, w Roku 1631. postanowiono na Prowincyą W. X. Litewskiego, ażeby się nikt nie ważył zakupnego zboża, ktoreby nie było własney iego krescencyi, za granicę ani wodą, ani lądem wywozić, pod karą śmierci i dobr utraty na przestępcę, ieżeli Plebeiusz; pod konfiszkatą zboża, i winą tysiąca grzywien, ieżeli Szlachcic.

Względem przedaży zboża w Mieście Gdańsku, czytamy, że ieszcze pod Zygmuntem I. utyskiwali Obywatele Polscy na rożne uciążliwości przez Gdańszczanow czynione; osobliwie, że nie dozwalaiąc Polakom przedawać swoie produkta komu innemu, tylko im samym, przymuszali naszych do sprzedawania zboża tą ceną, ktorą w Gdańsku dowolnie stanowiono. Krol Zygmunt sprawie-

wiedliwością tych skarg wzruszony, nakazał Mieszczanom Gdańskim, ażeby na blisko przyszłym Seymie prawami i przywileiami swoiemi dowodzili, czyli mogą Obywatelom Polskim wolność w przedawaniu zboża tamować; ale do tego okazania ani na drugim Seymie, ani na żadnym następuiącym nie przyszło; przynaymniey nic o tym Ustawy Seymowe nie wzmiankuią. Konstytucya Seymu Konwokacyinego Roku 1764. tyle szczegulnie ostrzegła, ażeby wybierane w Gdańsku Korczyki od zboża, podnoszenie monety i złota, i inne tym podobne bezprawnie wprowadzone extorsye, więcey czynione nie były pod winą dwoch tysięcy grzywien.

Koni, wołow, baranow, wieprzow, z dawności dostarczała Polska moc wielką, nie tylko ku własney potrzebie, ale i na odbyt za granicę. Konie Polskie, mowi Kromer (*Lib.* 1. *Polon.*) dla swoiey szybkości, mocy, pracowitości, i gładkiego stąpania, w dalszych nawet Kraiach są szacowne. Zygmunt I. Statutem Roku 1538. wydanym, zakazał stada koni za granicę wyprowadzać, pod straceniem onychże. Zygmunt August ponawiaiąc prawo o niewyprowadzaniu koni z Kraiu, przydał w Konstytucyi Roku 1557. ażeby Zydom nie godziło się końmi przekupować pod karą Kon-

fiszkaty

fiszkaty i szubienicy. Ogolny zakaz wywodzenia koni za granicę potwierdzony został Roku 1620. i znowu Roku 1647. Dzisiay Cudzoziemcy konie Polskie nay więcey pod Uzarow i lekką iazdę zakupuią.

Przed ostatnim niektorych Prowincyi swoich oderwaniem Polska mogła corocznie, opędziwszy potrzeby swoie, na 80,000. wołow za granicę przedawać. Swiń także znaczne trzody bywaią corocznie zakupowane do Sląska. Miody, woski, potaże, anyżek, chmiel, konopie, drzewo na okręty, i do wszelkiey budowli zdatne, &c. są niemniey znaczną odbytu Polskiego częścią; a wełna, len, i skory, w obfitości wielkiey za granicę wyprowadzane, na warsztatach potym cudzoziemskich przerobione, powracaią znowu do Polski, ktora ie w nierownie większey cenie odkupować musi, opłacaiąc drogo niebaczność i gnusność swoię w założeniu u siebie tych rękodzieł, bez ktorych się niechce obchodzić, a do ktorych sama Oyczysta ziemia tyle iey materyałow dodaie.

Kromer między towarami Polskiemi za granicę przedawanemi policza ziele pewne do farbowania wełny i iedwabiu zdatne, (*herba tingendis, lanae & serico idonea*) Mowi zapewne o zielu *Czerwcu*, farbę czerwoną z iagod swoich wydaiącym,

cym, ktorego przedtym obficie zbierano w wielu Polski mieyscach, ale osobliwie na Wołyniu i Ukrainie. Cożkolwiek bądź o świadectwie Miechowskiego, ktory powiada, że samo cło od tego ziela czyniło Krolowi do roku 6,000. czerwonych złotych; to pewna, że odbyt iego do Włoskich osobliwie rękodzieł był bardzo znaczny, poki Ameryka pięknieyszey daleko czerwoney farby dostarczać Europie nie zaczęła. Dziś ieszcze Turcy i Ormianie zakupuią nie mało Polskiego Czerwca; i szkoda, że towar bez kosztu i starania ludzkiego rosnący, nie iest rozmnażany.

III. O wprowadzaniu Towarow zagranicznych.

Wspomniony dopiero Kromer, wyliczaiąc towary, ktore do Polski z Państw zagranicznych przychodzą, iako to: sukna, materye wełniane i iedwabne, płotna delikatnieysze, obicia, ozdoby rozmaite ludzi, koni, i domow &c. przydaie uwagę, że fabryki tych wszystkich towarow mniey u nas są wyborne, lubo przecie nie zbywa na materyale, ktorego ieszcze i postronnym Narodom obficie dostarczamy. *Horum opificia minùs exquisita apud Polonos, licet non desit materia, imò & aliis Gentibus suppeditetur.* Mowiąc znowu o wchodzeniu do Polski kosztownych futer, poiazdow, kleynotow, złotych, śrebrnych, i innych metalowych sprzętow, bogatych materyi,

rozma-

rozmaitych korzenia i win gatunkow, tak kończy: że sprowadzaniem tym Kray i Narod Polski niezmiernie się wyniszcza: *quæ gentem hanc Regnumque vehementer exhauriunt.* A ieżeli tak już było za czasow Kromera, gdy handel Polski nigdy piękniey iako wtedy nie kwitnął, coż dopiero być musi dzisiay, kiedy przewaga handlu widocznie na stronę Cudzoziemcow być zaczęła? Kiedy przez tyle lat nie był skutecznie uskramiany, ale i owszem wzrastał co raz bardziey w Narodzie zbytek? Kiedy procz tego rozliczne inne nieszczęścia do zubożenia Kraiu przyczyniły się?

Początkom tego złego zapobiegano ieszcze pod Zygmuntem I. stanowiąc cenę na towary zagraniczne w pospolitszym u Polakow używaniu będące, iako to na korzenia i wina, z przykazem dla Kupcow, ażeby się ich nie ważyli do Kraiu wprowadzać, ieżeli ich podług ustanowioney taxy nie będą mogli sprzedawać. W roku 1620. doznaiąc Rzeczpospolita, iż za zbytnim towarow zagranicznych podniesieniem, Obywatele do wielkich utrat, a Kray do zniszczenia przychodzi, ustanowiła na Seymie Warszawskim cenę towarow niektorych zagranicznych, kleynotow ani iawnie, ani pokątnie sprzedawać zakazuiąc. O szacowaniu towarow tak zagranicznych,

iak

iak domowych, były ponawiane kilkokrotnie prawa, z uzyskiwaniem zawsze na niezmierną rzeczy cudzoziemskich drogość, i na wyniszczanie z pieniędzy Państw Rzeczypospolitey. W R. 1643. wyznaczono z Seymu przysięgłych Kommissarży, ktorzyby przyzwawszy do siebie z Miast ludzi sposobnych, i regestra celne i Kupieckie przeyźrzawszy, rozsądnie, i na wszystko względnie, towarow zagranicznych szacunek tak na Koronę, iak na W. X. Litewskie oznaczyli. Kommissya ta przyszła do skutku, i iest *in Volumen Legum* włożona. Kommissarze zważaiąc, iż zagraniczne towary, ktore się u nas nie rodzą ani nie robią, i ktorych wartość od rożnych okoliczności zależy, oszacować przyzwoicie nie można, takową ustawę wydali: ażeby każdy Kupiec, Kramarz, Szynkarz, tak Polak iak Cudzoziemiec, tak Chrześcianin iak niewierny, iakimkolwiek towarem handluiący, zaprzysięgali, iako towary swoie tak przedawać będą, ażeby potrąciwszy wydatki wszystkie, nie więcey brali zysku, tylko ieżeli Polak siedm, ieżeli Cudzoziemiec pięć, ieżeli Zyd trzy od sta. Ustawa tey Kommissyi nie wzięła podobno swoiego skutku, bo znowu w Roku 1676. Prowincya W. X. Litewskiego skarżyła się na bezcenną towarow drogość, i otrzymała

z Seymu

z Seymu Koronacyinego Jana III. Kommissyą do oznaczenia u siebie ich szacunku.

Wszystkie te prawa nie były, i być nie mogły dość skuteczne na wstrzymanie złego, ktoremu zapobiegać chciano. Skarżyć się na drogość zagranicznych towarow, a niechcieć się bez nich obchodzić; boleć nad wyniszczaniem Kraiu, a przecie swoiemu przepychowi modami cudzoziemskiemi dogadzać; chcieć rownać insze Narody bogate, przemyślne, i pracowite, w wygodach, wspaniałościach, okazałościach, i zbytkach, a nie myśleć nigdy, żeby ie naśladować w industryi, w pracowitości, w zakładaniu i pomnażaniu rękodzieł, żeby utrzymać ieżeli nie przewagę, to przynaymniey rownowagę handlu Kraiowego; iest to chcieć dostąpić celu bez śrzodkow, iest gubić się dobrowolnie, i nie mieć prawa narzekania na zgubę, ktorey przyczyną sami iesteśmy.

Ani prawa na powściągnienie zbytku stanowione, o ktorych mowiliśmy pod Rozdziałem: *O Stanie Mieyskim*, były dzielnieysze do uleczenia złego co raz bardziey dolegaiącego Narodowi. Samo ich tak częste ponawianie okazuie, że nie dosyć skutecznie były stanowione. Przybyły z czasem procz Narodowego zbytku inne nieszczęśliwe okoliczności,

ktore Kray ten ledwo nie do reszty zniszczyły; przybyły nowe handlowi Polskiemu zawady. Mocne zaiste, ieżeli kiedy to teraz do uięcia się i do pohamowania w zbytkach pobudki. Nie można bez zadrżenia wspomnieć, cośmy na Seymie Roku 1780. od wielkich mężow do roztrząśnienia czynow Kommissyi Skarbowey delegowanych słyszeli, że z dwuletnich Skarbu rachunkow okazało się, iż do nas w przeciągu dwoch lat, to iest: od Roku 1778. do Roku 1780. weszło Cudzoziemskich towarow blisko za sto milionow, gdy naszych za granicę ledwo za sześćdziesiąt milionow wyszło. Przydaymyż do tego, częste a zawsze kosztowne Dam i Panow Polskich woiaże, ktore się nigdy nie nadgradzaią przebywaniem w Polszcze Cudzoziemcow; a przyznać będziemy musieli, że nader smutny iest handlu Kraiowego widok, okropny skutek Narodowego zbytku i Kraiowych rękodzieł niedostatku, naynieszczęśliwsza zaś na przyszłość wrożba tak dla publicznych iak dla prywatnych dochodow.

Konstytucya Roku 1776. poskramiaiąc niektore zbytki, a osobliwie uchwalaiąc po Woiewodztwach Obywatelskie Mundury, i do noszenia ich Kraiowe sukno przepisuiąc, oprocz innych w tym ustanowieniu zamierzonych korzyści, chciała

chciała zabieżeć przynaymniey po części wychodzeniu Kraiowych pieniędzy za granicę. Gdyby znacznieysi i maiętnieysi Panowie poczytywali za nayprzednieyszy ubior, obywatelski mundur z Kraiowego sukna robiony, zapewne insi wszyscy obywatele poszliby za ich przykładem, i byłby dopełniony zamiar ustawy, oraz fabryki sukien Kraiowych zachęciłyby się, pomnożyły, i wydoskonaliły. Obszernieysze Roku 1780. przeciwko zbytkom prawo, i iego do żeńskiey nawet płci rościągnienie, ieszcze więcey powinnoby skutkować, bo iako tey zbytek iest naykosztownieyszy, tak tey przykład naydzielniey wmowić potrafi w Obywatelow naypotrzebnieyszą w tym czasie Narodowi oszczędność.

Oprocz wyżey wspomnionych towarow z za granicy do Polski sprowadzanych, sol bywszy przedtym iednym z nayobfitszych i zyskownieyszych Kraiu Polskiego produktow, stała się dla Polski towarem zupełnie zagranicznym. Wprowadzanie iey do Kraiu pozwolone iest wszystkim przez Konstytucyą Roku 1775. z obowiązkiem opłacania cła, ktore Kommissya Skarbowa na mocy prawa i Traktatow handlowych między Polską i Państwami Austryackim i Pruskim zawartych, podług rożnych gatunkow soli stosownie do dawnieyszego Jnstru-

ktarza W. X. Litewskiego, ustanowiła, i w Uniwersale swoim dnia 7. Września wydanym ogłosiła. Wszystkie także inne towary, bądź z Kraiu wychodzące, bądź z obcych Państw do Polski sprowadzane, bądź przez Prowincye Polskie do innych Kraiow przechodzące, opłacaią cło na Komorach Rzeczypospolitey, ktorych się miiać nie godzi pod utratą nie tylko towarow, ale nadto wozow i koni lub statkow wodnych. Cła tego ilość od granic Austryackich, Pruskich, i Moskiewskich, że Traktatami handlowemi iest opisana, niżey o nim wzmianka przypadnie. Cło *in Regno* czyli w Kraiu dawniey wybierane, zniesione iest przez Konstytucyą Roku 1766.

IV.
O rzekach spławnych i drogach publicznych.

Polska znacznieysze rzeki spławne liczy, w Koronie: Wisłę, ktora przyiąwszy w siebie oprocz innych mnieyszych, Wieprz, Bug z Narwą złączony, Pilicę pod panowaniem Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA, za staraniem Kommissyi Skarbowey oczyszczoną, i od zawadzaiących żegludze przeszkod uwolnioną, wpada w morze Baltyckie w bliskości Gdańska; Dniepr i Dniestr rzeki obszerne i obie do Czarnego Morza wpadaiące, byłyby dużo handlowi użyteczne, gdyby znayduiące się na nich do żeglugi przeszkody mogły być uprzątnione, czego na Dnieprze z

rozka-

rozkazu Jmperatorowy Jmci Rossyiskiey, doświadczano lubo z znacznym kosztem, z niewielkim atoli skutkiem; w Wielkiey Polszcze: Wartę, ktora także kilka pomnieyszych rzeczek zaiąwszy, wpływa do Odry przy Kistrynie; w W. Xięstwie Litewskim: Dźwinę graniczącą między Państwami Polskiemi i Rossyiskiemi, a wpadaiącą do Odnogi Ryskiey; rzekę tę z woli Jmperatorowy Jmci, w mieyscach niektorych wyczyścił P. Fatyiow sławny prowadzeniem wielkiego handlu Obywatel Rossyiski; Niemen, ktory Wilią i kilką mnieyszemi rzekami rozszerzony, wpada w Zatokę Kurlandzką, zwaną *Curisch-Haff*. Towary Litewskie idą do Krolewca Niemnem, od ktorego Prusacy kanały pokopali do rzeczki *Pregel* nazwaney. (r)

(r) Zatrudniona przedtym i niebeśpieczna na rzece Niemnie żegluga dla wielkich kamieni i głazow, zwłaszcza w Woiewodztwie Trockim, ułatwiona po części była pod panowaniem Zygmunta Augusta, ktory dzieło to zlecił Mikołaiowi Tarłowi Chorążemu Przemyskiemu. Oczyścił ten rzekę z wielu ogromnych głazow, ale wszelako ieszcze ich się dosyć zostało do wydobycia. Co Zygmunt August rospoczął, tego dopełnił STANISŁAW AUGUST. Za zleceniem Krolewskim, przedsięwziąwszy tę robotę Kommissya Skarbowa W. X. Litewskiego, użyła do iey wykonania X. Franciszka Narwoysza Jezuity, pod kto-

Prawa nasze i dawnieysze i poźnieysze wszystkie rzek spławnych wolność waruią, przykazuiąc, ażeby na nich groble, iazy, młyny, ani żadne żegludze przeszkody robione od nikogo nie były. Po ustanowieniu Kommissyi Skarbowych, Magistraturom tym zleciła Rzeczpospolita dozor, ażeby rzeki portowe prawem opisane, były spławnemi, naznaczała tudzież fundusz z publicznego Skarbu tak w Koronie iak W. Xięstwie Litewskim, iuż na utrzymywanie dawnych, iuż na wyczyszczanie innych, lub kanałami łączenie, dla większey handlu łatwości.

Drogi publiczne i przeprawy dla Furmanow i Kupcow tak Kraiowych iak zagranicznych, zdawna były i prawami opisane

---

rego dozorem część Niemna z kamieni i skał żeglugę zatrudniaiących uprzątnioną została. Na pamiątkę przysługi dla Kraiu tak użyteczney, rozkazał Krol Jmć z głazow wydobytych wystawić piramidę, i ten na niey położyć napis:

Jlla ego tot saclis latitans sub flumine rupes,
Explosa artificis cerno labore diem;
Quaque modò ingenti lacerabam strage carinas,
Jlludor, siccô nil nocitura solô.
Perge triumphali tranquillus navita remo,
Divitias genti ferque referque tua;
Sisque memor semper: durum nihil esse, quod unquam
Non verus Patria vincere possit amor.

opisane i zwyczaiem stwierdzone, ktorych ażeby nie godziło się omiiać pod utratą wiezionych towarow, obwarował Statut naprzod Roku 1447. i Konstytucya Roku 1710. Dziedzice i Possessorowie dobr, gościeńcow publicznych odmieniać nie mogą, owszem utrzymywać ie i naprawiać powinni podług Konstytucyi Seymu Konwokacyinego Roku 1764. Że zaś utrzymywanie mostow, grobel, przewozow, kosztowne iest dla Dziedzicow i Possessorow, dozwoliła im Rzeczpospolita brać od przeieżdżaiących z towarami Kupcow i handlarzow pewną opłatę, podług sprawiedliwego umiarkowania i oznaczenia, ktore czynić do obowiązku Skarbowych Kommissyi należy. Wreszcie wszystkie prywatne myta, cła, i inne wszelkiego nazwiska opłacki, bezprawnie przedtym wyciągane, zniesione są i zakazane prawem Roku 1764. O moście na Wiśle pod Warszawą, szczegulna Roku 1775. ustawa rosporządziła, pozwalaiąc Xiążęciu Ponińskiemu Podskarbiemu W. Koronnemu wybudować go swoim kosztem, a w nadgrodę wydatku, używać do śmierci dochodow z niego, iako i z przewozu w czasie zebrania lub zepsucia mostu idących, podług Jnstruktarza od Kommissyi Skarbowey ułożonego. Dochody te samemu Założycielowi mostu, lub iego

Sukcessorom należeć zupełnie maią przez dziesięć lat, rachuiąc zaczęcie ich we dwa lata od oblaty Konstytucyi, ponieważ most wybudowany iest nie na palach, ale na łyżwach. Po upłynionych dziesięciu leciech, Założyciel mostu, powinien corocznie 50. tysięcy Złotych Polskich do Skarbu Rzeczypospolitey wnosić, a po iego śmierci, i most, i mostowe do Kommissyi Skarbowey Koronney zupełnie należeć będzie.

V. O Miastach Składowych.

Niektorym Miastom naszym były od dawnych Krolow nadane przywileie Składow, z obszernieyszemi nieco prawami, bo ieszcze wtedy nie była udoskonaloną handlu nauka, ieszcze nie znano w owczas tey prawdy, że wolność iest zasadą istotną, owszem iest duszą handlu. Pod Zygmuntem Augustem na Seymie Piotrkowskim Roku 1550. narzekał Stan Rycerski na Składne Miasta, mieniąc się być od nich uciążonym. Nakazano więc Miastom listy i przywileie swoie względem składow okazać, co dopiero na Seymie Roku 1565. nastąpiło; gdzie Krol z Radami i Posłami Ziemskiemi Miast Składowych przywileie przeyźrzawszy, znaleźli, że prawo to Miastom pozwolone, tylko się do ludzi kupczących ściąga, a zatym ustanowili, żeby zupełnie zachowane było tak z strony Miast, iak z strony osob kupczących wszelkiego sta-

nu;

nu; to iest: zeby każdy Kupiec tak Koronny iak cudzoziemiec nie mogł ani śmiał innemi drogami ieździć tylko staremi, w przywileiach Miast Składowych wyrażonemi, na tych Składach ażeby wszyscy Kupcy towary swoie składali, maiąc wolność zbywania ich Mieszczanom tylko tam mieszkaiącym, albo Stanowi Rycerskiemu; Cudzoziemcom zaś lub innym Koronnym Obywatelom, tylko w czasie walnych Jarmarkow; ażeby Kupcom Kraiowym nie było wolno żadnych towarow ani wielkich ani małych za granicę wywozić, ale sami Cudzoziemcy do Miast Składowych przyieżdżaiący mogą tam wszelakie towary brać, nakładać, i wywozić, cła i myta zwyczayne zapłaciwszy. Względem Miasta Gdańska uchwalono, ażeby do niego wodą inne towary nie szły, tylko zboża, mąki, i leśne roboty, tudzież wszystkie rzeczy ku żywności służące gospodarstwa własnego ziemiańskiego; ziemią zaś drogami staremi i zwyczaynemi woły trawne i karmne. Do ustawy tey przydane są niektore obiaśnienia czasowe, ktore czytać można *Vol: II.* pod R. 1565.

W szczegulności Miasto Krakow znacznieyszemi było w tey mierze przywileiami nadane. Przywiley Władysława Łokietka R. 1306. dany Krakowowi na Skład, to w sobie opiewa: ażeby Kupcy

pcy cudzoziemscy towary swoie w Krakowie przedawać mogli; miedź atoli z Węgier lub innych Kraiow bądź przez Kupcow, bądź przez przekupniow do Krakowa przywieziona, nie komu obcemu, ale samym Mieszczanom Krakowskim ma być przedawana; że nikt z Krakowa wyieżdżać nie ma, aż towary swoie przedawszy; nakoniec, że do Torunia ani lądem ani wodą nikt miedzi albo innych towarow z Węgier, lub innego Krolestwa, minąwszy Krakow, prowadzić nie ma. Kazimierz W. w przywileiu R. 1354. nadał temuż Miastu, ażeby Kupcy z iakimkolwiek towarem tam przyieżdżaiący, nie komu innemu go przedawali tylko Mieszczanom Krakowskim, lub innym Obywatelom Koronnym. Prawo Składu potwierdził temuż Miastu swoim przywileiem Krol Ludwik Roku 1372. a Kazimierz Jagiellończyk R. 1451. R. 1457. i R. 1473. W ostatnim przywileiu znayduie się rozkaz dla wszystkich z Miast i Miasteczek Polskich dokądkolwiek iadących, a zwłaszcza do Sląska, i z Sląska, ażeby Krakowa nie miiali, i tam Składowi dosyć czynili; tudzież ażeby Kupcy z Węgier, w Krakowie swoich towarow skład mieli, tamże one sprzedawali, i rzeczy ku potrzebie swoiey tam kupowali,

wali, pod utratą dobr wszystkich. (s) Innych Miast, ktorym także prawo Składow, mniey lub więcey określone, służyło, wyszczególnienie; czytay *Vol. II. fol:* 700.

Na Seymie Warszawskim Roku 1776. Stany Rzeczypospolitey umyśliły założyć Skład powszechny towarow wszelkich, celem rozszerzenia handlu, i pomnożenia bogactw Kraiowych. Treść Konstytucyi

(s) Miasto Krakow iako Xiążąt i Krolow mieszkalne, a w przywiązaniu i wierności ku Monarchom swoim zawsze stateczne, sprawiedliwie też osobliwemi nad inne Miasta prawami i przywileiami było nadawane. Zacząwszy od Leszka Czarnego, Monarchowie Polscy coraz bardziey prerogatywy tego Miasta, iako Stolicy Krolestwa, i rezydencyi Krolow, pomnażali. Leszek Czarny w Przywileiu Roku 1288. wydanym, uwolnił Mieszczany i Kupce Krakowskie od płacenia cełł i myt z towarow dokądkolwiek wożonych. Krol Ludwik Roku 1378. nadał tymże Mieszczanom prawo, ażeby dobr Ziemskich nabywać mogli w okolicy dwoch mil od Krakowa. Władysław Jagiełło Roku 1399. rozszerzaiąc przywiley Ludwika, pozwolił Mieszczanom Krakowskim w całey Koronie Polskiey dobr nabywać, i one posiadać prawem i obyczaiem Szlachty Koronney. Jan Albert Roku 1493. w Przywileiu swoim ostrzegł, że ciż Mieszczanie Krakowscy z dobr Ziemskich od siebie posiadanych nie inne płacić maią podatki, tylko te, ktorym i Stan Rycerski podlegać będzie; Zygmunt I. porownanie to Mieszczan Krakowskich z Stanem

tucyi iest: ponieważ wszelkie Kraiowe produkta, iako to: zboże, skory, woski, łoie, saletry, i inne tym podobne towary, naywięcey rzekami Bug, Narew, Wieprz, Pilica, Wisła, wyprowadzane zostaią, a często z stratą przedawane być muszą; pozwala Rzeczpospolita zebrać się Kompanii z Obywatelow Szlacheckiego urodzenia lub mieyskiego, osob Kraiowych lub Zagranicznych złożoney,

---

Rycerskim utwierdził wieczyście przywileiem swoim danym w Radomiu Roku 1513. Tenże Krol Roku 1518. postanowił, ażeby Raycy Krakowscy rownie z Posłami Ziemskiemi na Seymy byli wzywani, i tam wspolnie z Stanami Rzeczypospolitey o dobru powszechnym zaradzali. I znowu tenże Krol w R. 1527. nadał Mieszczanom Krakowskim, ażeby towary swoie wszelkie wolno prowadzić mogli Wisłą aż do morza. Gdy na Seymie Piotrkowskim Roku 1538. Posłowie Ziemscy chcieli deputowanych z Magistratu Krakowskiego od obradowania oddalić, Krol Zygmunt na Seymie Krakowskim Roku 1539. wydał Dekret, iż Miasto Krakow z Stanem Rycerskim porownane, oprocz innych prerogatyw posiada i tę, że Raycy iego na Seymy walne i Seymiki wraz z Posłami Ziemskiemi zwykli być od dawności wzywani, i na obradach Rzeczypospolitey znaydować się i głosować; ktorą to prerogatywę tenże Krol wieczyście temu Miastu potwierdził. W Xięgach Miasta Krakowa znayduią się listy wzywaiące Raycow Krakowskich na Seymiki i Seymy walne, Krolow: Zygmunta I. dany z Krakowa dnia 18. Października Roku 1525. Zygmunta Augusta

żoney, i w mieyscu zbieżenia się wspomnionych rzek, to iest w Zakroczymiu, lub gdzie w bliskości, byleby na gruncie dobr Krolewskich, założyć przykładem Kazimierza W. Szpichlerze i Skład tak na Kraiowe iak na zagraniczne towary; rzeczona Kompania wszelakiego rodzaiu produkta wodą idące skupować, i w Szpichrzach na to wystawionych składać może, płacąc ie podług umowy lub Kontraktu z przywożącemi, bez żadnego iednak przymusu, i z wolnością zupełną dalszego spławu dla tych, ktorzyby przedać nie chcieli. Nakoniec przydany iest

z Wilna dnia 12. Września Roku 1563. Zygmunta III. z Krakowa dnia 7. Lutego R. 1607. Władysława IV. z Warszawy dnia 27. Lutego Roku 1637. &c. Jakoż, że deputowani z Magistratu Krakowskiego bywali i głosowali na Seymach walnych, że w bezkrolewiach do związku Generalney Konfederacyi wchodzili, Krolow wraz z innemi Rzeczypospolitey Stanami obierali, do układania *Pactorum Conventorum* należeli, a dawniey nawet Traktaty pokoiu i przymierza po Prałatach, Baronach, i Szlachcie, podpisywali, mowiło się *w Rozdziale III. O Stanie Mieyskim.* Wzmienionych tu Przywileiow nie tylko nie zniesionych, ale i owszem ustawami Rzeczypospolitey i wszystkich Krolow potwierdzeniem ugruntowanych, Oryginały ma u siebie zachowane Miasto Krakow w Xiędze Praw, Przywileiow, Swobod, i Prerogatyw iemuż nadanych, lubo używanie niektorych przerwane od czasu nieiakiego zostało.

iest warunek, że za długi tey Kompanii, Skarby Oboyga Narodow nikomu nigdy odpowiadać nie powinny. Kompania ta pozostała się w proiekcie, iescze do skutku nie przywiedzionym.

VI. O Osobach handlem i Kupiectwem bawiących się.

Stanowi Szlacheckiemu zdawna było wolne produktow własnego gospodarstwa przedawanie, zabronione zaś pod utratą Szlachectwa bawienie się handlem mieyskim, i sprawami Mieszczanom przyzwoitemi. Konstytucya Roku 1775. wyrzekła, iż Kupiectwo Szlachectwu uwłaczać nie ma, a zatym że Szlachcic bawiący się wszelkiego rodzaiu handlem, prerogatyw urodzenia swoiego tracić nie będzie. Stanowi iednak Mieyskiemu właściwą iest zabawą kupiectwo, bo zakładania Miast i Miasteczek, ten był głownieyszy cel, ażeby osiadaiący w nich pilnuiąc handlu i rzemiosł, potrzebom i wygodom Narodowym służyli. Ze do nowo zakładanych Miast garnęli się, osobliwie w początkach, cudzoziemcy, przeto i ci mieli wolność handlowania w Kraiu, lubo potym, iako się mowiło *w Rozdziale III.* tak określoną, ieżeliby mieyskie przyięli, a Krolowi i Rzeczypospolitey wierność poprzysięgli. Zydzi także w Miastach i Miasteczkach mieszkaiący, podług opisu przywileiow swoich, i umow z Miastami zawartych, część kupie-

kupiectwa Kraiowego trzymaią, o czym mowiło się iuż w *Rozdziale II.*

Beśpieczeństwo Kupcom tak Kraiowym iak Zagranicznym w drogach, na Składach, Jarmarkach, i w samychże Miastach, w ktorych swoie handle prowadzą, obwarowały prawa, zlecaiąc w tym pilny dozor Urzędom Starościńskim, a poźniey i Kommissyom Skarbowym. Nie wolne przedtym było Kraiowym Kupcom wywożenie towarow za granicę, ale ie Cudzoziemcy w Miastach Składowych, lub na Jarmarkach pogranicznych kupować byli powinni. Wprowadzanie także do Kraiu niektorych towarow zagranicznych było Kupcom zakazywane, mianowicie Konstytucya Roku 1655. ostrzegła, ażeby żaden Kupiec rzeczy podsycaiących zbytek (*irritamenta luxûs*) wprowadzać do Kraiu pod utratą ich nie ważył się, iako to: żadnych zgoła kleynotow, ani kamieni drogich, żadnych materyi złotem tkanych, ani tych, ktore dawniey były wwiezione przedawać daley iak do dwoch lat, i to tylko na apparaty Kościelne; żadnych robot śrebrnych lub kruszcowych droższych nad cenę samego śrebra albo kruszcu, &c. samych tylko materyi iedwabnych i sukien Hollenderskich nie drogich wprowadzanie dozwolone. Obszerniey w tey materyi mowiło się wyżey.

Wol-

Wolność handlowania wszelkiemi towarami, ktore się tylko w Kraiu znayduią, albo do Kraiu przychodzą, zabespieczył Krol Zygmunt August wiecznemi czasy dla wszystkich Obywatelow, ktorzyby tylko niemi handlować chcieli, warował oraz, ażeby nigdy monopolia żadne otrzymywane być nie mogły pod nieważnością przywileiow na nie otrzymanych, i karą *peculatûs* na otrzymuiącego. Krol Stefan w umowach swoich przyobiecał, że nie dozwoli, ażeby monopolia stanowione były na rzeczy te, ktore z Państw Koronnych tak Polskich iak Litewskich pochodzą. I Konstytucya Roku 1776. obiaśniaiąca powinności i władzę Departamentow w Radzie Nieustaiącey, gdy Departamentowi Skarbowemu pozwala zawierać Kontrakty z Kompaniami, ktoreby się nadgłaszały z użytecznemi dla Kraiu zamiarami, wyłącza wyraźnie monopolia, iako i prawami zabronione, i kwitnieniu handlu przeciwne.

VII. O Rzemiosłach, Fabrykach i Rękodziełach Kraiowych.

Bractwa czyli Cechy Rzemieślnikow, w dzisieyszym swoim stanie, przeciwne częstokroć wolności szukania zarobku i pożycia z pracy, tamuiące industryą, i przeszkadzaiące doskonaleniu się rzemiosł, mogłyby być użyteczne, gdyby od wszelkich bezprawiow oczyszczone, nie były, tylko, iak być powinny, towa-

towarzystwami ludzi iedneyże professyi pilnuiących, schadzki swoie czasami pewnemi miewaiących tym iedynie końcem, ażeby między sobą potrzebną karność i porządek utrzymywały, oraz ubeśpieczyły zachowanie tych praw i zwyczaiow, od ktorych dopełnienia wydoskonalenie rzemiosł zależy.

Rzemieślnicze te i kupieckie Bractwa, zniosł był Roku 1420. Władysław Jagiełło, ponowił i potwierdził toż prawo Roku 1486. Jan Albert; ale ich znowu dozwolił Roku 1532. Zygmunt I. gdy mimo zakazy dawnieysze, były przecie po wszystkich prawie Miastach i Miasteczkach cierpiane, gdy się dawnieyszemi i nowszemi przywileiami broniły, gdy nakoniec żadney Obywatelom nie przynosiły szkody, byleby Woiewodowie podług opisu Statutow, cenę rzeczy przedaynych i robot rzemieślniczych corocznie naznaczali. Tenże Krol w Roku 1538. na żądanie wszystkiego Rycerstwa i Posłow Ziemskich znieść wszelkie cechy mieyskie nakazał; ale że się przecie utrzymywały, znać z Statutu Roku 1543. w ktorym Zygmunt Woiewodom zaleca dawać baczność, żeby się Bractwa nie zachowywały na uszczerbek wolności Szlacheckiey. Naostatek Zygmunt August Roku 1550. stosownie do powyższych Statutow, zniosł wszystkie Cechy,

zostawiaiąc ie tylko do rządow i obchodow Kościelnych. Wszakże pomimo te wszystkie prawa i zakazy, utrzymywały się zawsze, i utrzymuią do tych czas Kupcow i Rzemieślnikow Bractwa, wyiąwszy Cechy: Winiarski i Piwowarski, ktore przez Konstytucyą Roku 1775. są zniesione. W Wielkim Xięstwie Litewskim, Konstytucya R. 1766. *tit. Miasto Wilno*, wznawiaiąc wspomnione tu dopiero prawa, zniosła wszystkie rzemieślnicze Bractwa i Cechy, iako przychodniom do Miast ku mieszkaniu wstręt czyniące, a samychże rzemieślnikow przez podatki wyniszczaiące, stanowiąc, ażeby i Kupcy, i rzemieślnicy iak z dobr Mieyskich, tak z Kupiectwa i rzemiosła, do samey Juryzdykcyi Mieyskiey należeli; ażeby każdy Kupiec lub rzemieślnik chcący w Mieście osiąść, mieyskie przyiął, i bez wszelkiey opłaty Kupiectwo swoie, albo rzemiosło sprawował; nakoniec ażeby Kupiec od zarobku na handlu, a rzemieślnik od zysku na rzemieśle, po złotemu procentu od sta do Ratusza na użytki Miasta płacili.

Godna tu wspomnienia, bo prawdziwie Obywatelska myśl X. Jgnacego Konarskiego Piara, ktory staraniem swoim Szkołę Rzemieślniczą w Opolu, na wygodę ubogich dzieci i pożytek Kraiu wystawił i założył. Potwierdziła ią Rzecz-

pospo-

pospolita na Seymie szczęśliwey Koronacyi Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA, nakazuiąc, żeby wyzwoleni w niey Uczniowie, we wszystkich Cechach w Miastach i Miasteczkach w zupełney z innemi rzemieśinikami rowności przyimowani byli. Chwalebna była chęć Założyciela, lubo skutku nie wzięła, i w małym Miasteczku wziąć nie mogła.

Rzemiosła w Polszcze prościeysze z razu i mniey gładkie, kształciły się powoli, a z czasem niektore do tey doskonałości przyszły, że iuż dzisiay rownaią się zagranicznym. Wszakże gardząca robotami Kraiowemi wytworność, woli częstokroć zagraniczne przepłacać, a nawet daie się oszukiwać rzemieślnikom, ktorzy gust kupuiącego poznawszy, umieią swoie za cudzoziemskie udawać i sprzedawać. Fabryki założone były tych naprzod rzeczy, ktore w pospolitszym są używaniu; wyrabianie znayduiących się w Kraiu materyałow dogadzało potrzebom dawnieyszych Obywatelow, ktorych skromność umiała obchodzić się domowemi produktami, iak do żywności i napoiu, tak do ubioru, mieszkania, &c. a nawet i do bronienia Oyczyzny nie inney używać broni, tylko w Kraiu robioney. Wszedł potym do Polski zbytek, czyli iak go nazywaią,

gust lepszy od Narodow polerownieyszych przeięty; zaczęła być niesmaczną dawna Narodowa prostota; chciało się naśladować we wszystkim cudzoziemcow, wydoskonalone u siebie fabryki i rękodzieła maiących; a nie znayduiąc takich w domu, sprowadzali ie z zagranicy maiętnieysi; chcieli ich rownać, iak w urodzeniu i w prerogatywach Szlachectwa rownemi im byli, mniey maiętni; rząd Kraiowy słabe tylko zakładał tamy szerzącemu się zbytkowi; o doskonaleniu fabryk i rękodzieł Kraiowych na wzor cudzoziemskich, o zachęcaniu robotnikow, o korzystaniu z materyałow oyczystych, nikt nie pomyślił. Coż ztąd poszło? oto, oprocz innych wielu szkod dla Narodu, że fabryki nasze tylko iuż dla pospolstwa i ludu uboższego pracuiąc, nigdy do udoskonalenia przyiść nie mogły.

Kochaiący chwałę i pożytki Narodu swoiego Nayiaśnieyszy STANISŁAW AUGUST, podźwignął ile możności rękodzieła Kraiowe, zachęcaniem, nadgrodą, zakładaniem nawet nowych niektorych fabryk, nie bez wielkiego kosztu własnego. Pociągnieni przykładem Krola Obywatele niektorzy wzięli się do wyrabiania tych materyałow, ktore im dziedziczna ziemia wydaie. Ożywione łaskawą panuiącego opieką rękodzieła,

spo-

spodziewać się każą, że iak z niektorych fabryk wychodzą iuż roboty nie ustępuiące cudzoziemskim ani w pięknośći ani w dobroci, tak i inne mogą nas z czasem uwolnić od wniesioney potrzeby sprowadzania w Kray zagranicznych.

Uprzywileiowana od J. K. Mci w R. 1767. Manufaktur wełnianych Kraiowa Kompania potwierdzoną została przez Ustawę Seymową Roku 1768. z nadaniem niektorych praw, i z uwolnieniem do lat dwunastu od wszelkich ceł za sprowadzenie farb, rzemieślniczych sprzętow, i innych wszelkich potrzeb ku użytkowi teyże fabryki służyć maiących. Gdy w Roku 1775. Kompania niektorych Obywatelow oświadczyła się z proiektem robienia z Kraiowego produktu oliwy rownie dobrey iak zagraniczna; Rzeczpospolita pozwoliła teyże Kompanii przywileiu na lat 15. z warunkiem, żeby wprzod proba oliwy Skarbowym Kommissyom ukazana, i od nich za dobrą uznana była. Na tymże Seymie ustanowiono, ażeby potrzeby wszelkie do Manufaktur przez J. K. Mość w W. X. Lit. założonych, z za granicy sprowadzane, nie opłacały żadnego cła ani myta na Komorach Rzeczypospolitey. W Roku 1780. na utrzymywanie Ludwisarni, ktora nakładem J. K. Mci założona, i cały czas opatrywana była, wyznaczyła Rzecz-

pospolita 30. tysięcy złotych, i tyląż drugą summę na fabrykę broni ręczney. W Roku 1782. Krol Jmć ustanowił Dyplomatem swoim Kommissyą Kruszcową, waruiąc iak i dawniey zawsze warowana była dobr Szlacheckich własność; sam zaś nayznaczniey kosztem swoim przyczyniać się raczy do wydobywania Kraiowych Skarbow przeciągiem wielu lat zaniedbanych.

VIII. O Traktatach handlowych.

Z Państwami i Narodami Domowi Austryackiemu poddanemi, z dawna handel prowadzili i umowy handlowe mieli Polacy. Zygmunt August zawarł Traktat przymierza (t) z Ferdynandem Krolem Węgierskim i Czeskim Roku 1549. w ktorym nie tylko dawnieysze Pakta, związki, traktaty, umowy między obiema Domami Jagiellońskim i Austryackim są potwierdzone, ale nadto warowana dla poddanych Oboyga Domow handlowania zupełna wolność, i dla osob handluiących beśpieczeństwo; ktory Traktat potwierdził także i podpisał Karol V. Cesarz. Artykuł ten handlu tyczący się był ponawiany i w poźnieyszych Traktatach między Polską i Domem Austryackim zawieranych. W Akcie Osobnym

(t) Traktat ten znayduie się *in Codice Diplomatico* w Tomie I.

bnym Traktatu Warszawskiego R. 1775. ugodzone są następuiące Artykuły do wspolnego między Państwami Polskiemi i Austryackiemi handlu odnoszące się. 1*mo*. Ażeby żywności wszelkiego rodzaiu, i towary Kraiowe bądź w produktach, bądź w manufakturach z Polskich Państw do Austryackich, i wzaiemnie z Austryackich do Polskich wchodzące, cło *importacyi* czyli wprowadzania nie większe opłacały iak 4. od sta procentu, podług Taryff z obudwoch stron na ten koniec sporządzonych i wzaiemnie zamienionych. Że zaś wspomnione Taryffy, iedno tylko cło ustanawiaią na lądzie i na wodzie po wszystkich granicach obudwoch Kraiow, zaczym Kupiec zapłaciwszy cło *importacyi* na iednym mieyscu, nie może pod żadnym pozorem przymuszony być do płacenia go na drugim. 2*do*. Cło *exportacyi* czyli wywożenia towarow i produktow Polskich do Kraiow Austryackich, i wzaiemnie, nie będzie wyciągane większe iak $\frac{5}{12}$ czyli groszy 12 i $\frac{1}{2}$ od sta Złotych Polskich procentu. 3*tio*. Wina Węgierskiego wywożenie Dom Austryacki obiecuie ułatwić, a Polska od wchodzenia iego do Kraiu, puł czerwonego złotego rownie od beczki i antała cło wyznacza. (u) 4*to*. Poddanym Polskim

---

(u) Składne Winne dawnemi Konstytucyami o-

skim do Państw Austryackich, i wzaiemnie Austryackim do Polskich wolno każdego czasu wprowadzać produkcye w Kraiu własnym rodzące się lub w nim wyrobione, wyiąwszy towary zakazane, i oneż tam przedawać, zapłaciwszy cło zwyczayne; a ieżeliby kiedy poddani obudwoch *respectivè* Kraiow przedać towaru swego nie mogli, mogą z nim do siebie powracać lądem i wodą iuż bez naymnieyszey opłacki. 5*to.* Od przechodzących towarow lądem lub wodą tak Polskich przez Państwa Austryackie, iak Austryackich przez Prowincye Polskie, cło *tranzytu* płacone będzie 1. od sta procentu podług Taryff wzaiemnych, tudzież cło zwyczayne na utrzymanie gościeńcow, iakie płacą u siebie oboyga Kraiow poddani; towary zaś przechodzące żadnym rewizyom, ani wiozący ie przysięgom, podlegać nie maią, wyiąwszy

---

strzeżone, a do Percepty Celney nie należące, pod Traktat ten nie może być podciągane; zaczym płacone być ma podług rozrządzenia Kommissyi Skarbowey w Miastach na Składy win wyznaczonych, ktore są: Krakow, Warszawa, Opatow, Sandomierz, Lublin, Krzemieniec; chybaby kto chciał Składne zaraz na Komorze pograniczney zapłacić, to Pisarz ma ie odebrać, i dochod ten w osobne Regestta zapisać. Oprocz cła i Składnego, płaci się ieszcze Czopowe na granicy wybierane być maiące.

wszy przypadki oczywistego oszukania. Gdy w Roku 1782. opłata drogowego w Kraiach Austryackich zniesiona została, tam gdzie drogi nie są naprawne, a zmnieyszona do połowy na traktach pogranicznych gdzie też drogi robione są, Rzeczpospolita wzaiemnie zniosła roczny pobor od Furmanow z Państw Austryackich wybierany wraz z akcydensem dla Officyalistow, z warunkiem, że gdyby kiedy w Państwach Austryackich opłacka drogowego była wrocona, Kommissya Skarbowa przywroci na wzaiem dawny pobor i akcydens. *6to.* Handel Soli w Kraiach Rzeczypospolitey Polskiey ma być zupełnie wolny, i żadne monopolia towaru tego dozwalane nie będą. Od Soli Wisłą prowadzoney, żadne cło płacone nie będzie; od inney zaś wszelkiey z Kraiow Austryackich sprowadzaney wybierane będzie cło, iakie było w używaniu w W. X. Litewskim podług rożności gatunkow Soli, i rachuiąc sto funtow Warszawskich na Cetnar. *7mo.* Towary sprowadzane rzekami granicznemi obudwoch Państw, żadnym podatkom podlegać nie maią; a cło *tranzytu* w ten czas tylko zapłacą, gdy właśnie przez Kray ktorey z dwoch Potencyi przechodzić będą. *8vo.* Prywatne cła i myta żadne wybierane być nie maią, wyiąwszy opłatę od przewozu i mo-

sto-

stowego, ktorą w obudwoch Państwach zwierzchność Kraiowa ułoży. 9*no*. Beśpieczeństwo, protekcya, i sprawiedliwość prędka dla wszystkich handluiących zobopolnie obwarowana. 10*mo*. Zabeśpieczoną będąc iak nayuroczyściey handlu wolność, ostrzeżono z obu stron, że Kupcy do przedania swych towarow, lub kupienia innych, ani do przyięcia iakichkolwiek rzeczy zamiast gotowych pieniędzy przymuszanemi być nie mogą. 11*mo*. Cło wzaiemnie ustanowione, ma być płacone złotem lub monetą śrebrną kurrencyą w Kraiu maiącą, i nikt przymuszanym nie będzie do płacenia tym lub owym w szczegulności gatunkiem. 12*mo*. Kupcom i Poddanym obudwoch Państw ostrzeżona wolność legowania testamentem lub innym rozrządzeniem należących im towarow, sprzętow, pieniędzy, &c. Gdyby ktory Kupiec Austryacki w Polszcze, lub Polski w Kraiach Austryackich ùmarł, czyli uczynił testament czyli nie, pozostały po nim maiątek ma być wydany wspolnikom, lub krewnym, albo kto się do iego odebrania stawi; testamènt iednak, albo prawo *ab intestato* ma być wyprobowane podług praw mieysca, w ktorym Kupiec umrze, a od wynoszonego z Kraiu maiątku zapłacić należy 10. od sta wartości iego. 13*tio*. Wyszczegulnienie inszych okoliczno-

cznośći, do wzaiemnego handlu należących zachowuią sobie do dalszego czasu obie Potencye.

Między Polską i Państwem Moskiewskim wolność handlu wzaiemną, i beśpieczeństwo kupczących osob, obwarował Art: XVIII. Traktatu Moskiewskiego Roku 1686. Traktat Warszawski Roku 1768. w Art: VIII. Polskim i Moskiewskim poddanym w Kraiach obudwoch Państw zabeśpieczył handlowania wolność, zaręczaiąc dla handluiących zobopolną opiekę, sprawiedliwość, zachęcenie, i umiarkowane ceł ułożenie. Nakoniec Akt osobny ostatniego Traktatu Warszawskiego Roku 1775. dnia 15. Marca podpisany, zawiera w sobie do handlu obudwoch Kraiow stosowne następuiące Artykuły: 1*mo*. Wspomnione dopiero Traktatow Moskiewskiego i Warszawskiego Artykuły potwierdzaią się. Gdy potrzeba będzie, wyznaczą obie strony Konsulow. 2*do*. Wolny będzie między mieszkańcami Państw obudwoch handel, a co będą Strony kontraktuiące sądzić do iego rozkrzewienia użytecznym, to w przyszłym czasie wyszczegulnią. 3*tio*. Handel Soli z Rygi wolnym zawsze zostanie, ani żadne iey monopolium pozwolone nie będzie; wszystkim poddanym Rzeczypospolitey wolno Sol kupować na Składach Jmperatorowy Jmci

w

w Białey Rusi, ktora im przedawana będzie tąż ceną, co i poddanym Rossyiskim. Od wywożenia teyże Soli nie inne cło *importacyi* i *exportacyi* płacone będzie w Państwie Rossyiskim i w Polszcze, tylko iakie dotąd płacone było; a Sol rzeką Dźwiną sprowadzana, wolną wcale od wszelkiey opłaty zostanie. 4*to*. Zegluga na Rzece Dźwinie iako graniczącey, będzie wspolna obydwom Państwom, i tak do Rygi iak z Rygi od wszelkiego podatku na wzaiem wolna, choćby nawet żegluiący przymuszeni byli dla iakich przyczyn zawiiać do lądu, zarzucać kotwice, lub bawić się u brzegow iedney lub drugiey Potencyi. Wszakże czy Polak, czy Moskal, Rzeką Dźwiną z Rygi płynący, maią mieć zaświadczenie, iako ztamtąd, a nie zkąd indąd płyną. 5*to*. Cła, daniny, i wszelkie prywatne opłaty zobopolnie zniesione i zakazane; a wszelkie towary, ktoremi oba Narody dotychczas handlowały, nie insze cła *exportacyi*, *importacyi*, *tranzytu*, lub iakiegokolwiek podatku na wzaiem płacić będą, tylko iakie dotąd były w zwyczaiu. 6*to*. Handel W. X. Lit. z Miastem Rygą, wolny zupełnie będzie, i nie obciążony żadnym cłem, ani na produktach Polskich do Rygi wprowadzanych, ani na towarach z tegoż Miasta do Polski na zamian wiezionych.

7*mo*.

7mo. Ostatni Artykuł tenże sam iest, ktory w Traktacie z Dworem Wiedeńskim dwunasty.

Po odpadnieniu od Rzeczypospolitey Prus Polskich w Roku 1773. do Traktatu, ktorym Prowincya ta Krolowi Jmci Pruskiemu przyznaną była, dodano Akt osobny Artykuły handlu tyczące się w sobie zawieraiący. *1mo.* Polakom wolno wszystkie Kraiowe produkta do Miast Krola Jmci Pruskiego, nawet w Prusach Zachodnich położonych wprowadzać, opłacaiąc na Cło 2. od sta. *2do.* Wolno także przez Kraie panowania Pruskiego (wyiąwszy Krolewiec, ktoremu prawo Składu iest zachowane) wywozić produkta swoie do Państw obcych, płacąc 12. od sta *tranzytu.* Towary zakazane maią być wyszczegulnione w Jnstruktarzu, a te nie mogą być podciągane pod tęż wolność, iako ani towary potrzebne do fabryk Kraiowych Pruskich, ktore i owszem podpadaią pod też samy zakazy i opłacanie podatku iak dawniey; to iest: drzewa, zioła, i minerały do farbowania potrzebne, galas, skory surowe wszelkiego zwierza, siemię, wełna niewyrabiana, przędza bawełniana i z wełny Tureckiey, przędza surowa z lnu białego, przędza na knoty; przez Prusy iednak Zachodnie wolno drzewo do cudzych Kraiow przewozić, płacąc

zwy-

zwyczayne cło *tranzytu*. 3*tio*. Wolno Polakom z Państw Pruskich wyprowadzać wszelkie towary, płacąc od wyprowadzenia 2. od sta. Rzeczpospolita wzaiemnie cło *importacyi* i *tranzytu* na wszelkie towary w Państwach Pruskich robione, zmnieysza do 2. od sta. 4*to*. Wolno Polakom też same towary z obcych Kraiow sprowadzać, opłacaiąc 12. od sta *tranzytu*. 5*to*. Krol Jmć Pruski pozwala Miastom: Memel, Tylsyt, Krolewiec, Elbląg, Bidgoszcz nad Brdą, Szczecin, Drezdenek, i Wrocław, trzymać u siebie dla wygody Polakow materye iedwabne, i sukna przednie zagraniczne, byle ci obowiązali się za połowę kupna swoiego brać towarow w Kraiu Pruskim robionych, i zapłacić 4. od sta za ich wyprowadzenie, inaczey towary obce podlegać będą tym cłom, iak gdyby z cudzych Kraiow właściwie były prowadzone. 6*to*. Miasto Gdańsk będąc wcale zagranicznym dla Krola Jmci Pruskiego, tym samym prawom i cłom *tranzytu* podlegać będzie co i Cudzoziemcy. 7*mo*. Polacy wprowadzaiący do Kraiow Pruskich, lub wyprowadzaiący z nich towary, płacić będą cło ustanowione podług Taryffy po 2. od sta, ale cokolwiek przewozić będą z Polski do Gdańska, lub innego obcego Kraiu, albo z Gdańska lub obcych Państw do Polski,

opła-

opłacać od tego maią cło 12. od sta. 8*vo*. Po wszystkich granicach Krolestwa Polskiego iednoż cło płacone będzie; werifikacya towarow ma być czyniona bez przetrzymania i przewłoki, a zataione i nieopłacone, podpadną Konfiszkacie, procz czworga tyle sztrofu, ile wynosiło cło oszukane. 9*no*. Krol Jmć Pruski wszelką sprawiedliwość, bespieczeństwo, i opiekę poddanym Polskim w Państwach swoich przyrzeka. 10*mo*. Rzeczpospolita Polska wzaiemność Krolowi Jmci Pruskiemu zaręcza tak względem Jego poddanych, iak względem cła na Komorach swoich od towarow z Polski do Kraiu Pruskiego wyprowadzanych, lub z Państw Pruskich do Polski przez Polakow wiezionych. 11*mo*. Handel Soli Pruskiey będzie zupełnie wolny w Państwach Rzplitey, monopolium iey dozwolone być nie ma, a prowadzona z Kraiow Krola Jmci Pruskiego przez poddanych Polskich lub Pruskich rzeką Wisłą, żadney opłacie podlegać nie będzie; w reszcie cło *importacyi* na Sol nie insze będzie, tylko iak było dotąd w W. X. Litewskim, maiące być opłacane od cetnara 100. funtow Warszawskich liczącego. 12*mo*. Obszernieyszy tych Artykułow wykład i wyszczegulnienie uczynią między sobą strony, gdy tego potrzeba będzie.

Z Pro-

Z Prowincyami Porcie Ottomańskiey poddanemi, prowadząc także handle Polska, obwarowano iest Traktatem Karłowickim Roku 1699. w Art: VIII. ażeby Kupcy obudwoch Państw nie manowcami, ale gościeńcami idący, skoro od towarow wiezionych i wyprowadzanych, cło zwyczayne zapłacą, żadnemi mytami i podatkami ciążeni nie byli; ażeby od gotowych pieniędzy nikt się u nich opłacki nie dopominał; ażeby poddani Polscy do Państw Tureckich kupczyć przychodzący, i handel prowadzący sposobem wzwyż namienionym, żadnemi haraczami i niezwyczaynemi podatkami, iako o tym i dawniey iuż zobopolne umowy zaszły, uciskani nie byli; ażeby to nie ubliżało Rzeczypospolitey, gdyby ktorzy z Kupcow Polskich, opuściwszy swoy Kray, w Państwach Tureckich osiedli; ażeby od Kupcow Polskich powracaiących nic nie wyciągano od broni, koni, i dobytku, iako też od niewolnikow, ktorzy maiąc należyty uwolnienia swego instrument, chcieliby do Oyczyzny powracać; ażeby zakazanych rzeczy żaden Kupiec ani Obywatel Polski nie ważył się z Państw Tureckich bez pozwolenia wywozić; ażeby w przypadku śmierci Kupca Polskiego w Turczech, lub wzaiemnie, dobra zmarłego na grabież nie szły, ale pozostałe

po nim

po nim dobra i rzeczy maią być takiemu Kupcowi, ktoremu wierzyć można, oddane, a ten podług spisanego regestru wrocić ie dziedzicom zmarłego będzie powinien; ażeby sprawy między Kupcami zdarzaiące się, przez urząd Kraiu, w ktorym się trafią, były sprawiedliwie rozsądzane; ażeby do płacenia długu, pismem albo instrumentem urzędownym nie stwierdzonego, nikt przymuszany nie był, ale wszelkie długow i obligow tyczące się sprawy, żeby rozsądzane były podług dokumentow prawnych i pism dobrze pierwey ważonych i roztrząśnionych. Słowem wszystkie względem innych sprzymierzonych Porcie Narodow ustawy, służyć także maią i Polskim Kupcom, iako i inne prawa od W. Sułtana dawniey Polakom pozwolone, i w ich ręku znayduiące się, do litery zachowane, i utrzymywane być powinny. (w)

(w) Wiadomo iest, że Traktat Karłowicki, ktory Augustowi II. chwałę, a Rzeczypospolitey Polskiey istotne korzyści przyniosł, zawarty był przez negocyacyą Stanisława Małachowskiego Woiewody Poznańskiego, ktory do ułożenia iego Artykułow Pełnomocnikiem od Krola i Rzeczypospolitey był wyznaczony.

Miała i z Francyą umowy handlowe Polska. W Traktacie Roku 1500. zawartym, Krolowie: Jan Albert Polski, Ludwik XII. Francuzki, Władysław Czeski i Węgierski, przyrzekli sobie wzaiemnie dla Poddanych swoich kupczenia i handlowania, w Państwach ich panowaniu podległych, zupełną wolność. Gdy Polacy Henryka Walezyusza Krolem swoim obierali, Karol IX. Krol Francuzki potwierdzaiąc umowy przez Posłow swoich i Brata swoiego ułożone i podpisane, pozwolił Kupcom Polskim we wszystkich Kraiach Francuskich i zamorskich do Francyi należących, rowney handlowania wolności, iakiey tam używali rodowici Francuzi; przyrzekł oraz wyznaczyć ieden z Portow Francuzkich, w ktorymby Kupcy Polscy Skład swoich towarow mieli.

Angielczykom, Szkotom, Hollendrom, była także pozwolona wolność towarow swoich do Polski sprowadzania i sprzedawania. Kupcy tych Narodow, mieli wszelką od rządu Polskiego opiekę i obronę. Rzeczpospolita Hollenderska chciała odnowić dawną przyiaźń, a ściśleyszy i wieczysty Traktat wzaiemney obrony, i wspolnego handlu zawrzeć z Rzecząpospolitą Polską. Jan Witt Poseł od Stanow Hollenderskich do Michała Krola, podał imieniem Rzeczypo-

spolitey

spolitey swoiey Traktatu tego Artykuły, w Roku 1670. Krol Michał za radą Senatu odpowiedź dał na podane punkta: że co się tycze przymierza odpornego, to do decyzyi Stanow całey Rzeczypospolitey odkłada; interes wolney i wspolney na morzach Baltyckim i Pułnocnym żeglugi w zawieszeniu do dalszego czasu zostawia, rownie iako i ułożenie sposobow rozkrzewienia i pomnożenia zobopolnego handlu; tym czasem zaś wolno będzie, iak było dawniey, poddanym Hollenderskim w Kraiach Korony Polskiey handle swoie z zupełnym bespieczeństwem prowadzić, opłacaiąc cła i podatki zwyczayne, a taż sama wolność służyć ma poddanym Polskim w Państwach Rzeczypospolitey Hollenderskiey; nakoniec, punkt względem potwierdzenia Traktatow między Hollandyą i Miastem Gdańskiem z wiedzą i dozwoleniem Krola Jana Kazimierza w Roku 1656. zawartych, do porozumienia się z Magistratem tegoż Miasta Gdańska odłożono. (x) Dla zrywanych pod panowaniem Krola Michała Seymow, dzieło

(x) Traktat z Francyą zawarty Roku 1500. i Traktat od Rzeczypospolitey Hollenderskiey w Roku 1670. do potwierdzenia podany, znayduią się z Oryginałow przedrukowane w Tomie I. *Codicis Diplomatici.*

tak użyteczne dla Polski, nie mogło przyiść do skutku; a Krol Jan III. iak w wielu innych zbawiennych dla Oyczyzny zamysłach, tak i w tym doznał sprzeciwienia się i oporu.

Przed skończeniem tego Rozdziału, wspomnę tu niektore Max: Fredra o dostatkach Kraiu naszego uwagi. Mamy Polacy, mowi on, dostatek chleba do wyżywienia się, i ieszcze do żywienia innych Narodow; mamy do odzienia wełnę, do uzbroienia żelazo; mamy ludzi do noszenia broni, słowem posiadamy istotne i gruntowne bogactwa, a zatym przeciwko nieprzyiaciołom Kraiu, ile w obronie własney, powinnibyśmy być niezwyciężeni. *Adest dives panis nutriendo, adest lana tegendo, adest ferrum armando, nec bellum proinde, defendendo sua, langueat.* Za obfitością chleba, idzie obfitość bydła, koni, wełny, lnu, a zatym wszystkie każdemu Narodowi naypotrzebnieysze bogactwa, bez ktorych insze Kraie przy wielości złotych i śrebrnych Kruszcow, przy doskonałości rękodzieł, przy większym nierownie od naszego przemyśle, nie raz doznały ubostwa i zadłużyć się za granicą musiały, gdy my przy naystrasznieyszych na Polskę ciosach, nigdy zagranicznym Narodom nie bywaliśmy dłużni, chyba prywatnie. A zatym, kończy tenże Fredro,

dro, rząd Kraiowy naypilniey doskonaleniem rolnictwa zatrudniać się powinien, oświecaiąc, zachęcaiąc, broniąc od uciśnienia, nadaiąc swobodami rolnikow; rolnictwo bowiem iest matką wszystkich dostatkow; rękodzieł, ludności, i potęgi Kraiowey gruntem; iest zdroiem bogactw pewnieyszych, trwalszych, kosztem nie wielkim corocznie się odradzaiących, niżeli drogich Kruszcow gory, ktore się z czasem przebiorą, lubo y na tych Kraiowi naszemu nie zbywa. *Providus Princeps agriculturam, præ omnibus, quæ divitiarum nomine censentur, præponat, illamque instaurari curet, providendo ne agricolæ vexentur, sed quieti degant, certisque immunitatibus donentur; hic verus est fons opum populi inexhaustus, hæ solæ aurifodinæ certiores, imò diuturniores quàm illæ, quæ nomine metallorum desubtus montium eruuntur ... ex copia Cereris sequitur copia pecorum, equorum, ovium, lanæ, lini, &c. multitudo habetur populi; dum verò adest annona & populus, habentur omnia.*

ROZDZIAŁ VI.

O Edukacyi Narodowey, i Urzędzie nad nią przełożonym.

DAwno powiedziano, że taką zawsze być musi Rzeczpospolita, iaką dla niey młodzież, ktora zarodem Obywatelow iest, utworzy Edukacya. Pierwsi Polacy, bałwochwalcy, w prostocie i prawie w dzikości żyiący, woynami nieustannemi na zdobycie Kraiow, lub zdobytych utrzymanie zabawni, usposabiali synow swoich na żołnierzy, przez wprawianie ich do sztuk rycerskich; a moralną Edukacyą, iaka być mogła przy obyczaiow grubości, zastępowały starszych przykłady, i karania surowość. Wprowadzona do Kraiu Chrześciańska Religia, łagodząc obyczaie Narodu, razem ciemności z umysłow powolnym rozszerzaniem Nauk spędzała. Potrzeba Duchowieństwa, a postrzeżona nieprzyzwoitość i niesława Narodu z zaciągania Cudzoziemcow na osiadanie Biskupstw, i innych duchownych urzędow, skłoniła Panuiących baczność ku sposobieniu rodakow. Założone przy Kate-

te-

tedrach pod rządem i dozorem Biskupow Szkołki, postanowiony urząd Scholastykow czyli Nauczycielow, i fundowane Benedyktynow Kłasztory, były pierwszym Jnstrukcyi Narodowey składem. Uczyli się tam, nie tylko ci, ktorzy do Stanu Duchownego sposobić się mieli ochotę, ale i Obywatelow dzieci, ktorych rozumy oświecać naukami chcieli Rodzice.

Kazimierz W. iak wszystkie inne korzyści Kraiowi swoiemu ziednać, tak też Jnstrukcyą Narodową rozszerzyć i ulepszyć starał się. Zakład Akademii, czyli Głowney Narodu Szkoły w Krakowie, od Kazimierza W. i Krolowy Jadwigi zamierzony i przedsięwzięty, uskutecznił Władysław Jagiełło, Nauczycielow mieszkaniem i funduszem opatrzył, Nauki, ktore tam miały być dawane, oznaczył, uczących i uczących się szczegulnemi przywileiami nadał, *chcąc*, (tak tłumaczy słowa Przywileiu Władysława Jagiellona Jan Herburt) *ażeby tam była iako iaka perła Nauk wszystkich, i wypuszczała z siebie ludzie poradne, cnotami ozdobione, i w rozmaitych professyach ćwiczone, i żeby tam była studnica Nauk, z ktoreyby mogli wszyscy czerpać, chcący co umieć.*

Założenie Szkoły Krakowskiey.

Potomkowie i Następcy Władysława Jagiellona, dochodami i swobodami rożnemi pomnażali tę Głowną Krolestwa

Szkołę, tym szczodrzey im więcey uczonych i zdatnych Obywatelow z niey wychodziło. Za panowania Zygmunta I. Akademia Krakowska założyła Osady Nauk w Poznaniu i w Pułtusku, pod obroną i opieką Krola chcącego cały Narod mieć oświeconym. Ale iak wszystkie naylepsze i nayzbawiennieysze ustanowienia prędko od celu swoiego zdrożyć mogą, tak i Szkoły Kraiowe, Krakowska, Poznańska, i Pułtuska, w drugim od założenia swoiego wieku potrzebowały naprawy; o ktorą gdy się na Seymie Roku 1562. dopraszali Krola Posłowie Ziemscy, odpowiedział Zygmunt August: *że lubo to należy do Urzędu Xięży Biskupow, ktorym tego prawo pospolite i Krolowie zwierzyli, iako Fundatorowie i Nadawcy tychże Szkoł, wszakże sam w tey mierze Xiężą Biskupy i Rektory napomni, i z Zwierzchności swoiey tego doyźrzy, ażeby rzeczone Szkoły w dobrey sprawie były.* (Vol. II. fol. 625.) Przyznać atoli należy, że Polska nigdy piękniey w nauki i w ludzi uczonych nie kwitnęła iak pod panowaniem obudwoch Zygmuntow Jagiellończykow.

Po śmierci Zygmunta Augusta, Rzeczpospolita obieraiąc Krolem swoim Henryka Walezyusza, między inszemi umowami i tę włożyła, ażeby Akademią Krakowską do lepszego stanu przyprowadził,

dził, uczonych ludzi i Nauczycielow doskonałych z zagranicy zwabionych, swoim w niey kosztem utrzymuiąc. Kromer pod panowaniem Stefana Krola dzieło swoie piszący, o Szkole Krakowskiey mowi, że za iego czasow nie była iuż tak iak przedtym, ani w Nauki, ani w Nauczycielow, ani w Uczniow kwitnąca: *Olim tamen, quàm nunc & honestîs disciplinîs, & frequentia praeceptorum juxta ac studiosorum florentiorem.*

Gdy Szkoła Krakowska nie mogła mieć dosyć Nauczycielow, aby ich całemu Kraiowi podług potrzeby dostarczała, Stanisław Hozyusz Kardynał Biskup Warmiński sprowadził do Warmii Xięży Jezuitow, i Szkoły im w Brunsberdze poruczył. Uczone to, gorliwe, i pracowite Zgromadzenie, rozkrzewione wkrotce w Koronie, i w W. X. Litewskim, znaczną część Szkoł narodowych pod rządy swoie obięło. Krol Stefan chcąc, ażeby i W. X. Litewskie nie było bez swoiey Akademii, potwierdził fundusz Waleryana Protasewicza Biskupa Wileńskiego, i wydał przywiley na Akademią w Wilnie pod sprawą XX. Jezuitow być maiącą. Wprowadzone do Polski przez Władysława IV. rownąż chęcią służenia powszechności tchnące, a do nauczania młodzieży poświęcaiące się Zgromadzenie XX. Piarow, przyięła także Rzecz- Szkoły Zakonne.

pospo-

pospolita do Nauczycielskiey usługi, ważuiąc zawsze ażeby oddane XX. Jezuitom i Piarom Domy i Szkoły, prawom Akademii Krakowskiey nie ubliżały. W mieyscach niektorych Ruskiego ięzyka i Greckiego Obrządku, XX. Bazylianie Szkoły trzymali.

Dawnieysze Młodzieży wychowanie.

Młodzieży wychowanie, mowi Kromer, wolnieysze nieco było i mniey staranne, ale się nadgradzało dobrocią natury, ktorą dzieci z Rodzicow przeymowały, przykładami cnoty, ktore wszędzie stawały przed oczyma, duchem chwały, Obywatelstwa, i waleczności, ktorym tchnął wtedy powszechnie Narod wszystek. Po założoney Krakowskiey Szkole, i zaprowadzeniu przez nię kilku osad, wszyscy Szlachta chociaż i ubożsi, Mieszczanie, a nawet i Wieśniacy, synow swoich do Szkoł na Nauki posyłali. Uczono tam naywięcey ięzyka łacińskiego, bo iako mowi tylekroć wspomniony Kromer, ięzyk ten prawie rownie z oyczystym był Polakom pospolity. Używano go w prywatnym pożyciu do pisania listow; uczeni ludzie, w nim swoie dzieła wydawali; umieiętność iego potrzebną była do obrzędow Kościelnych i Stanu Duchownego; na Seymach, w Kancellaryach Krolewskich, w Sądach wszystkich, i Magistraturach, po łacinie tylko pisano; nakoniec wszystkie prawa, dyplo-

plomata, przywileie, wyroki, dekreta, &c. nie inszym ięzykiem wychodziły, tylko łacińskim. Języka tego iak dobrze dawniey uczono, i uczono się, poznać można z pism, ktore pod panowaniem dwoch Zygmuntow Jagiellończykow są wydane. O powszechnym dawniey ięzyka łacińskiego w Polszcze umieniu i używaniu, oprocz Kromera i innych, świadczy Warszewicki, mowiąc: że gdy Jan Dantyszek, ktory potym Biskupem był Warmińskim, przyiechał w Poselstwie od Zygmunta I. do Karola V. Cesarza, dziwił się Cesarz, gdy mu doniesiono, iż nawet woźnice Polskiego Posła po łacinie mowili. Po Łacińskim ięzyku Niemiecki w wielkim był u Polakow używaniu, iuż to dla częstych z Narodami Niemieckiemi związkow i interesow, iuż dla mnogości osiadłych w Kraiu naszym w Miastach, Miasteczkach, i Wioskach Niemcow, iuż nakoniec, że wiele familii Polskich z Niemiec pochodziło. Maiętnieysi Panowie Włoskiego ieszcze i Francuzkiego ięzyka uczyć synow swoich dawali. Wiadome iest świadectwo Tuana mowiącego o Posłach Polskich, ktorzy do Paryża zapraszaiąc na tron Henryka przyiechali, że wszyscy dobrze po Łacinie mowili, wielu po Włosku i po Niemiecku, a niektorzy tak doskonale po Francuzku, iakby rodowici Francuzi.

Po

Po zakończonym kilkoletnim Szkolnych Nauk biegu, w ktorym zabawy nawet i rozrywki nie insze były, tylko te, ktore do sztuk Rycerskich sposobić mogły, młodzież powracała do domu Rodzicow; zkąd wieyscy synowie do rolnictwa, mieyscy do rzemiosł, kunsztow, albo handlu udawali się, Szlacheccy albo gospodarstwa Ziemiańskiego rodzicom dopomagali, albo żołnierską za nich służbę czynili, albo też niektorzy przywięzywali się do dworow maiętnieyszych Panow, Prałatow, i Urzędnikow Rzeczypospolitey, ktore dawniey będąc wielkim dla synow Szlacheckich schronieniem, były oraz wyborną Szkołą karności, obyczayności, Nauk Cywilnych, i sztuk rycerskich. Do takich to Szkoł oddawać syny swoie, zwłaszcza Kanclerzom i Hetmanom, nie mieli sobie za pokrzywdzenie znacznieysi nawet i bogatsi Obywatele. Zwiedzanie także cudzych Kraiow było częścią Edukacyi, zwłaszcza maiętnieyszey młodzieży. Powracaiący z zagranicy młodzi Polacy, przywozili do Polski wszyscy ięzykow obcych umieiętność, wielu wiadomość sztuki woienney, i inne pożyteczne Oyczyznie swoiey Nauki, ale też niektorzy niesmak praw, zwyczaiow oyczystych, i samey nawet Religii, a wielbienie tego wszystkiego, co tylko nazywało

zywało się cudzoziemskim. Słowa Kromera są: *Externa magis quàm domestica admirantur. Quin etiam in victu, cultuque corporis, & moribus, novi aliquid peregrè adferre student, indeque elegantiæ laudem quærunt. Quod jam ad opiniones quoque de Religione proserpsit.*

Panienek Polskich edukacya wszystka odnosiła się do tego, ażeby w czasie były dobremi żonami, dobremi matkami, dobremi gospodyniami. Wychowywane w domach lub Klasztorach, uczyły się czytać, pisać, i początkow innych Nauk potrzebnych; dorośleysze zaprawiały się do gospodarstwa domowego płci swoiey przyzwoitego, do dobrego dozoru spiżarni, kuchni, obory; przędzenie, szycie, haftowanie, wyszywanie, wyrabianie lnu i wełny, i tym podobne użyteczne roboty, były podług świadectwa Kromera, wszystką Panienek naylepiey nawet urodzonych zabawą.

Wprowadzona z cudzych Kraiow wykwintność, przez naśladowanie zepsowania Miast wielkich zagranicznych, wpływała nieznacznie w Edukacyą i obyczaie Narodu. Zamiast staropolskiey mierności, zbytek; zamiast miłości Oyczyzny i Krola swego, zimna oboiętność; zamiast ducha chwały i Obywatelstwa, chciwość pomnożenia maiątku; zamiast przystoyności, rozwiozłość; zamiast pracowitości, miękkość,

kość; zamiast użyteczności, prożność, i tym podobne zarazy, wkradać się powoli do Kraiu poczynały. W tymże prawie samym czasie zaczął się kazić smak dobry w Szkołach. Nie stało Nauczycielow, iakich wiek Zygmuntow i Stefana wydawał. Slepe do Arystotelesa nie dobrze podobno rozumianego przywiązanie czyniło wstręt od korzystania z wynalazkow, ktore insze Narody w Filozofii uczyniły. Kopernik, chociaż to Polak i Akademik Krakowski, nigdzie nie miał więcey przeciwnikow iak w Polskich Szkołach, gdy wszystkie Europy Akademie, sławne iego systema za naylepsze uznały i przyięły. Dobra Wymowa, Poezya, i inne piękne nauki w rownymże były zaniedbaniu.

Zaczęte naybardziey pod panowaniem Jana Kazimierza, czy to z innych iakich przyczyn, czyli dla woien Muzom nieprzyiaznych, zepsowanie Nauk, ciągnęło się aż do czasow Augusta III. Rzecz dziwna, że przez cały ten przeciąg nie wspomniano o poprawie Nauk i Edukacyi Narodowey, iakby sprawa ta do Rzeczypospolitey nie należała, gdy ieszcze pod Zygmuntem Augustem dopraszali się Posłowie o reformę Szkoł, lubo daleko w lepszym stanie wtedy będących. Pod panowaniem Augusta III. niektore Zgromadzeń Jezuickiego i Piarskiego osoby, i z własnego postrzeżenia i z przykładu

widzia-

widzianych od siebie Kraiow, i za radą a wsparciem uczonych i oświeconych niektorych Panow, zaczęły myśleć o ulepszeniu Kraiowey Jnstrukcyi. Wprowadzili do Polski nową, to iest rozsądną i użyteczną Filozofią, Wiśniewski i Łuskina; starali się smak dobry Wymowie i Poezyi przywrocić Konarski, Ożga, Wyrwicz, Bohomolec, Naruszewicz. Lepszy, łatwieyszy, użytecznieyszy uczenia sposob, i Nauk wybor, wprowadzony był do Szkoł zostaiących pod rządem dwoch tych Zgromadzeń. A pod łaskawą STANISŁAWA AUGUSTA Krola Mądrego opieką wracać się dla Polski zaczął wiek Nauk Jagielloński.

Ustanowienie Kommissyi Edukacyiney.

W całym tym lat przeciągu, żadnych praw nie napisała Rzeczpospolita względem Narodowey Jnstrukcyi, spuszczaiąc zupełnie to staranie naprzod na samę Akademią Krakowską, a poźniey i na Zgromadzenia Jezuickie i Piarskie. Od ich przeto woli, i wybor Nauk szkolnych, i uczenia sposob zależał. Stanisław Konarski, Mąż przymiotami rozumu sławny, a sławnieyszy ieszcze chęcią i gorliwością o dobro Oyczyzny swoiey, w przepisaney dla Szkoł i Nauczycielow Piarskich poprawie Nauk, trzymać się iey poty zalecił, poki Rzeczpospolita przez wyznaczony od siebie Urząd, czego lepszego nie ustanowi. Zniesienie

Zgro-

Zgromadzenia Jezuickiego, pod ktorego rządem większa część Szkoł Narodowych zostawała, była Stanom Rzeczypospolitey pierwszym powodem do postanowienia na Seymie Warszawskim Roku 1773. Kommissyi dozor naywyższy nad Edukacyą Narodową mieć maiącey; a tak staranie o wychowaniu Kraiowey młodzieży w obyczaiach i Naukach, samym dawniey Nauczycielom powierzane, uznane iest za nayważnieyszą dla Rzeczypospolitey sprawę, i naygodnieyszą baczności Prawodawcy, wzięte iest za istotną część rządu, godną opieki Zwierzchności Narodowey i panuiącego.

W początkowym ustanowieniu, ośm osob z Senatu i Stanu Rycerskiego wybranych składało Kommissyą Edukacyiną; czterech Kommissarzow przydała Konstytucya Roku 1776. składa się więc Magistratura ta z osob dwunastu, co sześć lat na Seymie obieranemi albo potwierdzanemi być mogących; a w przypadku śmierci ktorego z Kommissarzow, lub dobrowolnego złożenia Kommissarstwa, moc mianowania innego Krolowi Jmci iest oddana. Obowiązki Urzędu swoiego dopełniaią Kommissarze z przykładną o dobro Narodu gorliwością, i bez żadney inszey za podięte prace i ustawiczność nadgrody, procz samey chwały, ktora dla dusz wspaniałych naypięknieyszym

iest

iest zyskiem. Dalecy od wszelkiey prywaty Kommissarze Edukacyi Narodowey, ustanowili między sobą iednomyślnie, ażeby nikt z osob tęż Kommissyą składaiących, ani summ Funduszu Edukacyinego na procent, ani dobr do tegoż Funduszu należących, na opłacanie z nich wieczystego czyńszu, brać nie mogł; ktorą to ustawę od Kommissarzow wtedy będących dobrowolnie podaną, potwierdziły Seymowym wyrokiem Stany Rzeczypospolitey Roku 1778. chcąc, ażeby nią obowiązanemi byli i na przyszłość zasiadać w tey Magistraturze maiący.

Pod rozrządzenie i dozor tey to Kommissyi oddała Rzeczpospolita wszystkie Akademie, Gimnazya, Kolonie Akademickie, i Szkoły publiczne, żadnych zgoła nie wyłączaiąc; iey władzy i ułożeniu poruczyła to wszystko, cokolwiek ściągać się może do wydoskonalenia Nauk, i ćwiczenia w nich młodzieży Narodowey, oraz zrobienie Ordynacyi czynności swoich, ktorey utwierdzenie lub poprawa zdaniu i woli Krola Jmci ma należeć. Konstytucya Roku 1775. pozostałe po zniesionym Zgromadzeniu Jezuickim dobra i summy obracaiąc na fundusz Edukacyi dla młodzieży Kraiowey, ustanowiła Kommissye Rozdawnicze, i Kommissye Sądowe w Koronie i w W. X. Litewskim; pierwszym

poruczone było rozrządzenie dobrami i summami Po-Jezuickiemi, wyiąwszy Kollegia, Rezydencye, i Domy, ktore zostać się miały do dyspozycyi Kommissyi Edukacyiney; drúgim zlecono, ażeby sprawy wszelkie do tegoż funduszu odnoszące się załatwiały.

Kommissyom Rozdawniczym następuiące prawidła przepisała Rzeczpospolita. 1. Ażeby do kupna przeszło - Jezuickich dobr nieruchomych, iako to Miasteczek i Wsi, nikt przyiętym być nie mogł, procz dawney Szlachty Polskiey, *sub Scartabellatu* nie będącey. Domy zaś, Kamienice, place w Miastach i Miasteczkach leżące, i inne rozrządzeniu Rzeczypospolitey po zniesieniu Zgromadzenia Jezuickiego przypadaiące należytości, mogą być Mieszczanom i Szlachcie *sub Scartabellatu* będącey przedawane. 2. Chcący nabyć dobr iakich, powinien *pignus sufficiens* okazać bądź w dobrach Ziemskich, bądź w Summie pięniężney na dobrach Ziemskich lokowaney, bądź zaręczenie Przyiaciela; *pignus* to ma być rowne przynaymniey w trzeciey części oznaczonemu przez Kommissyą Rozdawniczą szacunkowi dobr pomienionych; Summa, na ktorą dobra będą otaxowane, wieczyście na nich zostanie, a czynsz roczny po pułpięta od sta *anticipativè* dwiema ratami na S. Jan Chrzciciel, i na

Trzy

Trzy Krole, nie składaiąc się żadną klęską ani żadnym pozorem, do Kassy Kommissyi Edukacyiney wnoszony będzie. 3. Domieszczony do takowych dobr ma otrzymać Dyploma Krolewskie i list oznaymuiący do Ziemstwa albo Grodu, gdzie się też dobra znayduią, i być do nich przez przysięgłego Officyalistę intromittowany. 4. Nie płacący punktualnie czynszu, sekwestr na dobra ściąga, od ktorego gdyby się Dziedzic nie uwolnił przed drugą ratą, traci swoie prawo, i dobra *pro vacantibus* deklarowane być mogą. 5. Na dobra takie, żadne długi zaciągane być nie mogą, i zostawać zawsze maią w całości przy iednym Possessorze, nie idąc nigdy w podział między Sukcessorow i krewnych. 6. Co się tycze Summ Kapitalnych, ktore dawniey Zgromadzeniu Jezuickiemu należały, albo ktore zebrane być mogą z przedaży pozostałych sprzętow i innych dobr ruchomych, tych lokacyi beśpieczeństwo na procent po pięć od sta Kommissyom iest poruczone. Konstytucya Roku 1776. zabeśpieczaiąc fortuny Szlacheckie, mieć chciała, ażeby Summy umieszczone na dobrach dziedzicznych, według dawnych Grodowych zapisow, miały swoie beśpieczeństwo *jure antelatiori*, czyli prawem pierwszeństwa, niżeli Summy nie dawno wzięte po zgasłym Zgromadzeniu XX.

Jezuitow; tudzież ażeby dobra Po-Jezuickie wszelkie na Fundusz Edukacyi Kraiowey poświęcone, nie podpadały prawu *de alienatione* czyli o nieoddalaniu do Stanu Duchownego, i żeby pod pozorem tym odpadać, ani kwestyonowane być nie mogły.

Na Seymie Roku 1776. obie te Kommissye Rozdawnicze i Sądowe, zostały uchylone, a Kommissyi Edukacyiney oddała Rzeczpospolita zupełny dozor wszystkich funduszow w dobrach, summach, i ruchomościach na utrzymanie Edukacyi Narodowey poświęconych, dopełnianie oraz tych wszystkich czynności, ktore Kommissyom Rozdawniczym i Sądowym Oboyga Narodow służyły. Bez dołożenia się i pozwolenia Kommissyi Edukacyiney, nikt dobr funduszowych przedawać, zamieniać, ani summ ustępować nie może, pod nieważnością tranzakcyi. Względem uszkodzenia funduszu Edukacyinego ktokolwiek wiadomy, ma ostrzedz Kommissyą, ktora imię donoszącego utaiwszy, Plenipotentowi swemu dochodzić zleci, a z odzyskanego maiątku dziesiątą część utaionemu, czwartą iawnemu delatorowi odda. Summy Funduszowe Konwiktom zapisane, lubo pod dozorem Kommissyi zostawać maią, osobno iednak od summ Po-Jezuickich oznaczane, i na utrzymywanie Konwiktorow obra-

cane

cane być powinny. Względem funduszow i obligacyi duchownych przez XX. Jezuitow dawniey przyiętych, ułożenie z Xiężą Biskupami uczynić, całości funduszu Edukacyinego przestrzegać, rękoymi pewności dostateczney upatrywać, papiery Funduszowe w swoich Archiwach chować, z dochodow i wydatkow Edukacyinych na każdym Ordynaryinym Seymie przed Stanami Rzeczypospolitey zdawać rachunki teyże Kommissyi zlecono.

Na Seymie Roku 1780. z dwuletnich rachunkow Kommissyi Edukacyiney, okazało się Zł: Pol: 2,934,796. dochodu tak z dobr Po-Jezuickich, od ktorych czyńsz roczny po pułpięta, iak z Kapitałow, od ktorych roczny procent po pięć od sta iest ustanowiony. Roczna więc intrata z dobr i Kapitałow w Koronie i w W. X. Litewskim do Funduszu Edukacyinego należących, wynosiła 1,467,398. Na tymże Seymie rozrządziły Stany Rzeczypospolitey dla zabeśpieczenia tak Funduszu Edukacyinego, iak Obywatelow od lokacyi swoich Summ na dobrach Kapitałami Funduszowemi obciążonych, ażeby Kommissya generalną Funduszu Tabellę sporządziła, i onę do wszystkich Grodow *per oblatam* podała, wypisuiąc w niey dokładnie, naprzod dobra Funduszowe, ich intratę, Possessora, i ewikcye, potym summy Kapitalne, Debi-

torow, i także ewikcye tychże Summ; co Kommissya Edukacyina zaraz w Roku 1781. wykonała, nie mieszcząc w Tabelli tych dobr, summ, i dziesięcin, ktorych odzyskiwanie ieszcze wtedy nie było skończone, lub ieszcze nie rozpoczęte.

Warszawa wyznaczona iest mieyscem Juryzdykcyi Kommissyi Edukacyiney, ktora w liczbie osob dwunastu złożona, a do Kompletu osob naymniey pięciu potrzebuiąca, nie ma się i nie powinna daley rościągać, iak tylko do Spraw funduszu Edukacyinego, z mocą zupełną rozeznania *cujusvis tituli actuum*; tudzież do karności i porządku osob w Akademiach i Szkołach publicznych uczących, i uczących się. Sprawy zaś graniczne, tudzież uczynkowe, i o wydanie poddanych, do Sądow przyzwoitych należeć maią. Sąd Kommissyi Edukacyiney, uznany będąc naywyższym, żadne od niego odwołania iść nie mogą; a Departament Woyskowy do skutkowania wyrokow iego, pomoc żołnierską na każde Kommissyi żądanie dawać powinien. Wchodzący do sprawy z własnego interesu Kommissarze nie należą do decyzyi; a w czasie zasiadania rzeczywistego na Sądowey Kadencyi, we wszystkich innych Koronnych i Litewskich Juryzdykcyach w sprawach osobistości

wyma-

wymagaiących zyskuią *suspensę* czyli zawieszenie sprawy, aż do skończenia teyże Kadencyi Sądow Kommissyi Edukacyiney.

Ordynacyą tych Sądow z Kancellaryi swoiey przez Reskrypt wydać Krol Jmć przyobiecawszy, sporządzoną ostatecznie, z przydanemi do dawnieyszych odmianami i poprawami, Kommissyi Edukacyi Narodowey za prawidło podać raczył dnia 13. Października, Roku 1783. Treść rzeczoney Ordynacyi iest następuiąca: 1. Kommissarze z obowiązku innych Urzędow swoich na sądowość nie przysięgli, maią wykonać przysięgę w Grodzie Warszawskim. 2. W sądzeniu, gdy iednomyślność nie nastąpi, wyroki większością zdań czynione będą; dawanie zdań, dwa razy głośne, a trzeci, ieśliby kto z Kommissarzow żądał, ma być sekretne; rowność zdań Prezyduiący przydaniem drugiey kreski rozwięzywać będzie. 3. Kadencye Sądow naznaczone są cztery do Roku w całym Marcu i Październiku na Sprawy Koronne, a osobno w całym Maiu i Grudniu na sprawy Litewskie. Sprawy iednak o zaległość Rat z dobr Po-Jezuickich, i Procentow od Summ Funduszowych, mogą być brane i odbywane iak Koronne w Kadencyach Litewskich, tak Litewskie w Kadencyach Koronnych.

4. Regestra dla spraw Koronnych trzy są ustanowione: Cywilny, Ekonomiczny, *Executionis Processûs;* dla spraw Litewskich tylko dwa, Cywilny i Ekonomiczny, podług praw i zwyczaiow teyże Prowincyi. W Cywilnym mieścić się maią sprawy tyczące się pretensyi do dobr i Kapitałow na fundusz Edukacyi Narodowey poświęconych, i wzaiemnie; tudzież o podnoszenie Summ beśpieczney lokacyi nie maiących, o zabeśpieczenie winney ewikcyi względem dobr i Kapitałow Funduszowych, iako i o wszelkiey natury maiątki na utrzymywanie Edukacyi oddane, i do istotnego iey funduszu należące, nakoniec o dezolacye dobr Po-Jezuickich; w Ekonomicznym sprawy o czyńsze z dobr i procenta od summ funduszowych zaległe, tudzież wszystkie inne z rządu Kommissyi Edukacyiney, iuż to z osobami iey podległemi, iuż z innemi wynikaiące, albo *ad disciplinam* Edukacyi ściągaiące się; w Regestrze Koronnym *Executionis Processûs* wpisy o exekucyą i przybranie pomocy Woyskowey. 5. Wpisy spraw porządkiem wołane być maią, a w Regestrach Koronnych ani przez strony, ani przez Sąd wymazywane być nie mogą. 6. Pieczęć Kommissyi Edukacyiney ma mieć herby Koronny i W. X. Litewskiego po stronach, a herb J. K. Mci

Mci w śrzodku z tym napisem do koła: *Collegium Præfectorum Publicæ Institutioni.* 7. Pozwy pod imieniem Krolewskim wychodzić będą, a termin do stawania u Sądu, dla Obywatelow Koronnych za cztery tygodnie, dla Litewskich podług Statutu teyże Prowincyi. 8. Pisarzow dwoch Kommissya mieć będzie, iednego do spraw Koronnych, drugiego do Litewskich. 9. Jmieniem Funduszu pozwy na instancyą Jnstygatora Kommissyi wychodzić będą, i wzaiem, do funduszu pretensyą maiący Jnstygatora ma pozywać, kładąc pozwy w naybliższych Kollegiach u Rektorow, Pro-Rektorow, lub Prefektow. 10. Dylacye żadne pozwalane być nie maią, chyba Kommunikacya Dokumentow. 11. Sądu tego Dekreta, iako naywyższey Jnstancyi wyroki, nie powinny podpadać żadney appellacyi, wolność iednak zostawiona czynić o podniesienie Dekretu z przyczyny nowo wynalezionych Papierow i Dokumentow. 12. W wyższych Juryzdykcyach Kraiowych przysięgli Patronowie mogą stawać i w Sądach Kommissyi Edukacyiney, a ktorzyby w tym sposobie przysięgłemi nie byli, przysięgę od Kommissyi przepisaną wykonaią.

Oprocz Sessyi Sądowych, miewa Kommissya Edukacyina dwa razy w tygodniu Sessye Ekonomiczne, z trzech

nay-

naymniey Kommissarzow złożone, na ktorych roztrząsa się i stanowi to wszystko, cokolwiek do porządku Szkoł, do rozkrzewienia i doskonalenia Nauk, do karności i obyczayności tak Uczniow, iako i Nauczycielow ściągać się może. Na tychże Sessyach Kassa Generalna Kommissyi, w Warszawie założona, a Kassy Prowincyalne pod dozorem i podległością swoią maiąca, zdaie sprawę z wybieranych dochodow, i czynionych wydatkow za assygnacyami Kommissyi a kwitami odbieraiących. Towarzystwo do układania, roztrząsania, i wydawania Xiąg Elementarnych dla Szkoł Narodowych ustanowione, tamże działania swoie pod utwierdzenie Kommissyi poddaie.

Jako ustanowienie Urzędu Kraiowego nad Edukacyą Narodową przełożonego, szczegulnym zaszczytem iest panowania STANISŁAWA AUGUSTA, że czego potrzebę w innych Narodach postrzegano tylko, to w naszym samym, na wzor prawie dawnych Spartańczykow uskutkowano; tak rownie chwałą nieśmiertelną będzie dla wybranych do tego Urzędu Mężow, iż poruczone sobie od Rzeczypospolitey obowiązki, z oświeceniem i naystosowniey do Narodowych pożytkow, wykonali. Wydane z woli i powagi Kommissyi Edukacyiney na Stan Akademicki i na Kraiowe Szkoły Ustawy, zaręczaią

czaią Narodowi w każdym czasie dostatek oświeconych, cnotliwych, gorliwych, i z wszech miąr zdatnych Nauczycielow; wprowadzona we wszystkich Rzeczypospolitey Prowincyach iednostayność Jnstrukcyi; wydanie Elementarnych Xiążek, i nabycia onych usnadnienie; Szkoł Głownych w Koronie i w W. X. Litewskim, tudzież większych, mnieyszych, parafialnych, podług potrzeby, i względnie do wygody Obywatelskiey, założenie, a między wszystkiemi związek; opatrywanie z funduszu Edukacyinego synow uboższey Szlachty; rozciągniona baczność nie tylko na publiczne Szkoły, ale i na pensye tak męskie iak panieńskie; wybor przepisanych Szkołom Nauk, przez ktoreby iak naydokładniey w Religii, w obyczaiach, w miłości Oyczyzny, w znaiomości praw Narodowych, w wiadomościach społeczności ludzkiey prawdziwie użytecznych, gruntowali się synowie Obywatelscy; przepisanie nayłatwieyszego i naypewnieyszego sposobu dawania tychże Nauk; zalecenie Edukacyi fizyczney, ktora z moralną, i z Jnstrukcyą, zawsze łączona być powinna; te i inne w tymże zbawiennym zamiarze ustanowienia, iuż skutek swoy biorące, dopełniaią nadziei Narodu, ktorą sobie w tey Magistraturze założył. O by tylko powziętych w początkowey Eduka-

cyi

cyi swoiey nasion cnoty nie zatłumiała w dalszym czasie Młodzież widzeniem i przeymowaniem złych przykładow. O by Rodzice sami przez domową dzieci swoich edukacyą, wspierali i utrzymywali publiczną. O by nakoniec, iak zamiar iest Krola i Kommissyi, z Edukacyą i Jnstrukcyą łączone były, i zawsze utrzymywane te ćwiczenia, ktoreby Przodkow naszych męstwo, waleczność, i ducha rycerskiego, wygasłego prawie w Narodzie, wskrzesić mogły.

Te były zawsze Przodkow naszych, te dzisiay są Krola i Kommissyi, te być powinny wszystkich Obywatelow w edukowaniu synow swoich cele, ażeby ich tworzyć na dobrych Chrześcianinow, na cnotliwych ludzi, na poczciwych Obywatelow, na mężnych i walecznych Oyczyzny swoiey obrońcow. Jakożkolwiek pierwsze zamiary były dawniey dopełniane; ostatni przyszedł z czasem do takiego zaniedbania, że oprocz szkod niezmiernych, o hańbę Narod Polski przyprawił. Wspomniało się wyżey, iż wprawianie do sztuk rycerskich było istotną częścią edukacyi, zwłaszcza Szlacheckiey młodzieży. Uczyli się ich synowie Obywatelscy w domach Rodzicow swoich, w ktorych wszystko duchem żołnierskim tchnęło. Gdy woienna sztuka doskonalić się poczęła, i oprocz męstwa i zręczno-

ści,

ści, potrzebowała Nauki, wysyłali Przodkowie nasi syny swoie do zagranicznych Państw dla przypatrzenia się tàm woyskowey służbie, i powracania do Kraiu z żyznym plonem wiadomości ku bronieniu Oyczyzny użytecznych. Obranemu Krolem Polskim Henrykowi podano *ad Pacta Conventa*, ażeby ze stu Młodzieży Szlacheckiey, ktorych edukacyą kosztem swoim podeymować Krol obiecywał, połowa w Cywilnych, a połowa w Zołnierskich naukach ćwiczeni byli. Jan III. przyrzekł w umowach swoich Szkołę Rycerską w Warszawie założyć, w ktoreyby młodź Szlachecka Koronna i W. X. Litewskiego, w Marsowych osobliwie sztukach ćwiczenie brała. Pod panowaniem tegoż Krola, prywatny Woiewodztwa Krakowskiego Obywatel Krzysztof Miroszowski na założenie Rycerskiey Szkoły w Krakowie przy Akademii, z własnego maiątku ofiarował fundusz, ktory Rzplita wdzięcznie przyięła, i na Seymie Roku 1676. potwierdziła. August II. tak potrzebną Narodowi Szkołę założyć przyobiecał. Syn i Następca iego August III. przyiął na siebie, woienną tę Akademią utrzymywać z własnych dochodow, pokiby na nię Rzeczpospolita pewnego funduszu nie obmyśliła. Dzieło od tylu lat żądane, a istotnie Narodowi potrzebne, przyszło do skutku

w po-

w początkach zaraz panowania Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA.

Tak często wspominany tu odemnie Fredro, z Instrukcyą Cywilną młodzieży Szlacheckiey, zaleca łączyć nierozdzielnie i ćwiczenie żołnierskie, przez ktoreby młodzi Obywatele sposobili się wcześnie do woiennego rzemiosła, i do bronienia mężnie Oyczyzny swoiey w czasie potrzeby. Wieyską nawet młodzież do oręża czasami pewnemi wprawiać radzi, i mieć z niey niby skład woyska na każdą okoliczność gotowego. Przydaie nakoniec, że baczność na Edukacyą żołnierską tym potrzebnieysza iest Narodowi, gdy ma sąsiadow potężnych, i korzystać z iego bezsilności mogących. (y) Przed Fredrem ieszcze ostrzegał Przyłuski, że ieżeli sztuki Rycerskiey upadać w Narodzie poczynaiącey nie wskrzeszemy, staniemy się iak bezbronne gołębie zdobyczą orłow, i zginiemy wprzod

(y) *Ut Juventutis animi per exercitia militaria ad magna incitentur, ne torpescat per inertiam virtus; -- Sitque hoc veluti Seminarium militiæ. . . . Sint item certis anni temporibus per vicos delectus, adhibitis gnaris belli Præfectis, qui habiliores armis exerceant, ut prompti bellis & occasionibus habeantur. . . . Præsertim si vicini Principes habeantur, in nostra intenti & captandis rerum momentis prompti.* And: Max: Fredro Peristrom: XI.

wprzod niżeli upadanie nasze postrzeżemy. *Quocirca rei militaris disciplinam in universum ferè, proh dolor, collapsam, restituamus. Ne si illam ad extremum abjiciamus, prædæ quoque hostium, velut inermes columbæ aquilarum, expositi, priùs pereamus, quod absit, quàm nos periisse videamus.*

ROZDZIAŁ VII.

O Orderach Polskich.

Z dawnego Rycerstwa wzięły początek swoy teraźnieysze Ordery Europeyskie, postanowione celem nadgradzania albo zachęcania zasług przez te powierzchowne znaki dystynkcyi. Polacy przez długi czas żadnego Orderu Kraiowego nie mieli, a nawet i zagranicznych na wspoł-Obywatelach swoich nie cierpieli. Troskliwych o zachowanie rowności Szlacheckiey, nie tylko nazwiska i tytuły zagraniczne, ale i ozdoby zewnętrzne rożność iakąś okazuiące, raziły.

Piszą niektorzy, iż Władysław Łokietek na weselu syna swoiego Kazimierza ustanowił był Order Orła. Jnni, z wię-

większym do prawdy podobieństwem, twierdzą, że ustanowienie tych Kawalerow celem odzyskiwania Ziemi Swiętey, skończyło się na samym Władysława zamyśle. Krolowie nasi, począwszy od Zygmunta I. zdobieni byli przez Cesarzow Orderem złotego runa, ktorego iednak Krol Stefan, gdy mu go ofiarowano, odmowił przyiąć. Nosili potym i inne Ordery zagraniczne. Dopiero Władysław IV. zamyślał był ustanowić Order Kraiowy pod nazwiskiem Niepokalanego Poczęcia Panny Maryi; iuż nawet ustawy tey Konfraternii Kawalerskiey były przepisane, ale dla rożnych trudności przedsięwzięcie Krolewskie skutku nie wzięło.

Order Orła białego. August II. w czasie woyny z Karolem XII. Krolem Szwedzkim, a rozdzielenia Narodu na kilka osobnych związkow, ziechawszy taiemnie w Roku 1705. do Tykocina, gdzie wierni Krolowi swoiemu Obywatele zgromadzeni byli, postanowił na znak stateczney i nieodstępney wierności Order Orła Białego, ktorego znaki są: Gwiazda złota na boku lewym, z napisem: *Pro Fide, Rege, & Lege*, a na wstędze błękitney morowey z lewego ramienia na prawy bok przepasaney, Krzyż Kawalerski z Orłem Białym. Wszakże Krol August ani liczby Kawalerow nie postanowił, ani praw żadnych Kawalerom nie przepisał,

procz

procz danego hasła stałey wierności i przywiązania ku wierze, ku Krolowi, i ku Oyczyźnie. Głową i rozdawnikiem tego Orderu iest Krol Polski, noszący napis: *Pro Fide, Lege, & Grege.* Order ten nie tylko Kraiowym Obywatelom Duchownym i Swieckim, ale i Cudzoziemcom rozdawany bywa; a oprocz wielu udzielnych Xiążąt, synow Krolewskich i Xiążęcych, sławnych za granicą pokoiu i woyny Urzędnikow, ma zaszczyt mieszczenia w liczbie Kawalerow swoich Krola Jmci Pruskiego dziś panuiącego, a dawniey dwoch Jmperatorowych Rossyiskich Katarzyny i Anny.

W roku 1765. Krol Jmć panuiący postanowił drugi Order Polski pod imieniem S. Stanisława. Ozdoby iego są: Na wstędze czerwoney morowey z białemi brzegami, z ramienia prawego na lewy bok, krzyż Kawalerski cztery Orły białe między promieniami, a w śrzodku obraz S. Stanisława, z drugiey zaś strony cyfrę wyrażaiącą imię Założyciela maiący; i Gwiazda śrebrna na lewym boku przyszyta, w śrzodku z cyfrą Założyciela Orderu, a w kole przy zielonym laurze też cyfrę otaczaiącym, napis maiąca: *Præmiando incitat.* Order S. Stanisława.

Ustawy tego Orderu są następuiące: I. Oznaczenie Orderowych ozdob, iak wyżey. II. Kawalerow liczba sta prze-

wyższać nie ma, oprocz Krola Jmci, Kawalerow Orła Białego, i Cudzoziemcow, ktorzy ieżeliby byli w służbie woyskowey, przynaymniey rangę Generała Maiora mieć powinni. III. Zaden z Obywatelow Koronnych i Litewskich Orderem tym ozdobiony nie będzie, aż wywod swoiego Szlachectwa czterema herbami z Oyca i takoż z Matki, przed iednym z Pieczętarzow uczyni. IV. Pierwszeństwo i rozdawnictwo tegoż Orderu Krolom Polskim zawsze ma należeć. V. Stroy Orderowi przyzwoity, ktory Kawalerowie w Swięto Orderu, i w dni gal dworskich nosić będą powinni, Krol Jmć przepisze. VI. Jeden z Prałatow Swieckich także Kawalerem Orderu tego będący, zaszczycony będzie urzędem Sekretarza i Jałmużnika. VII. Po zeyściu ktorego z Kawalerow, Sukcessorowie o śmierci iego ostrzegą Jałmużnika, a w ręce Krola Jmci Order oddadzą. VIII. Porządek mieysc podczas zgromadzenia Kawalerow, i na publicznych obrzędach Kościelnych ustawami przepisanych, zachowany będzie podług starszeństwa otrzymanego Orderu. IX. Swięto uroczyste Orderu, dzień osmy Maia, iako dzień S. Stanisława Patrona Krolestwa Polskiego na zawsze naznaczony. X. Przepisane są obrzędy, z ktoremi ma być obchodzone Swięto Orderowe S. Stanisława,

sława, i czynione rozdawanie Orderow. XI. Powinności Kawalerow są: 1. Wierność i życzliwość ku Krolowi i Rzeczypospolitey nienaruszoną aż do śmierci zachować. 2. Ubogich wspomagać, i niewinnie uciśnionych, podług możności wspierać. 3. Przy odbieraniu Orderu 25. czerwonych złotych, co rok zaś czerwonych złotych cztery, na Szpital Warszawski Dzieciątka Jezus, i dwa czerwone złote na Kancellaryą do rąk Jałmużnika oddawać; Kawalerowie Polacy, dawać procz tego maią corocznie po czerwonym złotym iednym na Exekwie za dusze zmarłych społ-braci. 4. Modlić się za każdego Kawalera Polaka, i postarać się, ażeby za duszę iego trzydzieści Mszy odprawiono. 5. Bez pozwolenia Krolewskiego nie przyimować ani nosić innego Orderu pod wymazaniem z liczby Kawalerow. Powinności tych dopełniać, kawalerskim słowem przyrzekaią Kawalerowie.

Orderu Maltańskiego dwie zostały w Polszcze z dawnieyszych Kommanderye, w Koronie Poznańska od Xiążąt Wielko-Polskich założona, a przez Biskupow Poznańskich na końcu wieku dwunastego, i na początku trzynastego obficiey opatrzona; w Litwie Stwołowicka od Xiążąt Radziwiłłow R. 1610. fundowana. Mowiło się *w Tomie I. na* Order Maltański.

karcie 358. że Xiążęciu Januszowi Ostrogskiemu Kasztelanowi Krakowskiemu pozwoliła Rzplita na Seymie Roku 1609. uczynić dobr swoich Ordynacyą, i porządek następstwa, tak dla potomkow własnych płci męskiey, iako też w niedostatku ich, dla krewnych w iakimkolwiek stopniu przepisać. Xiążę odmieniawszy kilkokrotnie swoie rozporządzenie, wyznaczył nakoniec, ażeby po wygasłey domu iego płci męskiey, Kawaler Maltański rodak Polski, lub W. X. Litewskiego, Ordynacyą posiadał. Ale ustanowienie to było wyraźnie przeciwne pozwoleniu Stanow Rzeczypospolitey, bo Konstytucya Roku 1609. tak opiewa: „iż wolno będzie Xiążęciu „Januszowi uczynić dobr swoich Ordy„nacyą, i przepisać, kto, i iako miałby „mu sukcedować, tak z potomstwa iego „*masculini sexûs*, iako *eo deficiente*, „*quocunque gradu succedentium* z dal„szych osob." Nigdy więc nie było myślą Rzplitey upoważniać skrzywdzenie naydalszych nawet Sukcessorow.

Po śmierci Xiążęcia Alexandra Janusza, interes Ordynacyi wiele Familii z prawami do sukcessyi odzywaiących się zakłocił, i przyszedł do rozwiązania Stanow Rzeczypospolitey, ale od Seymu do Seymu odkładany, dopiero w R. 1766.

zda-

zdawał się być zupełnie zakończony. Lecz znowu na Seymie Roku 1773. gdy Rzeczpospolita przywiedzione od trzech Mocarstw Sąsiedzkich do Kraiu Polskiego prawa zaspokaiała, wznowił i Zakon Maltański swoię do dobr Ostrogskich pretensyą, ktorą pośrzednictwem trzech Dworow wspartą załatwiaiąc Stany, pozwoliły na ustanowienie w Polszcze Wielkiego Przeorstwa Maltańskiego z sześcią Kommanderyami, naznaczywszy Wielkiemu Przeorowi czterdzieści dwa tysiące, a każdemu z Kawalerow Kommanderow po trzynaście tysięcy złotych Polskich rocznego dochodu, z Summy na Skarb Rzeczypospolitey z dobr dawniey Ostrogskich idącey, iako się już *w Tomie I.* wspomniało. Każdy Kawaler obowiązany iest płacić corocznie do Kassy powszechney Zakonu Maltańskiego czwartą część swoich dochodow, a prawu bezżeństwa następcy dzisieyszych Kawalerow podlegać maią.

Tegoż Seymu Konstytucya pozwoliła Obywatelom Rzeczypospolitey, ośm nowych Kommanderyi Maltańskich w Kraiu fundować, z dobr dziedzicznych długami żadnemi nie obciążonych, waruiąc, ażeby te ciężarom i podatkom publicznym podlegały; żeby fundusze Kommanderow nie przenosiły pietnastu tysięcy roczney intraty, i zawsze pod pra-

wem i zwierzchnością Kraiową zostawały; tudzież żeby Kommanderowie dziesiąty grosz z dochodow swoich corocznie na Kancellaryą Malty płacili. Co wszystko Seym Roku 1776. potwierdził.

Herby, Koronny, i W. X. Lit. Korona Polska ma za herb Orła Białego w Koronie, głowę w bok prawy skierowaną, ięzyk wywieszony, skrzydła i nogi rozpostarte maiącego, w polu czerwonym. O początkach tego herbu rozmaite są Pisarzow zdania, ale wszystkie baieczne albo niepewne. Herb W. X. Litewskiego nazywaiący się Pogonia, iest mąż zbroyny w szyszaku, na koniu białym, do biegu niby zapędzonym, siedzący, w prawey ręce miecz goły wzniesiony w gorę trzymaiący, na lewym barku tarczę z dwiema krzyżami złotemi w ieden spoionemi, w polu także czerwonym. Rownie i tego herbu początek iest niepewny. Twierdzą niektorzy, że dopiero po przyięciu Wiary Chrześciańskiey Litwa go sobie wzięła, a przynaymniey dopiero wtedy krzyże do tarczy przydała, lub za inny znak przedtym na niey będący zamieniła. Rozrodzone z potomstwa Wielkich Xiążąt Litewskich Familie, niektore odmieniły herb, insze zachowały Pogonią, iako to Domy: Xiążąt Czartoryskich, Xiążąt Sanguszkow, i innych ktore iuż wygasły. Prowincye także do Korony lub W. X. Lite-

wskiego

wskiego przyłączone, nawet każde Woiewodztwo, maią swoie osobne herby. O herbach Domow Szlacheckich pisali: Okolski, Paprocki, Potocki, Niesiecki, Dunczewski, i obiecany iest temi czasy nowy naydokładnieyszy herbarz z Drukarni Michała Grölla.

Z Pieczęci Narodowych naydawnieysza iest Maiestatyczna, herb Koronny po iedney stronie, a obraz panuiącego Krola po drugiey wyrażaiąca, o ktorey iest wzmianka i w Historyi, i w Dyplomatach niektorych. Długosz pisze, iż Krol Przemysław Roku 1296. takową pieczęć sporządzić kazał, na ktorey po iedney stronie wyryta była cała osoba Krolewska z ozdobami Krolewskiemi, z napisem: *Sigillum Premislai Polonorum Regis & Ducis Pomeraniæ;* po drugiey stronie Orzeł z napisem: *Reddidit ipse suis victricia signa Polonis.* Pieczęci Narodowe

Pieczęci Koronne i Litewskie, są większe i mnieysze; pierwsze przy Kanclerzach, drugie przy Podkanclerzych swoiego Narodu zostaią. Na Koronnych wyryty iest Orzeł Polski, maiący na piersiach herb Krola panuiącego, w okręgu herby, W. X. Litewskiego, tudzież innych Xięstw, i Prowincyi do Korony należących, na brzegach imię i tytuły Krolewskie. Na pieczęciach Litewskich większey i mnieyszey, Pogonia z mitrą

Xiążęcą, nad nią Orzeł Polski z Koroną, na tarczach pobocznych cyfra i herb Krola panuiącego, po brzegach do koła imię i tytuły Krolewskie.

Kiedy się zaczęło używanie większey i mnieyszey pieczęci w Koronie, twierdzić z pewnością nie można, chybabyśmy chcieli odnosić to do czasow Władysława Łokietka, pod ktorym dwoch iuż Kanclerzow ustanowionych znayduiemy. Za przyłączeniem do Korony W. X. Litewskiego, iako Urzędy Pieczętarzow, tak i pieczęci większa i mnieysza tamże nastały. Pod temi pieczęciami wychodzą wszystkie przywileie, dyplomata, reskrypta, mandaty, uniwersały na Seymy i Seymiki, Dekreta Sądow Relacyinych i Assessorskich, i inne tym podobne pisma spraw powszechnych tyczące się, z tą rożnicą, że do Korony Koronnych, do Litwy Litewskich, do Kurlandyi, a dawniey i do Jnflant, Oboyga Narodow pieczęci używać trzeba; w reszcie rowna iest powaga tak mnieyszych iak i większych. Krol Henryk swoim i Następcow swoich imieniem przyrzekł, w sprawach publicznych i w Kraiu, i za granicę, nie używać innych żadnych pieczęci, tylko tych, ktore Kanclerzom i Podkanclerzym Oboyga Narodow są poruczone; co samo utwierdziły

dziły *Pacta Conventa* poźnieyszych Krolow, i Konstytucye Seymowe.

Pieczęć Gabinetowa Krolewska ma w czterech przedzielonych polach na krzyż herby Koronne i Litewskie, w śrzodku na tarczy herb Krola panuiącego, na wierzchu Koronę, w obwodzie imię i tytuły Krolewskie, całą zaś pieczęć wstęgi Orderow Orła Białego i S. Stanisława opasuią; zostaie przy Sekretarzu Gabinetowym J. K. Mci, a używaną bywa do rozrządzenia dochodow Stołu Krolewskiego i Dobr Ekonomicznych, i innych spraw do samotney Krola władzy należących. Pieczęć Sygnetowa Krolewska też same wyraża herby co i Gabinetowa, służy do pieczętowania listow, interesow, i pism prywatnych, a używaią iey także i Synowie Krolewscy. Wszakże ażeby pieczęć Gabinetowa i Sygnetowa nie zastępowały w żadnym przypadku Pieczęci Koronnych lub Litewskich, ostrzegły prawa i *Pacta Conventa* Krolow. Dla tego zawsze przynaymniey ieden z Kanclerzow obowiązany iest przy Dworze znaydować się, dla pieczętowania pism zdarzyć się mogących, bo pieczęci nikomu powierzyć nie mogą. Gdy Zygmunt August znayduiąc się w Litwie, żadnego przy sobie z Kanclerzow Polskich nie miał, rozkazał namyślnie, iako świadczy Bielski,

pie-

pieczęć Koronną zrobić, oddał ią Sekretarzowi W. i tey w sprawach Koronnych aż do przyiazdu swoiego na Seym używał. Pod Zygmuntem III. R. 1607. pod Władysławem IV. Roku 1646. w Exorbitancyach Roku 1669. nie używanie do interesow Rzeczypospolitey, Gabinetowey ani Sygnetowey pieczątki ostrzeżono, co iuż i dawnieysze prawa obwarowały, i poźnieysze stwierdziły. Janowi tylko III. dla odłożoney Koronacyi, pozwoliła Rzeczpospolita używać tym czasem pokoiowey pieczęci, ktora iednak odmiennie od zwyczayney zrobiona, była zawsze pod strażą iednego z Kanclerzow, ktorzy nią Uniwersały Krolewskie, i expedycye zagraniczne, spraw publicznych tyczące się, pieczętowali.

O Pieczęciach, ktorych używaią nayważsze niektore w Rzeczypospolitey Magistratury, mowiło się w swoich mieyscach.

ROZ-

ROZDZIAŁ VIII.

O Posłach i Poselstwach.

WYsyłanie Posłow za granicę, i dawanie im zleceń, należało dawniey udzielnie do władzy Krolow; po ustanowieniu iednak Kanclerskiego Urzędu, obowiązkiem Kanclerzow być zaczęło, listy i instrukcye Poselskie pieczętować, oraz dostrzegać, ażeby z uszczerbkiem Narodu nie były wyprawiane Poselstwa. Swiadczy Warszewicki, że gdy pod Zygmuntem I. chcieli sobie władzę iakąś przywłaszczać Posłowie Ziemscy względem zagranicznych Poselstw, odpowiedział im Tomicki Kanclerz: „Czego się „w urząd Kanclerzow wtrącacie, za co „nie pomnicie, że wasze prawa tylko „poty a nie daley rozściągaią się, ażeby „bez was nic nowego w Rzeczypospo-„litey nie stanowiono?" *Quid in Cancellariorum munera vos ingeritis, & cur nón meministis, quod non ampliùs, quàm ne quid in Republica sine vobis decernatur novi, vestræ se extendunt partes?*

Obrany

Prawo wysyłania Posłow.

Obrany Krolem Polskim Henryk, przyobiecał swoim i Następcow swoich imieniem, w sprawach Koronnych Poselstw do cudzych Kraiow bez zdania Rad Oboyga Narodow nie wysyłać, nie tykaiąc w niwczym spraw Seymowi należących, mogąc wedle czasu i potrzeby odprawować te, ktoreby się Rzeczypospolitey nie tykały, z wiadomością iednak Senatorow przy boku Krolewskim mieszkaiących. Potwierdzali toż samo *in Pactis Conventis* Następcy Henryka, i Nayiaśnieyszy STANISŁAW AUGUST przyrzekł Posłow Wielkich nie wysyłać, tylko z wyrokow Seymu, mnieyszych zaś i Rezydentow do cudzych Dworow i Kraiow, z przytomną Senatu Radą.

Jnstrukcye dla Posłow.

Jeżeli z Seymu wyznaczane bywa Poselstwo, wybieraią niektore z Senatu i Stanu Rycerskiego Osoby do układania instrukcyi; ieżeli krom Seymu, dawniey układać ie była powinnna przytomna do boku Krolewskiego Rada; a po ustanowieniu Rady Nieustaiącey, powinność ta należy Departamentowi Jnteresow Cudzoziemskich, ktory ułożywszy dla Posłow za granicę wysyłanych zlecenia, oddaie oneż pod decyzyą Rady *in pleno*; nigdy iednak wdawać się nie mogąc w sprawy, Stanow Seymuiących zgody i zezwolenia potrzebuiące.

Powra-

Powracaiący z Legacyi zagranicznych Posłowie, podług dawnego zwyczaiu i prawa tylekroć potwierdzonego, powinni przed Zgromadzonemi na Seym Stanami sprawę działań przez siebie odbytych, zdawać na piśmie, ktore wraz z instrukcyami czytane Stanom bywaią, i w Metrykach Rzeczypospolitey składane. Bywa nawet od Stanow nakazywana Posłom uroczysta przysięga, iako się wiernie podług danych sobie zleceń sprawili, i onych w niczym nie przestąpili. Pisze w Listach swoich Załuski, że gdy w Roku 1672. Jan Gniński Woiewoda Chełmiński, mąż wielkich w Rzeczypospolitey zasług, i dwoch iego na Poselstwie Moskiewskim Kollegow, uczyniwszy zgromadzonym Stanom Poselstwa odprawionego relacyą, stoiąc i rękę na piersiach kładąc przysięgali, iako się wiernie podług danych sobie od Rzeczypospolitey zleceń sprawili, Posłowie Ziemscy nie przestaiąc na takiey przysiędze, domagali się uroczystszego iey wykonania. Gdy więc przeczytano zawarte z Dworem Moskiewskim Pakta, Posłowie uklęknąwszy przed wystawionym w Izbie Senatorskiey Prymacyalnym Krzyżem, czytaną sobie od Kanclerza rotą przysięgli. W listach tegoż Załuskiego czytamy, że gdy w Roku 1689. Jan Zbąski Biskup Warmiński swoiego do Wenecyi i do Rzymu poselstwa

Relacye Poselstw.

selstwa

selstwa sprawę uczyniwszy, przysięgać chciał, okrzykniony był, iż go uwalniaią od przysięgi, a niechby raczey koszta na poselstwo prożno łożone, Rzeczypospolitey powrocił. Czasem nawet nie pierwey Posłowie przysięgali, aż rotę przysięgi Stanom przeczytano.

Koszt na Poselstwa

Koszt na Poselstwa, Rzeczpospolita z Skarbow Koronnego i Litewskiego naznacza. W dawnieyszym Skarbow nierządzie, zastępowali nie raz własnym maiątkiem publiczny niedostatek Posłowie, ktorym w czasie nadgradzano czynione wydatki; lubo nie zbywało na takich, ktorzy i dawniey, i naszych iuż czasow, chętnie dla dobra Oyczyzny, własnym kosztem podeymowali Poselstwa zagraniczne. Po ustanowieniu Kommissyi Skarbowych Oboyga Narodow, oraz stałym dochodow i wydatkow publicznych wyznaczeniu i umiarkowaniu, bywał zawsze w Tabelli Expens umieszczony Artykuł na Poselstwa do Dworow i Kraiow obcych. Tabella Roku 1776. Summę 270,000. z Koronnego, a 100,000. z Litewskiego Skarbu corocznie na utrzymywanie Posłow za granicą, Gabinet, i Szkoły Oryentalne wyznaczyła, oprocz funduszu na nieprzewidziane i nadzwyczayne wydatki do rozrządzania Radzie Nieustaiącey oddanego.

Mia-

Mianowanie osob do sprawowania imieniem Rzeczypospolitey Poselstw u Dworow zagranicznych służyło zawsze, i służy Krolowi. Chcą iednak prawa, ażeby funkcye te nie zagranicznym ludziom powierzane były, ale samey rodowitey i dobrze osiadłey Szlachcie Polskiey Oboyga Narodow. Na prawach tych i umowach Krolewskich gruntuiąc się, Konstytucya Roku 1778. uchwaliła, ażeby wszystkie u Dworow zagranicznych Poselstwa, Rezydencye, i inne tym podobne w Kraiach obcych Urzędy, gdy Krol Jmć teraźnieyszych odwoła, przez samę tylko rodowitą Szlachtę Polską sprawowane być mogły. Mianowanie Osob na Poselstwa.

Dawnieyszych czasow, gdy Krolowie, Francuzow, Włochow, lub innego Narodu Cudzoziemcow, wyznaczali niekiedy Posłami, lub na Rezydencyach za granicą trzymali, zawsze to obrażało Stany; nawet August II. nie uszedł podeyźrzenia, gdy dla niedostatku pieniędzy w Skarbach Rzeczypospolitey, nie mogąc Polskich Ministrow przy Dworach zagranicznych trzymać, swoim Saskim zalecił, ażeby tam razem i Rzeczypospolitey interesow doglądali. Obwarował zatym Traktat Roku 1717. ażeby interesa Polskie przez Ministrow Saskich nie były sprawowane.

Rownie Duchowni iak Swieccy bywali i mogą bywać Posłami do Dworow obcych mianowani. Prawa pod Augustami II. i III. ażeby Duchowni do Rzymu nie posłowali, z tey okoliczności są postanowione, że wtedy między Dworem Rzymskim i Warszawskim zatargi były o prawo mianowania do Opactw; ale gdy spor ten załatwiony został, iako się w innym mieyscu mowiło, zdaie się, że z ustaiącą przyczyną ustawać i prawo powinno.

O mieyscu, ktore między Posłami innych Dworow Polscy Posłowie trzymaią, nic z pewnego zwyczaiu powiedzieć nie można. Zależy to naywięcey od poważania i potęgi Narodu. Znayduiemy w powyższych Dzieiach, że nasi Posłowie nie omieszkiwali nigdy utrzymywać przyzwoicie Krolow swoich i Rzeczypospolitey powagi. Pod panowaniem Domu Jagiellońskiego miewali pierwszeństwo przed Duńskiemi (z) Portugalskiemi, Czeskiemi, i Węgierskiemi.

Podczas

(z) Bielski pisze, że w Roku 1555. na weselu Xiążęcia Meklemburskiego z Xiężniczką Pruską, w Szwerynie, wszczęła się zwada o mieysce między Posłami Duńskiemi i Piotrem Barzy herbu Korczak Posłem Polskim, i że Polskiemu przed Duńczykami pierwszeństwo przysądzono, o co rozgniewani Duńczykowie, z pokoiow Xiążęcych do gospody swoiey odeszli.

Podczas Karłowickiego Traktatu, gdy Poseł Polski Małachowski Woiewoda Poznański nie chciał Moskiewskiemu przodkowania ustąpić, Cesarscy żadnemu nie przysądzaiąc pierwszeństwa, w rowney obudwoch dostoyności uznawać oświadczyli się.

Posłowie Cudzoziemscy.

Co się tycze Posłow od Dworow zagranicznych, ci albo tylko do samego Krola, albo razem do Krola i Rzeczypospolitey całey maią zlecenia. W pierwszym przypadku bywali dawniey słuchani i odprawiani w przytomności i za zdaniem Senatorow przy boku Krolewskim rezyduiących i Ministrow, (a) a co się z niemi traktowało, to między uchwałami Rad Senatu wpisane, czytano Stanom Zgromadzonym na Seymie; teraz Krol Posłom odpowiada za zdaniem Rady Nieustaiącey, ktora zdaiąc Rzeczypospolitey sprawę dwuletnich czynow swoich, oznaymuie oraz o Posłow zagranicznych, ieżeli ktorzy w tym przeciągu byli, odprawie.

(a) August II. Posła od nowego Krola Pruskiego, przyimował i odprawił w niebytności Senatorow i Ministrow Rzeczypospolitey, ktorzy się namyślnie wtedy u Dworu nie znaydowali, aby się nie zdawało, że przytomnością swoią bez wiedzy Stanow Rzeczypospolitey, nazwisko Krolewskie Fryderykowi I. przyznaią.

Jeżeli w czasie Seymu Poselstwo iest do Krola, i razem do całey Rzeczypospolitey, słuchani bywaią Posłowie w przytomności wszystkich trzech Rzeczypospolitey Stanow, ktorych imieniem od Krola Kanclerz, od Senatu Prymas, od Stanu Rycerskiego Marszałek Izby Poselskiey odpowiada, a do traktowania z Posłami postronnemi wyznaczani bywaią z Senatu i Stanu Rycerskiego Delegaci, ktorych Rzeczpospolita przyzwoitą do tego mocą nadaie. Jeżeli krom Seymu zdarza się zagraniczne Poselstwo w sprawach do władzy Rzeczypospolitey całey należących, Krol z Radą Nieustaiącą daie stosowną do okoliczności odpowiedź, rzecz iednak do decyzyi Seymuiących Stanow zawieszaiąc.

Do dwoch tylko Stanow, Krola pominąwszy, Posłowie zagraniczni przysyłani być nie mogą, chyba w czasie bez - Krolewia; do Krola iednak samego w sprawach Rzeczypospolitey nie tyczących, mogą być wyznaczani; lubo w naszey formie rządu interesa Krola, z interesami Rzeczypospolitey nierozdzielnie są złączone. Przyięcie Posłow Szwedzkich przez Radzieiowskiego Prymasa, i małey Obywatelow cząstki od Krola swoiego oderwaney, było zbrodnią przeciwko Rzeczypospolitey.

Trakto-

Traktować nawet z Posłami cudzoziemskiemi nikomu, ani cudzoziemskim Posłom z nikim, mimo wiedzy Krola, nie wolno. Prerogatywa ta zawsze była troskliwie dochowywana Krolom. Gdy Zygmunt III. do Szwecyi odieżdżał, stanęła na Seymie Roku 1593. Konstytucya, pozwalaiąca Prymasowi z Radą Senatu Oboyga Narodow, Poselstwa, ieźliby się iakie pod niebytność Krola zdarzyły, przyiąć, wysłuchać, Listy przywiezione otworzyć, a odpowiedź do powrotu Krolewskiego odwłedz, albo iak potrzeba Rzeczypospolitey ukaże, za wspolną Senatorow radą, Posłow odprawić.

Dawniey Posłowie Moskiewscy i Tureccy, tudzież Gońce Hanow Tatarskich, przez wszystek czas swoiego bawienia przy Dworze Polskim, kosztem Rzeczypospolitey podeymowani byli. Zwyczay ten został się tylko względem Tureckiego Posła. Dla Rossyiskich, nakładem iuż Dworu swoiego przystoynie i wspaniale utrzymywanych, Pałac w Warszawie kupiła Rzeczpospolita, a na przypadaiącą Seymu koley w Grodnie, sześć tysięcy Złotych Polskich odkładać corocznie z Skarbu W. X. Litewskiego, na naymowanie tam dla nich Domu, rozkazała.

W czasie bez-Krolewia Rzeczpospolita w dwoch Stanach zgromadzona przy pierwszeństwie Prymasa, wysyła z Seymu Konwokacyinego Posłow z doniesieniem Dworom zagranicznym o śmierci swoiego Krola, z zapewnieniem oraz o statecznym dochowywaniu Traktatow i Soiuszow. Na tymże Seymie wyznaczano przedtym Prymasowi Radę z Senatorow i osob Stanu Rycerskiego złożoną, z ktorą wspolnie Prymas Listy od Dworow zagranicznych przyimował, i z Posłami Cudzoziemskiemi traktował, zawsze iednak w granicach tylko pozwoloney sobie władzy, i nie wdaiąc się nic w sprawy do całowładności Seymu należące. Od czasu ustanowienia Rady Nieustaiącey, prerogatywy Prymasa tak są warowane, że w bez-Krolewiu, z tą Magistraturą wspolnie działać powinien, co dawniey czynił z przydawaną sobie Radą.

Chcą prawa, ażeby podczas obierania Krola, Posłowie Zagraniczni nie mogli się w Warszawie znaydować, dopieroż na polu Elekcyinym, chyba w czasie swoiey u Stanow audyencyi; ale na mieysca do mieszkania im przez ten czas wyznaczone udawać się powinni. W bez-Krolewiu po śmierci Augusta II. przydano, ażeby ciż Posłowie na dwa tygodnie przed zaczęciem Elekcyinego

Seymu

Seymu wynosili się z Warszawy, zalecaiąc dozor Marszałkowi W. Koronnemu, ażeby tak dawnieysze o tym prawa, iako i to postanowienie było zachowane, a wolność obierania Krola, żeby przez taiemne Cudzoziemcow wpływania żadnemu nie podpadała niebespieczeństwu. Wszakże mamy kilku bez-Krolewiow przykłady, że Ministrowie Dworow postronnych, przez cały czas Elekcyinego Seymu w Warszawie lub na Przedmieściach bawili.

Czas do słuchania Posłow Cudzoziemskich na Seymie Elekcyi, Stany wyznaczaią, daiąc zawsze pierwszeństwo Papieskiemu iako od Głowy Kościoła Katolickiego; inni przyimowani i słuchani bywaią tym porządkiem, ktory sami między sobą zachowuią. Posła Papieskiego na audyencyi tey, mieysce iest między samymże Prymasem, i pierwszym w rzędzie Biskupem; Posłowie Mocarstw Swieckich zasiadaią naprzeciwko Prymasa między Marszałkami Wielkiemi, Koronnym i Litewskim. Mowią Posłowie do Stanow za zwyczay łacińskim ięzykiem, ktorym podobnież Prymas i Marszałek Koła Rycerskiego odpowiadaią. Dwoiste Listy Kredencyalne Posłow bywać zwykły, iedne do Senatorskiego, drugie do Rycerskiego Stanu; czego pierwszy przykład na Elekcyi Krola Michała,

bo przedtym na iednych, razem do obudwoch Stanow, dosyć było. W Listach tych, iako i w mowach Poselskich daie się Rzeczypospolitey tytuł Nayiaśnieyszey, (*Serenissimæ*) co także od bezKrolewia po abdykacyi Jana Kazimierza w zwyczay weszło, bo dawniey tytuł Przezacney (*Inclytæ*) był dawany. Gdy na Elekcyi Augusta II. w Listach Cesarskiego Posła napisano było: *Przezacney Rzeczypospolitey*; Posłowie Ziemscy Listow tych czytać nie dozwolili, i samegoż Posła ostrzegli, ażeby w mowie swoiey Rzeczpospolitą Nayiaśnieyszą nazywał, ieżeli chciał być słuchanym. (b)

Troskliwa zawsze o całość swoię, i podeyźrzliwa z natury wolność, iako wysyłanie do Państw postronnych, Posłow, Mi-

(b) Krolowi Polskiemu, iako innym Krolom Europeyskim zupełnie w dostoyności rownemu, daią Dwory postronne i Posłowie ich tytuł *Majestatis*, lubo przez nieiaki czas od Cesarza i Krola Francuzkiego tylko *Serenitatis* tytuł był dawany. W Roku 1689. obraziło mocno gorliwych o powagę Tronu Senatorow, że na Listach Francuzkiego Posła, Krol Polski nowym wcale zwyczaiem nazwany był: *Celsissimus & Illustrissimus Princeps*; zgadzali się wszyscy, ażeby nie przyiąć było Poselstwa, ale Dworowi dla swoich podobno przyczyn zdało się inaczey uczynić. Pisze o tym Załuski w Listach swoich.

Ministrow, i Rezydentow Polskich, określała; tak znowu o czasie bawienia się w Polszcze zagranicznych Posłow, przykrzeysze nieco chciała stanowić prawa. Pod panowaniem Jana Kazimierza, z powziętey przeciwko Posłowi Francuzkiemu niechęci, i podeyźrzenia, iakoby obranie za życia Krolewskiego Następcy na tron sposobami taiemnemi popierał, chciano ustanowić, ażeby Poseł zagranicznego Mocarstwa, intrygi względem obrania Krola czyniący, nie był pod zasłoną prawa Narodow, tudzież, ażeby Posłowie Dworow obcych i wszelkiego nazwiska Ministrowie, we dwa tygodnie po napisaniu proiektowanego prawa z Kraiu oddalali się. Ale oparł się tey ostatniey Ustawie Jan Kazimierz, mieniąc ią być prawu Narodow przeciwną, dostoieństwo Krolewskie obrażaiącą, a nawet i całości Krolestwa Polskiego szkodliwą. I poźniey kilkokrotnie naradzano się o tym, ażeby było bawienie się w Polszcze zagranicznych Posłow do czasu krotkiego określić; aż na koniec w Roku 1683. stanęło prawo, stosowne do dwoch ostatnich Generalnych Konfederacyi Warszawskich, to w sobie opiewaiące: „ponieważ Państwom na„szym wiele zależy na iedności umy„słow, i na zobopolney Obywatelow u„fności, ktorą Posłowie Cudzoziemscy

„interesami swoich Pryncypałow mie-
„szać zwykli, zaczym powagą Seymu,
„i za zgodą wszech Stanow stanowi się
„na zawsze, ażeby pomienieni Posłowie,
„Ablegaci, i iakimkolwiek tytułem na-
„zwani, nie tylko u Dworu, ale i w
„Państwach Rzeczypospolitey nie mie-
„szkali; ale ieżeliby od ktorego z Pa-
„now postronnych Legacya przyszła bądź
„podczas Seymu, bądź krom Seymu,
„pozwala się Posłom trzy tygodnie czasu
„przed audyencyą, i tyleż po odebraney
„odpowiedzi i expedycyi, ktora naydaley
„w przeciągu sześciu tygodni ma nastą-
„pić. A ktoryby z Posłow prawu temu
„posłusznym być nie chciał, tym sa-
„mym nie będą mu więcey służyć pre-
„rogatywy iego charakteru; czego Mar-
„szałkowie Oboyga Narodow z Urzędu
„swego doglądać, i Posłow przyieżdża-
„iących o tym prawie ostrzegać, a Po-
„słowie Ziemscy exekucyi iego przy ro-
„zdawaniu wakansow dopominać się po-
„winni." Wszakże prawo to i wtedy
zaraz, i potym skutku nie wzięło. Zo-
stawali zawsze u Dworu Posłowie zagra-
niczni, poki przez Pryncypałow swoich
odwołanemi nie byli, ieździli nawet do
Grodna na Seym za Krolem, lubo na
to nie raz narzekano, i ostrzegano nie-
ktorych, ażeby iako iuż po odprawio-
nym Poselstwa swoiego interesie, z Kra-
iu

iu, według dopiero wspomnionego prawa wyieżdżali.

W reszcie beśpieczeństwo, powaga, i charakter Posłow, obwarowane są, nie tylko prawem Narodow, ale i Kraiowemi ustawami, w czym dozor i baczność wszelką Marszałkom Narodowym zleciła Rzeczpospolita. Ostrzeysze nieco w Roku 1702. obeyście się z Posłem Francuzkim *Du Heron*, ktory z rozkazu Augusta II. aresztowany był, i za granicę wywieziony, usprawiedliwione iest postępkami samegoż Posła, gdy ten przeciwko prawu Narodow, i charakteru swoiego obowiązkom, Obywatelow przeciwko Krołowi własnemu podbudzał, gdy Krola i Rzeczypospolitey nieprzyiaciołom sprzyiał, rad dodawał, z niemi się oczywiście wiązał, i w woysku ich znaydował się; gdy nakoniec dwa razy od Krola i przytomney u boku iego Rady ostrzeżony, ażeby z Kraiu wyiechał, przecież tego uczynić nie chciał. Żaląc się Ludwik XIV. o to praw Poselskich niby zgwałcenie, cięzey nierownie pokrzywdzał sam Augusta i Rzeczpospolitą, ktora nigdy od Krola swoiego oddzielną być nie może, gdy zażalenie swoie do Prymasa, iakby do Głowy Narodu czynił. Ale Prymas ten, był Radzieiowski, ktory zapomniawszy, że był Obywatelem, że wierność Augustowi przy-

przysiągł, że powinien był prawom Rzeczypospolitey być posłuszny, ważył się z Ministrami Krola Szwedzkiego, nieprzyiacielem publicznym ogłoszonego, traktować.

ROZDZIAŁ IX.

O Przymierzach, i Traktatach z obcemi Narodami.

Prawo zawierania Traktatow.

JAko podnoszenie woyny, tak zawieranie pokoiu, czynienie przymierza i Traktatow, do ziednoczoney władzy wszystkich trzech Rzeczypospolitey Stanow należy. O niewydawaniu woyny bez dołożenia się Stanu Szlacheckiego, ieszcze pod Kazimierzem Jagiellończykiem Roku 1454. stanęło wieczyste prawo, ponawiane potym przysięgami Krolow, i ostatnią Roku 1768. ustawą, gdzie wydawanie woyny i zawieranie pokoiu, policzone iest między materyami *Status*, ktore wymagaią iednomyślności na Seymie wolnym. Nie uszedł narzekania August II. gdy za taiemną tylko Senatorow niektorych radą, bez wiedzy i dozwolenia Seymu, woynę zaczął przeciwko

wko Karolowi XII. chociaż postępek ten potrzeba utaienia zamysłow zdawała się usprawiedliwiać.

Od czasow Zygmunta Augusta pokoy z nieprzyiaciołami zawierany zawsze był zdaniem i wolą Seymuiących Stanow, ktore Pełnomocnikow do iego ułożenia wyznaczały. Hetman Zołkiewski, nie będąc do tego od Rzeczypospolitey umocowanym, pogodził się z Turkami i Tatarami w Roku 1617. o co lubo się niektorzy gniewali, Hetman atoli wymawiał się potrzebą, ktorą na ow czas taką być rozumiał, że iey powinno było ustąpić prawo. Krolewicz Władysław i przydani mu Woyskowi Kommissarze, bez wiedzy także Krola i Stanow, pokoy z Turkami w Roku 1621. zawarli, ale go Rzeczpospolita utwierdziła, bo znała iego potrzebę. I w Roku 1667. Hetman Sobieski poraziwszy kilkokrotnie Tatarow Prowincye Polskie plondruiących, odnowił z niemi dawne przymierze, nie dokładaiąc się Krola i Stanow, bo wtedy zwłokę szkodliwą Rzeczypospolitey być sądził. Wyiąwszy te przykłady, wszystkie Traktaty pokoiu zawierane były całey Rzeczypospolitey powagą. Kiedy zaś mieć Seymu, albo czekać go nie było można, Krol z Radą Senatu wyznaczał Posłow do układania artykułow; o czym na przyszłym Seymie spra-

wę

wę czyniono, a co Posłowie ułożyli, władzą Stanow stwierdzano, i w Konstytucye Seymowe wpisywano. Podobnież gdy się iakie zatargi z Mocarstwami postronnemi trafiaią, załatwianie ich należy do całey Rzeczypospolitey, ktora z Seymu Kommissarzow wyznacza, sobie zostawiaiąc utwierdzenie tego, co ułożą. Po ustanowieniu Rady przy boku Krolewskim Nieustaiącey, do tey Magistratury należy w zdarzaiących się z Państwami Sąsiedzkiemi zatargach traktować, z obowiązkiem zdawania sprawy na Seymie.

Nie tylko Traktaty pokoiu, ale ani żadne inne Przymierza, Soiusze, Związki, nie mogą inaczey być zawierane, tylko powagą Stanow Seymuiących. Konstytucya atoli Roku 1776. obiaśniaiąc władzę i powinności Rady Nieustaiącey, i Departamentow w niey będących, uchwaliła, ażeby Departament interesow Cudzoziemskich miał moc negocyowania i traktowania z Mocarstwami zagranicznemi o Traktaty handlowe tylko, Kraiowi i Obywatelom naypożytecznieysze, ktore Krol Jmć z Radą *in pleno* między Seymem, a Seymem zawierać może, i ktore nie inaczey, tylko w przytomności Krolewskiey konkludowane być mogą. O Traktatach Handlowych dawnieyszych i poźnieyszych, ktore Rzecz-

pospo-

pospolita ma z Państwami postronnemi, mowiło się iuż *w Rozdziale V.*

Soiusze i Traktaty Rzplitey z Państwami obcemi.

Ma Rzeczpospolita z niektoremi Państwami dawne Soiusze i Traktaty, do ktorych przybyły w poźnieyszych czasach niektore odmiany, przydatki, lub obiaśnienia. Zachowywać ie wiernie obowięzuią się w umowach swoich Krolowie, a całości ich przestrzegać Rada Nieustaiąca powinna; ieżeliby zaś Mocarstwo ktore żądało nowego ich utwierdzenia, to dziać się ma powagą Seymu.

I. Z Domem Austryackim.

Z Domem naprzod Austryackim ieszcze pod panowaniem Domu Jagiellońskiego w Polszcze, zawarła Rzeczpospolita wieczystey przyiaźni Traktat, ktory między Kazimierzem IV. Krolem Polskim, i Albertem Arcy-Xiążęciem Austryi stanąwszy, potwierdzony był przez tegoż Kazimierza z Fryderykiem Cesarzem; przez Zygmunta Augusta z Ferdynandem i Maxymilianem Cesarzami; przez Zygmunta III. z Rudolfem II. Macieiem, i Ferdynandem II. także Cesarzami; przez Władysława IV. z tymże Ferdynandem II.; przez Jana III. z Leopoldem Cesarzem, i na koniec przez Augusta III. z Karolem VI. Cesarzem. Traktat ten znayduie się w Tomie III. *Voluminis Legum fol.* 209. Treść iego iest następuiąca: Obie Kontraktuiące Strony przyrzekaią swoim, i Następcow

swoich

swoich imieniem, zachować między sobą, tudzież między Państwami i Narodami sobie poddanemi, wieczystą przyiaźń, zgodę, iedność, i pokoy; wspomagać się wzaiemnie, ratować, i nigdy nic takowego nie czynić, coby przeciwko iedney lub drugiey Strony, albo Państw im poddanych dostoieństwu, sławie, lub pożytkom być mogło; poddanych wzaiemnych nie buntować, ani zbuntowanym dawać u siebie schronienia, opieki, i zasłony; iedna drugiey Kraiow, Prowincyi, i Państw nigdy nie żądać, ani o ich zagarnieniu myśleć; spory i zatargi wszelkie, ktoreby się między Stronami lub ich poddanemi trafić mogły, po przyiacielsku i podług sprawiedliwości zagadzać; dobrą zobopolnie w Kraiach swoich kować monetę, i wzaiem do wagi i dobroci w biciu iey stosować się; handle prowadzić bez naymnieyszey od rządu Kraiowego przeszkody, owszem z wszelką dla wzaiemnych poddanych opieką; nakoniec dla tym większego zagruntowania Sąsiedzkiey, a tey wieczystey przyiaźni, dawać sobie wzaiemną pomoc przeciwko wszelkim nieprzyiaciołom, dozwalać sobie wzaiem werbunku ludzi za pieniądze, i wyprowadzania z Kraiu potrzeb woiennych, zawsze iednak z wiedzą Zwierzchności Kraiowey, i gdy sama Strona nie będzie wtedy woyną

zaba-

zabawna. Jnsze niektore z Domem Austryackim Traktaty czasowe tylko były, iako to: pod Zygmuntem III. względem uwolnienia Maxymiliana Arcy-Xiążęcia, i zrzeczenia się tak przez niego, iak przez cały Dom Austryacki, wszelkich pretensyi do Korony Polskiey; pod Janem Kazimierzem względem posiłkow przeciwko nieprzyiaciołom, ktorzy na ow czas woiowali Polskę; pod Janem III. względem wspolnego woiowania przeciwko Turkom.

Zaszedł w Roku 1773. między tymże Austryackim Domem, i Rzecząpospolitą drugi wieczysty Traktat, ale dużo od pierwszego odmienny. Okoliczności, ktore go uprzedziły, nie należy wspominać, bo są żałosne, i aż nadto pamiętne. Dwor Wiedeński w Roku 1772. zagarnąwszy woyskiem swoim niektore Polskie Prowincye, podał Krolowi Jmci notę, wyrażaiącą niby prawa i przyczyny, ktoremi do takowego kroku był przywiedziony. Krol Jmć z Radą Senatu uczyniwszy u wszystkich Dworow Europeyskich uroczystą przeciwko temu zagarnieniu protestacyą, odpowiedź do przyszłego Seymu odłożył. Nalegano o iego wyznaczenie, i złożony był Extra-ordynaryiny zaraz w Roku 1773. na ktorym Skonfederowane Stany wyznaczyły z Senatu i Rycerstwa Pełnomocnikow,

ktorzy

ktorzy po odprawionych z Posłem Wiedeńskim rozmowach następuiące Traktatu Warszawskiego ułożyli i podpisali artykuły: I. Między Krolem Jmcią i Następcami Jego, tudzież Rzecząpospolitą Polską, a Cesarzową Jmcią Krolową Węgierską i Czeską, oraz dziedzicami, następcami, i wszystkiemi Państwami iey, będzie na zawsze niewzruszony pokoy, wieczysta iedność, i przyiaźń, a obydwie Strony kontraktuiące starać się będą utrzymywać wzaiemnie swoię sławę, całość, beśpieczeństwo, i pożytki, odwracać zaś iedna od drugiey wszelkie pokrzywdzenia i straty. II. Na zaspokoienie założonych pretensyi, Krol Jmć swoim i Następcow swoich Jmieniem, i Rzplita Polska, ustępuią wieczyście, bez powrotu, i z zupełną własnością, Domowi Austryackiemu, Kraiow woyskiem iego wprzod obiętych, to iest Xięstw Zatorskiego i Oświecimskiego, części Krakowskiego i Sandomirskiego Woiewodztw, po prawym brzegu Wisły leżących, całego Bełzkiego procz bardzo małey części, i całego Ruskiego procz Ziemi Chełmskiey &c. na oznaczenie granic i udziałanie Mappy Kommissarze z obu stron maią być wyznaczeni. III. Krol Jmć i Stany Rzeczypospolitey zrzekaią się wszelkich pretensyi do Państw od Domu Austryackiego aktualnie posiadanych. IV. Cesa-

rzowa

rzowa Jmć Krolowa Węgierska i Czeska zrzeka się wzaiemnie tak za siebie, iako za Dziedzicow i Następcow swoich, wszelkiey do Krolestwa Polskiego i W. X. Litewskiego pretensyi pod iakimkolwiek pozorem, iako pozyskawszy iuż wyrownywaiące wszystkim swoim pretensyom zadosyć uczynienie. V. Dyssydenci i Grecy Nie-Unici w Prowincyach Traktatem teraźnieyszym ustąpionych znayduiący się, używać będą tych wszystkich praw, z ktoremi przeszli pod panowanie Domu Austryackiego. VI. Obydwie Strony gwarantuią sobie iak nayuroczyściey posiadanie tych wszystkich Państw, ktore się przy nich po zawarciu Traktatow teraźnieyszych zostaną. VII. Cesarzowa Jmć gwarantuie wszystkie Konstytucye względem formy rządu Polskiego, maiące być ustanowione na tym Seymie, przy zupełnym znoszeniu się z Ministrami trzech Dworow kontraktuiących. VIII. Osobne Stron ułożenia względem wspolnego handlu, a mianowicie względem handlu Soli, rowney ważności będą, iak gdyby tu były wpisane. IX. Podobnież i Akt osobny, w ktorym wyrażone będzie, cokolwiek się tycze pożytkow i dobra Stron obudwoch. X. Gdyby Kommissarze do rozgraniczenia wyznaczeni nie mogli się w czym zgodzić, udadzą się Strony do pośrze-

dnictwa dwoch innych Dworow kontraktuiących; a na potym wszystkie o granice spory załatwiane będą po przyiacielsku. XI. Gdy z okoliczności ostatnich rozruchow Polskich, i woyny Rossyi z Turkami, Porta w Manifeście swoim zadaie Polszcze Traktatu Karłowickiego zgwałcenie, przyrzeka Cesarzowa Jmć wdanie swoie, ażeby Traktat wspomniony, iako nienaruszony w niczym przez Rzeczpospolitą, zupełnie od Porty był chowany. XII. Języka Fzancuzkiego w Traktacie teraźnieyszym używanie, ubliżać nie ma zwyczaiowi u Stron wziętemu. XIII. Woyska Austryackie wyniydą z Kraiow Rzeczypospolitey we dwa tygodnie po ratyfikacyi Traktatu. XIV. Ratyfikacya nastąpi naydaley w sześć tygodni od podpisania; Traktat umieszczony będzie w Konstytucyach Seymowych; a obie Strony postaraią się o gwarancyą Jmperatorowy Rossyiskiey, i Krola Pruskiego.

Akt osobny tegoż Traktatu niektore ułożenia w sobie zamykaiący, składa się z następuiących Artykułow. I. Stan Obywatelow dawniey Polskich, a mocą ninieyszego Traktatu pod panowanie Austryackie przeniesionych, nie będzie podleyszy od stanu dawnieyszych poddanych Austryackich. II. Obywatele w obudwoch Państwach dobra swoie maiący,

lub

lub na potym mieć mogący, wolni są zupełnie na tey lub owey stronie mieszkać, i dochodow własnych używać, nie doznaiąc w tym żadney przykrości, ani żadnym nowym podatkom z przyczyny tey podlegać nie maiąc. III. Ostrzeżona wolność nowym poddanym Austryackim wyprzedania się i przeniesienia się do Kraiu Polskiego, bez obowiązku zapłacenia, do lat sześciu; i wzaiemnie taż wolność dla Obywatelow Polskich warowana. IV. Obywatele Polscy dobra w obudwoch Państwach maiący, a Urzędami iakiemi w Rzeczypospolitey zaszczyceni, mogą ie bez żadney przeszkody sprawować, i dochody swoie z Kraiu do Kraiu bez opłacania przenosić. V. Obudwoch Stron poddani do lat sześciu mogą bez naymnieyszey opłaty odbierać swoie Summy, długi, dziedzictwa, sukcessye, i posagi; a Kommissye tym końcem wyznaczone doglągać będą, ażeby w obudwoch Stronach iednaż była miara wypłacanych i odbieranych długow. VI. W Processach Cywilnych między Obywatelami dwoch Państw zachodzących, powod ma zawsze iść za zwierzchnoscią pozwanego; a w takowych przypadkach obie strony przyrzekaią sobie wzaiemnie prędką i zupełną sprawiedliwość. VII. Pieniądze Skarbowe zastane w Kassach w czasie obięcia Pos-

sessyi Kraiow dawniey do Rzeczypospolitey należących, będą Rzeczypospolitey wrocone. VIII. Podobnież wszystkie gotowe pieniądze, ruchomości, i remanenta w Ekonomiach Krolewskich znalezione, bonifikowane będą Krolowi Jmci za oszacowaniem ich przez wyznaczonych do tego Kommissarzow. IX. Rownie dochody i remanenta Żup Wielickich, Bocheńskich, i Samborskich. X. Rekrutowanie i werbowanie żołnierzy w Kraiach do iedney lub drugiey Strony należących pod wszelkim pozorem zabronione. XI. Papiery tyczące się poddanych Polskich, a w Grodach pod panowanie Austryackie ustąpionych znayduiące się, będą wydane; tak iednak, że te, ktore tylko do samych Obywatelow Rzeczypospolitey poddanych należą, wydane być maią w swoich Oryginałach bez zapłaty; innych zaś, ktore ściągaią się do poddanych oboiey strony, wolno zawsze brać extrakty autentyczne, płacąc w Kancellaryi od arkusza zamykaiącego w sobie ośmdziesiąt linii, złoty ieden; w czym z strony Rzeczypospolitey wzaiemność wszelka nowym Cesarzowy Jmci poddanym przyrzeczona. Drugi Akt osobny zawiera w sobie Artykuły względem handlu, o ktorych iuż się mowiło *w Rozdziale V.*

Polska

Polska częste dawniey z Państwem Moskiewskim prowadząc woyny, przerwy tylko woien albo Traktaty pokoiu z nim czyniła. Przy układaniu Paktow Andruszowskich w Roku 1667. podpisanych, było żądaniem obudwoch stron zawrzeć między sobą przymierze wieczystego pokoiu; i lubo do tego wtedy nie przyszło, Pakta atoli Andruszowskie potwierdzane tym czasem były, przez Krola Michała w Roku 1670. a przez Jana III. w Roku 1678. ktory przymierze z Moskwą przewlokł do lat trzynastu, ażeby w tym przeciągu obydwie Strony o ułożeniu wieczystego pokoiu umowiły się. Przyszło na koniec do takiego Traktatu w Roku 1686. ktory między tymże Krolem Janem wraz z Rzecząpospolitą Polską, i między Carami Janem i Piotrem Alexiewiczami w Mieście Moskwie zawarty, i od Pełnomocnikow oboiey strony podpisany został. (c) Wszakże potwierdzenie iego od Stanow Rzeczypo-

II. Z Państwem Rossyiskim.

(c) Traktat ten znayduie się słowo w słowo przedrukowany w *Tomie III. Historyi Traktatow między Mocarstwami Europeyskiemi*, i w Konstytucyach Seymowych *Vol. VI. fol.* 146. Ziazd walny Warszawski Roku 1710. utwierdził go wraz z Traktatem Narewskim, tudzież umieścić go i wydać między Ustawami swemi pozwolił, obiecuiąc uroczystsze iego potwierdzenie na przyszłym Seymie uczynić.

spolitey nie nastąpiło, aż na Seymie Koronacyinym Roku 1764. Tegoż Roku na Elekcyinym Seymie, tytuł Jmperatorski całey Rossyi, Monarchom Rossyiskim iuż na Konwokacyi przyznany pod obowiązkiem Rewersu, iako przez to granice i possessye Rzeczypospolitey, tudzież tytuły i prerogatywy Krolow Polskich żadnego uszczerbku nie poniosą, potwierdzony został, gdy Deklaracyą w tey mierze od Ministrow swoich wprzod wydaną, Jmperatorowa Jmć podpisem ręki własney, i pieczęcią Jmperatorską stwierdziła.

Jeszcze w Roku 1764. na Seymie Koronacyinym była czyniona wzmianka, ażeby się postarać o nowy z Dworem Petersburskim Traktat przyiaźni, Soiuszu, i obrony na fundamencie wzaiemney gwarancyi possessyi obudwoch Państw, tudzież praw i wolności Rzeczypospolitey. Traktat takowy podpisany był, i stwierdzony Roku 1768. Treść Artykułow iego iest następuiąca: I. Ponowienie i umocnienie sposobem iak nayuroczystszym wiecznego pokoiu i przyiaźni między Polską i Rossyą, oraz Traktatu Roku 1686. w mocy swoiey, ważności, i zupełności, iak gdyby w niniejszym Traktacie, słowo do słowa był umieszczony. II. Obydwie Strony gwaran-

rantuią sobie wzaiem rzetelnie i uroczyście całość i zachowanie aktualnych swoich w Europie possessyi, Kraiow, Ziem, Prowincyi, i granic. III. W osobnym Akcie wyrażone będzie wszystko, cokolwiek się ściąga do praw i prerogatyw Dyssydentow i Grekow Nie-Unitow w Państwach Rzeczypospolitey Polskiey znayduiących się, oraz do wolnego wyznawania ich wiary; a ten Akt rowney będzie mocy i ważności, iak gdyby w ninieyszym Traktacie był wpisany. IV. Podobnież Akt osobny zawieraiący w sobie Prawa Kardynalne Narodu Polskiego, i Materye *Statûs*, pod niewzruszoną Traktatu ninieyszego gwarancyą zostawać będzie. V. Jmperatorowa Jmć Rossyiska gwarantuie na wieczne czasy Konstytucyą Rzeczypospolitey Polskiey, formę rządu, wolność, i prawa; obiecuiąc za siebie i swoich na tronie Rossyiskim Następcow, utrzymywać, zachowywać, i zasłaniać Rzeczpospolitą przy nienaruszoney ich całości. VI. Obowiązki w Traktacie tym przyięte między Polską i Rossyą, nie maią nic uszczerbiać dawnieyszym Traktatom z innemi Mocarstwami zawartym, mianowicie Karłowickiemu, Oliwskiemu, i innym. VII. Na granicach obydwoch Państw, obiecuią Strony postanowić Sądy Pograniczne, w ktorychby pokrzy-

wdzonym iednego lub drugiego Kraiu poddanym prędka sprawiedliwość była czyniona. VIII. Wolność zobopolnego handlu między poddanemi obydwoch Państw zabeśpieczona. IX. Ratyfikacya Traktatu, i Ratyfikacyi zamiana, naydaley w dwa Miesiące po iego podpisaniu ma nastąpić. *Treść dwoch osobnych tegoż Traktatu Aktow, iuż była w innych Tomu I. i II. Rozdziałach umieszczona.*

Wynikłe po tym Traktacie okoliczności, były dopełnieniem iuż podobno dawniey zkąd indąd przygotowanego Polszcze nieszczęścia. Dwor Petersburski, z Dworami Wiedeńskim i Berlińskim złączony, oświadczył się w Roku 1772. że zabeśpieczaiąc prawa swoie i pretensye, w nadgrodę szkod poniesionych w ostatnich zamieszaniach Rzeczypospolitey, obiął także w possessyą część Kraiow Polskich tymże prawom i pretensyom swoim rownaiącą, domagał się prędkiego złożenia Seymu, iuż dla wewnętrznego Rzeczypospolitey zaspokoienia, iuż dla umiarkowania się z Państwami Sąsiedzkiemi, i uczynienia im sprawiedliwości na założone od nich pretensye. Na złożonym z tych przyczyn Roku 1773. Seymie stanął i z Państwem Rossyiskim Traktat w tych Artykułach: I. Będzie

wie-

wiecznemi czasy trwały pokoy, szczery związek, i doskonała przyiaźń między Krolem Jmcią, Następcami iego, i Rzecząpospolitą Polską, a Jmperatorową Jmcią, Następcami iey, i Państwem Rossyiskim, zachowuiąc w całości Traktat Roku 1768. chyba żeby w czym niektore iego Artykuły, ninieyszym Traktatem wyraźnie uchylone lub odmienione były. II. Krol Jmć za siebie i Następcow swoich, i wszystkie Stany Rzplitey Polskiey ustępuią Państwu Rossyiskiemu, wieczyście, bez powrotu, z wszelką Zwierzchnością i własnością, Kraiow, ktore się iuż wyraziły *w Tomie Pierwszym.* III. Krol Jmć i Rzeczpospolita Polska obiecuią nie zakładać nigdy żadnych pretensyi do Państw i Kraiow aktualnie Monarchią Rossyiską składaiących. IV. Podobnież Jmperatorowa Jmć, za siebie i Następcow swoich, zrzeka się wszelkich pretensyi do Państw, ktore po ninieyszym ustąpieniu Rzeczpospolita posiada. V. Katolicy Rzymscy w Prowincyach od Polski ustąpionych znayduiący się, w stanie Cywilnym zachowani zupełnie będą przy swoich Possessyach i własnościach; a co się tycze Religii, utrzymani być maią przy wolnym obrządkow swoich sprawowaniu, i tak wcale, iak zostawali pod panowaniem Rzeczypospolitey. VI. Obie Strony

ny

ny gwarantuią sobie wzaiemnie wszystkie swoie Possessye w tych granicach, w ktorych się znayduią mocą Traktatu teraźnieyszego; i w tym to rozumieniu ma się brać i wykonać Artykuł II. Traktatu Roku 1768. VII. Jmperatorowa Jmć gwarantować będzie Rzeczypospolitey wszystkie Konstytucye, ktore ustanowione będą za zniesieniem się z Ministrami trzech Dworow Kontraktuiących, tak względem formy rządu wolnego, Republikantskiego, i niepodległego, iako względem stanu Obywatelow Religii Greckiey Nie-Unickiey, i Dyssydentckiey Oboyga wyznania. Reszta Artykułow tego Traktatu zawiera w sobie toż samo, co ostatnie Artykuły Traktatu z Dworem Wiedeńskim podpisanego. W Akcie osobnym tegoż Traktatu Jmperatorowa Jmć gwarantuie Rzeczypospolitey Artykuł o Dyssydentach i Grekach Nie-Unitach, i drugi do praw Kardynalnych Narodu Polskiego ściągaiący się. Ale o tym iuż się w innych mieyscach mowiło. Drugi osobny Akt ściąga się do Obywatelow i Kraiow pod panowanie Rossyiskie ustąpionych, i prawie też same zawiera w sobie artykuły, ktore podobnyż Akt podpisany z Dworem Wiedeńskim. W trzecim osobnym Akcie umieszczone są Artykuły tyczące się wzaiemnego handlu między kontraktuiącemi

Stro-

Stronami; ale i tych treść iuż była wspomniona *pod Rozdziałem o Handlu Kraiowym.*

Mowiło się iuż *w Rozdziale II. Tomu I.* o okolicznościach, ktore między Polską i Domem Brandeburskim rożnemi czasami zachodziły; wspomniało się i o Traktacie ostatnim, z przyczyny założonych także pretensyi, i zaiętych niektorych Kraiow Polskich, między Rzecząpospolitą i Krolem Jmcią Pruskim, w Roku 1772. podpisanym. Artykuły tego ostatniego Traktatu opiewaią w sobie: I. Ze będzie wieczyście pokoy niewzruszony, zgoda, i przyiaźń między Polską i Państwem Pruskim. II. Krol Jmć i Rzeczpospolita ustępuią z wszelką własnością Krolowi Jmci Pruskiemu Kraiow w pierwszym Tomie iuż wymienionych. III. Oprocz zrzeczenia się wszelkich na zawsze pretensyi do Kraiow teraźnieyszym Traktatem ustąpionych, odstępuie Rzeczpospolita Polska wyraźnie i mianowicie *jus reversionis* czyli prawa powrotu do Korony lenności Pruskiey przez Traktat Welawski (d) sobie warowanego; ktore-

III. Z Państwem Pruskim.

(d) Traktat ten w Roku 1657. zawarty, lubo na Seymie R. 1658. od Stanow Rzeczypospolitey był stwierdzony, iednakowoż nie znayduie się w Konstytucyach Seymowych,

ktorego Traktatu Artykuły VI. VII. VIII. IX. X. XI. XII. XIII. XIV. XV. XVI. XVII. XVIII. XIX. i XXI. uchylaią się i znoszą, zachowuiąc inne w zupełney swoiey mocy i ważności. IV. Krol Jmć, i Rzeczpospolita Polska ustępuią wiecznemi czasy Krolowi Jmci Pruskiemu Powiatow Bytowskiego i Lemburskiego z wszelką niepodległością i bez obowiązku oddawania hołdu. V. Podobnież i Starostwo Drahimskie, znosząc i uchylaiąc konwencyą Bigdoską Roku 1657. zawartą. VI. Krol Jmć Pruski odstępuie wszelkich pretensyi do Rzeczypospolitey, i gwarantuie iey wszystkie teraźnieysze Possessye, i przy nich utrzymywać wszelkiemi siłami Rzeczpospolitą przyrzeka, wyłączaiąc się od woyny z Portą, gdyby do niey kiedy przyiść miało. Podobnież Rzeczpospolita gwarantuie Krolowi Jmci Pruskiemu, iego aktualne possessye, a wyłączenie iedney Potencyi, przeciwko ktorey nie będzie obowiązana podeymować woyny, przed ratyfikacyą Traktatu ninieyszego uczyni. VII. Krol Jmć Pruski przyrzeka wdanie swoie wraz z obiema Dworami Cesarskiemi do Porty Otto-

---

ale *w Tomie I. Historyi Traktatow między Mocarstwami Europeyskiemi* słowo w słowo z łacińskiego po polsku iest przetłomaczony.

Ottomańskiey, ażeby Traktat Karłowicki zupełnie był chowany. VIII. Katolicy Rzymscy znayduiący się w Państwach pod panowanie Krola Jmci Pruskiego ustąpionych, zachowani będą względem wiary w swoim dawnieyszym stanie, a względem okoliczności cywilnych, używać będą wszystkich swoich possessyi i własności. IX. Krol Jmć Pruski gwarantuie Rzeczypospolitey wszystkie Konstytucye, ktore uchwalone będą za zniesieniem się z Ministrami Dworow kontraktuiących, tak względem rządu wewnętrznego, iak względem Dyssydentow i Grekow Nie-Unitow. X. i XI. Opiewaią w sobie, że dwa osobne Akty ieden względem handlu, a drugi względem dobra i pożytku obydwoch traktuiących Mocarstw, będą tey wagi, iak gdyby były częściami teraźnieyszego Traktatu. XII. Co względem Miasta Gdańska ułożą Kommissarze dwoch Dworow sprzymierzonych Pruskiego i Rossyiskiego, z Deputowanemi od Senatu tegoż Miasta, będzie miało taką ważność, iak gdyby się w Traktacie tym znaydowało. Podobnież, ieżeli rzeczone Dwory osądzą za rzecz potrzebną ustanowić co względem Miasta Torunia. Ostatnie Artykuły też same są, ktore i w powyższych z dwoma innemi Dworami Traktatach.

Akt Osobny pierwszy też same w sobie Artykuły zawiera, ktore są umieszczone w takimże osobnym Akcie między Rzecząpospolitą Polską i Dworem Wiedeńskim; przydany tylko iest Artykuł, że Krol Jmć Pruski zaspokoi sposobem naysprawiedliwszym, i pieniędzmi gotowemi tych, ktorzy w Kraiach od Rzeczypospolitey Mocarstwu Pruskiemu ustąpionych, Starostwa pokupowali.

W drugim Akcie osobnym zamykaią się Artykuły do handlu między obiema Stronami ściągaiące się, ktorych treść iuż iest wyłożona *pod Rozdziałem V.*

IV. Z Państwem Szwedzkim.

Z Koroną Szwedzką ma Rzeczpospolita wieczyste Pakta Traktatem w Oliwie Roku 1660. zawartym ułożone. Potwierdziły ten Traktat Stany na Seymie Roku 1661. i Artykuły iego wszystkie między Konstytucyami Seymowemi są umieszczone ięzykiem łacińskim, *Vol. IV. fol.* 735. Tenże Traktat po Polsku znayduie się *w Tomie I. Historyi Traktatow.* Naruszone były Pakta Oliwskie wszczętą między Augustem II. i Karolem XII. woyną, po ktorey nastąpiło w Roku 1720. przymierze, odmienione Roku 1732. w przyiaźń wieczystą z ponowieniem Traktatu Oliwskiego, iakby po nim żadne kroki nieprzyiacielskie nie nastąpiły. Wszakże ponowienie to ustawą Seymową nie iest stwierdzone; a po od-

padnie-

padnieniu od Polski całych Inflant, i Woiewodztw Pruskich, Krolestwo Szwedzkie przestało iuż Rzeczypospolitey być Sąsiedzkim.

V. Z Portą Ottomanską. Woyna z Portą Ottomańską i dawniey bez korzyści, ale przynaymniey z chwałą wiedziona, pod panowaniem Krola Michała, oprocz niesławy, znaczne szkody Rzeczypospolitey przyniosła. Męstwo Jana III. podźwignęło chwałę Narodową, ale nie odwetowało strat dawnieyszych. Dopiero Traktatem Karłowickim Roku 1699. zawartym, Porta wrociła Polszcze Kamieniec z Podolem i Ukrainą, obiecuiąc do tychże Prowincyi, i do całey Rzeczypospolitey, iako zawsze wolney i niepodległey, żadnego sobie prawa nie roscic. Polska wzaiemnie oddała Turkom, co w Kraiu ich zawoiowała; a dawne obydwoch Państw granice przywrocone i zabeśpieczone zostały, oraz wieczysty pokoy i Soiusz między obiema Narodami podpisany.

W czasie ostatnich rozruchow Polskich, Porta w Manifeście swoim Roku 1769. wydanym, woynę oświadczaiąc Rossyi, zadawała oraz Rzeczypospolitey zgwałcenie Karłowickiego Traktatu. Oboiętność ta Porty, ktora ani z powinszowaniem tronu Krolowi Jmci, a oświadczeniem stałey przyiaźni ku Rzeczypospolitey, zwyczaynego Poselstwa nie wy-

wyprawiła, trwała chociaż iuż po zakończoney z Państwem Rossyiskim woynie, i po zaspokoieniu domowych Polski zamieszek powszechną Narodu klęską. Przy zawieraniu Traktatow Warszawskich Roku 1773. trzy Dwory kontraktuiące obiecywały wdanie swoie, ażeby Karłowickie Pakta, iako w niwczym przez Rzeczpospolitą nie nadwerężone, były zupełnie i statecznie dotrzymywane. Przysłany od Porty Poseł w Roku 1777. Krolowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey imieniem Monarchy swoiego stałą przyiaźń oświadczył, o czym Dwor Stambulski przez Posła Polskiego wzaiemnie był zapewniony.

ROZDZIAŁ

ROZDZIAŁ X.

O Sądach w ogulności, i w szczegulności o Sądach Seymowych.

Władza Sądowa dawniey przy samych Krolach.

JAko wszystkie inne Zwierzchności naywyższey części, tak i władza Sądowa zostawała dawniey udzielnie w ręku panuiących Xiążąt i Krolow Polskich. Obieżdżaiąc poddane sobie Prowincye, rozsądzali sami zachodzące między Obywatelami sprawy, iak czytamy w Dzieiach Narodowych o Bolesławie Chrobrym; Kazimierzu I. Kazimierzu Sprawiedliwym, i innych. Czasem zatrudnieni będąc, to woynami, to innemi Państwa sprawami, rozeznawanie i rostrzyganie kłotni Obywatelskich Urzędnikom niektorym poruczali, ostatnich wyrokow ogłaszanie sobie samym waruiąc.

Za rozszerzaniem się Polskiego Kraiu, a wzmaganiem między Obywatelami niesprawiedliwości, chciwości, i ducha pieniackiego, nastąpiła potrzeba stanowienia w Narodzie rożnych Juryzdykcyi Sądowych, (iak o tym w ciągu

następuiących Rozdziałow mowić się będzie) ktoreby powagą i imieniem panuiącego, każda w oznaczonym sobie Kraiu wydziale, i przepisanym spraw rodzaiu, wydawały wyroki, zawsze iednak z wolnym każdemu odwoływaniem się do naywyższey władzy Krolewskiey, gdzie ostatecznie sprawy wszystkie rozeznawane były i sądzone.

Wieca czyli Roki Wielkie.

Wieca czyli Roki Walne, po łacinie zwane *Colloquia Generalia*; był to naywyższy Sąd, do ktorego od niższych Juryzdykcyi po Woiewodztwach ustanowionych wywoływano; i na ktorym Krol zasiadaiący, z Radą przybieranych Prałatow i Baronow, sprawy przychodzące ostatecznie rozsądzał. Leszka Białego chwalą Narodowe Dzieie z ustawicznego zasiadania na tym Sądzie, oraz prędkiego, sprawiedliwego, i rostropnego spraw Obywatelskich kończenia. Z czasem po wszystkich Woiewodztwach i Ziemiach były ustanowione *Wieca* czyli Roki wielkie, i włożono obowiązek na Woiewody, Kasztelany, Dygnitarze, i Urzędniki mieyscowe, ażeby się na nich znaydowali, i przychodzące przez appellacyą od niższych Sądow sprawy poznawali i sądzili, ostatnie odwołanie zostawiaiąc do Krola, ktory nayczęściey pod czas Ziazdow walnych czyli Seymow, sprawy takowe rozsądzał i kończył. Pierwszego

wszego rodzaiu *Wieca*, na ktorych sam Krol z Prałatami i Baronami zasiadał, zostały zamienione w Sądy w czasie Seymow sprawowane; *Wieca* Woiewodzkie i Ziemskie poczęły także być zaniedbywane, pomimo wielu praw ieszcze pod Zygmuntami obiema stanowionych, ktoremi ie utrzymać, albo wskrzesić chciano.

Proiekt Sądu Naywyższego.

Pisze Kromer, że za panowania Zygmunta I. była wzmianka na iednym Seymie, ażeby w Polszcze utworzyć nowy Sąd naywyższy, z dziesięciu Osob złożony, do ktoregoby wszystkie od innych Magistratur Sądowych appellacye przychodziły, a on iuż bez żadney appellacyi zaspokaiał ostatecznie wszelakie sprawy. Ale nieufność Narodu w Ziomkach, a uprzedzone zawierzenie Krolom przez doznawaną zawsze ich sprawiedliwość, uczyniły, że wniesienie to odrzucono, a spraw ostateczne rozsądzanie zostawiono, iak było dawniey, przy panuiących. *Sed non placuit summam judiciorum cuiquam, præter principem concredere.*

Wszakże, mowi tenże Kromer, gdy Krolowie wielą tak obszernego Państwa sprawami zatrudnieni, (e) rozlicznych

 spraw

(e) Piasecki pisze, że Krol Henryk znudzony rozsądzaniem spraw, wyrzekł raz w niecierpliwości: Przebog, Polacy robią mnie Sędzią, może oni wkrotce zechcą, ażebym był i Pa-

spraw do naywyższego Sądu swoiego przychodzących, nie mogli wszystkich prędko załatwiać, przedłużały się do wielu lat Obywatelow kłotnie z szkodą i narzekaniem powszechnym; zwłaszcza że na pieniakow, i na Sędziow niesprawiedliwych żadney prawie nie było kary, albo tylko małe były i nieskuteczne. Rosły ztąd nieukoione między Familiami, a nawet Domami pokrewnemi niechęci i nienawiści, zdarzały się częste zaiazdy, gwałty i zaboystwa, a nawet z ostatnią praw Kraiowych, i Zwierzchności Narodowey zniewagą, całemi niemal woyskami zwodzone niekiedy bitwy, na uczynienie sobie sprawiedliwości, ktorey czekać od Sądow, zdawało się być nazbyt wielką przewłoką. Nieprzyzwoitościom, bezprawiom, i nierządom tym, zapobiegano przez stanowienie i opisywanie rożnych w Kraiu naywyższych Juryzdykcyi Sądowych; ale naywłaściwszą iest Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA chwałą, że iak inne wszystkie Rządu Kraiowego części pod iego panowaniem zostały zbawiennemi prawami opisane, tak i ta, ktora się Sądow dotycze, zaręcza wszystkim Obywatelom pewną i prędką sprawiedliwość. Uste-

tronem. *Per meam fidem, Poloni isti faciunt, ut agam Judicem juris peritum, in brevi fortasse volent, ut agam etiam causidicum.*

Ustępuiąc z czasem innych praw Maiestatycznych Narodowi Krolowie, nie mogli iuż nowych Sądow stanowić, ani względem nich odmian i przepisow żadnych czynić, bez dozwolenia Stanow, ktore wszedłszy do uczęstnictwa mocy Prawodawczey, wchodzić razem poczęły do wszelkich ustaw względem Sądow Kraiowych. Pod panowaniem Domu Jagiellońskiego, zacząwszy od Kazimierza III. czytamy, że iuż wszystkie względem Sądow Konstytucye uchwalane były za zgodą powszechną Stanow. Po śmierci Zygmunta Augusta, Prowincye niektore Polskie same sobie ułożyły sprawiedliwość Sądową, co Krol Stefan zachować im w całości przyrzekł, waruiąc, że i innym Prowincyom wolno także być ma poprawić i postanowić u siebie obyczay sprawiedliwości. Pod tymże Krolem ustanowienie głownych Trybunałow Koronnego i Litewskiego, pod Następcami iego rożne prawa Sądow tyczące się, stawały zawsze na Seymie za zgodą Stanow. Na koniec w Roku 1768. wszelką względem Juryzdykcyi Sądowych odmianę policzono między materyami *Status*, ktore na Seymach wolnych iednomyślnością tylko stanowione być powinny.

Sądy stanowić należy do władzy Stanow.

Nie mogąc Krol ani nowych Sądow stanowić, ani w dawniey ustanowionych

miany iakiey czynić, to ma ieszcze pozostałe z dawney prerogatywy, iż wszystkie Sądy, iego powagą lub imieniem odprawiaią się; dla tego w bez-Krolewiu ustawały przedtym, a na mieyscu ich bywały po Woiewodztwach Sądy Kapturowe aż do Koronacyi nowego Krola, ale Konstytucye Roku 1768. i 1775. w czasie nawet bez-Krolewia zostawiaią w zwyczayney swoiey formie Trybunały i inne Juryzdykcye, nie dozwalaiąc więcey stanowić się i podnosić Kapturom. Wspomnione Juryzdykcye w bez-Krolewiach, zamiast Krolewskiego imienia, pisać maią: *Nos Proceres Regni, & M. Ducatus Lithvaniæ.*

Sądy Seymowe dawnieysze.

Opisywać maiąc wszystkie Sądowe Magistratury w Kraiu, (O Sądach Duchownych i Mieyskich, iuż się wyżey wspomniało) zaczniemy od Sądow Seymowych. Poczęły się te prawie razem z Narodowemi Ziazdami; owszem Ziazdy same dla odprawowania tychże Sądow zwoływane częstokroć były, zwłaszcza kiedy się spraw i appellacyi wiele nazbierało. *Ut crebriùs*, mowi Kromer, *instituerentur Comitia, requirebat interdum causarum & provocationum disceptandarum multitudo.* Sądy te sam Krol odprawiał z Senatorami, ktorzy iednak na nich radą Krolewską raczey, niż wspoł-Sędziami, przez długi czas byli.

Podo-

Podobnież między Stanami Duchownym i Swieckim publiczne spory Krol sam wyrokami swemi rozsądzał, iako o tym procz wielu innych, mamy ieszcze Zygmunta Augusta przykład.

Po wygasłym Domie Jagiellońskim panuiącym, Senatorow powaga, iak w innych Rzeczypospolitey sprawach znaczenieyszą, tak i w Sądach Seymowych istotną być zaczęła. Krolowie wydawali Sądowe wyroki, ale nie inaczey tylko podług większości zdań zasiadaiących przy tronie Senatorow. Stan Rycerski chociaż iuż znaczne prawa i prerogatywy posiadał, do Sądow iednak Seymowych nic nie należał. Gdy na Seymie Roku 1585. sprawę Zborowskich wprowadzać miano, dopraszali się Krola Posłowie Ziemscy, ażeby bez nich nie sądził, mieniąc, że w takiey sprawie idzie o wolność pospolitą. Odpowiedź wzięli, że lubo im nic do Sądow Seymowych, ktore Krol z Senatorami tylko odprawiać ma, wszakże mogą wyznaczyć Deputatow swoich, ktorzyby sądzeniu sprawy Zborowskich byli przytomni.

W Roku 1588. otrzymał Stan Rycerski prawo, ażeby ośmiu Posłow do sądzenia i głosowania z Senatorami wyznaczał w sprawach *criminis læsæ Majestatis* i *perduellionis*; w tymże prawie, i zbrodnie pod temi dwoma gatunkami

zamknięte wyszczegulniono, i postępek sądzenia ich opisano. Bywały poźniey przykłady dwunastu, niekiedy dwudziestu czterech, a nawet 54. osob deputowanych na Sądy Seymowe z Koła Rycerskiego, ktore pod panowaniem Jana III. iuż do sądzenia wszelkiego rodzaiu spraw wchodzić z Senatorami poczęło.

Odprawiały się te Sądy zaraz po początkowych Seymu obrzędach, to iest po skończonym Senatorow na propozycye od tronu podane wotowaniu, i odeyściu Posłow do swoiey Izby; kończyły się wraz z zakończeniem Poselskich Obrad, lub ustawały w przypadku zerwania Seymu. Jerzy Lubomirski w swoim *Manifeście niewinności* żali się, iż w Roku 1664. iuż po zerwanym Seymie dekret przeciwko niemu był wydany. Do Juryzdykcyi Sądow Seymowych, oprocz wspomnionych spraw *læsæ Majestatis Regiæ* i *perduellionis*, należały rożne inne tak cywilne iak kryminalne, publiczne i prywatne, lub od Trybunałow na Seym odsyłane; iuż to z opisu Statutow i Konstytucyi, iuż na mocy zadawnionego zwyczaiu; wyrachowanie ich opuszczam, ale ciekawy znaleść ie może w *Postępku Prawnym skroconym* pod Rokiem 1611. *Vol. III. fol.* 68.

Nakoniec

Nakoniec w Roku 1775. i 1776. (f) Stany Rzeczypospolitey przepisały nową Sądom Seymowym wieczystą Ordynacyą, ktorey treść wyłożę. 1. Sądy te trwać maią przez dwa lata, to iest od Seymu Ordynaryinego, do drugiego takiegoż Seymu. 2. Odprawiać się zawsze maią w mieyscu mieszkania Krolewskiego. 3. Zasiadaią w tym Sądzie wszyscy Senatorowie i Ministrowie podług dawnego prawa i zwyczaiu, z Stanu zaś Rycerskiego trzydzieści osob pod czas Seymu na Sessyach Prowincyalnych większością głosow obierane, to iest po dziesięciu Posłow z każdey Prowincyi, tak miarkuiąc, żeby każde Woiewodztwo miało przynaymniey iednego. 4. Zaden Senator, lub Konsyliarz Stanu Rycerskiego, ieżeli do Rady Nieustaiącey wybrani będą, zasiadać na Sądach Seymowych nie mogą. 5. Komplet do sądzenia powinien być złożony z osob dwudziestu czterech, razem z Senatu i Stanu Rycerskiego rachuiąc; a dla zapewnienia Kompletu powinno być wzywanych 26. wolno iednak

Ostatnia Sądow Seymowych Ordynacya.

(f) Ustawą tą dopełnił Krol Jmć przyrzeczenia *in Pactis Conventis* danego, że Sądom Seymowym, iako i innym, dawną moc i powagę przywroci, a w dawaniu Sądowych wyrokow, do większości zdań stosować się zawsze będzie.

iednak i nie wyznaczonym na Kadencyą, ale prawnym lub obranym Sędziom zasiadać i sądzić, byleby od początku sprawy. 6. Sędziow z Senatu Krol, z Rycerstwa Marszałek Seymowy wyznacza na sześcio-tygodniową rezydencyą pod czas Kadencyi. 7. Wyznaczony a nie zieżdżaiący, lub innego na mieysce swoie nie uprosiwszy, 500. grzywien do Skarbu Rzeczypospolitey zapłacić powinien będzie, wyiąwszy prawdziwą chorobę, ktorey przysięgą ma dowodzić. 8. Dobrodzieystwo suspensy nawet w czasie Kadencyi, dla Sędziow Seymowych nie idzie w żadnym Sądzie, i w żadney sprawie. 9. Kadencye tych Sądow sześcio-tygodniowe, lub do odsądzenia regestru wpisow, są trzy: *Pierwsza* 1go. Października. *Druga* 1go. Lutego, obie na sprawy Koronne. *Trzecia* 1go. Czerwca, na sprawy W. X. Litewskiego. Na sprawy *laesae Majestatis Regiae* i *perduellionis* może Krol za zdaniem Rady Nieustaiącey w każdym czasie Sędziow Seymowych wezwać; a gdyby na ktorą Kadencyą żadnych spraw do sądzenia nie było, za zdaniem teyże Rady Sędziow od rezydencyi uwolni, i ostrzedz aby się nie zieżdżali zaleci. 10. Na Kadencyach Koronnych pioro trzymać powinien Pisarz Ziemski mieysca rezydencyi Krolewskiey; na Kadencyach Litewskich

Pisarz

Pisarz od J. K. Mci uprzywileiowany.
11. Sprawy do Sądow Seymowych należą następuiące: *Crimen læsæ Regiæ Majestatis* podług opisu Konstytucyi Roku 1588. ktora w sobie opiewa, że zbrodnia ta szczegulnie przeciwko osobie samego Krola, *machinatione, conspiratione, violento conatu, & quod longè absit, facto ipso in vitam committitur. Crimen perduellionis,* O bunty przeciwko Rzeczypospolitey-O porozumiewanie się z nieprzyiacielem Oyczyzny ku szkodzie iey-O wynoszenie taiemnic Rzeczypospolitey, i powierzanie ich nieprzyiacielowi-O wydanie temuż przez zmowę Zamku, Fortecy, lub części iakiey Kraiu - O branie pensyi lub korrupcyi od Dworow zagranicznych, końcem zdradzenia Oyczyzny - O zaciąganie mocy i protekcyi Cudzoziemskiey na pognębienie Obywatela- O werbowanie, gwałtowne branie, i zaprzedawanie ludzi dla Mocarstw obcych. Konstytucya Roku 1780. ostatni ten o werbunkach Artykuł tak obiaśniła, że tylko Obywatel Possessyonat Kraiowy za pomienioną zbrodnię ma być zapozywany na Sądy Seymowe; inny zaś ktokolwiek, i wszelkiego stanu takowy kryminalista, w naybliższym Grodzie nawet pomimo Kadencyi ma być sądzony, i śmiercią nieodwłocznie karany. Do tychże Seymowych Sądow należą spra-

wy:

wy: *Oppressi Civis*, iak są w Konstytucyi Roku 1775. pod tytułem: Obiaśnienie *liberæ vocis & oppressi Civis* opisane. Jnne zaś okoliczności i rodzaie spraw *Oppressi Civis* w teyże Konstytucyi pod tytułem Obiaśnienie *Denegati Judicii* &c. wyrażone, iuż nie do Sądow Seymowych, ale do Grodow, Ziemstw, i Trybunałow należeć maią. (g) Jeszcze temuż Sądowi oddane są sprawy urzędowe przeciwko Ministrom Oboyga Narodow, i Konsyliarzom Rady Nieustaiącey; sprawy o korrupcye przeciwko Sędziom tylko *Ultimarum Instantiarum*, bo niższe subsellia w Kategoryi tey odpowiadać maią w Trybunałach. 12. W żadne insze sprawy, procz tu wymienionych, ani w poznawanie Dekretow, Sąd ten wdawać się nie może, pod

(g) Jeszcze w Roku 1669. Stany Rzeczypospolitey przerażone wypadłym przed kilką laty na Jerzego Lubomirskiego Marszalka W. i Hetmana Polnego Koronnego, z Sądow Seymowych Dekretem, zabeśpieczyły wyraźnym prawem głos wolny Obywatela. Ponawiaiąc toż Prawo Konstytucya Roku 1775. ustanowiła, że nikt z Obywatelow o zdanie w materyach politycznych wolnie i szczerze otworzone, strofowany, ciążony, ani do żadnych Sądow pociągany być nie może; pozwalaiąc sprawy do Sądow Seymowych, iak przeciwko ciemiężycielowi wolnego Obywatela temu, ktoryby z takowey przyczyny od

pod nieważnością tego wszystkiego, coby nad Ordynacyą teraźnieyszą uczynił; a że we wszystkich sprawach Sądom Seymowym należących, Rezolucye Rady Nieustaiącey poprzedzać powinny, więc żadney excepcyi *Fori* wnosić zaskarżeni nie mogą. 13. Dwa są Regestra w tych Sądach: *Pierwszy*, *Criminis læsæ Majestatis Regiæ*, i *Perduellionis*. *Drugi*, Ordynaryiny, resztę wymienionych spraw w sobie zawieraiący. 14. Suspensy ani dylacye żadne w sprawach dozwalane nie będą, oprocz prawdziwey choroby, ktora na drugiey Kadencyi ma być zaprzysiężona. Wotowania dwa głośne, trzecie sekretne; nawet w sprawach *in contumaciam* sądzonych, a to koniecznie i nieprzestępnie. 15. Sprawy pierwszego Regestru po pierwszym terminie nawet *in contumaciam* zapozwanego, sądzone będą, drugiego aż po

---

kogożkolwiek złośliwie był zapozwany. Na popełniaiącego to przestępstwo, poczytane za zbrodnią *contra Statum*, kara dwoch tysięcy grzywien, i wieży niższey rok sześć Niedziel wyznaczona. Proces cały i Dekreta w podobney sprawie zapadłe, nieważnemi uznane i zniesione. Delator karze śmierci i dobr utracie podlega. Sędzia wyrokiem swoim przyczyniaiący się do uciążenia Obywatela, od funkcyi odpada, i do wszelkich na potym Urzędow niesposobnym staie się.

po pierwszey Kondemnacie. 16. Pozwy sześcią tygodniami wydawane, na Dobrach pozwanego kładzione, i w Grodzie własnym zeznane być powinny. 17. W sprawach pierwszego Regestru, inkwizycye czynić maią wybrani taiemnemi kreskami z pomiędzy Sędziow Seymowych, po dwoch z każdey Prowincyi; w sprawach drugiego Regestru *scrutinia* na oznaczonym Kondescensyi terminie i mieyscu, wyprowadzone będą przez dwie osoby Ziemskiego lub Grodzkiego Sądu. 18. Delatorem gdy będzie Szlachcic nieosiadły, albo człowiek pospolitego urodzenia, zaraz poymany być powinien, a gdy zarzutu nie dowiedzie, karę *talionis* poniesie. 19. Propozycye do wotowania każdemu Sędziemu układać wolno, ktore albo zgodnie przyięte, albo większością taiemnych zdań załatwione zostaną. 20. Sędziowie ciż sami od początku sprawy, aż do iey zupełnego rozsądzenia zasiadać powinni; a ktorzy po zaczęciu iuż sprawy do sądzenia wniydą, tylko zdanie radzące mieć mogą. 21. Rowność zdań Krol rezolwuie, a w Sprawach obrażonego Maiestatu Krolewskiego, pierwszy w porządku Sędzia. (h) 22. Zaczęte wotowanie

---

(h) Gdy sprawę Zborowskich sądzono, żądano od Krola Stefana, ażeby stroną będąc, nie był

wanie nie może być przerywane, poki decyzya nie nastąpi. Sentencyonarz trzyma ieden z Sędziow taiemnemi kreskami do tego wybrany. Dekret naypoźniey w dwa tygodnie po nastąpionych sentencyach czytany być powinien. 23. Przysięgli w innych Juryzdykcyach wyższych Patronowie, mogą stawać w tych Sądach; Indukty, dowody, odwody, i wnioski podawać maią na piśmie, a te przez dwoch pierwszych z Senatu i Stanu Rycerskiego Sędziow podpisane, w Aktach Sądow Seymowych zostawać powinny. 24. Akta te złożone być maią w

---

na Sądach przytomny; ale odpowiedź była od Tronu, że podług zwyczaiu i praw, Sądy Seymowe w iakichkolwiek bądź sprawach, nie mogą się inaczey odprawiać, tylko władzą i w przytomności Krola. Wszakże dozwolił Krol Posłom po kilka razy znosić się i rozmawiać w tey sprawie z Senatorami pod niebytność swoię. Dopiero w Roku 1588. stanęło prawo, ażeby w sprawach obrażonego Maiestatu, po wysłuchaney żałobie i odwodzie przy Krolu, Senatorowie i Posłowie w niebytności Krola wotowali, i Dekret czynili, ktory przy Krolu przez Marszałka głoszony być powinien. A w Roku 1669. stanęła Konstytucya, ażeby Krol Jmć wcale na Sądach nie zasiadał, kiedy sprawa obrażonego Maiestatu Jego odprawować się będzie. Sposob dowodu i odwodu w takowych sprawach temiż Konstytucyami wyznaczony, opisze się w *Prawie Cywilnym*.

w Ziemstwie Rezydencyi Krolewskiey; Pisarz Protokuły w porządku utrzymywać, a Extrakty Dekretow Koronnych Koronną, Litewskich Litewską Pieczęcią autentykowane, z poprawą swoią wydawać powinien.

Warunek dla W. X. Litewskiego.

Taż sama Sądow Seymowych Ordynacya rościąga się i do Prowincyi W. X. Litewskiego, z temi warunkami: że do tych Sądow żadne sprawy pociągane nie będą, ktore w Prowincyalnych tegoż Xięstwa Juryzdykcyach sądzić się i kończyć ostatecznie powinny, ale tylko same zbrodnie obrażonego Maiestatu, przeciwko Stanowi, i Rzeczypospolitey, i inne w Statucie W. X. Litewskiego, wyraźnie wymienione, (i) że sprawy do Sądow Seymowych z Obywatelami Litewskiemi przypadaiące, podług praw i obrządku tegoż Xięstwa sądzone będą; że illacye żadne po Dekretach czynione być nie mogą, lubo te dla Korony pozwolone są szczegulnie *ratione omissorum*, i to do trzech dni tylko; że dożywotni tychże Sądow Pisarz od Krola Jmci będzie uprzywileiowany, ktory zwyczaiem Xięstwa Litewskiego Protokuły

(i) Wyszczegulnienie tych spraw podług Statutu Litewskiego będzie położone w osobney Xiążce *Prawa Cywilnego Narodu Polskiego.*

kuły trzymać, Dekreta pisać, i Xięgi Aktowe do Ziemstwa Rezydencyi Krolewskiey oddawać powinien; że każdemu z Obywatelow Litewskich wolno iest użyć do stawania w tych Sądach, kogo zechce z Palestry Narodu swego; że mimo trzecią Kadencyą Sądow Seymowych dla W. X. Litewskiego z prawa przepisaną, w zdarzeniu spraw zwłoki nie cierpiących Krol Jmć złoży Sądy, i Sędziow, aby się ziechali, obwieści; nakoniec, że Delatorowie w przypadku zadanych a nie dowiedzionych przestępstw, karom w Statucie wyrażonym, oprocz kary *talionis* podpadać maią.

ROZDZIAŁ XI.

O Sądach Relacyinych.

SĄdy Relacyine początek i nazwisko swoie ztąd biorą, że przedtym Krolowie poruczali sprawy niektore Senatorom, lub Urzędnikom Koronnym, do poznawania i rozsądzania, ktorzy wiadomość o nich dawać byli powinni Krolom, a dopiero ci wyroki ostatnie wydawali. Postanowił był Kazimierz W. ażeby

Początek Sądow Relacyinych.

ażeby Generalni Ziemscy Sędziowie, sprawy o dziedzictwo odnosili do Krola, żeby ie z Baronami u Dworu przytomnemi rozsądzał, albo gdy sam Krol zasiadać nie mogł, wyznaczał sześciu, lub przynaymniey czterech Baronow, ktorzyby z Sędzią i Podsędkiem dekreta imieniem Krolewskim pisali. Moc słuchania takowych spraw i sądzenia wraz z Baronami na Dworze Krolewskim, zostawił w całości Sędziom generalnym Zygmunt I. w Statucie Roku 1538. Urząd pomienionych Sędziow ustał pod panowaniem Zygmunta Augusta, ktory (iako o tym obszerniey będzie w następuiącym Rozdziale) Kanclerzom i Referendarzom poruczył, ażeby spraw niektorych na Dworze przesłuchywali, i o nich uwiadomiali Krola, ktory ie z Panami Radnemi miał rozsądzać.

Sprawy tym Sądom należące.

Pod panowaniem tegoż Zygmunta Augusta, gdy Kanclerzom Sądow Zadwornych sprawowanie oddano, appellacye od ich wyrokow chodziły niekiedy do samego Krola na Sądy Relacyine; lubo iako mowi Czaracki *in Processu Judiciario Practico*, i Lipski *Observationum Practicarum Centuria I. Observa.* 92. zdawna iuż takiey powagi był Sąd Kanclerski; że sprawy od niego nie wychodziły do Sądow Relacyinych, chyba że sami Kanclerze dozwolili appellacyi; nawet

wet strona maiąca się za uciążoną wyrokiem Kanclerskim, nie mogła wyraźnie Appellacyi zakładać, ale tylko prosić była powinna o odesłanie sprawy na Sądy Relacyine, czego dozwolić lub odmowić, było zupełnie w mocy Kanclerzow. (k) Gdy niedawnemi czasy wznowiono wątpliwość względem teyże appellacyi, stanęło prawo w Roku 1764. Dekreta Sądow Assessorskich niewzruszonemi uznaiące. Konstytucyą Roku 1768. były oddane Sądom Relacyinym sprawy o korrupcyą przeciwko Sędziom Trybunalskim, ale poźnieysza Ustawa, iako się wspomniało w przeszłym Rozdziale, sprawy względem przekupienia Sędziow *Ultimarum Instantiarum*, na Sądy Seymowe odesłała.

Podług dzisieyszego prawa i zwyczaiu, żadne insze sprawy do Sądow Relacyinych nie należą, iak tylko: 1. ieżeli Kanclerzom podoba się odesłać niektore od Sądow swoich po decyzyą na Relacyine. 2. podług Konstytucyi Roku

(k) Miasta Pruskie dopraszały się kilkokrotnie Krolow, ażeby im wolno było appellować na Sądy Relacyine, czego że dozwolił Jan Kazimierz Toruniowi, a Jan III. wolność tę do trzech Miast Pruskich większych rościągnął swoim przywileiem wydanym Roku 1696. pisze Lengnich zasadzony na świadectwie *Zerneka*, ktory Kronikę Toruńską wydał.

1775. sprawy Dyssydentow lub Grekow Nie-Unitow w Assessoryi sądzone, gdyby się kiedy rowność kresek przy sentencyi zdarzyła. 3. nayznacznieyszą Sądow Relacyinych materyą są sprawy Kurlandzkie na fundamencie naywyższey władzy i zwierzchności, ktora nad tym Xięstwem Krolowi Polskiemu i Rzeczypospolitey należy. Jeszcze gdy Zygmunt August Kurlandyą i Semigallią Domowi Kettlerow lennym prawem oddawał, warowana była dla Kurlandczykow wolność appellowania od Sądow swoich Prowincyalnych do Krola. Kommissya od Zygmunta III. i Stanow Rzeczypospolitey w Roku 1617. do Kurlandyi wyznaczona, ułożyła (1) stosownie do dawnieyszych praw, przepisow, i zwyczaiow, formę Rządu i Sądow, pozwalaiąc Obywatelom appellować do Krola Jmci na Sądy Relacyine w sprawach sześćset złotych przenoszących, lub poczciwości tyczących się, wyiąwszy sprawy publicznych kryminałow, iako to: naiazdow, rabunkow, pozogi, gwałtu

(1) *Formula Regiminis & Judiciorum pro Ducatu Curlandiæ & Semigalliæ* iest iednym z tych Aktow, w ktorych zawieraią się fundamentalne prawa Kurlandzkie. Znayduie się *in Codice Diplomatico* Dogiela *w Tomie* osobnym o Jnflanciech i Kurlandyi traktuiącym, i *Vol. VI. fol.* 533.

gwałtu panien, porwania kobiet, łupiestwa, i dobrowolnego zdradą lub przez zasadzki zaboystwa; ktore zbrodnie w Kraiowych Sądach kończone być powinny. Tamże ustanowiono, ażeby sprawy między Xiążęciem i Szlachtą o dobra lub z innych przyczyn pochodzące, należały prosto do Sądow Krolewskich Relacyinych. Wyprowadzaiący niepotrzebnie do Sądow Krolewskich, albo bez należytych przyczyn wywołuiący od Juryzdykcyi Kraiowych, ażeby oprocz wrocenia szkod i kosztow, karom podlegali. Podobnaż Ordynacya w tymże Roku, powagą Krola i Rzplitey wydana była na Powiat Piltyński, z dozwoloną na Sądy Relacyine appellacyą w sprawach czterysta złotych przenoszących.

Na Seymie Koronacyinym R. 1764. potwierdzaiąc Rzeczpospolita wszystkie Kurlandczykow przywileie, warowała, ażeby sprawy tego Xięstwa podług dawnych praw i zwyczaiow, na Sądach Relacyinych ostatecznie były sądzone. Konstytucya Roku 1768. appellacyą do Sądow Relacyinych samemu tylko Stanowi Szlacheckiemu Xięstw Kurlandzkiego i Semigalskiego, i *Advocatis Causarum* zostawiaiąc i potwierdzaiąc, innym Obywatelom Kurlandzkim wyraźnie iey zabroniła. W Roku 1775. postanowiono: ażeby sprawy Kurlandzkie do

Sądow Relacyinych wyciągane nie były pominąwszy Kraiowe Juryzdykcye, ktorym też sprawy należą; ażeby Stanowi Szlacheckiemu w przypadkach prawem przepisanych wolna zawsze była do tronu Krolewskiego appellacya, z warunkiem wyżey wspomnionym o niedopuszczaniu nieprzyzwoitey appellacyi, i karaniu prożno appelluiących; ażeby teyże appellacyi Miastom nawet Xiążę Kurlandzki mogł dozwalać, a Krol Jmć przyimować; nakoniec co się tycze spraw Szlacheckich przeciwko Xiążęciu, w tych podług danego prawa i zwyczaiu *Forum* na Sądy Relacyine zostawione; gdyby zaś z Aktoratu samegoż Xiążęcia sprawy iakie cywilne lub kryminalne, pod imieniem Jnstygatora Xiążęcego maiące być sądzone przeciw Szlachcie przytrafiły się, te pierwey w własnym *Forum* dla Szlachty przepisanym maią być decydowane, a dopiero Strona uciążoną się być mieniąca, może appellować do Krola.

Sposob Sądzenia.

Na Sądach Relacyinych sam Krol zasiada i sądzi z przytomnemi Senatorami i Ministrami; Referendarz podaie sprawy, ktore gdy Patronowie wywiodą, daią swoie zdania Senatorowie i Ministrowie, Koronni od Koronnego, Litewscy od Litewskiego Marszałka zapytani, a po nich wszystkich Referendarz, ktory na taborecie między Ministrami

strami siedzi iak Marszałek Poselski w czasie Seymu. Po opowiedzianych zdaniach i naradzeniu się z Krolem Jmcią, Referendarz imieniem Krolewskim dekret ogłasza, ułożony podług większości zdań, do ktorey Krolowie nasi obowięzuią się przystępować w sądzeniu. Po odsądzeniu iedney sprawy, przywołuie Referendarz inne, poki przez Kanclerza Sądy na inszy dzień z woli Krolewskiey odłożone nie będą.

Regestr, Palestra, Kadencye.

Stawaiąca w Sądach Assessorskich Palestra, stawać może i w Relacyinych. Regestr ieden tylko iest do spraw Kurlandzkich. Kadencye Sądow na też Kurlandzkie sprawy, dwie są przepisane prawem, pierwsza w Marcu, druga w Październiku. Co się tycze spraw z odesłania od Sądow Assessorskich na Sądy Relacyine przychodzących, tudzież Dyssydentckich kiedy zaydzie rowność zdań w Assessoryi, te Krol Jmć każdego czasu podług woli swoiey sądzić może.

ROZDZIAŁ XII.

O Sądach Assessorskich.

Początek Sądow Assessorskich.

KRol Zygmunt August, naypierwszy poruczył Kanclerzom rozsądzanie imieniem i powagą Krolewską spraw niektorych. Kanclerskie te Sądy maią nazwisko *Zadwornych*, że się na Dworze Krolewskim, albo przynaymniey w mieyscu Rezydencyi Krolewskiey, odprawiać były zwykły; *Krolewskich*, że namiestniczą Krolewskiey władzy Sądowey były Juryzdykcyą; *Assessorskich*, że z Kanclerzami iako Prezesami tychże Sądow, zasiadali Referendarze, Regenci Kancellaryi, ieden albo dwoch z przydanych Sekretarzow Krolewskich, i Pisarz Dekretowy tychże Sądow.

Dawnieysze o nich prawa i zwyczaie.

Ktorego roku panowania Zygmunta Augusta Sądy te sprawować Kanclerze zaczęli, wiedzieć dokładnie nie można. Czytamy w Historyi Polskiey *Heidensteina*, że na Seymie Koronacyinym Krola Henryka, Senatorowie o Sądach tych, iak o rzeczy niedawney radzili, i ustanowić chcieli: ażeby się odprawiały nie w mieyscu iakim prywatnym, ale w Zamku Krolewskim, lub w Ratuszu Miey-

Mieyskim; ażeby zagaiane były powagą obudwoch Pieczętarzow; aby w nich Referendarze, i inni, podług zaczętego już zwyczaiu, zasiadali, a procz tych, żeby wolno było zasiadać znayduiącym się przy Dworze Senatorom; ażeby ieden Pieczętarz bez drugiego Sądow sprawować nie mogł, chyba żeby ktory z nich chorował, lub dla zatrudnienia nie był przytomny; ażeby obydwa Pieczętarze podpisywali się na Dekretach; ażeby w przypadku niezgodnych zdań Assessorow, cała sprawa do Krolewskiego Sądu bywała odsyłana; nakoniec ażeby Dekreta iaśnie były pisane, i niepotrzebowały nowego tłomaczenia.

Wszakże nic z tego nie ustanowiono prawem wyraźnym, owszem w wielu rzeczach odmienny był zwyczay sądzenia. Nie zawsze w Zamku Krolewskim, lub na innym mieyscu publicznym, ale w Domu Pieczętarzow bywały Sądy Assessorskie, często sam Kanclerz bez Podkanclerzego, albo sam Podkanclerzy w niebytności Kanclerza Sądy sprawował; nie obydwoch Pieczętarzow imieniem, ale tylko tego, ktory miał sądzić, zapowiadano Sądy; na Dekretach tego tylko Pieczętarza imię podpisywano, ktory sądził; i nie było prawie przykładu, ażeby w przypadku rożnych zdań Assessorow sprawę odsyłano do Krola, owszem zawsze

do zdania i myśli Kanclerzow dekreta wychodziły. Wolno iednak było Pieczętarzom, sprawy niektore zwłaszcza większey wagi, prosto do Krola odsyłać, albo i Krolowie sami dawniey sobie niektore do rozsądzenia wyłączali; bo appellacya od Sądow Assessorskich do Krola, iako się mowiło w przeszłym Rozdziale, i przedtym za zwyczay nie chodziła, chyba gdy na nią sami Pieczętarze zezwolić chcieli, *appellatione admissibili adinventa*, mowi wspomniony wyżey Czaracki. Nie zasiadali dawniey Senatorowie, chyba kiedy byli zaproszeni od Kanclerzow, iak oprocz innych przykładow, w sławney owey Toruńskiey sprawie Roku 1724. ktora że przypadała w czasie Seymu, nie tylko Senatorowie, ale i z Poselskiey Izby wezwanych było kilka osob za Assessorow do iey sądzenia. Wreszcie zazwyczay rada tylko bywała przy Assessorach, decyzya przy samych Kanclerzach.

Gdy Sądy Assessorskie nie miały przedtym żadnego dokładnego w prawach opisu, Jan III. Ordynacyą ich przez Wielopolskiego Kanclerza i Gnińskiego Podkanclerzego Koronnych ułożoną potwierdził w Roku 1680. ktora na Seymie Roku 1683. od Stanow Rzeczypospolitey za prawo przyięta, i do Konsty-

stytucyi włożona, znayduie się *in Volumine Legum Tom. V. fol.* 661.

Ostatnia Sądow Assessor: Kor. Ordynacya.

Nayiaśnieyszy STANISŁAW AUGUST zaraz po szczęśliwey Koronacyi swoiey wydał nową tychże Sądow Ordynacyą, stosowną do prawideł w Ustawie Seymu Konwokacyinego podanych. Treść iey, iak ostatniemi prawami w niektorych rzeczach odmienioney, i iak aktualnie w używaniu będącey, iest następuiąca.

Osoby zasiadaiące.

Kanclerze, lub w niebytności ich Podkanclerze są Prezesami tych Krolewskich Sądow, ktorzy chociażby obydwa zasiadali, *votum* ich tylko za iedne liczone bywa. Sekretarze WW. Referendarze, Pisarze WW. gdy nie będą w inney Magistraturze umieszczeni, są *Assessores nati cum voto decisivo.* Takież *votum* maią Assessorowie Reskryptem Krola Jmci mianowani dwoch z Senatu, a czterech z Stanu Rycerskiego, ktorych obieranie podług prawa należało do Seymu. Jnstygatorowie Koronni, Kustosz Koronny, Regenci Kancellaryi, Metrykańci Koronni, Pisarz Dekretowy, (m) zasia-

(m) Metrykantow nazwisko iest poźnieysze, wzięte od Urzędowego obowiązku strzeżenia Metryk czyli Archiwow Rzplitey; ale Urząd ich był dawnieyszy, i nazywali się Pisarzami Kanclerzow. Mianowanie ich do Pieczętarzow

zasiadaią *cum voto consultivo*. Wolno procz tego samymże Pieczętarzom przybierać sobie Obywatelow niektorych za Assessorow, ktorzy także do Rady tylko, ale nie do decyzyi należą.

Porządek zasiadania. Zaraz po Kanclerzach lub Podkanclerzych, iako Prezydentach tego Sądu, zasiadaią Assessorowie z Senatu, po nich Urzędnicy Koronni i Litewscy, potym Assessorowie z Stanu Rycerskiego od Krola Jmci przydani, Metrykańci, Pisarz Dekretowy, Assessorowie od Pieczętarzow przybrani.

Przysięga. Wyiąwszy Pieczętarzow, Senatorow, Sekretarzow WW. Referendarzow i Pisarzow WW. ktorzy iuż przy obięciu Ministeryow, Godności, i Urzędow swoich przysięgli, Assessorowie z Stanu Rycerskiego od Krola Jmci *cum voto decisivo* wyznaczeni, zaraz przy zagaieniu Sądow

---

należy, tak, że Metrykantow Kancellaryi większych Kanclerze, mnieyszych Podkanclerze mianuią. Straż sekretnego Archivum iest przy Metrykańcie Kancellaryi większey. Konstytucya Roku 1775. upoważniła Metrykantow, że w Sądach Assessorskich *cum voto consultivo* zasiadać mogą, ieżeli będą Szlachta, podług Konstytucyi Seymu Konwokacyinego, Roku 1764. z warunkiem, ażeby patronizować przestali, gdy zechcą zasiadać. Konstytucya Roku 1776. pozwoliła im *votum decisivum* w Sądach Referendarskich, o czym będzie w następuiącym Rozdziale.

Sądow wykonywaią przysięgę, iako według sumnienia, prawa, i przywileiow każdemu służących, bez żadnego na osoby względu sądzić będą, darow żadnych od nikogo nie wezmą, praktyk w Sądach czynić, sekretu Izby Sądowey i zdania wotuiących wydawać nie będą. Assessorowie *cum voto consultivo* zasiadać maiący, podług teyże roty wykonywaią przysięgę, wyiąwszy, że nie na sądzenie, ale na dawanie w zdaniach swoich sprawiedliwey rady w każdey sprawie, przysięgaią.

Decyzya większością zdań.

Jako Krolowie nasi przyobiecali Narodowi w radach i sądzeniu iść zawsze za większością zdań, tak i Sądy Assessorskie władzę i Osobę Krolewską reprezentuiące, nie inaczey wyroki swoie wydaią, tylko podług teyże większości. Wyłączaią się atoli sprawy z appellacyi od Sądow Mieyskich do Assessoryi przychodzące, albo praw Mieyskich i przywileiow im nadanych tyczące się; takie albowiem iako samemu Krolowi *ex vi directi dominii* nad Miastami, do rozsądzania należą, tak o nich sami Pieczętarze, nie zważaiąc na większość zdań, powagą Krolewską decydować zawsze mogą.

Komplet Sądowy.

Ordynacya w Roku 1764. wydana, Komplet do sądzenia przepisała w liczbie czterech Assessorow i piątego Prezydu-

iącego,

iącego, wyiąwszy sprawy Mieyskie samym Kanclerzom lub Podkanclerzym do rozsądzania zostawione. Konstytucya Roku 1766. dała moc samym Pieczętarzom decydowania i sądzenia w sprawach wszelakich, w przypadku nie ziechania się Assessorow, aby tym sposobem zwłoki sprawiedliwość nie cierpiała. Przydano iest w Ordynacyi Sądowey, ażeby ieżeli oba Pieczętarze zatrudnieni będą, pierwszy z Senatu Assessor prezydował, i powinności Kanclerskie w Sądach Assessorskich czynił, wyiąwszy sprawy Mieyskie, ktore zawsze Kanclerzom tylko, lub Podkanclerzym należą. Bywały przykłady prezyduiącego na mieyscu Pieczętarzow Senatora w Assessoryi Litewskiey, ale się to nie trafiło nigdy w Koronney, gdzie Kanclerze będąc zatrudnionemi, za zwyczay limitowali Sądy. Konstytucya Roku 1766. przepisuie, ażeby ieżeli samże Pieczętarz sprawę mieć będzie w tym Sądzie, mieysce iego zasiadał i sądził Senator, lub Sekretarz, albo Referendarz, lub Pisarz W. Koronny.

Dekreta. Wszelkie w Sądach Assessorskich, iako własnym Krolewskim Trybunale wydane Dekreta, są niewzruszoney mocy i ważności, i żadna od nich appellacya ani na Sądy Relacyine, ani na Seym iść nie może. Ważący się appellacyą zakładać, siedzeniem wieży przez

sześć

sześć tygodni karany być powinien. Chociażby Senator na mieyscu Pieczętarzow w tych Sądach prezydował, Dekreta atoli nie Prezyduiący, ale sami Kanclerze, lub Podkanclerze podpisuią. Exekucyą Dekretow Assessorskich tak w Koronie, iak w W. X. Litewskim Starostowie i Urzędy Grodzkie czynić powinny. Po zapadłym Dekrecie sprawa nie może być na nowe wskrzeszana, chyba za wynalezieniem nowych papierow inną wcale postać sprawie daiących, i to po rozeznaniu tychże papierow przez Deputowanych od Sądu, po wykonaney przez stronę przysiędze, iako o nich nie wiedziała, ale ie dopiero po zakończoney sprawie wynalazła, po wydanym nakoniec z Kancellaryi Reskrypcie *restitutionis causa in integrum.* Wszakże i to tylko w Koronie, bo w W. X. Litewskim podług dawnych praw, Dekreta oczywiste ani w tym przypadku wzruszone być nie mogą.

Mieysce Sądow.

Odprawiały się zawsze Sądy Assessorskie w mieyscu rezydencyi Krolewskiey, a ile razy Krol oddalał się z Warszawy, lub za granicę wyieżdżał, potrzebne było Krolewskie pozwolenie i wyznaczenie mieysca do odprawiania tychże Sądow. W ostatniey Ordynacyi dla Koronney Assessoryi Miasto Warszawa, dla Litewskiey także Warszawa,

a w W. X. Litewskim Grodno, Brzeście, i Mińsk, są wyznaczone, chyba gdyby Krol Jmć chciał, ażeby obie Assessorye w mieyscu Jego bytności w granicach Państw Rzeczypospolitey sądzone były.

Kadencya. Konstytucya Roku 1776. dwie Kadencye w Ordynacyi przepisane, dla większey Obywatelow wygody na iednę przemieniaiąc, ustanowiła, ażeby Sądy Zadworne Assessoryi Koronney odprawiały się wciąż przez sześć miesięcy, zacząwszy od dnia 1. Listopada, aż do dnia ostatniego Kwietnia, z warunkiem, iż ostatnie sześć tygodni tego przeciągu, obrocone być maią na rozsądzanie spraw Dyssydentow i Grekow Nie-Unitow, *à Judicio mixto* w Roku 1768. ustanowionego, do Assessoryi przez Traktat Roku 1775. przeniesionych. Spraw tych wyszczegulnienie masz wyżey *w Rozdziale II. na karcie* 58. Do sądzenia ich Krol Jmć tyle Osob z Szlachty religii Dyssydentckiey lub Greckiey Nie-Unitskiey za Assessorow przydaie, ile potrzeba do zrownania liczby z Assessorami Katolikami.

Regestra Sądowe. Regestra spraw Sądom Assessorskim należących z Ordynacyi i Reskryptow J. K. Mci, są następuiące: I. Regestr prosty Magdeburski, do ktorego wpisuią się sprawy z appellacyi od Sądow Miast

Kro-

Krolewskich, tudzież *Communitatum* przeciwko Magistratom. II. Regestr prosty Pruski w podobnychże sprawach; dzisiay tylko iuż z Torunia i z Gdańska. III. Regestr prosty *Fisci*, do ktorego wpisywać należy sprawy o uznanie przywileiow na dobra i wakanse, o exekucyą onychże, o granice między dobrami Krolewskiemi i Szlacheckiemi, lub Duchownemi, o niewydanie dziesięcin z dobr Krolewskich, nakoniec *Communitatum* Miast przeciwko Starostom. IV. Regestr *Expulsionum* prosty, do ktorego należą nie tylko sprawy expulsyine z dobr, ale też *violationis privilegiorum*, *Evocationum extra forum*, *Juris Hospitum*. V. *Incarceratorum*, w ktorym sprawy ich, i kryminalne mieszczą się. VI. Regestr Dyssydentcki do spraw Dyssydentow i Grekow Nie-Unitow. Regestr Jnflantcki upadł, po odpadnieniu od Polski reszty Jnflant. Regestr *Causarum Colonarium*, podobnież ustał, gdy sprawy te Sądowi Referendarskiemu oddzielnie są oddane. Reskryptami J. K. Mci postanowione nowo są trzy osobne Regestra. 1. *Miserabilium*, ktory co Miesiąc brany być powinien wraz z przydanym, i z Skarbu Krolewskiego pensyonowanym Patronem ludzi ubogich. 2. *Jllationum à Decretis Accessoriis*, o długi, o sprawy uczynkowe, o komorne, i re-

skrypta na Kommissyą, ktory Regestr co Sobota w czasie Kadencyi brany być powinien. 3. Regestr Kommunikacyiny, końcem przyśpieszenia sprawiedliwości; bywa dwa i trzy razy podczas iedney Kadencyi, a zatym w iednym roku kończy się i rozsądza *definitivè* sprawa, gdy przedtym Dekret na kommunikacyą *Jurium & Documentorum*, aż do przyszłey Kadencyi wypadał, i koniec sprawy dłużey czekany być musiał. Konstytucya Roku 1776. zleciła ieszcze Assessoryi rozsądzanie spraw *Juris Regii* z Kommissyi i Remiss Seymu i Konfederacyi Roku 1775. pochodzących, ktore poki odsądzone nie będą, brane być maią przed wszystkiemi innemi Regestrami do sądzenia w przytomności Assessorow. Na wymienione wyżey Regestra, ktorych poprawa i odmiana Krolowi Jmci, iako w Sądzie własnym zawsze iest wolna, taż Konstytucya wyznaczyła pierwsze Kadencyi Miesiące aż do dnia pietnastego Marca, resztę zaś czasu, to iest do dnia ostatniego Kwietnia na sprawy *Judicii mixti* Dyssydentckie i Nie-Unickie; ktory czas ieżeliby takowemi sprawami zabrany nie był, ma być obrocony na sądzenie spraw *Juris Hospitum*, lub *Miserabilium*, lub *Jncarceratorum*.

Pozwy,

Pozwy, Mandatami pospolicie zwane, piszą się imieniem Krolewskim, kładzione być powinny na cztery tygodnie przed Sądami do Małey Polski, gdy Krol w Wielkiey Polszcze mieszka, i Sąd Zadworny odprawia się; a na dwa tygodnie do tey Prowincyi, w ktorey się Krol i Sąd znayduie. Relacya ich zeznawana w Aktach Grodu, w ktorego obrębie dobra są położone, ieżeli sprawa iest z Szlachtą, w Aktach zaś Mieyskich, w sprawach Mieyskich. Pozwy.

Dwunastu Patronow przysięgłych, a przez Kanclerzow i Podkanclerzych do stawania w tym Sądzie upoważnionych, ktorzy mogą być i *plebeiæ conditionis* chce mieć Ordynacya. Po oddaniu Assessoryi spraw Dyssydentckich, liczbę Patronow powiększono do piętnastu, a szesnasty iest od Krola Jmci uprzywileiowany dla ludzi prawdziwie ubogich. (n) Palestra.

(n) Lubo uczciwość, ludzkość, i bliźniego miłość, są cnoty zaszczycaiące Palestrę w Sądach Zadwornych stawaiącą, że iednak i praca bez nadgrody być nie powinna, i trafić się mogło, iż Osoby ubogie mogły nie mieć sposobu poszukiwania sprawiedliwości; Nayiaśnieyszy STANISŁAW AUGUST przykładem sławnego swoiego Przodka Bolesława Krzywoustego, postanowił w Sądach swoich Assessorskich i Referendarskich Patrona *Personarum verè miserabilium*, ktory od J. K. Mci uprzywileiowany, i z Skarbu Jego pen-

Assessorya W. X. Lit.

Ordynacya Assessoryi W. X. Litewskiego, w Konstytucyach Seymu Roku 1766. umieszczona, co do istoty zgodna iest z Ordynacyą Assessoryi Koronney, ma iednak w sobie następuiące szczegulności. 1. Kanclerz lub Podkanclerzy mogą Senatora Assessorem wyznaczonego, a ieżliby i Senatora nie było, tedy Sekretarza, lub Referendarza, lub Pisarza W. X. Litewskiego, na swoim mieyscu zasadzić, dla punktualney i nieprzerwaney sprawiedliwosci; a takowy Prezydent mieysce Pieczętarza zastępuiący, w niebytności Assessorow, może

syą przyzwoitą opatrzony, służyć w sprawach ich powinien z wszelką pilnością, i bez naymnieyszego datku, ktorego nawet dobrowolnie ofiarowanego nie przyimować, przysięgą obowiązuie się. Uboga Osoba, sprawę w tych Sądach maiąca, ieżeli iest Stanu Mieyskiego, powinna mieć zaświadczenie na swoie ubostwo od Urzędu tegoż Miasta; ieżeli urodzenia Szlacheckiego, od Urzędu swoiego Woiewodztwa; a dopiero Pieczętarz lub Referendarz odsyła ią do uprzywileiowanego *Miserabilium* Patrona.

Zyczyćby należało, ażeby ustanowienia tak chwalebne, i w innych Magistraturach Sądowych naśladowane było, dla zapewnienia nayuboższym nawet ludziom sprawiedliwości. Wszakże sposob opatrzenia takowych Patronow, ktorzyby *Personis verè miserabilibus* darmo służyli we wszystkich Juryzdykcyach, mogłby łatwo być wynaleziony od samychże Zwierzchności Sądowych.

może sam ieden sądzić sprawy większości zdań należące, sam także ieden rozsądza sprawy wszelkie samotney Pieczętarzow decyzyi oddane. (o) 2. Patronowie w Assessoryi W. X. Litewskiego stawaiący, maią być dobrze urodzeni i possessyonaci. 3. Między Regestrami spraw Assessoryi Litewskiey należących, mieszczą się sprawy poddanych Dobr Krolewskich z Dzierżawcami, bo w tey Prowincyi Sądow Referendarskich nie masz, tudzież sprawy z dobr Stołu Krolewskiego tak przeciwko Administratorom i innym Dyspozytorom tychże dobr, iak wzaiemnie. 4. Przepisuie Ordynacya Litewska, ażeby w czasie przypa-

 daią-

(o) W Koronie, lubo iak się wyżey wspomniało, nie było ieszcze przykładu, ażeby kto procz Pieczętarzow w Sądach Assessorskich prezydował, mogłaby iednak być wątpliwość, czyli Sekretarz, Referendarz, lub Pisarz W. Koronny mogłby prezydować, ponieważ Ordynacya Roku 1764. i Konstytucya Seymu Konwokacyin: tylko o Senatorze mowi; a Konstytucya Roku 1766. w tenczas tylko wspomnionym Urzędnikom w niebytności Senatora prezydować dozwala, gdyby się w tych Sądach własna sprawa prezyduiącego Pieczętarza trafiła. Druga wątpliwość, czyli na mieyscu ktorego z Pieczętarzow w Assessoryi Koronney prezyduiący, mogłby rozsądzać sprawy z Miast przychodzące, kiedy z pod większości zdań wyłączone, wyraźnie i udzielnie samych Pieczętarzow decyzyi są oddane.

daiącey Seymu alternaty w Grodnie, Sądy Assessorskie W. X. Litewskiego, przez całe sześć Miesięcy w tymże Mieście sądzone były.

ROZDZIAŁ XIII.

O Sądach Referendarskich.

Początek Urzędu Referendarskiego.

O Urzędzie Referendarzow wspomniało się *w Tomie I. na karcie* 197. Postanowieni pod Zygmuntem I. ieden Duchowny, a drugi Swiecki, w Koronie, a poźniey cokolwiek, niewiadomo iednak ktorego roku w W. X. Litewskim, mieli dawniey powinność przesłuchywania na Dworze Krolewskim skarg i żądań Obywatelow zwłaszcza z Dobr Krolewskich, i donoszenia o nich Krolowi, lub Kanclerzom; zkąd początek bierze Urzędu ich nazwisko *à referendo.*

Kiedy sądzić zaczęli.

Podług Statutu Roku 1507. powinni być umieiętni w prawie, przysięgli, i u Dworu zawsze przytomni. Nie mieli dawniey władzy Sądowey, owszem Statut Roku 1538. zakazał im mieszać się w Sądy, pozwalaiąc zasiadania i rady, gdy Krol sam sądzić będzie. Zygmunt

Au-

August stanowiąc, iż sprawy prawa Magdeburskiego Krol ma sądzić z Radami, przydał, iż Urzędnicy Kancellaryi i Referendarze słuchać ich maią, i w przytomności stron Krolowi o nich donosić. Pod panowaniem Krola Stefana nie masz żadnego śladu, ażeby Referendarze Juryzdykcyą Sądową sprawowali, i zdaie się, że władza ta dopiero pod Zygmuntem III. przy końcu wieku szesnastego iest im nadana.

Ordynacya Sądow Referendarskich.

Od tey Epoki trwały Sądy Referendarskie do Roku 1764. w ktorym zniesione były, a sprawy im dawniey należące, pod Assessorską Juryzdykcyą przyłączone zostały. Wszakże Konstytucya Roku 1766. końcem przyśpieszenia Obywatelom sprawiedliwości, przywrociła na nowo Sądy Referendarskie w Koronie, oraz sprawy im należeć maiące, i Ordynacyą sądzenia, wyraźnie przepisała; a Konstytucye Roku 1768. i 1776. przydały niektore obiaśnienia.

Sprawuie Juryzdykcyą Sądową Referendarz przywileiem dawnieyszy, a w iego niebytności, drugi. Assessorami *cum voto decisivo* są: Jnstygatorowie Koronni gdy w inney Magistraturze nie zasiadaią, Kustosz Koronny, Regenci Kancellaryi, Metrykańci Koronni, Pisarze Sądow Assessorskiego i Referendarskiego. Komplet do sądzenia w oso-

 bach

bach trzech z prezyduiącym oznaczony; a pod niebytność Assessorow może sam Referendarz sprawy wszelkie ostatecznie sądzić i decydować. Sąd ten iest *Ultimæ Instantiæ*, i żadne od iego Dekretow appellacye nie idą. Kadencya iedna od dnia pierwszego Maia, do dnia ostatniego Czerwca.

Sprawy do Referendaryi należące, są wszystkie *Juris Colonarii*, czyli poddanych wsi Krolewskich przeciwko Starostom lub Dzierżawcom uprzywileiowanym, i wzaiemnie tych przeciwko poddanym; o Wybraniectwa na dwudziestym łanie *Juris Colonarii*, o Sołtystwa, Lemańst wa za przywileiami przez Sukcessyą chodzące, a przeto *naturam fundi Colonarii* maiące; o młyny z trzeciey miary także zaprzywileiowane; o sprawy dziesięcinne z namienionych gruntow chłopskich w Krolewskich wsiach pochodzące; sprawy z appellacyi od Zamkowych Pruskich i Krolewskich Ekonomicznych Juryzdykcyi; zgoła cokolwiek kwestyi wynika *ex personali aut reali* gruntow *Juris Colonarii*, to wszystko podpada pod wydział spraw Sądowi Referendarskiemu należących, ktore wszystkie rozsądza *cum resolutione* Przywileiow. Dwa są Regestra: pierwszy Ordynaryiny dla spraw *Experimenti*; drugi dla spraw Kommissyinych, Ewokacyi-

kacyinych, Kontrawencyinych poprzedzaiącym Dekretom Referendarskim, Expulsyinych, gdyby kto w przepisanym spraw rodzaiu, gwałtownie był z possessyi wypędzony; i *Miserabilium*, ktorych sprawy tenże Patron utrzymuie, co i w Sądach Assessorskich. Dylacye żadne nie idą, ale tylko kommunikacya Dokumentow w sprawach *juris* iest dozwolona. Dekreta Referendarskie Urzędy Grodzkie exekwować powinny. Pieczęć Referendaryi do dekretow, listow *salvi conductûs* poddaństwu, i Mandatow pieczętowania, wyznaczona iest mnieysza od Kanclerskich z napisem pod Orłem: *Pieczęć Referendaryi Koronney.* Patronowie, ktorych nie więcey iak dwunastu być powinno, maią być od Referendarza przyięci i przysięgli. Urząd Pisarza Sądow Referendarskich wraz z przywroceniem tychże Sądow został wrocony. Ubeśpieczenie Sądow tych imieniem i powagą Krolewską sprawowanych, tudzież Osob w nich stawaiących, takież iest, iakie Sądom Assessorskim Ordynacya ostrzegła; to iest: że wszyscy iakiegożkolwiek stanu i kondycyi, powinni się u Sądu skromnie i przystoynie zachować, stronie ani Patronom przeciwny interes utrzymuiącym nie odgrażać, przykrości żadney nie czynić, Jndukt nie przerywać, a to pod karami na wykraczaiące-

go

go *pro arbitrio Judicii, ex termino tacto* w tymże Sądzie. Podobnież Patronom tak Assessorskim iak Referendarskim zalecono, ażeby skromnie, trzeźwo, i przygotowani do spraw stawali, wnoszenia swoie prawem i dokumentami ztwierdzali, Indukty z przygotowanych pism czynili, pod zapłaceniem trzech grzywien na Szpital w lżeyszych przewinieniach, a w cięższych pod ukaraniem do woli Sądu.

Gdy Kommissye do rozgraniczenia bądź reskryptem J. K. Mci, bądź z dekretow Sądu Assessorskiego lub Referendarskiego będą wyznaczone, Kommissarze, ieżeli dawniey nie byli na Sądowość przysięgli, maią naprzod przysięgę podług roty dla Assessorow przepisaney wykonać, przy zafundowaniu Juryzdykcyi Kommissarskiey. Wyroki Kommissarskie Sąd Assessorski albo Referendarski podług rożności spraw granicznych potwierdza lub poprawia. Zeby zaś dobra Rzplitey z Ziemskiemi lub Duchownemi graniczące, uszczerbku iakiego w swoich granicach nie ponosiły, stanowi Ordynacya Sądow Assessorskich, ażeby po skończoney Kommissyi i zaszłym Dekrecie, gdy go Dzierżawca *pro re judicata* przyimie, wykonał przysięgę, iako nic nie opuścił, czego mu tylko prawo użyć pozwoliło ku ocaleniu granic

nic dobr Krolewskich, a cały Akt Kommissarski z przyłączeniem Mappy, oddany być powinien do Metryki Koronney lub Litewskiey, podług Prowincyi, w ktorey czynione będzie rozgraniczenie.

ROZDZIAŁ XIV.

O Sądach Marszałkowskich.

O prerogatywach i powinnościach Urzędu Marszałkowskiego, mowiliśmy w *Tomie I. na karcie* 169. tu tylko o Sądowey Marszałkow Juryzdykcyi mowić będziemy. Sprawuie tę w mieyscu rezydencyi lub bawienia Krolewskiego w Koronie Marszałek W. Koronny, a pod iego niebytność Litewski, a po nich Marszałkowie Nadworni; i przeciwnie, gdyby Krol Jmć bawił w Prowincyi W. X. Litewskiego. Niebytność wszystkich Marszałkow, gdyby się kiedy trafiła, zastępowałby ieden z Ministrow Swieckich. Władza Sądowa Marszał.

Ponieważ do Urzędu Marszałkow należy utrzymywanie powagi tronu, oraz porządku, spokoyności publiczney, i bespieczeństwa powszechnego pod bokiem Krola, Juryzdykcya ich w mieyscu rezyden- Sprawy iey należące.

zydencyi lub bawienia Krolewskiego rościąga się do wszystkich iakiegożkolwiek stanu i kondycyi osob, bądź Kraiowych, bądź zagranicznych. Wszyscy więc, bez żadnego wyłączenia, wykraczaiący przeciw powadze Krolewskiey, albo spokoyność i beśpieczeństwo publiczne iakimkolwiek sposobem wzruszaiący, czyli w Zamku i na pokoiach Krolewskich, czyli w Mieście, lub na Przedmieściach i okolicach Warszawy na milę, czyli podczas Seymow i Ziazdow walnych, czyli w innym ktorymkolwiek czasie, przez Urząd Marszałkowski sądzeni, i karani bywaią.

Artykuły, w ktorych zawierało się wyszczegulnienie przestępstw tego rodzaiu, oraz kar każdemu przestępstwu przyłączanych, ogłaszali przedtym Marszałkowie, i Stanom Rzeczypospolitey na każdym Seymie czytali: Ale te Roku 1678. na Seymie Grodzieńskim w Konstytucyach umieszczone zostały, i stosownie do nich sprawuie Sądy swoie Juryzdykcya Marszałkowska. Konstytucya Roku 1699. potwierdzaiąc też Artykuły, warowała, ażeby Marszałkowie Oboyga Narodow przywodzili ie do exekucyi przeciwko wykraczaiącym, pod utratą Urzędow.

Porządek Sądzenia. Od rządu Dworem Krolewskim Marszałkowie przez Konstytucyą Roku 1766. uwol-

uwolnieni, , Sądy tegoż Dworu podług dawnych praw i zwyczaiow maią sobie zostawione. W mnostwie rozmaitych spraw do Juryzdykcyi Marszałkow przychodzących, maią swoiego Sędziego i Pisarza przysięgłych, ktorzy odprawuią Sądy *Primæ Jnstantiæ*. Sądy Policyi Urzędu Regentowskiego są uchylone, a sprawy, ktore tam sądzone były, poddane są pierwszey Jnstancyi. W Sądach Marszałkowskich *Ultimæ Jnstantiæ* wszyscy Marszałkowie Oboyga Narodow zasiadać mogą *cum voce activa*, a pierwszy w porządku prezyduie. Marszałek prezyduiący powinien sobie przybierać Assessorow, czterech z Senatu, i tyleż z Stanu Rycerskiego, Urzędnikow Swieckich Koronnych lub Litewskich, w mieyscu rezydencyi Krolewskiey pod ow czas znayduiących się, (wyiąwszy tych, ktorzy z obowiązku Urzędow swoich, w inszych Magistraturach zasiadaią) a pod niebytność tych, Urzędnikow Ziemskich; a to w sprawach następuiących: 1. Wszystkich kryminalnych. 2. O taxę żywności i towarow w mieyscu rezydencyi Krolewskiey, wyłączaiąc produkta Szlacheckie. 3. O długi *ex vi inscripti fori*, gdy appellacya założona będzie od pierwszey Jnstancyi, i gdy summa przechodzi złotych 500. 4. W sprawach appellacyinych o niesłuchanie taxy.

Asses-

Assessorowie ci z innych obowiązkow na sądowość nie przysięgli, wykonać przysięgę powinni. Komplet do sądzenia w osobach pięciu wyznaczony; w przypadku iednak nie ziechania się zaproszonych Assessorow, może sam Marszałek sprawy wszelkie, nawet kryminalne, sądzić i decydować. Wyroki Sądu Marszałkowskiego, iako Juryzdykcyi *Supremæ Instantiæ*, czyli w przytomności Assessorow, czyli przez samego Marszałka wydane, są niewzruszoney mocy, i żadnemu wywołaniu nie podpadaią. Czasem iednak Marszałkowie, zwłaszcza w znacznieyszych sprawach kryminalnych, dopraszaią się zdania Krolewskiego.

Konstytucya Roku 1678. *tit. Approbacya Artykułow Sądow Marszałkowskich*, Officyalistom tego Urzędu, Sędziemu i Pisarzowi tak w Koronie iak w W. X. Litewskim, podobneż beśpieczeństwo waruie, iak Posłom Ziemskim, przydaiąc, że do żadnych Sądow pociągani być nie powinni podczas Seymu, czterema tygodniami przed Seymem, i tyleż po Seymie.

Artykuły Marszałkowskich Sądow.

Treść Artykułow, podług ktorych Urząd Marszałkowski Sądową Juryzdykcyą swoię sprawuie, iest następuiąca:

1. Zaden iakiegokolwiek stanu i kondycyi, nikogo zgoła nie wyimuiąc, Kraiowy czy Cudzoziemiec, nie ma się ważyć

żyć w domach ani na Ulicach, zwad, zmowek, buntow, i tumultow czynić, słow uszczypliwych i lżących drugiemu mowić, na poiedynek wyzywać, domy i gospody cudze gwałtownie nachodzić, krzywdy swey i urazy nie urzędownie poszukiwać, pod ukaraniem w Sądzie Marszałkowskim podług prawa i zwyczaiu. A ktoby nie będąc na gorącym uczynku poymany ziechał, i za pozwem w gospodzie iego położonym, na termin przez siebie lub swego Plenipotenta do Sądu nie stanął, taki za wywiedzionemi inkwizycyami o iego przestępstwie, niesławą karany być powinien. 2. Zaden w mieyscu rezydencyi Krolewskiey, lub iego okolicach nie ma chodzić z bronią bunt znaczącą, dopieroż do Zamku Krolewskiego wchodzić lub wieżdżać, pod winą czternastu grzywien, a ktoby rusznicę nosił, albo z niey strzelał, ma być w więzieniu trzymany, aż winę dwuchset grzywien zapłaci. 3. Pod bytność Krolewską zwłaszcza pod czas Seymu, każdy przyieżdżaiący do Miasta Cudzoziemiec, powinien się donosić Marszałkowi lub iego Urzędowi, pod karą dowolną Sądu; a Gospodarz o takim znać drugiego naydaley dnia nie daiący, ma zapłacić trzydzieści grzywien, i wieżą sześć tygodni siedzieć. 4. Ktobykolwiek zwadę zaczął, policzek komu albo razy

sine

sine zadał, lub broni dobył, choćby nie ranił, winą sześćdziesiąt grzywien i siedzeniem wieży pułroka karany być powinien. A gdyby ranił, w Zamku lub w iego bliskości, także w nayściu na gospodę, lub z zasadzek gdziekolwiek bądź, ma być na gardle karany. A ieżeliby z piiaństwa lub zwady ranę komu zadał opodal od Zamku, takowy okupuiąc gardło, winę dwieście grzywien Stronie, i Sądowi przez połowę zapłacić będzie powinien, i wieży ćwierć roku siedzieć. Ktoby zaś w sprawiedliwey obronie własney drugiego ranił, karom dowolnym Sądu podpadnie. Zieżdżaiący po zbrodni popełnioney, od czci odsądzony być ma. 5. Ostrożność od ognia i gotowość do gaszenia pożaru zalecona, pod winą czternastu grzywien na niedbałych gospodarzy. 6. Trąbienia oprocz stołow i wiazdow przednieyszych Senatorow, tudzież grania na surmach w dzień ani w nocy bywać nie maią. 7. Posłom Cudzoziemskim i ludziom ich, każdy przystoyną uczciwość ma oddawać, pod ukaraniem podług przewinienia. 8. Ludzie swawolni, gwałty po ulicach czyniący, krzeszący, lub cegłuiący, maią być przez warty Marszałkowskie imani, do Urzędu oddawani, i sądzeni. 9. Czeladź Dworska, aby się w dziedzińcu Krolewskiego Zamku, cicho i skromnie sprawowała;

wowała; a swawolni maią być imani przez sługi Urzędowe, i podług występku karani, o co Panowie ich uymować się nie mogą. 10. Wszelki lud pospolity, Mieyski, Cudzoziemski, niemniey Turcy, Tatarzy, Żydzi, i zgoła wszelkie osoby, nie maią być nigdzie napastowane i krzywdzone, pod karami na swawolnych podług występku. 11. O zaieżdżaniu gospod bez wiadomości i zapisania Stanowniczego. *NB.* Wspomniało się *w Tomie I. na karcie* 256. że dawniey Senatorowie i Posłowie na Seym zieżdżaiący, mieli Stancye od Urzędu Marszałkowskiego sobie wyznaczane; owoż do tego zmierza ten Artykuł. 12. Służby, ani spraw żadnych za Dworem nie maiący, nie prowadzący żadnego handlu przystoynego, i bez uczciwego do życia sposobu będący; hultaie, tułacze, biegunowie, kostery; ktorzy się grą, kradziestwem, oszukiwaniem, lub innemi nieprzystoynemi sprawami bawią, w Mieście, ani w iego okolicach mieszkać nie maią, pod sieczeniem rozgami u pręgierza, i wyświeceniem z Miasta; a za drugim razem poymany, pod karą na gardle. 13. Przekupnie nie maią na drogi zabiegać, ani zaieżdżać przeciwko tym, ktorzy do Miasta żywność lub drwa wprowadzaią, aby tam przekupiwszy, drożey potym na rynku przedawali;

dawali; a ktoby się tego ważył na przedmieściach, i wszędy na milę od Miasta, ma być karany oprocz zabrania rzeczy kupionych, zapłaceniem czternastu grzywien, albo w niemożności zapłacenia, siedzeniem wieży. 14. W domach szynkownych bawić i szynkować tylko do godziny osmey wieczorney pozwolono, pod karą utraty naczynia z napoiem, i siedzeniem wieży. 15. Każdy według targu zapłacić powinien Kupcom, Kramarzom, Rzemieślnikom, Szynkarzom; ci wzaiem towary swoie sprawiedliwie, według ustawy Urzędu Marszałkowskiego przedawać maią; a ktoby co komu gwałtem wziął, ieżeli Szlachcic wdwoynasob zapłaci, ieżeli nie Szlachcic, powroci co wziął, i siedzeniem wieży karany będzie. 16. Piekarze, Piwowarowie, Rybacy, Rzemieślnicy, &c. gdy nad ustawę lub miarą niesprawiedliwą przedawać będą, za każde przewinienie dowiedzione grzywien czternaście zapłacą; pod takąż winą nie wolno we dni Swięte towarow wykładać i przedawać, ani trunkow przed Kazaniem szynkować. 17. Każdy Cyrulik rannego opatruiąc, dowiedziawszy się o iego nazwisku, i kto go ranił, ma zaraz donieść Urzędowi Marszałkowskiemu pod winą czternastu grzywien. 18. U Sądu Marszałkowskiego każdy się ma skromnie i

uczci-

uczciwie zachować pod winami w prawie pospolitym o beśpieczeństwie Sądow opisanemi. 19. Ktoby się na sługę Urzędu Marszałkowskiego słowami nieuczciwemi targnął, wieżą karany będzie, a ktoby ręką, choćby nie ranił, gardło ma tracić. 20. Białegłowy nierządne, ktoreby się uczciwym i potrzebnym handlem lub robotami nie bawiły, mężow swych nie miały, znaydować się w Mieście i na Przedmieściach nie powinny; a ktoraby się znalazła, ma być poymana, u pręgierza smagana, i na uszach naznaczona.

O takowe, i wszelkie inne w mieyscu bawienia J. K. Mci, popełnione występki, wszelakiey kondycyi człowiek, nie zastawiaiąc się żadnemi przywileiami, odpowiadac powinien przed Urzędem Marszałkowskim.

ROZDZIAŁ XV.

O Sądach Kommissyi Skarbowych.

O ustanowieniu w Koronie i w W. X. Litewskim, Kommissyi Skarbowych, naypotrzebnieyszey i nayużytecznieyszey Kra- Sądy Kommissyi Skarbu Kor.

Kraiowi naszemu Magistratury, mowiło się iuż w *Tomie I. na karcie* 333. w Rozdziale tym zostaie mowić o władzy Sądowey, tymże Kommissyom poruczoney.

Osoby Sądzące. Sprawuią tę Podskarbiowie Wielki i Nadworny, iako Prezesowie Kommissyi Skarbowych z urzędu swego, i Kommissarze z Senatu i Stanu Rycerskiego do Kommissyi Skarbowey na Seymie obrani; tudzież dzisieyszy Pisarz Kommissyi, i Jnstygator pierwszy Koronny, ktorym prawo szczegulne *decisivum votum* pozwoliło; bo według Ordynacyi Pisarz tylko *cum voto informativo* zasiadać może; a Jnstygatorowie od zasiadania uwolnieni przez Konstytucyą Roku 1775. W niebytności Podskarbich, prezyduie pierwszy w porządku z Senatorow, lub z Stanu Rycerskiego Kommissarzow. Zasiadaiący na Kadencyi, w przypadaiących pod ten czas sprawach swoich osobistości wymagaiących, maią dóbrodzieystwo suspensy we wszelkich Sądach, wyiąwszy Sądy sameyże Kommissyi Skarbowey, gdzie w sprawach własnych tak *ex actoratu* iak *ex reatu* zasiadać nie mogą.

Kadencye. Komplet. Mieysce dla Kommissyi Skarbu Koronnego Warszawa, dla Kommissyi Litewskiey Grodno iest wyznaczone. Kadencye prawem opisane są cztery: *Pierwsza,*

wsza, zaczyna się dnia 1. Września; *Druga*, dnia 1. Listopada; *Trzecia*, dnia 1. Lutego; *Czwarta*, dnia 1. Maia. Każda z tych po cztery tygodnie trwać powinna. Na tych to Kadencyach okoliczności Sądowe, rachunki Kwartalne, i wydatki pieniężne odbywane być powinny. W interesach Ekonomicznych może Kommissya Skarbowa, nawet pomimo Kadencyi, czynić rozrządzenia swoie, byle zawsze w liczbie zasiadaiących Osob pięciu, ktory komplet w Koronie tak na Kadencye, iak na Extra-Kadencye prawem iest przepisany.

Wszystkie materye tak Sądowe, iak Ekonomiczne decyduią się większością zdań, ktorych powtorzenie do trzech razy wolne; a w przypadku rowności kresek, prezyduiący przydaniem drugiey, wątpliwość rozwięzuie. Zdanie swoie każdy Kommissarz podpisuie w Protokule, ażeby w czasie Seymu mogł się Rzeczypospolitey usprawiedliwić. Protokuły te Sentencyonarzow Jurydycznego i Ekonomicznego, ieden lub dwoch z Kommissarzy trzymaią, w ktorych wpisuią się sentencye w sprawach, i rezolucye w interesach Skarbowych z wyrażeniem zdań Kommissarzow zasiadaiących. Decyzya.

Jako Kommissya Skarbowa ma powierzone sobie dochodow publicznych wybieranie, i niemi zawiadywanie, tu- Sprawy temu Sądowi należące.

 dzież

dzież handlu Kraiowego rozkrzewienie, tak Sądowa Juryzdykcya iey do tych się osobliwie spraw rościąga, ktore tychże Skarbu Rzeczypospolitey dochodow i handlu tykaią się; iako to: o nie wypłacenie podatkow publicznych; o depaktacye Kupcow; o Kontrakty handlowe między Szlachcicem i Kupcem; o Wexle; o miary i łokcie, nie ubliżaiąc Juryzdykcyi Marszałkowskiey w mieyscu rezydencyi Krolewskiey; o zdzieranie na mostach, groblach, i przewozach; o skrzywdzenie iakimkolwiek sposobem Skarbu Rzeczypospolitey; nakoniec sprawy *ex vi inscripti fori*, ieżeli podług prawa mogą byc w tym Sądzie decydowane; i sprawy między Kahałami o wyłamanie się z Parafii. W Sprawach wyżey wyrażonych, wszyscy iakiegożkolwiek stanu ludzie, Swieccy i Duchowni, Szlachta i Mieszczanie, w Sądach Kommissyi Skarbowey odpowiadać powinni.

Regestra. Regestra w tych Sądach są dwa Ordynaryine *sine beneficio aresti*; to iest: ieden, *ex delatione thesauri*; drugi, *Injuriatorum*; trzeci, *directi mandati*; czwarty, *Pœnalium*; piąty, *Wexlowy*. W pierwszym mieszczą się sprawy prawne i uczynkowe imieniem Skarbu, i wzaiemnie przeciw Skarbowi; brany bywa w Poniedziałki i Wtorki każdego tygodnia. W drugim sprawy o handle, ręko-

rękodzieła, miary, podatki, depaktacye, długi za towary, i inne z przyczyny handlow krzywdy, pretensye, wiolencye, &c. brany bywa co Srzoda i Czwartek. W trzecim sprawy względem obrażenia powagi Sądow Kommissyinych, Osob Sądowych, lub Officyalistow Skarbowych pod bokiem Sądu popełnionego; każdego dnia brane być mogą, za daniem roku, lub z wydanego pozwu *in vim termini tacti*. W czwartym sprawy co do otrzymania dekretow exekucyi; brany bywa w Sobotę o godzinie szostey po południu. W piątym sprawy Wexlowe; brany bywa na Kadencyach w Piątki po odbytych interesach Ekonomicznych, tym bowiem dwa dni w tygodniu, to iest Piątek i Sobota są wyznaczone, a gdyby nie było potrzeby rezolwowania interesow Ekonomicznych, i te dwa dni na Sądy powinny być obrocone. Wexlowy Regestr nawet *Extra-Cadentiam* brany być może, w Wtorki, i Piątki, a do iego sądzenia w każdym czasie Komplet czterech tylko osob iest potrzebny.

Dekreta tych Sądow, iako *Ultimæ Instantiæ*, są niewzruszone. Duchowni po kary osobiste odsyłani bywaią do Juryzdykcyi Duchowney, a Zakonnicy do swoich Przełożonych. Dylacye żadne nie idą; *noviter* iednak *reperta documenta* Dekreta.

 rem

rem evincentia raz ieden dozwolone. Protokuły Dekretow i Rezolucyi Ekonomicznych, są przy Pisarzu Kommissyinym, w ktorych Seryarz działań wszystkich ma być spisany, i ktore podpisuie Prezyduiący na Sessyi z dwoma Kommissarzami. Gdy z tego Sądu Jnkwizycye na grunt wypadną, czynione bywaią nie przez Kommissarzow, ale przez Urzędy Ziemskie lub Grodzkie. Też Urzędy Grodzkie exekwować powinnny wyroki Sądow Kommissyinych, pod obowiązkiem odpowiedzenia w Trybunale; toż samo rozumieć się ma o nie exekwowaniu Dekretow innych naywyższych Juryzdykcyi.

Wpisy, Pozwy, Pieczęć.

Wpisy spraw w Regestrach umyślnie na to sporządzonych zapisywane bywaią. Pozwy na cztery tygodnie kładzione, a zeznanie ich w Aktach Grodzkich lub Mieyskich czynione bywa podług stanu Osob zapozwanych. Wychodzą Pozwy pod imieniem Kommissyi. Maiący do Skarbu pretensyą, i rozsądzić się o nię chcący, kładzie Pozew na bliższey Komorze, a zeznanie iego czyni w Grodzie, w ktorego obrębie iest taż Komora. Wszystkie Wpisy, Pozwy, Sentencye, Dekreta, Rezolucye Ekonomiczne, Polskim ięzykiem piszą się, i *gratis* wydawane bywaią; a od extraktow nie więcey płacić należy, iak złoty Polski ieden od arkusza dwadzieścia wierszy po

ie-

iedney stronie maiącego, pod utratą mieysca, i karami na depaktuiących w Kancellaryi. Pieczęć Kommissyina iest, Orzeł herbowny Rzplitey, a u dołu herb Podskarbiego Wielkiego.

Patronow w Sądach Kommissyi Skarbowey Koronney iest pietnastu przysięgłych, ktorzy mogą być i *plebeiæ conditionis*; Jndukty swoie, rownie iako i w innych naywyższych Juryzdykcyach z pism przygotowanych czynić powinni. Palestra.

Kommissya Skarbowa Prowincyi W. X. Litewskiego, razem z Koroną ustanowiona, takowąż ma co do istoty Ordynacyą, w niektorych tylko szczegulnościach odmienną. 1. Odprawia się zawsze w Grodnie. 2. Komplet na Kadencyach zawsze osob pięciu, na Extra-Kadencyach, przynaymniey trzech iest potrzebny. 3. Kadencye dwie są prawem opisane ośmtygodniowe; pierwsza zaczyna się dnia 1. Marca, druga dnia 1. Października; ale w roku przypadaiącego Seymu, zaczynać się ma ostatnia Kadencya d. 15. Września, ażeby rachunki z Raty Marcowey były na Seym wygotowane. Na Extra-Kadencyach, byle w Komplecie osob trzech przynaymniey, odbywane bywaią interesa Ekonomiczne, i Administracyi tabaczney tyczące się. 4. Regestra są następuiące: Pierwszy *Fisci*, brany w Poniedziałki, mieszczący w sobie Sądy Kommis: Skarb: W. X. Lit.

bie

bie sprawy *juris & facti* z powodztwa Skarbu lub przeciwko Skarbowi. Drugi *Injuriatorum Provinciæ*, brany we Wtorki, w ktorym wpisuią się sprawy o handle, manufaktury, miary, podatki, długi za towary, wexle, kontrakty, i inne z przyczyny handlu wynikaiące krzywdy, &c. Trzeci *Injuriatorum Extraneorum*, brany we Srzody, do spraw Kupcow zagranicznych, przeciwko Obywatelom Prowincyi Litewskiey, i wzaiemnie. Czwarty *Contraventionum*, o stałe kontrawencye za wypadłemi Dekretami Kommissyi, brany we Czwartki. Piąty *Taktowy*, brany każdego dnia o godzinie piątey po południu, do spraw o zgwałcenie powagi Sądow, iak w Koronie. 6. Protokuły dwa osobne, Ekonomiczny i Jurydyczny, Kommissarze trzymaią, a po skończoney Kadencyi składaią w Archiwie Ekonomicznym pod dozorem i strażą Skarbnego W. X. Litewskiego. 7. Regentow Skarbowych iest dwoch, ieden Ekonomiczny, drugi Sądowy, i podobnież dwie Kancellarye. 8. Pisanie Dekretow, wydawanie Extraktow, Pieczęć, i Korrekta, należą do Regent: Skarb: 9. Od wydawania z Xiąg wszelkich Tranzakcyi, Extraktow, Dekretow, Widymusow, płaci się od Arkusza złoty ieden; od Pieczęci groszy piętnaście; od Korrekty tyleż; ale gdy się bierze co

z Kan-

z Kancellaryi na rzecz Skarbu, nic się nie płaci. 10. Herb Kommissyi pod herbowną W. X. Litewskiego Pogonią, ma herb Podskarbiego W. W. X. Litewskiego. 11. Palestry w tych Sądach stawa dwunastu, przysięgłych. 12. Winy pieniężne wyrokami Sądu wskazane, nie Sądowi, ale Skarbowi idą, rownie iak i w Koronie. 13. Trzech Pisarzow Skarbowych, i Skarbny W. X. Litewskiego, pensyonowani od Rzeczypospolitey, zasiadać powinni na Kadencyach i Extra-Kadencyach *cum voto consultivo.*

ROZDZIAŁ XVI.

O Trybunałach Głownych, Koronnym, i W. X. Litewskiego.

GDy wszystkie sprawy Ziemskie, w Sądach Krolewskich ostateczną odbierały decyzyą, przykrzyło się Obywatelom długie częstokroć sprawiedliwości czekanie. Pod Zygmuntem Augustem, ktory dla częstego w Prowincyi Litewskiey bawienia się, i słabości zdrowia nie mogącego ustawiczney pracy wytrzymać, Ustanowienie Trybunałow.

mać,

mać, rzadziey Sądy sprawował, doprasział się Stan Szlachecki, na co sam pod Zygmuntem I. pozwolić nie chciał, aby mu wolno było z pomiędzy siebie wybierać Sędziow do naywyższego w Kraiu Trybunału. Ale Zygmunt August na ustąpienie tey Prerogatywy tronu, nie chciał nigdy zezwolić. Dopiero w Bez-Krolewiu po iego śmierci, same Woiewodztwa niektore ułożyły u siebie naywyższe Sądy, ktorychby wyroki żadney iuż appellacy nie podpadały. Podano oraz Henrykowi Krolem obranemu do potwierdzenia Artykuł o przeniesieniu Sądow od Krola do Szlachty. Na Zieździe Andrzeiowskim obranie Stefana popieraiącym, umowienie się względem ustanowienia naywyższego Trybunału Sądowego w Kraiu, do pokoronacyinego Seymu odłożono. Krol Stefan nie tylko uczynione po szczegulnych Woiewodztwach Sądow rozrządzenia potwierdził, ale nad to przydał, że wolno będzie wszystkim Prowincyom Korony Polskiey, albo oddać nazad Krolowi sprawiedliwość pospolitą Sądową, albo za wspolną zgodą zdiąć ten ciężar z Osoby Krolewskiey, i ustanowić naywyższy Trybunał Kraiowy. Ustanowienie to, za radą osobliwie Jana Zamoyskiego przyszło do skutku, lubo nie bez wielkich trudności, na Seymie Roku 1578. i od całey Rzeczypospolitey

tey potwierdzone zostało. Przybył tym sposobem nowy zaszczyt wolności Narodu Polskiego, przez ustąpienie od Krola Stefana prerogatywy tronu. Pisze Chwałkowski, że ustawa ta zniewoliła tym bardziey serca wszystkich Obywatelow Krolowi Stefanowi, a tym publiczne dziękczynienia ziednała, ktorzy doradzili Krolowi, iż pozwolił na użyteczną Rzplitey Juryzdykcyą.

Heidenstein, ktory był Sekretarzem Krola Stefana, świadczy, iż chciano pod Sądy Trybunalskie pociągnąć wszystkie sprawy z Miast nawet Krolewskich; ale te Zadwornym Sądom podług dawnego prawa i zwyczaiu zostawiono. Chciał powtore Stan Szlachecki oddalić Senatorow od zasiadania w tym Sądzie, ale stanęło nakoniec, ażeby rownie z Senatorow iak z Rycerstwa mogli być na Sędziow Trybunalskich obierani. Nayważnieysza była trudność z strony Duchownego Stanu, ktory obawiał się ażeby w Sądzie tym Swieckim uciśnienia nie doznawał. Jakoż iuż były winy bardzo znaczne wskazane na Prymasie Uchańskim, i innych Duchownych, że w Sądach *Ultimæ Instantiæ*, ktore sobie Woiewodztwa niektore uchwaliły, stanąć nie chcieli, i przeciwko nim protestacye czynili. Wszakże za poradą Kanclerza Zamoyskiego, zgodzono się na ow czas,

ażeby

ażeby w. sprawach Duchownych, sześciu z Duchowieństwa i tyleż Swieckich Deputatow z rowną powagą zasiadało i sądziło; żeby Konkluzya była przy większości zdań; nakoniec w przypadku rowności, żeby sprawa odsyłana była na Seym po rozwiązanie.

Prowincya W. X. Litewskiego, lubo wtedy przy swoich prawach, i Sądowych Juryzdykcyach dawnieyszych była zostawiona, przyięła atoli ustawę Trybunału w Roku 1581. Podobnyż warunek był dla Woiewodztw Kiiowskiego, Wołyńskiego i Bracławskiego, ktore osobny swoy Trybunał miały w Łucku; ale i te do Koronnego przystąpiły w Roku 1589. a nierychley przydane i Woiewodztwo Czerniechowskie w Roku 1635. Pruskie Woiewodztwa przy swoich Sądach utrzymane z appellacyą do samego Krola, zaczęły się sądzić w Trybunale Koronnym od Roku 1585.

Ordynacya Trybunału Koronnego.

Rożne rożnych czasow wychodziły względem Trybunału poprawy i odmiany; co podług prawa w dzisieyszym używaniu iest, krotko przełożemy. Składa się Sąd z dziewięciu Deputatow Duchownych, ktorych wysyłaią Kapituły: Gnieźnieńska, Krakowska, Kuiawska, Poznańska, Płocka, Łucka, Chełmska, Kiiowska, Kamieniecka; ktorych każda z pomiędzy siebie obiera corocznie po iednemu.

dnemu.

dnemu. Swieckich Deputatow zasiada na Trybunale dwudziestu ieden obieranych na Deputackich Seymikach dnia 15. Lipca w mieyscach prawem każdemu Woiewodztwu lub Ziemi opisanych, o czym masz w *Tomie I. na karcie* 343. Deputat z Kapituły Gnieźnieńskiey iest Prezydentem, lub gdy temu proces przeszkadza, Deputat Kapituły Krakowskiey. Deputaci przy reazumpcyi Trybunału obieraią z *Collegium* Swieckiego większością zdań Marszałka, zachowuiąc alternatę między Prowincyami Wielką-Polską, i Małą-Polską. Obrani Deputaci zaraz na mieyscu obrania swego wykonywaią przysięgę, ktorey rotę masz w *Tomie I.*

Mieysca Trybunału Koronnego wyznaczone są prawem Piotrkow i Lublin. Zaczyna się w Piotrkowie dnia 1. Września, i trwa aż do Niedzieli Kwietniey; w Lublinie od Poniedziałku po Niedzieli Przewodniey, aż do Swiętego Tomasza Apostoła. Na Kadencyi Piotrkowskiey, odsądzaią się sprawy Prowincyi Wielko-Polskiey; na Kadencyi Lubelskiey Woiewodztw Mało-Polskich.

Prawa niektore o Deputatach.

Prezydent ma pensyi od Rzeczypospolitey 10,000. Marszałek 20,000. wyznaczone. Deputatom skrzynka do podziału zostawiona. Wszyscy oprocz sławy i wdzięczności powszechney, pewnemi

są

są łaski i względow J. K. Mci, za pilne sprawowanie funkcyi, i dokładne sprawiedliwości czynienie. (p) Deputaci Duchowni, tylko w sprawach Duchownych i Taktowych wotuią, oprocz Prezydenta, lub pod iego niebytność innego siedzącego przy Krzyżu, ktory zawsze ma prawo *ad vota activa* z Kompletem Swieckim. Sprawy Taktowe wszyscy Deputaci Duchowni, i wszyscy Swieccy sądzą;

(p) W pierwszych latach po ustanowieniu Trybunałow, nie trudno było znaydować na funkcye Deputackie Obywatelow; czytamy nawet (iako się wspomniało) w Dzieiach Narodowych, że Szlachta swoiemu tylko Stanowi Sądow tych sprawowanie zachować, a Senatorow od nich oddalić chciała. Potrzebny zatym zdawał się być wtedy do przysięgi Deputatow przydatek, iako się o funkcyą ani przez siebie, ani przez przyiacioł nie starali. Gdy dawnieysza gorliwość stygnąć poczęła, mnieyszy też był nacisk na funkcye; a po odiętym Krolowi Jmci szafunku Starostw i Krolewszczyzn, ktoremi przedtym służących Oyczyźnie z uszczerbkiem maiątku swego Obywatelow nadgradzano, sądziła Rzplita przyzwoitością Roku 1775. wyiąć z przysięgi Deputackiey artykuł o nie staraniu się o tę funkcyą, bo i owszem corocznie zachodzi trudność znalezienia Obywatelow do usługi pracowitey i kosztowney, a nic nie maiącey w nadziei oprocz chwały. Trudność tę załatwia dla dobra Narodu swego Krol Jmć P. N. Mił. mądrym używaniem zachęcania i nadgradzania sposobow, ktore się ieszcze w ręku Krolewskich zostały.

dzą; do spraw Regestrow Duchownych komplet czterech Duchownych Deputatow iest oznaczony, z ktoremi tyleż Swieckich ma wotować; gdyby zaś nie było Kompletu Duchownych, sądzą z przytomnemi wszyscy Deputaci Swieccy. W sprawie swoiey Kapituły, Deputat Duchowny, w sprawie swoiego Woiewodztwa lub Ziemi Deputat Swiecki, nie tylko wotować nie mogą, ale na ustęp podczas kreskowania Kollegow swoich wychodzić są powinni. Marszałek w porządku Woiewodztwa, z ktorego Deputatem iest obrany, wotuie.

Wszystkie sprawy rozsądzaią się większością zdań, a w przypadku rowności, nie ma prawa ani Marszałek, ani Prezydent, drugiey kreski przydawać, lecz sprawa przyszłemu Trybunałowi zostaie się do rozwiązania. Wotowania dwa głośne idą, trzecie sekretne. Deputaci obowiązani są, przynaymniey przez sześć Miesięcy zasiadać w Trybunale, i sądzić czy to na Piotrkowskiey Kadencyi, czy na Lubelskiey. Przy kończeniu funkcyi, Deputat każdy przed wyiazdem do domu swego, wykonać ma przysięgę, w Konstytucyi Roku 1726. przepisaną, iako podług prawa i sprawiedliwości sądził, nie uwodząc się ani przyiaźnią, ani nienawiścią, ani żadnemi względami; iako żadnych podarunkow nie wziął,

ani obiecanych w czasie funkcyi, po funkcyi nie przyimie; iako spraw nie praktykował, ale we wszystkim sprawił się na powinności Sędziowskiey podług ustaw Rzeczypospolitey Trybunały opisuiących. Ktoby takową przysięgę przed limitą wykonał, iuż daley funkcyi swoiey kontynuować nie powinien. Odieżdżaiący z Trybunału, nie wykonawszy wprzod takowey przysięgi, iako gwałciciel praw, *de corruptione & mala fide suspectus*, surowiey karany być ma, i odsądzony nazawsze od wszelkiey funkcyi.

Deputat po skończoney funkcyi, drugi raz obierany nawet z innego Woiewodztwa być nie może, aż po upłynieniu lat sześciu, podług Konstytucyi Roku 1775. a Marszałkiem Trybunalskim z iednegoż imienia, w lat cztery, podług Konstytucyi Roku 1768. Marszałek i Deputaci nie wprzod wyieżdżać maią z mieysc Kadencyi, dopoki Kupcow i Rzemieślnikow nie zaspokoią; dozwala oraz prawo Obywatelom Miasta przed limitą Trybunału, na dwa tygodnie podać do Jzby rachunki swoich pretensyi, i z Regestru *Pœnalium* dopomnieć się o nie, *etiam ex propositione*.

W czasie swoiey funkcyi Deputat żadney Kondescensyi, Kommissyi, Exekucyi, ani Kompromissow odprawiać nie

może,

może, ani w czasie tym tranzakcyi o dobra czynić, wyiąwszy same Kontrakty arendowne.

Pisarzami Trybunalskiemi byli przedtym Pisarze Ziemscy, Sieradzki na Kadencyą Piotrkowską, Lubelski na Kadencyą Lubelską. Ale Konstytucyą Roku 1775. uchwalono, ażeby każde Woiewodztwo na koley swoiey Kadencyi Pisarza sobie obierało. Pisarze Trybunalscy.

Palestry w Trybunale nie więcey iak trzydziestu Mecenasow pozwolono do każdey Kadencyi, ktorzy wszyscy powinni być Szlachta i przysięgli; są w odpowiedzi nie tylko za siebie, ale i za naymnieyszy tumult swoich Dependentow; znayduiący się w liczbie Palestry Trybunalskiey Mecenas czyli Dependent, żadnego *Officium executivum* (q) trzymać nie ma, ani dobr w sporze będących, lub cessyi i transfuzyi od prawuiących się nabywać pod karami dwoch tysięcy grzywien delatorowi, i siedzenia wieży sześć tygodni; ani Stron nie depaktować w wymaganiu *honorarium*, pod karą odsądzenia od patronizacyi. Do Palestra.

(q) I dawnieysze prawa ustanowiły, i ponowiła Konstytucya Roku 1768. ażeby nikt dwoch razem Urzędow Jurydycznych na swoiey osobie nie miał, Ziemskiego, Granicznego, Podwoiewodzkiego, lub Grodzkiego.

sprawy pomnieyszey ieden tylko, lub dwoch Patronow, do naywiększey nie więcey iak trzech iuż to i z replikami, należeć może. W sprawach ludzi ubogich i więźniow Trybunał Patrona przydaie, a wyznaczony nie powinien się od stawania wymawiać. Spraw wszystkich osnowy z wnioskiem czyli konkluzyą na piśmie, tudzież Summaryusze ręką własną podpisane podawać Patronowie powinni. W stawaniu u Sądu winni są zachować wszelką skromność i uszanowanie Trybunałowi pod odsądzeniem od patronizacyi.

Prawa niektore szczegulne.

Konstytucya Roku 1726. znosząc nieprzystoyny zwyczay, że Damy nie maiąc żadnych spraw w Trybunale, tamże założywszy mieszkanie, bawią się, a częstokroć praktyki między stronami przez mężow i Deputatow czynią, ponowiła wydany w tey mierze w Roku 1368. od Kazimierza W. Statut, ażeby się na Sądach nie znaydowały. Zaufawszy sumienney Sędziow sprawiedliwości prawo, zabroniło surowo wszelkich do Trybunału instancyalnych listow, i obcego w sprawy wdawania się, pod karą tysiąca grzywien tak na wypraszaiącego, iak na piszącego takoweż listy.

Sessye.

Sessye Trybunalskie, wyiąwszy Swięta, codziennie odprawiaią się; chce prawo, ażeby nie wprzod zaczynane były,

iak

iak z rana ó godzinie siodmey w porze letniey, a o osmey w zimowey; z południa zaś w każdey porze nie wcześniey iak o godzinie drugiey. Prawa Roku 1669. i 1726. o zachowaniu skromności w częstowaniach, i nie trawieniu na ucztach dni do sądzenia przepisanych, ponowiła Konstytucya R. 1768. tudzież żeby pod czas ustępow wina i likworow do Jzby przynosić nie godziło się, ani żeby się nikt nie ważył piiany na Ratusz przychodzić, bądź Deputat, bądź ktożkolwiek z Palestry lub Pacyentow.

Sprawy wszystkie Trybunałowi należące, do ośmiu Regęstrow odnoszą się. *Pierwszy* Woiewodzki *sine beneficio aresti*, w ktorym się mieszczą sprawy Remissyine i Appellacyine Woiewodztw od niższych Juryzdykcyi. *Drugi Expulsionum*, do ktorego należą sprawy o gwałtowne z dobr wybicie; a gdyby spraw z niego do sądzenia nie było, lub nie stało, brany być ma Regestr Ordynaryiny Woiewodzki. *Trzeci Ordinationis Zamoscianæ*, brany ma być na Kadencyi tylko Lubelskiey, w sprawach dobr teyże Ordynacyi tyczących się. *Czwarty Causarum Remissionum, Contumacialium, Processuum Tribunalitiorum, Palatinatuum*, tudzież *Suspensionum*, i *paritatis votorum*; w ktorym umieszczone są sprawy zatrzymane, tudzież *Causæ Juris* w in- Regestra spraw.

nych terminach nie będące, sprawy, w ktorych wzięta była suspensa przez tych, ktorym tego dobrodzieystwa prawo dozwala, sprawy żądaiące Dekretu *executionis*, nakoniec sprawy *rebellis impugnationis*. Piąty *Terminorum tactorum & violatæ securitatis*, z niego rozsądzane bywaią sprawy nie żadne *Juris*, ale same tylko zgwałconego beśpieczeństwa, i innych ciężkich zbrodni, tudzież *Incarceratorum*. Szosty *directi Mandati*, do spraw o zgwałcenie beśpieczeństwa osob Sędziowskich w Trybunale będących, bądź na Trybunał iadących, lub z niego powracaiących, tudzież ich służących. *Siodmy Executionum Processûs*, z ktorego Dekreta exekucyine wypadaią. *Osmy Pænalium*, do ktorego należą Wpisy o niezapłacenie grzywien Sądowi lub Stronie przysądzonych. *Dziewiąty* Regestr spraw Duchownych, *sub titulo Mixti*, ktory brany bywa w trzech dniach ostatnich Regestru każdego Woiewodztwa, podług Konstytucyi Roku 1768.

Kadencye Regestr: Woiew: Wielko-Polskich.

Regestrow Woiewodzkich przypadania, prawem Roku 1775. opisane są w następuiący sposob: Na Kadencyi Piotrkowskiey pierwszego roku: I. Woiewodz: Poznańsk: od dnia 1. Września, do 15. Października. II. Woiew: Kalisk: z Gnieznieńskim od 15. Października, do ostatniego Listopada. III. Woiew: Sieradzk: z Zie-

z Ziemią Wieluńską, od 1. Grudnia, do 15. Stycznia. IV. Woiew: Łęczyck: od 15. Stycznia, do 20. Lutego. V. odtąd aż do Niedzieli Kwietniey czyli do Limity, Regestra: *Causarum Remissarum*, *Contumacialium*, *Processuum*, wszystkich Woiewodztw Wielko-Polskich, tudzież *Suspensionum* i *Paritatis votorum* przeszłych Trybunałow Prowincyi Wielko-Polskiey. *NB.* gdy się Regestra *Nro.* 5 wyrażone sądzą, iuż nie Pisarze od Woiewodztw szczegulnych wybrani pioro trzymaią, i Dekreta piszą, ale na Kadencyi Piotrkowskiey, Pisarz Ziemski Sieradzki, na Lubelskiey Pisarz Ziemski Lubelski, podług Konstytucyi Roku 1775. Na teyże Kadencyi Piotrkowskiey w Roku drugim następuiącego Trybunału: I. Woiew: Brzeskie Kuiaw: i Jnowrocł: od dnia 1. Września, do 10. Października. II. Woiew: Płock: z Ziemią Dobrzyńską od 10. Października, do ostatniego Listopada. III. Woiew: Mazowieck: od 1. Grudnia do ostatniego Stycznia. IV. Woiew: Rawsk: od 1. Lutego do 5. Marca. V. odtąd aż do limity też same Regestra brane bywaią, ktore i w Roku pierwszym *pod liczbą* 5.

Przeniosłszy się Trybunał z Piotrkowa na Kadencyą Lubelską, następuiącym porządkiem Regestra spraw rozsądza. W Roku pierwszym: I. Woiew: Kadencye Regestr: Woiew: Mało-Pol:

Krakow: od Poniedziałku po Niedzieli Przewodniey, do ostatniego Maia. II. Woiew: Sandomir: od 1. Czerwca do 15. Lipca. III. Woiew: Kiiow: od 15. Lipca do ostatniego Sierpnia. IV. Woiew: Ruskiego Ziemi Chełmskiey, z Powiatem Krasnostawskim od 1. Września do 12. tegoż Miesiąca. V. Sprawy wynikaiące z dobr Ordynacyi Zamoyskiey, od 12. Września, do 19. tegoż Miesiąca. VI. Woiew: Wołyńsk: od 19. Września do ostatniego Października. VII. Od 1. Listopada aż do limity w Wigilią S. Tomasza Apostoła przypadaiącey, Regestra spraw Prowincyi Mało-Polskiey, *Remissarum*, *Contumacialium*, *Processuum*, *suspensionum*, tudzież *paritatis votorum* przeszłych Trybunałow. W Roku drugim: I. Woiew: Podolsk: od reazumpcyi do ostatn: Maia. II. Woiew: Lubelsk: od 1. Czerwca do 15. Lipca. III. Woiew: Podlask: od 15. Lipca do 5. Września. IV. Woiew: Bracławsk: od 5. Września do 15. Października. V. Woiew: Czerniechowsk: od 15. Października do ostatniego tegoż Miesiąca. VI. Od 1. Listopada aż do limity, brane bywaią Regestra Prowincyi Mało-Polskiey, iak na końcu pierwszego roku.

Pozwy. Sentencye Dekreta.

Pozwy do Trybunału wychodzą na cztery tygodnie, pod imieniem i tytułami Krola. Po odprawionych Induktach i Repli-

plikach, Deputaci, (ktorzy na Jndu-ktach nie byli, do wotowania nie należą) daią zdania swoie *per turnum*, a większość, byle w komplecie Osob sześciu z prezyduiącym, tworzy decyzyą; ieżeli ktory z Deputatow prosi o powtorne wota, po tych maią nieprzestępnie iść sekretne. (r) Deputaci nie wychodzą z Jzby, aż wota podpiszą, a nawet i Duchowni, choć w ktorych Regestrach nie wotuią, ruszać się iednak z mieysc swoich nie powinni, aż po odbytym wotowaniu. Sentencya wpisywana natychmiast bywa w Sentencyonarz, w ktorym wszyscy Deputaci, chociażby przeciwnego zdania byli, podpisuią się. Na Kadencyi Wielko-Polskiey, iednemu z Mało-Polskich, i wzaiemnie na Kadencyi Mało-Polskiey, iednemu z Wielko-Polskich Deputatow oddawany bywa od Marszałka Sentencyonarz, ktorzy oprocz Deputackiey roty, osobną na nieodwłoczne i wierne zapisywanie Sentencyi,

przy-

(r) Deputat w sprawie, ktora od Sądu iego Ziemskiego lub Grodzkiego przychodzi, lub gdy sam iest przypozwany, Sentencyi nie daie, owszem na ustęp wychodzi. W sprawie zaś własney, albo Żony swoiey, lub dzieci, czyli też Sierot, ktorych był Opiekunem, tudzież w sprawie *viâ evictionis* do niego należącey, sądzić się nie może, ale sprawy takowe na drugi Trybunał odsyłane bywaią; chyba że się sama Strona poddaie.

przysięgli być powinni. Dekreta naydaley trzeciego dnia po Sentencyi czytane być powinny, ktore wpisuią się wciąż w Dekretarzu z dokumentami wszystkiemi w Summaryuszu wyrażonemi; a podpisuią go co Sobota wszyscy Deputaci, ktorzy na sprawie iakiey byli. Pisarzę od Woiewodztw na Trybunał obrani, Dekreta porządnie spisane i oprawione, w sześciu dniach w Piotrkowie Sieradzkiemu, a w Lublinie Lubelskiemu Ziemstwom oddaią, a na oddane biorą zaświadczenie, ktore w Grodzie własnego Woiewodztwa oblatować powinni. Dwa Dekreta *ex seriis controversiis* zgodnie wypadłe, nigdy więcey wzruszone być nie mogą, iako i takowe w ktorych zaszła Stron akceptacya; z nowo iednak wynalezionych a sprawę wygrywaiących papierow, ma Sąd Ziemski nakazać *restitutionem causæ in integrum*, zachowuiąc w tey mierze uroczystości prawem opisane, i sam sprawę finalnie rozsądzić.

Wspomniało się iuż *pod Rozdziałem o Sądach Seymowych*, że Deputaci, iako Sędziowie *Ultimæ Instantiæ*, o wziętą korrupcyą na Sądy Seymowe, zapozywani być powinni; a przekonany w tym zarzucie karany bywa odsądzeniem na zawsze nie tylko od wszelkiey funkcyi, ale i *ab omni activitate*. Podobneyże karze

podle-

podlega Delator nie dowodzący zarzutu. Dla powagi i beśpieczeństwa Trybunału, Departament Woyskowy przydaie Kommendę, ktora co do subordynacyi od Trybunału zawisła, sądzenie iednak wykraczaiących Woyskowych z teyże Kommendy należy do Departamentu.

Dekreta Trybunalskie, iak wszystkich Jurisdykcyi *Ultimarum Instantiarum*, exekwowane bywaią z przydaniem pomocy Woyskowey przez Departament; a ktoby się na pomoc Woyskową śmiał targnąć, karany bywa siedzeniem wieży *in fundo* dwanaście tygodni, i zapłaceniem dwoch tysięcy grzywien, i osobno odpowiada za ranienie lub zabicie, gdyby się trafić miało podczas takowego odporu; podobnymże karom podlega, ktoby się ważył bez zupełnie przewiedzionego processu, gwałtownie do possessyi zabierać.

Trybunał Głowny W. X. Litewskiego odprawia się przez pięć miesięcy w Wilnie, to iest od dnia 15. Listopada do dnia 15. Kwietnia; a przez drugie pięć miesięcy w Grodnie, od dnia 1. Maia do dnia ostatniego Września. Na Kadencyi Wileńskiey sądzą się: Woiewodztwo Wileńskie, Powiat Oszmiański, Pow: Wilkomirski, Pow: Brasławski, Woiew: Trockie, Pow: Kowieński, Pow: Upitski, Xięstwo Zmudzkie, Woiewozdt: Trybunał W. X. Litewskiego.

Smo-

Smoleńskie, Pow: Starodubowski, Woiew: Połockie, Pow: Orszański. Na Kadencyi Grodzieńskiey: Powiat Lidzki, Pow: Grodzieński, Woiew: Nowogrodzkie, Pow: Słonimski, Pow: Wołkowyski, Woiew: Brzeskie Litewskie, Pow: Piński, Woiew: Mińskie, Pow: Mozyrski, Pow: Rzeczycki.

Każde Woiewodztwo, i każdy Powiat, dnia 2. Lutego, ktory dzień na Seymiki Deputackie prawem iest naznaczony, obieraią u siebie po dwoch Deputatow, a Xięstwo Zmudzkie czterech, że liczba wszystkich wynosi 46. Jeden z każdego Woiewodztwa i Powiatu, a dwoch z Xięstwa Zmudzkiego, zasiadaią i sądzą na Kadencyi Wileńskiey, druga połowa na Kadencyi Grodzieńskiey. Obrany w Grodnie dnia 1. Maia z pomiędzy Deputatow większością kresek Marszałek na obudwoch Kadencyach prezyduie. Pioro na obudwoch Kadencyach trzymaią koleią Deputaci, oprocz przysięgi Deputackiey osobną rotą przysięgli.

Regestra Sądowe Trybunału W. X. Litewskiego są następuiące: I. *Appellationum*, do ktorego wpisywane bywaią same tylko sprawy z appellacyi przychodzące od Sądow Ziemskich, Podkomorskich, lub Grodzkich, tudzież sprawy *paritatis votorum* dawnieyszych Trybunałow. II. Regestr Sprzeciwieństwa, do

do spraw *contraventionum* Dekretom Trybunalskim po appellacyi wypadłym. III. Regestr *Officii* do spraw przeciwko Urzędom powinności swoich zaniedbywaiącym. Konstytucya roku 1776. obiaśniła, że Urzędy odpowiadać maią Trybunałowi w tych iedynie przypadkach: o nie zieżdżanie na Sądy bez legalney przyczyny lub choroby, o nie zachowanie Ordynacyi Regestrow Sądom swoim przepisaney, o nie sprawienie się wedle przepisow prawa za Dekretami *Executionum.* IV. Regestr *Incarceratorum*, do ktorego oprocz samych spraw Kryminalnych, za przyprowadzeniem aktualnego Kryminalisty, żadne inne pod iakimkolwiek pozorem wciągane być nie powinny. V. *Takłowy* do spraw tyczących się beśpieczeństwa pod bokiem Sądow, i powagi Sędziow.

Trybunał Duchowny w W. X. Litewskim składa się z sześciu Deputatow Duchownych, ktorych trzech obiera Kapituła Wileńska, dwoch Zmudzka, a po odpadnieniu reszty Dyecezyi Smoleńskiey, Biskup Wileński wyznacza szostego z Duchowieństwa Dyecezyi swoiey, na mieysce Deputata od Smoleńskiego Biskupa dawniey wyznaczanego. Do sześciu Duchownych, przydaie Koło Wielkie sześciu Swieckich Deputatow, ktorych przy końcu Kadencyi Grodzień-

Trybunał Duchowny W. X. L.

skiey wyznacza; y ktorzy wraz z Duchownemi złączeni obrawszy z pomiędzy siebie Marszałka Sądu Trybunału *Compositi Judicii* w mieście Wilnie od dnia 15. Października przez tygodni sześć Sądy nieprzerwanie odbywaią. Zadne inne sprawy do Trybunału Duchownego przyimowane być nie powinny, oprocz tych, ktore Konstytucya roku 1726. obwarowała, pod karą dwochset kop groszy Litewskich, i nieważnością Dekretu.

Sprawy w Trybunale Duchownym rozsądzane, są: Osob Swieckich z Duchownemi, i Duchownych z Swieckiemi, o dziesięciny zatrzymane; o prowizye od Summ na Dobrach prawnie lokawanych; o niewypłacenie testamentow sprawiedliwych i podług prawa czynionych; sprawy uczynkowe i prawne *ex fundo* pochodzące między samemi Zakonnemi albo Duchownemi osobami; sprawy od Konsystorzow odesłane, lub w ktorych Strony *forum in Composito Judicio* dobrowolnie przyimuią; sprawy uczynkowe między Swieckiemi a Duchownemi; także Kryminalne *Arianismi* i *Apostasiæ;* o obrażenie beśpieczeństwa w dobrach i osobach samychże Sędziow, alboli też *læsæ immunitatis Ecclesiasticæ.* Wszystkie takowe sprawy nie gdzie indziey sądzić się powinny, tylko w Trybunale tym *Mixti fori*; wyiąwszy sprawy o

dzie-

dziedzictwo, o granice, o poddanych zbiegłych, o oddalaniu dobr Ziemskich od Stanu Rycerskiego, ktore Sądom Swieckim, lub ktore z natury Dobr Krolewskich Sądom Assessorskim, należą.

Od Dekretow prawnie i należycie w Kole Duchownym wydanych, do Koła Swieckiego wywoływać nie wolno pod nieważnością, i pod winą stu kop groszy Litewskich. W sprawach Kapituł Wileńskiey i Zmudzkiey w tymże Trybunale Duchownym przypadaiących, Deputaci Duchowni podczas decyzyi na ustęp nie idą, wyiąwszy takową sprawę, ktoraby się wyraźnie do osoby Deputata Duchownego zasiadaiącego ściągała, wtedy bowiem do następuiącego Trybunału ma być zawieszona. Na koniec sprawy w Kole tym dla rowności kresek nie zakończone, lubo przedtym do Sądow Assessorskich odsyłane bywały, teraz na drugiey Kadencyi ostatecznie decydowane bywaią.

ROZ-

ROZDZIAŁ XVII.

O Sądach Podkomorskich.

Urząd Podkomorski.

O Urzędzie Podkomorzych wspomniało się *w Tomie I. w Rozdziale XII.* Ustanowieni ci ieszcze za panowania Piastow, od czasow Kazimierza W. sprawy graniczne w swoich Woiewodztwach lub Ziemiach rozeznawaią i sądzą. Maią swoich Komornikow Granicznych, ktorzy rownie iako i Podkomorzowie, przysięgli, osiadłość w swoim Woiewodztwie albo Ziemi maiący, i w nauce mierniczey biegli być powinni. * Komornikow tych liczba rożna w rożnych Woiewodztwach prawem iest pozwolona. W niektorych Woiewodztwach są ieszcze i Pisarze Graniczni, także iak i Komornicy, od Podkomorzych mianowani, ktorzy Akta Podkomorskie trzymaią. W Xięstwie Zmudzkim, że na całą iego obszerność ieden tylko iest Podkomorzy, pozwoliło prawo Ciwunom, maiącym być rotą Podkomorską przysięgłym, sprawy graniczne w samey Prowincyi Zmudzkiey odbywać, i każdemu iednego Komornika Granicznego mianować. Nakoniec

koniec gdy sam Podkomorzy ma z dobr swoich sprawę graniczną, mieysce iego w Sądzie, Podkomorzy lub Komornik bliższego Ziemstwa zastępuie.

Podług powyższych praw, y Konstytucyi roku 1768. sprawy graniczne maią *primam instantiam* w Sądzie Ziemskim, ktory nie wchodząc w ich poznanie, i nie przepisuiąc reguły, na grunt odsyła z wyznaczeniem Kondescencyi Graniczney. Po odesłaniu, Podkomorzy pozywa przed swoy Urząd na mieysce granic, Stronę i Sąsiadow ściennych; a nie dopuszczaiąc *in præliminariis causæ* żadney appellacyi, Podkomorzy sam, lub iego Urząd, podług dowodow, znakow granicznych oczywistych, lub granic przyrodzonych, a w niedostatku tych wszystkich, z inkwizycyi, z świadectwa ludzi starych, sądzi, granicę oznacza, Kopce sypie, y Mappę na gruncie zrobioną podpisuie. Zyskuiący dukt, przy ostatnim i narożnym Kopcu wykonywa przysięgę z sześcią rownemi sobie na sprawiedliwe rozgraniczenie, i że nic ziemi ani dziedziny Stronie przeciwney nie uiął. A ieżeli ktory z Sąsiadow ściennych iest małoletni, zachowuie mu się akcya do lat z prawa przyzwoitych, gdyby się ukrzywdzonym być rozumiał.

Postępek Graniczny w Koronie.

Sprawy takowe chociażby nawet zaczęte były w Trybunale, gdy Mapp odrysowanych i duktow wyprowadzonych nie maią, w Ziemstwie naprzod powinny być sądzone, a z Ziemstwa na Kondescensyą Graniczną odesłane. Dopiero *à definitiva sententia* Urzędu Podkomorskiego idzie się do Trybunału przez appellacyą, albo gdy ta dopuszczona nie iest, *per gravamen.* Jeżeliby Trybunał, z przyczyn iakowych słusznych, Dekretu Granicznego potwierdzić na stole nie mogł, odsyła sprawę na drugą Kondescensyą, na ktorą zieżdżać iuż nie Komornik, ale inny Podkomorzy powinien. Gdy na drugiey takowey Kondescensyi Dekret pierwszy utwierdzony zostaie, iuż mocy wieczystey i niewzruszoney nabywa.

Toż prawo roku 1768. przepisuie, ażeby zaczynaiący spor o granice, nie ważył się gruntow albo lasow, o ktore rzecz z Sąsiadem idzie, przed wyrokiem Sądu gwałtownie zabierać, ani szkod żadnych czynić, pod karą czterech tygodni wieży i tysiąca grzywien za każde przestępstwo, o co sprawa z Regestru Taktowego. Strona znowu posiadaiąca grunt albo las w sporze będący, po przysądzeniu go Stronie, oddać go powinna *cum calculo seu bonificatione.*

Kiedy

Kiedy spor o granice między Dobrami Krolewskiemi i Ziemskiemi zachodzi, Sąd Assessorski na żądanie Szlachcica graniczącego wyznacza Kommissyą z Senatorow i Urzędnikow złożoną; w liczbie Kommissarzow tych zawsze być powinien Podkomorzy tey Ziemi, w ktorey Dobra wspomnione leżą, albo iego Komornik. W Woiewodztwie Bracławskim ieszcze przez Konstytucyą Roku 1613. w Podolskim przez Konstytucyą Seymu Konwokacyinego R. 1764. Kommissye graniczne mogą być bez Senatora odprawiane. Wyznaczeni Kommissarze, obwieszczenie o czasie i mieyscu graniczenia wraz z Mandatem Krolewskim, na dwa tygodnie Staroście lub Dzierżawcy przez woźnego i dwoch Szlachty posyłaią. Na obwieszczeniu tym imiona swoie z przyciśnieniem herbownych pieczęci podpisuią. Podpisany, a nie zieżdżaiący Kommissarz, wyiąwszy prawdziwą chorobę, ktorą zaprzysiądz powinien, zapłaceniem stu grzywien karany bywa. Cały Akt Kommissyi z odrysowaną Mappą składa się w Metryce, a Starosta lub Dzierżawca Dekret przyimuiący, wykonywa przysięgę, iako wszelkiemi sposobami pilnował całości granic Dobr Krolewskich.

W Prowincyi W. X. Litewskiego, Podkomorzowie spory ziemne i graniczne, za odesłaniem od Sądu Ziemskie- Postępek Graniczny w W. X. Lit.

go lub Grodzkiego, podług Statutu sądzić powinni. Pozwy pod imieniem i pieczęcią swoią z podpisem ręki własney na sześć tygodni wydaią. Ziechawszy na grunt w sporze będący, i oglądawszy oboiey Strony prawa, znaki graniczne, i świadkow, tę Stronę ku dowodowi przypuszczaią, ktorey prawa lepsze, znaki graniczne pewnieysze, i świadki słusznieysze. Po wysłuchanym dowodzie, granice oznaczaią, Kopce sypią, gwałty, nawiązki, głowszczyzny, szkody, wskazuią, a o wskazanych listem otworzonym oznaymuią Sądowi, od ktorego do nich sprawa przez odesłanie przychodzi.

Jeżeli Strona ktora na wyroku Podkomorzego niechce przestawać, odzywa się do Trybunału, ktory wyznacza za Kommissarzow na tenże grunt Kasztelana, Marszałka, lub Starostę Sądowego Powiatu, z dwoma Szlachtą cnotliwemi, wiary godnemi, i prawa umieiętnemi. Przed temi Kommissarzami Podkomorzy sprawę Sądu swoiego zdaie, a wyrok iego poprawiany, albo utwierdzany bywa. W przypadku sporu między dobrami na wspolney dwoch Powiatow granicy leżącemi, obudwoch Powiatow Podkomorzowie na Sądy zieżdżać powinni, i zgodnie między Stronami spornemi prawiedliwość czynić; a ieżeli się w sądzeniu nie zgadzaią, tedy każdy z nich

rzecz

rzecz całą opisawszy, i zdanie swoie przyłożywszy, odsyłaią na Trybunał, ktory znowu Kommissarzow na grunt, iak się dopiero wspomniało, wyznacza. Dla pewnieyszego takowych spraw rozsądzania, każdy Podkomorzy powinien mieć u siebie granice Powiatu swego z Kancellaryi pod pieczęcią Krolewską wydane. Podkomorzy ręką własną podpisuie wszystkie pozwy, listy, dekreta i wypisy. A Xięgi Podkomorskie w przypadku śmierci Podkomorzego, składane bywaią do zachowania przy Xięgach Ziemskich Powiatu, z ktorych gdy komu Wypisow iakich potrzeba, wydawane być powinny z podpisem Pisarza, a pieczęcią Sędziego.

Maią także w W. X. Litewskim Podkomorzowie swoich Komornikow przysięgłych, ktorzy mappy do rozgraniczenia, i do działow (s) sporządzaią, bywaią nawet od Podkomorzego do rozsądzenia i graniczenia wysyłani w sprawach tylko mnieyszych, gdzie nie idzie o więcey iak o iednę głowę czyli włokę Litewską gruntu, bo ważnieysze sprawy sam Podkomorzy zawsze rozsądza.

(s) W Prowincyi W. X. Litewskiego, sprawy działowe i wszystkie inne potrzebuiące rozmiaru ziemi, odsyłaią się zawsze do Urzędu Podkomorskiego.

Od Sądu Komornika, rownie iak od wyroku Podkomorzego, idzie odezwa na Trybunał; obłądzenia iednak Komornikow popełnione przed skutecznym o granice rozsądzeniem, mogą sami Podkomorzowie poprawić za wniesieniem przed nich żałoby.

Graniczący z Dobrami Krolewskiemi Szlachcic lub Duchowny, a maiący się za pokrzywdzonego w swoim gruncie, uprasza Kommissyą od Krola, na ktorą wyznaczany bywa Kasztelan albo Marszałek z Podkomorzym owego Powiatu, i z iednym Szlachcicem w tymże Powiecie osiadłym. Strona żałobna może przybrać sobie za listem Krolewskim drugą tyląż liczbę Kommissarzow. Przez podobneż Kommissye, rozsądzane bywaią spory o granice między Dobrami Swieckiemi i Duchownemi, ktore są funduszu i nadania Krolewskiego, bo z innych Duchowni do prawa Ziemskiego należą.

ROZ-

ROZDZIAŁ XVIII.

O Sądach Grodzkich, Ziemskich, Pogranicznych, Woyskowych; tudzież o Kondescensyach, Kompromissach, Kommissyach.

NAdawszy innemi obowiązkami Kasztelanow dawni Krolowie, straż Grodow czyli Zamkow, wraz z Juryzdykcyą Sądową Starostom powierzyli, zkąd Grodowemi albo Sądowemi, i znowu Sądy ich Grodzkiemi lub Starościńskiemi nazywaią się, że odprawiane bywaią powagą i imieniem Starostow, w Grodach czyli Zamkach, a przynaymniey w tych mieyscach, ktore niegdyś Zamkami obwarowane były. Sądy Grodzkie w Koronie.

Poki szafunek Dobr Krolewskich w ręku Krola zostawał, otrzymuiący na Starostwo Grodowe przywiley, otrzymywał razem Juryzdykcyą Sądową. Po Konstytucyi Roku 1775. iako się iuż mowiło *w Tomie I.* Dobra wakuiącego Starostwa dawane bywaią przez Kommissyą Skarb: Kontraktem Emfiteutycz: na Urząd zaś Obywatele czterech Kandydatow obieraią, z ktorych iednego Krol Jmć potwier-

dza. Uprzywileiowany tak Starosta przy wieździe swoim i zakładaniu Juryzdykcyi, postanawia Podstarostę, Sędziego, Pisarza, i Regenta, Grodzkich; ktorzy osiedli być w swoim Woiewodztwie, i przysięgę wykonać powinni; podobnież Subdelegaci, Burgrabiowie, lub innego nazwiska Officyaliści do exekucyi Processow używani, maią być Szlachta, osiadłość maiący, i przysięgli.

Pozwy na Sądy Grodzkie wychodzą pod imieniem i pieczęcią Starosty, na dwa tygodnie w sprawach Kryminalnych, na tydzień w sprawach Cywilnych. W Mazowieckim Xięstwie i Grodzkie Pozwy imieniem Krolewskim piszą się. Mieysca tych Sądow są Grody czyli Zamki stołecznych Miast Powiatowych. Odprawiać się powinny cztery razy do roku, nie przeszkadzaiąc Sądom Ziemskim, w czasach od Starosty lub ich Urzędu wyznaczonych. Przed każdą Kadencyą obwołanie Sądow na dwa tygodnie czynione bywa. W sprawach kryminalnych większych, i zwłoki nie cierpiących, Sąd Grodzki nawet mimo Kadencyi przypadaiącey, zieżdżać i sądzić iest obowiązany.

Sprawy Sądom Grodzkim z dawnego prawa należące były: o zgwałcenie białychgłow, o rozboy, o pożogę, o naiazdy, i tym podobne kryminały. Ale po-

poźnieyszemi Ustawami rozliczne insze sprawy Sądowi Grodzkiemu oddano, z obostrzeniem, ażeby się nie wdawał w takowe, ktore zawieraią w sobie rozeznawanie tranzakcyi, i ktore Ziemskiemu Sądowi należą, a to pod karą tysiąca grzywien. Gdyby w sprawie Grodowi i Ziemstwu do rozsądzenia służącey, Strona iedna do Grodu, a druga do Ziemstwa zapozwała, w tym Sądzie rosprawić się maią, do ktorego pozew pierwey był wydany.

Regestra spraw Grodowi rownie iak i Ziemstwu, cztery przepisała Konstytucya Roku 1768. I. spraw wszelkich Ziemiańskich *sine beneficio aresti.* II. z odesłania od Trybunałow, a ten brany być ma przed wszystkiemi sprawami. III. Taktowy. IV. *Pænalium*, względem odzyskania grzywien wskazanych.

Z wyroku Rady Nieustaiącey przy Boku J. K. Mci, przydane są Grodzkim Sądom dwa nowe Regestra, ieden *Mixti* do spraw Dyssydentow i Grekow Nie-Unitow, ieżeli się chcą w Grodzie rozsądzić, z wolną do Assessoryi appellacyą; drugi *Executionum Processûs* na fundamencie Uniwersału J. K. Mci za zdaniem teyże Rady w Roku 1782. wydanego, że przewiedziony Process ma Starosta Sądowy, albo Urząd iego przeyzrzeć, i iako dobrze iest otrzymany zaświadczyć,

w

w porządku otrzymania pomocy z Departamentu Woyskowego.

Od Sądow Grodzkich appellacya iść nie może, tylko *post definitivam sententiam*, a w Woiewodztwie Łęczyckim nie prosto do Trybunału, ale wprzod do Ziemstwa, podług Konstytucyi Roku 1775. na żądanie tegoż Woiewodztwa Obywatelow uchwaloney. W sprawach atoli oczywistego długu nie idzie żadna od wyrokow Sądu Grodzkiego appellacya. Był zwyczay przedtym na prawie ugruntowany, że w sprawach Kryminalnych, lubo po dowodach oczywistych i zaprzysiężonych inkwizycyach, Strona powodowa zaprzysięgała ieszcze samosiedm osądzonego na śmierć; ale to zaprzysięganie przez Konstytucyą R. 1768. zniesione. Zakazany także ustawą Roku 1776. nieludzki i tym okrutnieyszy, że wcale niepotrzebny i zawodny zwyczay, przekonywania winowaycow przez męczarnie. Ludzkie i oświecone prawodawstwo zabraniaiąc wszystkim w Kraiach Rzeczypospolitey Juryzdykcyom Sądowym używania tey dzikości pod zagrożeniem kar, iakby o zbrodnią *contra Statum*, wskazało razem dochodzenia prawdy sposoby sprawiedliwsze, doskonalsze, i z ludzkością zgodnieysze.

W Woiewodztwach Poznańskim, Kaliskim, i Gnieźnieńskim, Namiestnicy

Sta-

Starostow nazywaią się Surrogatorami, w innych Podstarostami, ktorzy albo osobni są od Sędziow Grodzkich, albo razem Podstarostami i Sędziami nazywaią się. W Sądzie tym, czyli Starosta sam, czyli Surrogator, czyli Podstarosta, czyli Sędzia zasiada, sam tylko ieden daie sentencyą, podług ktorey Pisarz Grodzki, albo Regent w Xięstwie Mazowieckim, Dekreta pisze. Urzędowi Grodzkiemu należy exekucya Dekretow wszystkich Kraiowych Juryzdykcyi, a w przypadku odporu Strony, Departament Woyskowy za podpisanym przez Starostę Processem, pomoc żołnierską przydaie. Tenże Urząd Jntromissye, Wizye, Obdukty, Areszta, Testamentow wykonywania, Rachunki, Jnwentarzow spisywanie odprawia, Opiekunow Sierotom, Kuratorow Wdowom naznacza, Kondescensye odbywa, &c. Te i inne tym podobne obowiązki, niektore wspolne z Urzędem Ziemskim, niektore samotnie Juryzdykcyi Grodzkiey są właściwe.

Sądy Potoczne Warszawskie.

Oprocz zwyczaynych Sądow Grodzkich, Grod Krakowski, poki w Mieście tym Krolowie mieszkanie swoie mieli, odprawiał Sądy Potoczne, w czasach oprocz Kadencyi Sądow Ziemskich lub Kwerelowych. Po przeniesieniu do Warszawy Krolow Rezydencyi, Konstytucya

Roku

R. 1658. Grodowi Warszaw: zleciła, ażeby Sądy Potoczne podług prawa i zwyczaiu Krakowu dawniey służącego odprawiał. Sprawy tym Sądom właściwe są, Gościnnych, Szlachty nie Possessyonatow, i Mieszczan także possessyi nie maiących, mieszkaiących w Miastach Starey i Nowey Warszawy, lub na Przedmieściach; z wolną appellacyą w sprawach trzysta grzywien przenoszących, Szlachcicowi na Trybunał, a Mieszczaninowi za Dworem. Przez Konstytucyą Roku 1775. sprawy o polowaniu w okolicach Warszawskich dla zabawy Krolowi Jmci zostawionym, temuż Sądowi Potocznemu oddano. Sprawy także niektore z dobrowolnego Stron zapisania się, na koniec sprawy uczynkowe, i Policyi tyczące się, w czasie odiazdu Nayiaśnieyszego Pana, i Juryzdykcyi Marszałkowskiey przeniesienia, w Sądach Potocznych odprawiane bywaią.

Sądy Grodzkie w W. X. Lit.

W Prowincyi W. X. Litewskiego, gdzie Woiewoda iest razem Starostą, tam iego Namiestnik zowie się Podwoiewodzym Sądowym, w innych niektorych Woiewodztwach, i w Powiatach osobnych Starostow maiących, są Podstarostowie, ktorych rownie iako Sędziow, trzech w każdym Grodzie, i po iednym Pisarzu Grodzkim Woiewodowie lub Starostowie mianuią. Wszyscy rzeczeni U-

rzę-

rzędnicy Grodzcy powinni być osiadłość maiący i przysięgli podług roty Sędziow i Pisarzow Ziemskich; mieysce trzymaią między Urzędnikami porządkiem iuż opisanym w *Tomie I.* Zasiada na Sądach Grodzkich Podwoiewodzy Sądowy lub Podstarosta z trzema Sędziami i Pisarzem Zamkowym, czyli Grodzkim, ktorzy mimo niebytność dwoch, sądzić powinni, a rowność zdań rozwięzuie Pisarz, a ieżeliby kto miał sprawę z Pisarzem, Sędzia w porządku ostatni mieysce iego zastępuie, i wtedy tylko w przypadku rowności zdań sentencyą daie; rozsądzaią sprawy naprzod kryminalne: o naiazdy domow Szlacheckich, o gwałty Kościołow, o zgwałcenie panien i niewiast, o gwałty w Miastach Krolewskich, o rozboie po drogach, o kradzież, o fałsz, o pożogę, o czary, o truciznę, o odpowiedź od Szlachcica Szlachcicowi na zdrowie, albo ogniem, o zaboystwo; tudzież sprawy o tumulty podczas Seymikow zdziałane, z wolną appellacyą na Trybunał. Może także Sąd Grodzki sądzić sprawy o gwałtowne wybicie z domu, o odięcie imienia, poddanych, albo gruntow, o pobicie i skrzywdzenie woźnego, (t) o nieuczczenie listow Sądowych,

(t) Woźny iest sługa publiczny za Krolewskim

dowych, o miary niesprawiedliwe, o bezprawne Szlachcica więzienie, &c. Nakoniec o zbiegłe poddane, sługi, i czeladź niewolną, można się w Grodzie albo w Ziemstwie rosprawić. Kadencye Sądom Grodzkim Prowincyi Litewskiey, cztery są prawem przepisane, trwać mające po cztery tygodnie, w Marcu, Maiu, Wrześniu, i Grudniu. Regestra spraw są trzy: dwa ordynaryine, ieden do spraw uczynkowych, drugi do spraw cywilnych, i trzeci *Summarii Processûs*, w ktorym oprocz spraw *Expulsionum* i *Exemptionum*, mieszczą się także obligowe między żyiącemi tylko Osobami, i ktore taxy dobr za sobą nie pociągaią.

Sądy Ziemskie w Koronie.

Ziemskie Sądy składaiące się z Sędziego, Podsędka, i Pisarza, będąc właściwie Ziemianskiemi czyli Szlacheckiemi Sądami, sami Obywatele na Seymikach swoich obieraią na te Urzędy po czterech Kandydatow, a Krol Jmć po ie-

---

autentykiem z Kancellaryi wydanym mianowany, i przysięgły, do kładzenia pozwow, zeznawania relacyi, i odbywania rożnych Urzędu Sądowego spraw używany. Bespieczeństwo iego mocno iest prawami obwarowane. W Prowincyi W. X. Litewskiego powinien być Szlachcic podług Statutu, osiadłość w Powiecie maiący, i od Szlachty zalecony z zaświadczeniem o iego cnocie i dobrym zachowaniu.

iednym z nich przywileiami nadaie. Powinni mieć niezmyśloną osiadłość w swoim Woiewodztwie lub Ziemi, a na pierwszych Rokach Ziemskich w przytomności Woiewody lub Kasztelana, a przynaymniey Urzędnikow Ziemskich i Obywatelow, przysięgę prawem opisaną wykonać.

Trzy razy do roku w każdey Ziemi odprawiaią się Sądy Ziemskie w mieyscach i czasach prawami wyrażonych, ktorych Sędziowie ani Obywatele nie mogą dowolnie odmieniać, ale tylko za powagą Seymu. Zaden z wspomnionych trzech Urzędnikow uchybiać Kadencyi nie powinien, wyiąwszy, że inną funkcyą publiczną sprawuie, albo prawdziwą chorobą iest złożony, ktorą na Kadencyi następuiącey zaprzysięga. Bez tych przyczyn niezieżdżaiący, dwoiste *vadium* płaci, a gdy cztery Kadencye opuszcza, odpada od Urzędu, ktory za wakuiący ogłoszony być powinien. Wreszcie, żeby przez nie ziechanie ktorego z Sędziow Kadencya nie upadała, Konstytucya Roku 1776. obiaśniaiąc dawnieysze o tym prawa, uchwaliła, ażeby w przypadku niebytności iednego, a nawet i dwoch z Sędziow Ziemskich, zgromadzeni na Roki Obywatele mogli sobie obierać Subdelegatow; wyięte są od tey ustawy Woiewodztwa:

Wo-

Wołyńskie, Podolskie, i Bracławskie.

Pozwy na Sądy Ziemskie wychodzą pod imieniem Krolewskim z pieczęcią Woiewodztwa albo Ziemi, na dwa tygodnie przed Kadencyą. Sprawy wszystkie Dobr Ziemskich tyczące się, rozeznanie tranzakcyi i prawa w sobie zawieraiące, tudzież zapisowe, testamentowe, obligowe, o granice między Dobrami Ziemskiemi z odesłaniem na grunt, o Dziesięciny, &c. a ogolnie mowiąc, wszelkie Ziemiańskie Cywilne, Sądom Ziemskim należą. Niektore z wyraźnego prawa, mogą być rownie w Grodzie iak w Ziemstwie rosprawiane. Regestra też same są, ktore i w Sądach Grodzkich, iak się iuż wspomniało wyżey, wyiąwszy dwa ostatnie *Executionum Processûs*, i spraw *Mixti*. Appellacya od wyrokow Sądu Ziemskiego idzie do Trybunału.

Sądy Ziemskie w W. X. Lit.

W Prowincyi W. X. Litewskiego, czterech Sędziow Ziemskich z Pisarzem Roki odprawiaią (o ktorych obieraniu mowiło się w *Tomie I.*) a pierwszy w porządku Sędzia prezyduie. Pisarz rozwięzuie zdań rowność przydaniem swego. Mieysca Rokow Ziemskich, i czasy Kadencyi są przepisane w prawach na tę Prowincyą. Nie zieżdżaiący bez prawney przyczyny do trzech razow, Urząd swoy traci. Sędziowie z Szlachtą na Roki przybyłą na mieysce nieprzytomnego

mnego wybieraią Subdelegata, a gdyby się Szlachta nie zgodzili, powinni Sędziowie przychylić się do tych, ktorzy uczciwą, sumienną, i prawa umieiętną Osobę podawali, i tę sobie przybrać za towarzysza.

Sądowi temu należą wszystkie sprawy Ziemiańskie, ktore Grodowi nie są wyraźnym prawem oddzielone. Pozwy oczywisto na tygodni cztery, zaocznie na tygodni sześć przed Rokami kładzione bywaią; wychodzą zaś pod herbem W. X. Litewskiego, z wypisanym do koła herbu nazwiskiem Powiatu. Pieczęć ta zostaie zawsze przy Pisarzu Ziemskim. Wszystkie inne listy Sądowe pieczętowane bywaią pieczęciami Sędziow, a podpisywane przez Pisarza. Regestra też same są, ktore i w Sądach Grodzkich. Appellacyi do Trybunału iak Grodzkie tak Ziemskie Urzędy nie dozwalaią w sprawach pięciuset złotych wartości nie przechodzących.

Mowiło się iuż *w Tomie I.* że wszystkie w Kraiach Rzeczypospolitey Juryzdykcye Sądowe, rezolucyi, listow napominalnych i rekwizycyonalnych od Rady Nieustaiącey wychodzących słuchać, i posłuszne im być powinny, pod karą wstrzymania od Urzędowych obowiązkow.

Sądy Pograniczne.

Sędziowie Pograniczni Paktami naprzod Andruszewskiemi między Rzecząpospolitą i Państwem Moskiewskim byli obiecani, i w Litewskiey Prowincyi naypierwey ustanowieni. Konstytucya Roku 1676. przepisała, ażeby w Woiewodztwach i Powiatach W. X. Litewskiego z Kraiami Moskiewskiemi graniczących, obierali Obywatele na Seymikach Relacyinych po dwoch Sędziow, ktorzy umowiwszy się z Moskiewskiemi o czasie i o mieyscu, zieżdżać byli powinni, i trudności pograniczne między Oboyga Państw poddanemi wspolnie załatwiać, wszelkie kłotnie rostrzygać, przestępstwa karać bez żadney appellacyi i dylacyi. Wyroki tych Sędziow Urzędom Grodzkim do exekucyi przywodzić nakazano. W dalszym czasie iuż nie na Seymikach obierani, ale na Seymach wyznaczani być poczęli, i dwa razy do roku zieżdżać i sądzić byli powinni. Traktatem Roku 1768. ustanowione są na nowo Sądy pograniczne między Polską i Rossyą, zawsze odprawiać się maiące, i z władzą zupełną do czynienia prędkiey i bezstronney poddanym Oboyga Państw sprawiedliwości. Od Woiewodztw Podolskiego, Kiiowskiego i Bracławskiego były także ustanowione Sądy Pograniczne wyrokiem Rady Senatu Roku 1732. potwierdzone potym na Seymach Roku

1736.

1736. 1764. 1766. i 1768. Sędziowie ci wszyscy powinni być przysięgli na sądowość; poznawaią i rozsądzaią sprawy nie tylko cywilne ale i kryminalne bez appellacyi; wszyscy Obywatele, a nawet i Possessyonaci w nich odpowiadać i być im posłuszni powinni. Sędziow Pogranicznych z strony Polski Krol Jmć teraz mianuie, i pensyonowani są z Skarbu Rzeczypospolitey, ktora w Tabelli wydatkow Roku 1776. od Stanow ugodzoney, 50,000. złotych na ten artykuł wyznaczyła. Do ustanowienia takowych Sądow od ścian Austryackiey i Pruskiey, dotąd nie przyszło, lubo na kilku iuż Seymach w propozycyach od Tronu podawanych zalecane było Stanom Rzeczypospolitey.

Sądy Woyskowe.

Po ustanowieniu Kommissyi Woyskowych, a potym przelaniu władzy ich na Departament Woyskowy przez Konstytucyą Roku 1776. iak rządy tak i Sądy Woysk Rzeczypospolitey temuż Departamentowi należą. O rządach Woyska Narodowego iuż się *w Tomie I.* mowiło; co się tycze Sądow, rozsądza Departament sprawy między wszystkiemi bez żadnego wyięcia Woyskowemi z służby wynikaiące; tudzież sprawy między Obywatelem i Woyskowym, ieżeli są o służbę i excessa, ktore naprzod w Regimentach i Partyach Woysk Oboyga

Narodow na Kriegs-Rechtach sądzone bywaią, a przez appellacyą do Departamentu idą. Sprawy Cywilne między Obywatelem i Woyskowym nie należą Departamentowi, ale Ziemskim, Grodzkim, lub Mieyskim Sądom, podług stanu Osob, z wolną appellacyą do Sądow Naywyższych w Narodzie, wedle prawa pospolitego. Oprocz Konsyliarzow Rady do Departamentu Woyskowego wyznaczonych i Pisarzow Woyskowych, zasiadaią na Sądach Pisarze Polni, Strażnicy i Obozni Wielcy, Generałowie Artylleryi, Generałowie Jnspektorowie, Strażnicy i Obozni Polni Oboyga Narodow; a z tych wszystkich Komplet przynaymniey pięciu Osob na Sądach być powinien. Z władzy nadaney sobie wydawania Ordynansow na pomoc Woyskową ku Exekucyi Dekretow Magistratur Sądowych, miewał przedtym Departament zatrudnienie, w rozeznawaniu dobrzeli lub źle Process był przewiedziony, a dla Obywatelow spoźnianą niekiedy bywała sprawiedliwość. Ale wydanym przez J. K. Mość z Radą Nieustaiącą w Roku 1782. Uniwersałem, uwolniono od tego zatrudnienia Departament, i sprawiedliwość Obywatelom przyśpieszono, zlecaiąc Urzędom Starościńskim, ażeby na Processach podpisywali swoie *Exequatur*; za ktorym podpisem, i wniesioną u Departamentu

tamentu illacyą, Ordynans na pomoc Woyskową zyskiwany niechybnie bywa.

Kondescensya iest Sąd Ziazdowy, nazywaiący się od zieżdżania Urzędu Ziemskiego lub Grodzkiego na grunt Dobr iakich, dla rozeznania sporow, ktorych w Jzbie Sądowey nie można było załatwić; iako to: względem rozgraniczenia, względem działow, względem poznania pretensyi gruntowych z Kontraktu wynikaiących, względem mieszczenia Kredytorow na maiątku *potioritati* poddanym, &c. Ziazd ten od Sądu wyznaczany, a Osoby Urzędowe nayczęściey przez Strony umawiane bywaią. O Ziazdowych Sądach Urzędu Podkomorskiego, iuż się mowiło w przeszłym Rozdziale; inszym Kondescensyom Sąd ktory ie wyznaczył, przepisuie czas zagaienia, i prawidło, ktorego się nieodstępnie trzymać powinny. Porządek pierwszeństwa między Urzędnikami na Kondescensyi zasiadaiącemi, ostrzeżony iest prawem, ażeby Ziemscy Urzędnicy przodkowali, a po nich następowali Grodzcy. Jeżeliby kiedy między Officyalistami na Kondescensyi rozpis stanął, a to pochodziło z dowodow oboiętnych, Officyalista rozpisuiący się, chociaż drugiego sentencyą iako sprawiedliwszą Trybunał potwierdzi, karaniu nie podlega; lecz ieżeli przeciwko oczywistości dokumen- Kondescensye.

tow i inkwizycyi, albo przeciwko regule przepisaney, zdanie ktorego okaże się stronie iedney iawnie sprzyiaiące, lub ieżeli zgodziwszy się w rezolucyi co do prawa, rożnią się co do terminu nakazaney satysfakcyi, w takowych przypadkach Officyalista rozpis czyniący, siedzeniem wieży dwa tygodnie, i zapłaceniem *simplicis vadii* z wyroku Trybunalskiego karany bywa.

Kompromissa. Kompromiss iest Sąd Polubowny, że obie Strony spor prawny z sobą wiodące, odstępuiąc dobrowolnie od zwyczaynych Kraiowych Juryzdykcyi, same sobie Sędziow umawiaią, i rozsądzenie sprawy iakiey Ziemskiey im zupełnie poddaią. Ważność tego Sądu i trwałość iego wyrokow do spraw Ziemskich, dopiero przez Konstytucyą Roku 1776. Koronie iest ostrzeżona, podług praw Prowincyi W. X. Litewskiego służących. Dosyć obwarowane Statutem Kompromissa czyli Sądy Polubowne, mocniey utwierdzone zostały przez Konstytucyą Roku 1726. to w sobie opiewaiącą, że gdy Strony w sprawach iakich zapiszą się dobrowolnie na Kompromiss, iuż sprawy takowe nie gdzie indziey kończone być maią, tylko w tymże Kompromissarskim Sądzie; ktory gdy opisany będzie bez-appellacyinym, iak prawie zawsze bywa, rozsądza ostatecznie poddaną sobie sprawę, a wyroki

iego

iego większością zdań wydane, są tak niewzruszoney mocy, iż żadne naywyższe nawet w Kraiu Juryzdykcye uchylać ich, ani nawet wchodzić w ich poznanie nie mogą, i nie powinny. Gdyby zaś Sędziowie Polubowni rożnili się tak w sentencyach, że większość zdań nie byłaby na żadną stronę, wtedy sprawa idzie po rozsądzenie na Trybunał. Trafia się czasem, że na iednego tylko Sędziego Polubownego ugadzaią się obiedwie Strony w sporze będące, a i w takim razie wyrok tego iest niewzruszony, chyba, że w czym Sędzia odstąpiłby od reguły zgodnie od obudwoch Stron przepisaney, ktora w każdym Kompromissie iak nayzupełniey od Sędziow trzymana być powinna.

Dekreta Kondyktowe.

Wyraz *Kondykt* oznacza zmowę dwoch lub więcey Osob na uszczerbek trzeciego w postępku iakim prawnym, i takowe Kondykta są zabronione, i surowo karane; pozwolone zaś przez Konstytucyą Roku 1768. na Prowincye Koronne, Dekreta Kondyktowe, ktore raczey umowionemi czyli zgodnemi nazywaćby się powinny. Dekreta takowe przez Strony osobiście stawaiące, albo przez ich Plenipotentow specyalnych, zgodnie umowione być powinny, i przez illacyą Sądowi ogłaszane, a dopiero po trzech dniach, za uczynieniem powtorney illa-

 cyi,

cyi, bywaią w Sentencyonarz, a z niego w Dekretarz wpisywane. W tychże Dekretach Kondyktowych, gdy iest nakazane przypozwanie kogo, zostawia się przypozwanemu wolność *formandi actoratûs*, co podobnież rozumieć się ma i o wszelkich Dekretach Remissowych, przez Strony umowionych. Jeżeli zaś Strona ktora cofa się z ułożonego Proiektu i umowioney zgody, a potrzebowałaby Sądowego wyroku, na ow czas za samą Stron illacyą, sprawa *ex seriis controversiis* sądzona i rezolwowana bywa w tych punktach, w ktorych Strony zgodzić się z sobą nie mogły. W Prowincyi W. X. Litewskiego takie Kondyktowe Dekreta są zabronione przez Konstytucyą Seymu Koronacyinego Roku 1764.

Kommissye. Kommissye są także Sądem do Ziazdowego podobnym. Jeżeli do rozgraniczenia Dobr Krolewskich od Ziemskich, lub Duchownych są potrzebne, Kommissarze Reskryptem Krolewskim bywaią mianowani, a Komplet do sądzenia naymniey Osob trzech iest potrzebny; o iakich Kommissyach mowiło się iuż wyżey. Bywaią czasem Kommissye od Juryzdykcyi Sądowych wyznaczane do rozpoznania i rozsądzenia sprawy iakiey, ale te są raczey Kondescensyami; gdy zaś od Stanow Rzeczypospolitey na Seymie zgromadzonych są nakazane, maią

nazwi-

nazwisko Kommissyi. Kommissye nie do rozgraniczenia Dobr Krolewskich wyznaczone, nie wymagaią koniecznie zasiadania Senatora; maią przepisany do sądzenia potrzebny Osob Komplet, w regule, podług ktorey zachować się Kommissarze powinni; wyrok ich większością zdań wydany, appellacyi nie przyimuie, chyba że tylko samo rozeznanie sprawy, a odesłanie po decyzyą do Rzeczypospolitey iest im zlecone. Przykłady takowych Kommissyi z wyrokow Seymu wypadaiących, do spraw nawet Ziemiańskich, i dawniey czasem bywały, i osobliwie w Roku 1775. Co o tych ostatnich ustanowił Seym Roku 1776. masz w iego Konstytucyach *tit:* Deklaracya o Kommissyach i Remissach z przeszłego Seymu wypadłych.

ROZDZIAŁ XIX.

O Rezolucyach Rady przy Boku J. K. Mci Nieustaiącey.

PO ustanowieniu formy Rządow w trzech Rzeczypospolitey Stanach prawodawstwo i całowładność zawieraiącey;

po

po napisanym prawie, ażeby Seymy walne co dwa lata składane były, a nadzwyczayne w przypadku tylko nagłey i koniecznéy potrzeby; po wprowadzonym rwania Seymow tak Ordynaryinych, iak Extra-Ordynaryinych zwyczaiu; nakoniec po tych wszystkich nieszczęśliwościach, ktore do Kraiu naszego wprowadziła długa bezradność; zgodziły się nakoniec Stany Rzeczypospolitey na ustanowienie przy Boku J. K. Mci Rady Nieustaiącey. Chciały, ażeby naywyższa ta w Kraiu Magistratura, zawsze istotę Rządu zachowuiąca, bo na czele swoim maiąca Krola, a z Osob z Senatu i z Stanu Rycerskiego na Seymie wybieranych złożona, zaradzała zdarzaiącym się potrzebom Narodowym w czasie między Seymem a Seymem; ażeby czuwała nad zachowaniem pokoiu wewnętrznego i zewnętrznego, nad exekucyą praw Kraiowych, i czynieniem dla wszystkich sprawiedliwości; ażeby przestrzegała, iżby wszystkie w Narodzie Juryzdykcye, Urzędy, Magistratury, powinność swoię czyniły, a oznaczonych sobie władzy granic przestępować bynaymniey nie ważyły się; słowem, żeby wszyscy Obywatele i byli pod zasłoną prawa, i czynili posłuszeństwo prawu.

Trzeba było do obowiązkow tych stosownie, nadać Radzie Nieustaiącey przy-

zwoitą

zwoitą moc i powagę; stało się to na Seymie Roku 1775. po części, a dokładniey nieco w Roku 1776. lubo nie bez wielkich trudności, gdy iedni, że nazbyt wiele, drudzy, że ieszcze nie dosyć, pozwala się Radzie, mowili. Wszakże przydany był ten istotny warunek, że Rada ani Prawodawczey mocy, samym Seymom należącey, ani władzy Sądowey, Juryzdykcyom Kraiowym na to ustanowionym oddaney, przywłaszczać sobie nie może.

Władza tłomaczenia praw.

Zyczyćby wprawdzie należało, ażeby prawa wszystkie tak były iaśnie i tak dokładnie pisane, iżby w nich żadna ciemność, żadna nie znaydowała się obojętność. Ale gdy określony iest granicami rozum ludzki, spodziewać się nie można, ażeby choć naydoskonalszy Prawodawca miał obiąć w ustawie swoiey wszystkie trafić się mogące przypadki; ażeby się mogł tak wyraźnie i tak dokładnie tłomaczyć, żeby w wyrazach ustanowionego prawa nie zostawił nigdy żadnego do iakiey wątpliwości pozoru. Mnostwo praw naszych, iednych drugie znoszących, iednych drugiemi poprawianych lub obiaśnianych, nie podobna, ażeby nie zawracało czasem i naymocnieyszey głowy. Te zwłaszcza prawa, ktore się Sądow i sprawiedliwości dotyczą, przez wielość swoię, przez ustawiczne

czne poprawy i odmiany, musiały koniecznie zostawić nieiakie pozory do wątpienia. Przydaymy nakoniec subtelne dowcipy, ktore znayduią niekiedy oboiętność tam nawet, gdzie Prawodawca dość iaśnie i dokładnie wyrzekł; a uznamy potrzebę w Kraiu takiey Magistratury, ktoraby wszystkim Juryzdykcyom rozwięzywała zdarzone wątpliwości prawne, iak naystosowniey i iak nayzgodniey do myśli Prawodawcy.

Pozwolić każdemu tłomaczyć dowolnie prawo, byłoby nie mieć wnet żadnego prawa. Czekać Seymu do rozwiązania prawdziwey czyli mniemaney tylko wątpliwości, byłoby zatrudniać Seymuiące Stany, zbyt szczupły czas do wielu robot maiące, puszczać w odwłokę, albo i tamować częstokroć sprawiedliwość, i zamiast obiaśnienia nową czasem oboiętność wprowadzać w prawo. Skrocenie postępku prawnego, Zbior Praw Sądowych, i inne w tymże zamiarze prace od Stanow Rzeczypospolitey zlecane Obywatelom, o ktorych oświeceniu powszechne było zaufanie, dowodzą, iak dawno w Kraiu naszym na zawiłość praw utyskiwano. Ale gdy żadna z tych prac nie była od Narodu przyiętą, zaradzono ile możności tym trudnościom, upoważniaiąc Radę Nieustaiącą do tłomaczenia i obiaśniania prawa.

Do

Do tey Magistratury Juryzdykcye wszelkie i Obywatele wszyscy, wątpliwość w prawie znayduiący, udaią się; ta zaś po rozważnym zastanowieniu się, po rostrząśnieniu praw do przypadku i zapytania stosownych, wydaie swoię rezolucyą na prawie ugruntowaną, i prawami ztwierdzoną. Nie masz niebeśpieczeństwa, ażeby Rada albo prawo kiedy stanowiła, albo ucisnęła swoim wyrokiem ktorego Obywatela; bo i owszem zawsze rezolucyą swoię prawami iasnemi wspiera, a nie znayduiąc nic w prawach, czymby przyniesioną wątpliwość obiaśnić mogła, gotuie proiekt na Seym, i Stanom Rzeczypospolitey wskazuie potrzebę ustanowienia prawa na przypadek, ktorego dawnieysi Prawodawcy nie przeyźrzeli; bo na każdym Seymie przed Delegowanemi od Stanow zdaie sprawę z dwuletniey swoiey administracyi; gdzie każdemu Obywatelowi wolno iest zażalenie swoie przełożyć, ieżeliby w czym uciśniony albo pokrzywdzony został. Wszakże nic ściśley rostrząsane nie bywa, iak czyny Rady, ktora usprawiedliwiać się przed Seymuiącą Rzplitą powinna; wszakże wyroki iey podpadaią utwierdzeniu lub uchyleniu Stanow Seymuiących.

Rezolucye Rady Nieustaiącey.

Wniesiona była na Seymie R. 1778. wątpliwość, czyli Rezolucye od Rady

Nieu-

Nieustaiącey wydane, gdy ich wyrokiem swoim nie uchyliła Rzplita, maią być iuż za prawidło nieodmienne od wszystkich Kraiowych Juryzdykcyi trzymane, czyli też do przypadku tylko szczegulnego, i do zapytania służyć powinny. Mowiono wtedy na obie strony, ale nic wyraźnie nie zdecydowano. Rzecz atoli iasna być zdaie się, że wypadła na iednę wątpliwość rezolucya, zaymuie wszystkie podobne przypadki, i że nią rządzić się należy.

Mowią niektorzy, że Zbior Rezolucyi Rady Nieustaiącey powoli tak urośnie, iż się zrowna za czasem z mnogością samychże praw, i nową do nauki prawodawctwa Kraiowego wniesie zawiłość. Ale czemuż do Rady nie przychodzą takowe tylko zapytania, ktore prawdziwie obiaśnienia lub tłomaczenia potrzebuią? Czemu tam chce kto poszukiwać wątpliwości, gdzie iey nie masz? Czyliż nie widziemy, że Rada w swoich Rezolucyach nayczęściey przymuszona iest, odpowiadaiąc na zapytanie, wskazywać i wymieniać iasne i wyraźne prawa, ktorych czyli nie spamiętano, czyli też wiedzieć o nich nie chciano? Zaiste na ow czas Zbior Rezolucyi Radnych, byłby daleko szczupleyszy.

Druku-

DRukuiąc *Pierwszy Tomik Prawa Politycznego Narodu Polskiego*, miałem w przedsięwzięciu, i obiecałem był, przy końcu *Drugiego* przyłączyć krotki Zbior Rezolucyi przez Radę przy Boku J. K. Mci Nieustaiącą, na mocy obiaśniania i tłomaczenia prawa, do Roku 1782. wydanych, a Seymowemi wyrokami nie uchylonych. Ze teraz przyrzeczenia moiego ieszcze nie dopełniam, przyczyną iest, że ponieważ Rezolucye Rady naywięcey odnoszą się do Prawa Cywilnego, bo ta sama część naszego Prawodawctwa może wątpliwościom podpadać; a maiąc w chęci, i przyobiecawszy *Publico*, wydać osobną Xiążkę Prawa Cywilnego Polskiego, rozumiałem, że tam naywłaściwsze mieysce mieć będą Rezolucye Rady, pod każdym Artykułem stosownie do materyi przyłączone. (u) Pracą tą starać się będę iak nayprędzey, ile możności, przysłużyć się *Publico*. A zasięgaiąc w niey zdania od oświeconych i praktykę Nauki prawney maiących ludzi, wyłożę krotko

(u) Druga Część Zbioru Rezolucyi i Uniwersałow Rady Nieustaiącey, iest pod Prasą w Drukarni J. P. *Dufour*, i wkrotce wyniydzie na widok.

krotko Prawa Polskie naprzod własności pospolitey, potym własności wszelkiego Stanu Obywatelow osobistey, gruntowey, i nieruchomey tyczące się; przydam tudzież wiadomość Prawa Kryminalnego Polskiego, to iest co Prawa nasze poczytuią za przestępstwo przeciwko wymienionym własnościom, iakie każdemu przestępstwu kary przepisuią, tudzież, gdzie, iakiemi krokami i stopniami dochodzona bywa i czyniona w Narodzie Naszym sprawiedliwość. A nie wspominaiąc dawnieyszych praw poźnieyszemi uchylonych, te szczegulnie wytknę, ktore w mocy i zachowaniu zostaią.

MATERYE
ROZDZIAŁOW
TOMU II.

ROZDZ: I. O Stanie Duchow: oboyga Obrządkow.

ROZDZ:

ROZDZ:

ROZDZ:

Decy-

Konde-

ROZDZ: XIX. O Rezolucyach Rady &c.

Skrzetusk

PRAWO

Polityczne

Narodu Polskiego

2